

DR IGNACY SCHIPPER

STUDYA

NAD STOSUNKAMI GO-
SPODARCZYMI ŻYDÓW
W POLSCE PODCZAS
ŚREDNIOWIECZA

LWÓW 1911

NAKŁADEM FUNDUSZU KONKURSOWEGO IM.
WAWELBERGA :: GŁ. SKŁAD W KSIĘGARNI
POLSKIEJ B. POŁONIECKIEGO WE LWOWIE
WARSZAWA — E. WENDE I SPÓŁKA.

Wydawnictwa Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Dr. ST. KUTRZEBA, prof. Uniwersytetu Jagiel.

HISTORIA USTROJU POLSKI W ZARYSIE

Wydanie trzecie. Cena kor. 4.—, w oprawie kor. 5.— Historia ustroju Polski St. Kutrzeby polecona została przez c. k. Radę szkolną krajową reskryptem z 20. sierpnia 1908. l. 35.428, do bibliotek dla nauczycieli i uczniów szkół średnich.

LUDWIK KULCZYCKI.

REWOLUCYA ROSYJSKA

Od dekabrystów do wędrówki w lud (1825—1870). Cena kor. 7.—, Tom drugi: Od wędrówki w lud do upadku „Narodnej Woli“ (1870-1886). Cena k. 8. W opraw. płóc. oba tomy razem k. 18.—

DR. ADAM SZELAŃGOWSKI.

Śląsk i Polska wobec powstania czeskiego

Koron 3.—, w oprawie koron 4.20.

WALKA O BAŁTYK

(1544—1631)

Sprawa północna w wiekach VI-ym i VII-ym; k. 3.—, w opr. k. 4.20.

Wzrost państwa Polskiego w XVI i XVII wieku

Polska na przełomie wieków średnich i nowych.

Kor. 6.—, w oprawie koron 7.20.

**Prof. WITOŁD
SCHREIBER**

TWÓRCY BOGÓW

Z tajemnic wierzeń ludów pierwotnych. — Z około 100 rycinami.

Cena koron 6.—, w oprawie koron 7.—

1743

STUDYA NAD STOSUNKAMI
GOSPODARCZYMI ŻYDÓW
W POLSCE PODCZAS
ŚREDNIOWIECZA

KONKURS NAUKOWY IMIENIA HIP. WAWELBERGA

MONOGRAFIE Z HISTORYI ŻYDÓW W POLSCE

IV.

STUDYA NAD STOSUNKAMI GOSPODARCZYMI
ŻYDÓW W POLSCE PODCZAS ŚREDNIOWIE-
CZA PRZEZ DRA IGNACEGO SCHIPPERA

DR IGNACY SCHIPPER

STUDYA

NAD STOSUNKAMI GO-
SPODARCZYMI ŻYDÓW
W POLSCE PODCZAS
ŚREDNIOWIECZA

PRACA NAGRODZONA PIERWSZĄ
NAGRODĄ NA KONKURSIE NAUKO-
WYM IM. HIPOLITA WAWELBERGA
PRZEZ WYDZIAŁ FILOZOFICZNY
C. K. UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO

LWÓW 1911

NAKŁADEM FUNDUSZU KONKURSOWEGO IM.
WAWELBERGA :: GŁ. SKŁAD W KSIĘGARNI
POLSKIEJ B. POŁONIECKIEGO WE LWOWIE
WARSZAWA — E. WENDE I SPÓŁKA.



U. R.

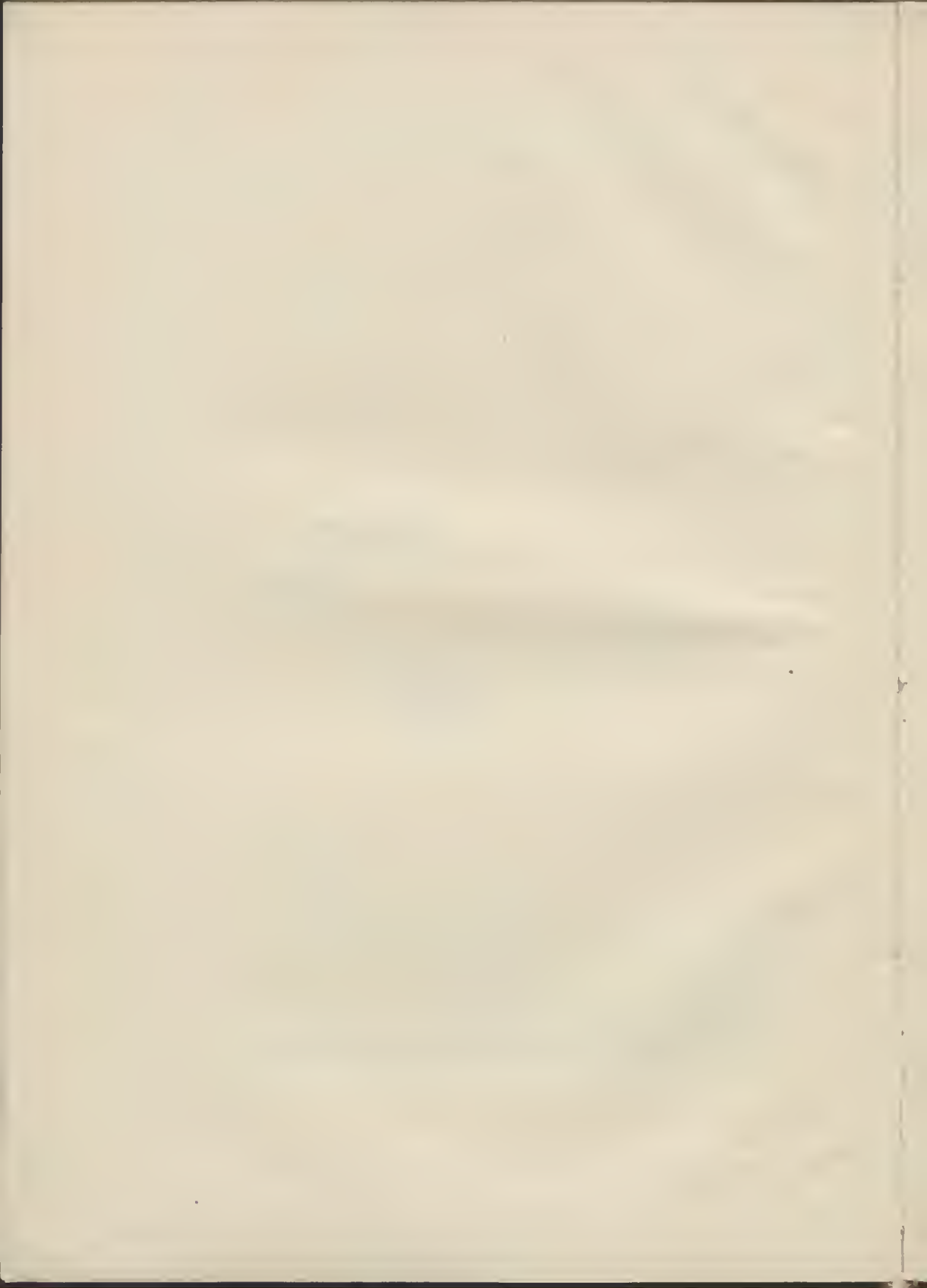
Rymar

Rach. 3/44

ODBITO CZCIONKAMI DRUKARNI NARODOWEJ W KRAKOWIE.

Rodzicom moim

poświęcam



SPIS RZECZY:

	Str.
Przedmowa	1
Rozdział I: Stosunki gospodarcze w państwie Chazarów .	5
Rozdział II: Udział Żydów w handlu kaukasko-bałtyckim .	13
Rozdział III: Radanici. — Handel niewolnikami	19
Rozdział IV: Charakter najwcześniejszej fazy kolonizacji Żydów w Polsce	28
Rozdział V: Stosunki gospodarcze i społeczne Żydów w Polsce w XII i XIII wieku (aż do przywileju kaliskiego 1264)	36
Rozdział VI: Przywilej Bolesława Kaliskiego z r. 1264 .	45
Rozdział VII: Najwcześniejsze wiadomości o osadnictwie Żydów w miastach śląskich i polskich (do połowy XIV w.)	52
Rozdział VIII: Operacje kredytowe Żydów polskich na przełomie XIV i XV wieku.	
I. Organizacja kredytu żydowskiego w świetle polskiego ustawodawstwa państwowego, synodalnego oraz praktyki sądowej (Uwagi ogólne) . .	69
A) 1. Formy udzielania pożyczek	75
2. Stopa procentowa. — Czas pobierania lichwy	78
3. Umowy lichwiarskie	82
4. Pożyczki nieletnich	84
B) Sposoby zabezpieczenia pożyczek żydowskich	
a) Prawo zastawu:	
1. Przedmiot zastawu	85
2. Bona fides i jej wpływ na zastaw rzeczy pochodzących z kradzieży lub rabunku .	86
3. Pożyczki żydowskie na zastaw nieruchomości	88
4. Zgaśnięcie prawa zastawu	90
b) Rękojemstwo	91
c) Egzekucja wierzytelności Żydowskich .	92
II. Lichwa Żydowska w Polsce średniowiecznej (Uwagi ogólne)	98
III. Rozmiary lichwy żydowskiej na przełomie XIV i XV wieku (do roku 1425)	106
Rozdział IX: Pogromy Żydów w Polsce na przełomie w. XIV i XV (do 1425 r.)	139
Rozdział X: Imigracja Żydów do Polski w XV wieku (Przyczyny imigracji żydowskiej i jej charakter. Terytoryalne rozmieszczenie Żydów polskich w XV wieku	148
Rozdział XI: Udział Żydów w kolonizacji wiejskiej na Rusi w XV wieku	157
Rozdział XII: Handel żydowski.	
I. (od r. 1350 do r. 1485)	164

	Str.
II. Walka o prawa handlowe (1485—1521) . . .	193
III. Od r. 1521 do r. 1540	218
Rozdział XIII: Akumulacja kapitałów żydowskich w drodze dzierżawy poborów publicznych. (Żydzi polscy jako mincarze, dzierżawcy cel, kopalni etc.) . . .	234
Rozdział XIV: Żydzi jako lekarze. — Rzemiosła żydowskie w XV w.	249
Rozdział XV: Operacje kredytowe Żydów	
I. od r. 1425—1454	258
II. od r. 1454—1500	268
Rozdział XVI: Mieszczaństwo i Żydzi na tle pogromów żydowskich (od r. 1425—1500)	281
Rozdział XVII: Dzieje żydowskiej własności nieruchomości w miastach polskich	288
Rozdział XVIII: Skarbowość (do r. 1520)	306
I. Podatki państwowe.	
1. a) Podatki bezpośrednie zwyczajne	307
b) Podatki bezpośrednie nadzwyczajne	316
a) Podatki na wypadek wojny	317
β) Podatek koronacyjny	318
γ) Ciężary państwowe w naturze i pracy	318
2. Podatki pośrednie	319
II. Opłaty na rzecz króla	320
III. Opłaty na rzecz urzędników królewskich	321
IV. Opłaty kościelne	321
V. Ciężary miejskie	322
VI. Ciężary Żydów w dobrach prywatnych	323
Materyały	325
I. Proces o pogrom Żydów w Krakowie w r. 1407	327
II. Epilog napadu Krzyżowców na Żydów, osiedlonych na Kazimierzu pod Krakowem w roku 1500	334
III. Umowy kredytowe i handlowe Żydów krakowskich	335
IV. Handel Żydów konstantynopolińskich z Polską w okresie 1467—1479	339
X. Umowy handlowe i kredytowe Żydów lwowskich (1468—1500)	345
VI. Ślad napadu Krzyżowców na Żydów lwowskich w r. 1499	348
VII. Układ Żydów lwowskich z Abrahamem Bohemus o podatki (r. 1517)	349
VIII. List magistratu lwowskiego do magistratu poznańskiego w sprawie handlu Żydowskiego (r. 1521)	350
Indeks	353
Indeks do materyałów	374

PRZEDMOWA.

Praca niniejsza wyłoniła się z uświadomienia sobie wielkiej luki, jaka przeziiera z historyografii żydowskiej mimo całego jej bogactwa. Dzięki ogromowi badań Koryfeuszy historycznej wiedzy żydowskiej, poczynawszy od Josta i Grätza a kończąc na Kaiserlingu, Steinschneiderze, Harkawim, Dubnowie — posiadamy powabny obraz dziejowy duchowych przewodników Żydostwa podczas dyaspory; brak nam natomiast historii tych setek tysięcy, co nie z ducha bogactw, ale z rąk pracy lub ze zdolności swych spekulacyjnych snuli w przyszłość pamięć o sobie. Słowem znamy Żyda sobotniego z świąteczną duszą, czas poznać dzieje jego dni powszednich i myśli powszednich, czas sięgnąć po światło do historii pracy żydowskiej.

Świadomi piętrzących się trudności ośmieliliśmy się przed kilku laty postawić pierwsze kroki na tej odłogiem leżącej dziedzinie. Pierwszym naszym plonem, była rozprawa pod tyt.: „Anfänge des Kapitalismus bei den abendrändischen Juden im früheren Mittelalter“, która pojawiła się pierwotnie w wiedeńskiej „Zeitschrift für Volkswirtschaft, Sozialpolitik und Verwaltung“ 1906 a potem w osobnem wydaniu.

Naczelną naszą zasadą, było nagromadzić możliwie największy materiał źródłowy, by nim zaillustrować koncepcye ogólniejszej natury.

Ze względów technicznych musieliśmy pierwszy nasz

fragment zakończyć na XII stuleciu. Rozstaliśmy się zarazem z ogólną historią gospodarki Żydów podczas średniowiecza, by ostatnie 3 stulecia wieków średnich bez porównania bogatsze w materiały, niż okres poprzedni opracować w formie monografii, traktujących o działalności gospodarczej Żydów w poszczególnych krajach. Wybór padł w pierwszym rzędzie na kraje korony polskiej jako, że nie tylko dzieje gospodarki Żydów polskich, lecz nawet ogólna ich historia kartą jest w historyografii żydowskiej najmniej zapisaną.

Wystarczy zaznaczyć, że z wyjątkiem pracy S. Kutrzeby o „Stanowisku prawnym Żydów w średniowieczu” i tych coprawda nielicznych ustępów z prac autora tego o handlu średniowiecznym Polski, w których szkicowany mamy handel żydowski — wiedza innych badaczy o średniowiecznych dziejach Żydów polskich ogranicza się jedynie do generalnych przywilejów żydowskich i skąpych wzmianek kronikarzy.

Zupełnie bezużytecznymi okazały się dla nas mocno przestarzałe dzieła Sternberga, Kraushara, Maciejowskiego, Perlesa, L. Gumplowicza i H. Nussbauma, traktujące ogólnie o historii Żydów w Polsce. Są to właściwie jeno mniej lub bardziej zręczne opracowania rozprawy Czackiego „O Żydach”. Mimo swych ogromnych niedomagań po dziś dzień głównem są źródłem tego, co powszechnie wiadomo o Żydach w średniowiecznej Polsce.

Nie lepiej przedstawia się praca M. Schorra (Organizacja Żydów w Polsce), gdy autor rozpatrując organizację Żydów w Polsce średniowiecznej wnosi z gruntu mylny pogląd L. Gumplowicza, jakoby Żydzi w Polsce stanowili — odmiennie jak na Zachodzie „integralną część, klasę narodu na równi z szlachtą, mieszczaństwem i t. d.”

Znaczenie dziełka F. Blocha: *Generalprivilegien der polnischen Judenschaft*“ redukuje się do sumiennego ustalenia tekstu przywilejów żydowskich; pozatem nie usłużył nam F. Bloch niczem a już najmniej swą dość naiwną hipotezą o powstaniu przywileju bolesławo-kazimierskiego.

Zgoła na bezdroża wiedzy rozprawa M. Gumpłowicza „Początki religii żydowskiej w Polsce“: autor buduje hipotezy tam, gdzie źródła przemawiają niedwuznacznie, źródłami zaś operuje raczej gwoli efektu niżli gwoli docieczenia prawdy. Z literatury monograficznej, która odnosi się do średniowiecznej historii Żydów polskich wyróżnia się obok wspomnianej już pracy S. Kutrzeby ponadto rozprawa E. Müllera: „Żydzi w Krakowie w 2-jej połowie XIV wieku“.

Mimo to woleliśmy odnośny przedmiot opracować na podstawie źródeł z pierwszej ręki, czego rezultatem okazał się szereg wiadomości o rodzinie Lewka, które uszły uwagi Müllera.

Gdy rozprawy specjalne niewiele przyniosły korzyści, należało pracę oprzeć jedynie na surowym materiale źródłowym.

A więc relacje geografów arabskich, korespondencja Chagana Józefa, kroniki itp. dla najdawniejszej epoki, zaś akta grodzkie i ziemskie, księgi skarbowe, miejskie, odpisy z kancelarii królewskiej i t. p. dla czasów późniejszych.

Plon okazał się bogaty. Ogólne wydawnictwa odnoszące się do średniowiecza a także specjalne wydawnictwo Berszadzkiego (Russko-jewrejski Archiw) przyniosły bardzo obfity zapas nieopracowanego dotąd materiału, który miał ponadto tę wielką dla nas doniosłość, że dawał obraz praktyki życiowej w miejsce suchych artykułów przywilejów żydowskich, o których dotąd nie

można było powiedzieć, do jakiego stopnia wchodziły w życie.

Oprócz wspomnianych wydawnictw, przez które niekiedy z powodu braku indeksów przedzierać się należało by przez lasy dziewicze, oparliśmy niniejszą pracę o badania archiwalne a w szczególności zużytkowaliśmy niewydane dotąd wszystkie księgi wójtowskie, radzieckie i ławnicze Krakowa i Kazimierza z XV wieku. •

W końcu korzystaliśmy z światłych wskazówek referenta niniejszej pracy, prof. Dra P. Dąbkowskiego, który w tem miejscu przyjąć raczy nasze podziękowanie.

Kraków we wrześniu 1908.

ROZDZIAŁ I.

Stosunki gospodarcze w państwie Chazarów.

Z dwóch stron płynął żywioł żydowski do ziem polskich: ze wschodu i zachodu. Trudno rozstrzygnąć, która fala imigracyjna Żydów jest starsza. W wieku IX i X-ym, których to czasów sięgają najdawniejsze wiadomości o pobycie Żydów w Chrobacyi, oba prądy już się były zetknęły.

Ze względu na ukształtowanie się życia gospodarczego Żydów w Polsce interesuje nas w pierwszym rzędzie kwestya kwalifikacyi imigrujących do krain polskich podmiotów gospodarczych.

Jaki charakter miała imigracya Żydów do Polski? Byłali to kolonizacya o charakterze wyłącznie przemysłowo-kupieckim, czy też miała ona zarazem i charakter rolniczy?

Nierozsądnem byłoby iść w tym kierunku na lep rozpowszechnionych powierzchownych teoryi rasy, które kwalifikując Żydów jako „spadkobierców Fenicyan“ mówią o ich „specyficznym duchu kupieckim“, o „wrodzonych zdolnościach handlowych“ itp.

Odrzucając podobne apriorystyczne osądy — postaramy się rzecz zbadać u źródeł w myśl przemawiającego do naszego przekonania poglądu, że rasa stoi nie na początku, ale raczej u skłonu ewolucyi historycznej.

Rozpoczynamy od zbadania stosunków ekonomicznych w państwie chazarском, skąd — jak się w dalszym toku okaże — płynęły do ziem polskich żywioły żydow-

skie względnie chazarskie, skłonniejsze do stałego osadnictwa.

Kwestya Chazarów poczyną ostatnimi czasy coraz to bardziej zastanawiać historyków polskich. W wielu kierunkach dopatrzyć się można analogii między stosunkami w państwie Chazarskiem a Polską piastowską¹. Poważnie zaczynają się historycy liczyć z wpływami tych elementów wschodnich na Polskę. Tak np. wskazują na podobieństwo, jakie zachodzi między stosunkiem książąt piastowskich do państwa a stosunkiem Chagana do krajów czarnomorskich; podobieństwo daje się też wykazać między systemem drużynniczym polskim, o jakim wspomina już Ibrahim ibn Jakób — a organizacją dworu chazarskiego „króla — królów“. — Niedawno wystąpił nawet Maksymilian Gumpłowicz z śmiałością twierdzeniem, jakoby państwo Chazarów obejmowało Ruś, Polskę, Czechy i Morawy².

Poruszamy kwestyę wpływów Chazaryi na ustrój państwowy Polski przedchrześcijańskiej — jeno mimochodem, jako nienależące ściśle w ramy naszych badań. Obchodzą nas bliżej stosunki i wpływy gospodarczej natury.

Życie gospodarcze Żydów nie różniło się snąć niczem od gospodarczego zajęcia Chazarów. Złożyła się na to zupełna tolerancya religijna, jaka panowała w Chazaryi, zgodnie podnoszona przez geografów arabskich, głównie zaś wpłynęło w tym kierunku epokowe zdarzenie VIII-go wieku a mianowicie przyjęcie przez Chagana i jego dwór religii żydowskiej. Moment ten przyspieszył asymilacyę żywiołu żydowskiego z ungrofińskim żywiołem Chazarów.

¹ St. Zakrzewski: Zagadnienia historyczne 1908, p. 212.

² M. Gumpłowicz: Początki religii żydowskiej w Polsce 1903, p. 16.

Najstarsze opisy Chazaryi przedstawiają nam bitną jej ludność jako lud koczowniczy, zajmujący się chowem bydła i myśliwstwem. I tak wspomina o Chazarach żyjący około połowy VI-go wieku *Jordanes*: „na południu od Estów (in Austro) siedzi lud Agazzirów (= Chazarów), bardzo waleczny, nie znający rolnictwa, który utrzymuje się z trzód i polowania”³.

Przejsie do stałego osadnictwa nastąpiło najpóźniej z końcem wieku VII-go. Już bowiem w wieku VII-ym wspominają źródła o stałej rezydencji Chagana w Itil (= Astrachan) przy ujściu Wołgi⁴. Na ten czas przypadają też najprawdopodobniej napływy elementów żydowskich do Chazaryi.

Według Georga Jacoba⁵ prąd imigracyjny Żydów do Chazaryi płynął głównie z krajów Islamu w Małej Azji, skąd wypędzeni przez Omara schronili się do Chazarów, jako do wrogów Arabów.

Ci Żydzi arabscy przynieśli ze sobą znajomość gospodarki rolniczej, która obok rzemiosła stanowiła główne ich zajęcie w dawnej ich ojczyźnie⁶.

Równie ważnym terenem, skąd Żydzi emigrowali do Chazaryi było państwo bizantyńskie. Główną podniętą wychodźstwa były niewątpliwie prześladowania Żydów w Bizancjum około r. 723. Wychodźcy przenie-

³ *Jordanes*: De Slavis, accolis Vistulae et littoris baltici testimonia. Monum. Pol. hist. I p. 2. „Quibus in Austro adsedit gens Agazzirorum fortissima, frugum ignara, quae pecoribus et venacionibus victicat”.

⁴ Georg Jacob: Der nord-baltische Handel der Araber im Mittelalter Leipzig. 1887, p. 89.

⁵ ibidem p. 82.

⁶ Doren: Die Israeliten zu Mekka, Leipzig 1864. I. Schipper: Anfänge des Kapitalismus bei den abendländischen Juden, Wien — Leipzig 1907, p. 7.

sili się do Taurydy, a po zajęciu jej przez Chazarów — imigrowali do krain swoich współwyznawców.

Imigracja żydowska z Bizancjum importowała element głównie rolniczy.

Żydzi w państwie wschodnio-rzymskiem zajmowali się od dawien dawna uprawą roli i bartnictwem; od czasu zaś przeszczepienia do Bizancjum chowu jedwabnika, z szczególnem upodobaniem rozwijali produkcję tkanin jedwabnych⁷.

Żywił żydowski, który napływał do rozległych krajów Chazaryi, obok misyi religijnej⁸ spełnił ważną rolę pionierów postępu gospodarczego na polu rolnictwa i przemysłu.

W wieku IX-ym sławi geograf arabski Muquadesi bartnictwo chazarskie i chów bydła⁹. W X-ym stuleciu słynie Chazaryja ze swego rolnictwa — jak to podnosi współczesny podróżny arabski Ibn-Hauqual¹⁰. Ponadto kwitnęło tu jedwabnictwo, do którego rozwoju przyczynili się w przeważnej mierze Żydzi greccy. Siedzibą jedwabnictwa był podbity przez Chazarów kraj Armeńczyków (na Kaukazie), gdzie — według relacji Istarchri'ego¹¹ — znajdowała się ojczyzna jedwabnika, snującego nie białe, ale żółte kokony.

Stosunki rolnicze w Chazaryi w X-ym wieku, roz-

⁷ Szczegóły obacz w pracy naszej: *Anfänge des Kapit.* p. 9.

⁸ Nawrócenie Chagana chazarskiego na judaizm około r. 740 nastąpiło pod wpływem Żydów bizantyńskich: refert Ibn-El Athis imperatorem Constantinopolis ...expulisse quidquid Judaeorum in ipsius regno. Hi quum Chazarorum terram se recepissent, populum experti essent socordem et simplicem, suam eis obtulere religionem. Frä h n: *Excerpta de Chazaris*, 1822, p. 597.

⁹ Biblioteca geogr. arab., editio de Goeje I p. 355.

¹⁰ Ibidem, pars II.

¹¹ Ibidem, pars I; porównaj też: B. Neumann: *Über orien-*

świećła nam najdokładniej sławny list Chagana Józefa do zarządcy skarbem publicznym w Kordowie, Żyda Chasdaja-Ibn-Szapruta, pisany około r. 960-go.

Czytamy tu między innemi następującą relację o stosunkach w państwie „króla-królów“:

„W miesiącu Nissan (marzec—kwiecień) opuszczamy je (tj. miasta, w których chroni się ludność chazarska podczas zimy) i każdy udaje się do swojego pola i ogrodu, które uprawia. Każda bowiem rodzina ma pewną posiadłość ojcowską, w której granicach mieszka i do której wesoło i radośnie zdąża; nie usłyszysz tam głosu żadnego hałaśnika, nie nadybie cię tam wróg i nikt ci w niczem nie przeszkodzi. Kraj nie obfituje w deszcze, ale ma wiele rzek, wydających wielką ilość ryb, tudzież wiele źródeł, a ziemia dobra jest i żyzna. Są pola, winnice, ogrody i sady rozkoszne a wszystkie rzekami użyźniane i mamy drzewa owocowe w wielkiej ilości“.

Chagan mieszka na wyspie „na której znajdują się pola, winnice, ogrody i sady“¹².

Powyższy opis stwierdzają i inne źródła współczesne, zwłaszcza zaś relacje Żyda arabskiego Ibrahima ibn Jakóba z r. 965. Znajdujemy tu następujące wiadomości o „szczepach północy“¹³.

„A posucha nie jest dla nich szkodliwą; nikt z tych,

talische Seide im Mittelalter (Österr. Zeitschrift für den Orient VII Jahrg., 1831, p. 92).

¹² Monumenta Poloniae hist. I 77—73. Por. też: Harkavy: Ein Briefwechsel zwischen Cordova und Astrachan zur Zeit Swiatoslaus 960 (Russische Revue 1875).

¹³ Fr. Westberg: Ibrahims ibn Jakubs Reisebericht über die Slavenlande aus dem J. 965, Petersburg 1898, p. 59. Do „szczepów północy“ zalicza Ibrahim obok szczepów „al Trschkin“ (= część krajów Bolesława czeskiego) „Anklj“ (= Węgrzy) „Badshanakia“ (= Pieczyngowie) także Rusów i Chazarów.

których nawiedzi, nie obawia się jej z powodu wilgoci ich krajów i wielkich mrozów. Sieją 2 razy w roku, na wiosnę i w lecie. Zbierają też dwa żniwa. Największą część ich zbiorów stanowi proso. Z drzew po największej części rosną w ich krajach jabłonie, grusze i śliwy.

Jak wynika z cytowanego wyżej ustępu w liście Chagana — gospodarka rolnicza w państwie chazarskiem miejscami przeszła z ekstenzywnej do intensywniej uprawy ziemi, do ogrodnictwa.

W odpowiedzi Chasdaja na list Chagana znajdujemy się najwcześniejsze wzmianki o stosunkach Chazaryi z Chrobaczą, zwaną tu krajem „Gebalim“¹⁴. Możemy jednak przyjąć z wielkim prawdopodobieństwem, że stosunki te istniały już w wieku IX-ym. Około r. 850 zawojowali Chazarzy słowiańskie szczepy Polan, Siewierzan i Wętyczów¹⁵, rozszerzając się coraz to bardziej na Zachód. Już z chwilą zdobycia Kijowa (początek IX-go wieku) zetknąć się musieli Chazarzy z Białochro-

¹⁴ Monum. Pol. hist. I p. 67. „a ci dwaj mężowie z kraju Gebalim mar Saul i mar Józef mówili mi (tj. Chasdajowi): jest temu około 6 lat, jak przybył do nas pewien Żyd, ciemny na oczy, ale pelen nauki i mądrości; imię jego mar Amram i rzekł, że jest z kraju al Chozar!“ Przy pisaniu tej pracy nie mogliśmy jeszcze uwzględnić wydanego niedawno studjum Dr. T. E. Modelskiego: Król „Gebalim“ w liście Chasdaja (Lwów 1910), w którym autor buduje hipotezę, jakoby królem „Gebalim“ był Otton I naówczas jeszcze król niemiecki. Zaczem odnośny ustęp listów Chasdaja, względnie Chagana Józefa, kreślący stosunki Chazaryi z „Gebalim“ odnieśćby należało według Modelskiego do dziejów Żydów niemieckich. — Mimo to niezmieniliśmy tekstu niniejszej pracy, kierując się przyczynami, bliżej wyłuszczonej w rozprawie naszej p. t.: Sprawa króla „Gebalim“ (Jewrejskaja Staryna, Petersburg 1911), które kazały nam się oświadczyć przeciw hipotezie Modelskiego a za powszechną interpretacją, dopatrującą się w „Gebalim“ ziem słowiańskich w ścisłym słowa znaczeniu.

¹⁵ Latopis Nestora, Mon. Pol. hist. I, p. 564.

batami, jako swymi blizkimi sąsiadami, którzy swoją organizacją przewyższali słabe etnarchie innych Słowian¹⁶ i tem baczniejszą musieli na siebie zwrócić uwagę Chaganów chazarskich. Wiślanie (= Białochrobaci) bowiem już w IX-ym wieku wytworzyli silniejsze zaczątki życia państwowego, przeszedłszy zdaje się już w połowie VIII-go w. pierwsze stadjum luźnej organizacji plemiennej¹⁷.

Wzajemne oddziaływanie elementów słowiańskich na Chazaryę jest niewątpliwe.

Wskazują na to pewne dane językowe.

Już Harkavy zwrócił był uwagę na charakterystyczne określenie, jakim oznacza Chagan Józef w liście swym do Chasdaja kraje niemieckie, skąd miał pochodzić pośrednik korespondencji między Kordową a Itil. Był nim Żyd Jakób ben Eliezer, a krajem jego pochodzenia jest — według zapodania listu — פֶּנֶם = nemec = niemiec¹⁸.

Hirschfeld wskazuje na nazwę Chagana, który przyjął religię żydowską — „Bulan“, co przypomina osiedlonych koło Kijowa „Polan“ albo „Bulan“. Snuje stąd Hirschfeld bądźcobądź za daleko idące przypuszczenie, jakoby ród królewski w Chazaryi był słowiańskiego pochodzenia¹⁹.

Na asymilację żywiołu słowiańskiego z chazarskim wskazują przytaczane przez wielu podróżników arabskich wiadomości o służbie Słowian i Rusów w wojsku chazarskiem, szczególnie zaś wzmianki u Ibrahima ibn Jakóba, który podnosi, że „najważniejsze szczegóły pól-

¹⁶ E. Kunik: *Lęchica*, Kwartalnik hist. 1898, p. 8.

¹⁷ K. Potkański: *Kraków przed Piastami*, 1897, p. 68.

¹⁸ Harkavy: *Die Juden u. die slavischen Sprachen* p. 42 f.

¹⁹ Hirschfeld: *Mittelalterliche Berichte von Arabern über die Slaven*. (Zeitschrift der hist. Gesellschaft für Prov. Posen-IV, p. 432—7).

n o c y mówią językiem słowiańskim, albowiem z nimi (tj. z Słowianami) się zmieszały, jak np.: „szczepy al Trschkin i Anklij i Badshanakia i Rus i Chazarzy“²⁰.

Zanim ostateczne wnioski wyciągniemy o charakterze żydowskiej kolonizacji, płynącej do Polski z Chazaryi, należy dla uzupełnienia obrazu gospodarki w państwie chazarskiem rozpatrzeć kwestyę handlu kaukazko-bałtyckiego i udziału Żydów w jego rozwoju.

²⁰ Westberg: Reiseberichte Ibrahims i td., p. 58

ROZDZIAŁ II.

Udział Żydów w handlu kaukazko-bałtyckim.

Kwestyę tą rozpatrywał w ostatnich czasach Maksymilian Gumpłowicz¹. Operując zbyt pochopnie ogólnikami socyologicznymi, lekceważy autor ten szczegóły historyczne i dochodzi na tej drodze do zgoła błędnego rezultatu, że handlem owym między Bałtykiem a Euksynem zajmowali się głównie i prawie wyłącznie przodkowie osadników żydowskich na ziemiach polskich i ruskich.

Od handlu kaukazko-bałtyckiego odsądza Gumpłowicz Arabów, którzy bać się mieli podróżować do krajów „Saklabów (Słowian), zabijających ludzi“ — podobnie wyłącza z udziału w rozgałęzionym tym handlu Normanów, jako rabusiów-rozbójników, którzy „nigdy nie stają się kupcami“ — wreszcie Słowian, motywując ogólnikiem, że przejście z kupiectwa do rzemiosła polskich milites z XI wieku niema w dziejach analogii.

Argumentacya M. Gumpłowicza rozbija się o niedwuznaczne relacye geografów arabskich.

Genezę owej rzekomej „bojaźni“ Arabów przed ludobójcami Saklabami, o której wspominają Ibn Hauqual i Istachri, tłumaczyć należy nie inaczej, jak wieściami, szerzonymi jużciż przez kupców arabskich, podróżujących po krajach słowiańskich. Bajdy o olbrzymach,

¹ M. Gumpłowicz: Początki religii żydowskiej w Polsce, Rozdział II.

mieszkających między Wisu a Bulgar i zabijających Bogu ducha winnych Arabów² wyrosły na tle konkurencji handlowej. Kupcy arabscy, twórcy onych bajd mieli w tem dobrze obmyślany cel a mianowicie: odstraszyć własnych rodaków od podróży do ziem słowiańskich i temsamem ograniczyć konkurencyę z korzyścią dla wtajemniczonych. Za taką a nie inną interpretacyą przemawiają obfite wzmianki u geografów arabskich o handlu Arabów, ciągnących z towarem poza Bulgar do kraju Wisu³, a nawet daleko na zachód przez Kraków do Pragi⁴.

O Normanach (Rusy, Warego-Rusy) powiada Georg Jacob: „nie powinniśmy ich sobie jednostronnie przedstawiać jako rozbójniczych piratów... W staroislandzkich sagach znaleźć można niejednokrotnie wzmianki o ich pokojowo-handlowych podróżach“⁵. Konstanty Porfirogeneta opisuje nam dokładnie podróże handlowe Rusów do Romanii (państwa wschodnio-rzymskiego)⁶. W Itil, stolicy chazarskiej, posiadali Rusowie swoje faktory kupieckie⁷. Jako ruchliwi kupcy wiedli swoje towary poprzez morze Kaspijskie aż do Bagdadu⁸.

Podobnie można przytoczyć szereg dowodów, wska-

² Frähn: Ibn Foszlau p. 168, por. też G. Jacob: Nord-baltischer Handel der Araber p. 122—123.

³ G. Jacob l. c. p. 122.

⁴ Westberg: Ibrahim ibn Jakób l. c. p. 54. Potkański: Kraków przed Piastami p. 119.

⁵ G. Jacob l. c. p. 96, porównaj też cytowane przez G. Jacoba zdanie Dondorffa (Die Normannen u. ihre Bedeutung für das europäische Kulturleben): „Im Sommer ist der Wikinger Seeräuber, im Winter bedächtiger Kaufmann im Frieden eines Hafens“.

⁶ Monum. Pol. hist. I p. 16. (κεράλαιον §).

⁷ Frähn: Excerpta de Chazaris, p. 591, 601.

⁸ W. Heyd: Geschichte des Levantehandels im Mittelalter I, p. 72. (na podstawie wzmianki u Ibn Kordadbeh'a).

zujących na handel zagraniczny Słowian w czasach przedchrześcijańskich. I tak w stolicy Chazarów posiadali między innymi także i kupcy słowiańscy swoje składy towarów⁹. Razem z kupcami normandzkimi, arabskimi i żydowskimi podróżowali do krajów „Turków“ (Madziarów), wywożąc stąd mąkę, cynę i futra. Na zachód wiodła ich droga do Pragi, skąd wozili rynsztunki dla koni i chusty¹⁰; handlowali też woskiem i łupieżami szlachetnych zwierząt. Na wschód szły towary kupców słowiańskich drogą lądową i rzeczną do kraju Rusów, a nawet aż do Konstantynopola¹¹.

Nie mogąc się tedy zadowolnić ogólnikową tezą Gumpłowicza o dominującym stanowisku Żydów w handlu kaukazko-bałtyckim¹², rozpatrzmy czynniki, które korzystnie wpływały na rozwój handlu w Chazaryi w ostatnich dwóch wiekach (IX i X) jej istnienia.

Były nimi:

1. Geograficzne położenie państwa chazarskiego.

Ustalenie granic Chazaryi jest dotąd kwestią bardzo problematyczną. Dla naszego wszakże celu wystarczy wskazać na wielką doniosłość naturalnej drogi handlowej, jaką tworzyła Wołga, przerzynająca w dolnym swym biegu główną siedzibę Chazarów. Przy ujściu Wołgi a więc w miejscu nader ważnem ze względu na handel wschodni leżała rezydencya Chagana, Itil. Tu krzyżowały się drogi, wiodące z północy i dalekiego zachodu po-

⁹ Frähn: Excerpta de Chazaris p. 591.

¹⁰ Westberg: Ibrahim I. c. p. 54.

¹¹ ibidem p. 58.

¹² Gumpłowicz l. c. p. 11 wpada sam z sobą w sprzeczność, gdy konstruuje jakąś klasę kupiecką, która brała udział dominujący w handlu kaukazko-bałtyckim, a której skład stanowić mieli „jacyś Żydzi, choć nie koniecznie mojżeszowego wyznania“ (a więc nie-Żydzi?)

przez morze Kaspjskie w głąb Azji, tu była główna targowica dla kupców, prowadzących swe towary na wschód względnie dla Arabów, wożących ze wschodu swe zbytkowne artykuły do Chazary i ziem słowiańskich. W Itil znajdowały się osady kupieckie Bułgarów i Rusów. O rozmiarach miasta tego świadczy opis Ibn Haqual'a, który wylicza około 30 świątyń, znajdujących się w stolicy Chaganów¹³.

2. Organizacja państwowa Chazary.

Pomiędzy szczepami, rozsiedlonymi w północno-wschodniej Europie, Chazarzy najwcześniej wytworzyli życie państwowe i najsprężystszą też mieli organizację (król, dwaj wice-królowie, rada 7 sędziów). Stworzenie nad dolną Wołgą uregulowanych stosunków, było samo przez się podjętą dla skierowania w te strony pokojowych kroków handlowych.

3. Równouprawnienie wyznań w Chazary

4. Rozgałęzione wpływy Chazarów poza granicami państwa.

Tak np. w Semender, znajdującym się na ważnej drodze handlowej przez Kaukaz panował z początkiem X wieku krewny Chagana, również wyznawca religii żydowskiej¹⁴. Na Węgrzech, przez które wiodła droga lądowa do Bizancjum mieszkali Chazarzy wielu węzłami złączeni z Madziarami. Wrazie wojny zaciągali się do wojska madziarskiego. Wojewoda Turków, Lebedyas miał za żonę Chazarkę¹⁵.

Handel Chazarów był według zgodnych relacji Ibn Fadiana, Istachriego i Ibn-Haquala li tylko handlem

¹³ Georg Jacob: Nord-baltischer Handel lc. p. 84.

¹⁴ Abu Ishag al Istachri (ed. Goeje I) por. Georg Jacob lc. p. 83.

¹⁵ Konstantyn Porfirogeneta, *νεφέλαιον* 38. (Monum. Pol. hist. I, p. 43).

transito¹⁶. Znajdując się poniekąd w pośrodku między głównymi kontrahentami, między Bułgarami nadwołżańskimi, Burtasami, Rusami, Słowianami z jednej strony a Arabami z drugiej strony objęli rolę "pośredników". Na tranzytowy charakter handlu Chazarów wpłynęło ponadto cło, nałożone przez Chagana na przewóz towarów przez jego państwo¹⁷.

Bądźcobądź dopatrzyć się można w owym cle przewozowym śladów pewnej polityki handlowej Chaganów, od których snąć pochodziła główna inicjatywa na polu ukształtowania się stosunków gospodarczych i społecznych w Chazaryi.

Są pewne dane, że kupcy chazarscy od czasu do czasu podróżowali i poza granice Chazaryi. Celem ich podróży było w tych wypadkach głównie państwo bizantyńskie. Posłowie bizantyńscy, którzy przybyli około połowy X w. na dwór Kalifa Abdetalmana III w Kordowie opowiadali, że z Chazaryi przybywają do „Konstantyny” (Bizancyum) okręty, wożące ryby, skóry i inne towary¹⁸. Z Bizancyum wywozili kupcy Chazarscy sukno¹⁹. Z krajowych produktów, jakie wywożono z Chazaryi wspominają pisarze arabscy: wyroby bawełniane²⁰, воск, miód, bydło²¹, skóry, ryby²².

¹⁶ Georg Jacob; Nord-balt. Handel p. 85.

¹⁷ ibidem p. 85.

¹⁸ List Chasdaja do Chagana Józefa. Monum. Pol. hist. I p. 63.

¹⁹ Fröhner: Veteres memoriae Chazarorum. (Memoires de l'Acad de S. Petersburg 1822) p. 605.

²⁰ Ibn Fadlan (żył w I-ej połowie X wieku, opisy jego zaginęły, częściowo dają zrekonstruować z cytatów u Jakuta i Quazwiniego) wspomina o materyach bawełnianych, które Chazarzy sprzedają Rusom. Z produkcją bawełny zapoznali Europę Arabowie w X wieku. Najwcześniej rozszerzyła się w Hiszpanii i w krajach chazarskich. Por. Georg Jacob lc. p. 137.

²¹ Goeje: Bibl. geograph. arab. I, p. 355.

²² Monum. Pol. historica I, p. 63.



Reasumujemy:

1. Państwo chazarskie miało w ostatnich dwóch wiekach swego istnienia charakter przeważnie rolniczy.

2. Handel Chazarów był głównie tranzytowy. O podróżach kupców chazarskich na Zachód ku krajom słowiańskim nie ma żadnych wskazówek w odnośnych źródłach.

Zachodzi więc pytanie, kto zacz owi kupcy żydowscy, częstokroć wspominani w itinerariach arabskich, którzy podróżują już w IX i X wieku poprzez kraje słowiańskie?

Na pytanie to odpowie następny rozdział.

ROZDZIAŁ III.

Radanici. — Handel niewolnikami.

Najwcześniejszą wzmianką o kupcach żydowskich, którzy podróżowali przez kraje słowiańskie znajdujemy w relacjach Ibn-Kordadbeh'a.

Opisując 4 główne drogi, którymi ciągnęli kupcy żydowscy, zwani Radanitami na wschód do Azji — wspomina znakomity ów znawca współczesnych mu stosunków handlowych o drodze lądowej, wiodącej z dalekiego Zachodu poprzez kraje frankońskie do ziem słowiańskich, stąd do Chazaryi. Droga ta lądowa kończyła się w stolicy chazarskiej, Itil, gdzie Radanici szczególną otoczeni opieką swoich współwyznawców-chaganów utrzymują swoje faktorye. Z Itil przeprawiają się przez morze Kaspijskie do Azji. Radanici wożą z Europy eunuchów, niewolnice, jedwab (widocznie z Hiszpanii, Grecyi lub Chazaryi), futra, broń — ze wschodu zaś azjatyckiego przywożą kamforę, cynamon, korzenie itd.

Relacye Ibn-Kordadbeh'a, najzupełniej wiarygodne, bo stwierdzone i przez inne współczesne źródła¹, pochodzą z czasów około 854—874².

¹ Źródła, potwierdzające opisy Kardadbeha przytoczyliśmy w pracy: *Anfänge des Kapitalismus bei den abendl. Juden*, 1907, p. 19.

² Relacye Ibn Kordadbeha wydane są w tłumaczeniu francu-

Wśród Radanitów znajdowali się przeważnie Żydzi zachodnio-europejscy, pochodzący głównie z krajów frankońskich, w mniejszej już liczbie z Hiszpanii, gdzie Żydzi zajmowali się naówczas przede wszystkim rolnictwem. Od VII-go do połowy X-go wieku byli Radanici prawie że wyłącznym pośrednikiem handlowym między zachodnią Europą a Wschodem azjatyckim. Około połowy X-go wieku wskutek rywalizacji garnących się do handlu lewantyńskiego młodych miast kupieckich we Włoszech, jak Amalfi, Bari, Wenecja, — tracą swoją przewagę na morzu śródziemnem³, wskutek czego tem tłumniej zwracają się na drogę lądową, wiodącą przez kraje słowiańskie i Chazary. Tem się też tłumaczy, że od połowy X-go wieku pojawiają się liczniejsze niż dotąd opisy północnego wschodu Europy, przekazane nam przez żydowskich podróżników-handlarzy. Od tego bowiem czasu znaczenie tej, acz dłuższej drogi przez kraje słowiańskie na daleki wschód podniosło się dla Radanitów w wysokim stopniu a to tem więcej, że w Chazaryi znajdowali osady swoich współwyznawców.

Spory snop światła rzucają na handel Radanitów w krajach słowiańskich sławne opisy podróży Żyda Ibrahima ibn Jakóba, pochodzące z połowy X wieku⁴.

skiem w *Journal asiatique* 1865, 6. Serie V, 512, 514. Por. też: Heyd: *Geschichte des Levantehandels* I p. 140. Aronius: *Regesten zur Geschichte der Juden im fränkischen und deutschen Reiche* bis 1273, Berlin 1902, Nr. 113.

³ I. Schipper: *Anf. d. Kapit. lc.* p. 17—25

⁴ Fr. Westberg: *Ibrahims ibn Jakubs Reisebericht über die Slavenlande aus dem Jahre 965*, Petersburg 1898. Z nowszej literatury polskiej o Ibrahimie wymieniamy: W. Kętrzyński: *Przyczynki do historii Piastowiczów i Polski piastowskiej*. Rozpr. wyd. hist. fil. Ak. Um. 37 r. 1898, (Kętrzyński zwalcza wiarygodność Ibra-

Ibrahim przybył w r. 965 z południowego zachodu przez morze Adryatyckie, Friaul, wschodnie Alpy do Czech, gdzie dłuższy czas zabawił w Pradze i spisał na podstawie autopsyi oraz relacyi kupców żydowskich ważniejsze szczegóły o krajach słowiańskich. Ibrahim był snąć z zawodu kupcem⁵, jednym z Radanitów, znał obok arabskiego i hebrajskiego, który był naówczas jedynym językiem światowym⁶ — ponadto języki romańskie, grecki, rozumiał też słowiański.

Opisując główną stacyę handlową w zachodniej słowiańszczyźnie, Pragę, podaje Ibrahim, że przybywają tu obok Rusów, Słowian, Turków (Madziarów) Muzułmanów także i kupcy żydowscy, którzy wożą towary i bizantyjskie mitki. Wywożą zaś z Pragi mąkę (względnie niewolników), cynę i różne futra (względnie ołów). Szczegółowo następnie oznacza nasz podróżnik, ile wynosi w krajach Baraga, Bwina i Krakwa tj. w krajach Bwislawa (Bolesława czeskiego) i Mszki (Mieszka) — cena orkisz, jęczmienia i drobiu.

Wspomniani przez Ibrahima kupcy żydowscy są niewątpliwie Radanitami, którzy odbywali powrotną podróż ze Wschodu azjatyckiego przez Chazaryę, Węgry

hima, jednakowoż bez przekonywujących argumentów, jak to wykazał najlepszy znawca i wydawca Ibrahima — Fr. Westberg). Fr. Piekosiński: *Al Bekri o Polakach*. Rozpr. Akad. Um. wyd. hist. fil. Serya II tom 14 r. 1900. Jako źródło zupełnie wiarygodne cytuje Ibrahima: K. Potkański: *Kraków przed Piastami*, 1897, p. 119.

⁵ Za kupca uważają Ibrahima — Kunik, Rosen, Westberg, natomiast G. Jacob (Nord-balt. Handel lc. p. 109) za lekarza, jednakowoż z małym prawdopodobieństwem.

⁶ Por. I. Schipper: *Anf. d. Kapit. lc. p. 64—66*.

⁷ O wielojęzyczności Radanitów por. relacye Ibn-Kordadbeha, według którego władają Radanici językami: hebrajskim, romańskim, frankońskim, hiszpańskim, perskim, arabskim, słowiańskim.

(według relacji Ibrahima przybywają owi kupcy z kraju Turków tj. Madziarów), południową stroną przez Słowaczną a następnie w górę doliną Popradu i Dunajca przez Stary Sącz do Krakowa, skąd — jak podaje nasz geograf — po 8 tygodniach przybywali do Pragi, tego „grodu wzniesionego z kamienia i wapna, a bardzo kupieckiego“.

Wiadomości Ibrahima o handlu Radanitów potwierdzają inne współczesne źródła.

Pomijając wspomniane już przedtem relacje Ibn Kordadbeha, wskazujemy na ciekawy szczegół w liście Chagana Józefa (około r. 959) do Chasdaja — a mianowicie, że pośrednikiem korespondencji między Itil a Kordową był Żyd Jakób, syn Eleazara, pochodzący z kraju Niemca⁸.

Droga, jaką miał pójść list Chasdaja do Chazaryi a jaką proponowali wysłani do Kordowy razem z poselstwem króla Gebalinów (Słowian podkarpaccich) dwaj Żydzi podkarpaccy mar Saul i mar Józef⁹, była następująca:

List Chasdaja mieli zabrać owi dwaj Żydzi i oddać go królowi Gebalim, który miał go odesłać do Żydów mieszkających w Hangryn (Węgry), ci znów pošlą go do Rum (= Carogród); stąd zaś pójdzie list do Bułgarów, sąsiadujących z Chazarami.

Dostawienie listu na tej drodze nie udało się, wo-

⁸ Monum. Pol. hist. I p. 70.

⁹ Zjawienie się poselstwa słowiańskiego w Kordowie w połowie X-go wieku, o czym wspomina list Chasdaja — potwierdza arabski historyk Ibn Abdari (ed. Doży. T. II p. 229), który podaje w swej historii Hiszpanii, że około r. 952—953 przybyli do Kordowy posłowie króla słowiańskiego Hunu względnie Hunara. Por. też: Graetz: Geschichte der Juden Bd. V, Note 21, p. 541. Hirschfeld: Mittelalterliche Berichte von Arabern über die Slaven lc. p. 432—7.

bec czego planowano dłuższą drogę przez Jerozolimę, Nisibin i Armenię, graniczącą a nawet przez pewien czas opanowaną przez Chazarów.

Ostatecznie doszedł list drogą przez Czechy, Węgry, południową Rosyę, czarną Bułgarię do Chazaryi.

Drogi te, któremi miała iść i poszła korespondencja z Kordowy do Itil — należy uważać za główne tory, jakimi kupcy żydowscy z dalekiego zachodu dostawali się do Chazaryi.

W drugiej połowie X-go wieku państwo chazarskie rozpada się w gruzy pod naporem Rurykowiczów. Miecz obosieczny Normanów tryumfował — jak powiada Nestor — nad chazarskim mieczem o jednym ostrzu. W r. 969 burzą Normanowie Bulgar — a wkrótce potem rezydencję Chaganów, Itil¹⁰.

Na miejscu starej tej targowicy handlu wschodniego zabłysła gwiazda Kijowa, który miał się wkrótce stać „drugim Konstantynopolem“ „macierzą wszystkich grodów ruskich“ (Adam Bremeński).

Z upadkiem Chazaryi nie zrywają się stosunki zachodnich kupców żydowskich z Wschodem. Jak przedtem Itil, tak teraz jedną z głównych stacyi handlowych staje się dla nich Kijów. Lecz nie wyłącznie po towar wschodni tu jeżdżą.

Kraje słowiańskie, zwłaszcza Czechy, Polska i Ruś posiadały pewien artykuł, który dla kupców żydowskich był szczególnie pożądanym.

Towarem tym — niewolnicy.

W krajach frankońskich od czasu przeszczerpienia chrześcijaństwa znika właściwe niewolnictwo tubylczej ludności. „Servus“ zamienia się w „serf“ tj. w przywią-

¹⁰ Westberg: Ibrahim lc. p. 150. Według Nestora (Mon. Pol. h. I p. 607) zburzenie Białowieży (Sarkiel, Itil) nastąpiło w r. 965.

zanego do gruntu pracownika, którego w zasadzie można sprzedać jedynie razem z gruntem¹¹. W Niemczech było tedy ograniczone pole zakupu niewolnika.

Tem skwapliwiej zatem kierują handlarze żydowscy swe kroki ku krajom słowiańskim, gdzie o niewolnika nie było trudno.

Już Ibn Kordadbeh wspomina o Radanitach, wożących eunuchów, niewolnice i chłopców (połowa IX wieku).

Okolo r. 906 odnowiono w Passawie na granicy bawarsko-słowiańskiej taryfy celne dla handlarzy niewolnikami, którzy podróżują w celach zakupu po krajach słowiańskich (*qui in orientales partes iter habebant*). Taryfy te wspominają o żydowskich kupcach, jak o znanych w tych stronach bywalcach. Mają oni płacić od niewolników cło tak samo, jak od innych towarów¹².

Zakupionych w krajach słowiańskich niewolników transportowali Żydzi niemieccy do Verdun nad Saoną, następnie do Lionu, skąd żywy towar dostawał się na główne pole zbytu, jakim była arabska Hiszpania¹³.

Kościół, który od dawien dawna zwalczał handel niewolnikami, o ile nimi byli chrześcijanie — zwracał

¹¹ W. Wattenbach: *Sklavenhandel im Mittelalter* (Anzeiger des Germanischen Museums 1874, Nr. 2, p. 37).

¹² „*Legitimi mercatores, id est Judei et ceteri mercatores undecunque venerint de ista patria vel de aliis patriis iustum teloneum solvant tam de mancipiis, quam de aliis rebus*“. Aronius: *Regesten* lc. Nr. 122.

¹³ I. Schipper: *Anf. des Kapit.* p. 23. por. też: Agobardus: *de insolentia Judeorum* Caput III i IV (Migne, *Patrologia* 104, 72 ff.): „*praedicavimus christianis, ut mancipia eis (Judeis) christiana non venderent, ut ipsos Judeos christianos vendere ad Hispanos non permetterent*“. Gfrörer: *Zur Geschichte deutscher Volksrechte* p. 42.

szczególną uwagę na główne siedlisko handlu tego, na Czechy, gdzie „lud o twardym karku a folgujący namiętnościom“¹⁴ sprzedawał Żydom niewolników bez względu na chrzest. Główną akcję w kierunku usunięcia tych stosunków rozwijał św. Wojciech — lecz z małym skutkiem. „Przekłęte złoto“ (infelix aurum) handlarzy taką moc posiadało, że świątobliwy mąż musiał swe biskupstwo porzucić, między innymi i z powodu braku pieniędzy dla wykupienia tylu niewolników-chrześcijan, ile był jeden kupiec żydowski zakupił¹⁵.

W ślad św. Wojciecha idzie Judyta, żona Władysława Hermana, która niemało się trudzi około wykupna niewolników chrześcijańskich z rąk żydowskich¹⁶.

Inny duch żył w margrabiach niemieckich, osadzonych na granicach słowiańskich: nietylko sprzyjali handlarzom niewolnikami, ale poprostu sami doprowadzali im żywy towar. Nieraz zdarzało się, że sprzedawali Żydom czeladź, należącą do obcych posiadaczy ziemskich a to bez zezwolenia tych ostatnich¹⁷.

Podaż żywego towaru wzrastała w ziemiach słowiańskich wskutek ciągłych wojen, które zwyczajnie dawały znaczny połów niewolnika (np. Jadźwingowie,

¹⁴ „Populus autem erat dure cervicis, servus libidinum factus... mancipia christiana perfidis Judeis vendebant“. Brunona: Żywot św. Wojciecha (Monum. Pol. hist. I, p. 197).

¹⁵ Aronius: Regesten lc. Nr. 137, por. też: Lelewel: Drzwi kościelne gnieźnieńskie.

¹⁶ Gallus: Chron. Polon. II cap. 1. Aronius: Regesten lc. ad annum 1085 (Nr. 169) sądzi, że owi Żydzi wspomniani przez Gallusa, pochodzą z Niemiec i prowadzą w Polsce handel niewolnikami. Zupatrywanie to przyjęliśmy w tekście.

¹⁷ Thietmara: Kronika ad an. 1009. „Guncelinus marchio... familias multorum saepe ad sibi quaerentium Judeis vendidit“.

Prusacy, Rusini). Ponadto działały tu różne zakorzenione praktyki, z których przede wszystkim podnieść należy pierwotny sposób egzekucyi. Dochodzenie prawa ze strony wierzyciela jest zemstą, która może dochodzić aż do zupełnego zniszczenia dłużnika. W braku wypłaty wolno go więzić, trzymać w niewoli, sprzedać lub zastawić¹⁸.

Na Rusi uprawiano na szeroką skalę egzekucyjną sprzedaż ludności¹⁹ a Nestor żali się, że „ziemia nasza zubożała przez wojnę i sprzedaż (ludzi)“²⁰.

Handel ludnością pozostawił swe ślady w nomenklaturze, jaką oznaczają podróżnicy żydowscy owych czasów kraje słowiańskie. Nazwane one są w itinerariach hebrajskich „Kanaan“, co Benjamin z Tudeli (połowa XII-go wieku) objaśnia tem, że ludność słowiańska „zwykła synów i córki sprzedawać innym ludom“²¹.

Pewien zwrot w handlu niewolnikami stanowią zwłaszcza w krajach polskich czasy Hermana i Krzywoustego. Niewolnika starają się teraz książęta piastowscy zatrzymać w kraju i obrócić w produkcyjną siłę gospodarczą, podczas gdy przedtem przedstawiał on wartość przeważnie sprzedażną²².

¹⁸ Dąbkowski: Rękojemstwo w prawie polskim średnio-wiecznem (Archiwum naukowe dział I. Tom III, Lwów 1904) p. 66 i dalsze.

¹⁹ Monum. Pol. hist. I p. 767.

²⁰ Kronika Nestora ad an. 1903, por. też Fr. Bujak: Studya nad osadnictwem Małopolski. Część I, 1905, p. 46—47.

²¹ Die Reisebeschreibungen des R. Benjamin de Tudela (Edition Grünhut u. Adler, Jerusalem 1093) p. 96.

„Kanaan“ oznacza kupca, por. Hosea XII, 8.

²² St. Zakrzewski: Zagadnienia historyczne, 1905, p. 265.

Począwszy od wieku XIII-ego giną wiadomości o żydowskich handlarzach niewolnikami na ziemiach polskich.

Sporadycznie zjawiają się dopiero w wieku XV-ym na Rusi ²³.

²³ Por. Rozdział XI tej pracy.

ROZDZIAŁ IV.

Charakter najwcześniejszej fazy kolonizacji Żydów w Polsce.

Zastanawialiśmy się dotąd nad kwalifikacją żydowskich podmiotów gospodarczych, imigrujących w czasach najodleglejszych do ziem polskich.

Rezultat, do jakiego dochodzimy jest następujący:

1. Wschód dostarczał Polsce żywołu żydowskiego o charakterze przeważnie rolniczym.

2. Z Zachodu płyną do ziem polskich elementy żydowskie o charakterze kupieckim (Radanici, handlarze niewolnikami).

W epoce piastowskiej byli książęta głównymi motorami życia społecznego i gospodarczego. Od nich wychodziła inicjatywa, od nich szedł główny wpływ na ukształtowanie się stosunków między warstwami, na tworzenie nowych warstw.

Żydzi stanowili w młodym państwie Piastowiczów element wolny; najwymowniej dowodzi tego znany nam już fakt posiadania przez nich niewolników¹, co było przywilejem wyłącznie ludzi wolnych (książęta, družynnicy, kler, rycerstwo).

Książęta piastowscy rozporządzali swobodnie czyn-

¹ Słusznie podnosi M. Gumpłowicz okoliczność, że Judyta, żona Władysława Hermana wykupywała niewolników od Żydów, a nie zabierała ich od nich wprost. Niewątpliwie mieli Żydzi zagwarantowane prawo własności na niewolnikach.

nikiem żydowskim, podobnie zresztą jak i innemi warstwami. Używali Żydów do uregulowania obrotu pieniężnego, z którym obeznani byli przedewszystkiem Żydzi zachodni, niewątpliwie jednak wciągali ich także i do gospodarki rolniczej na rozległych domenach książęcych, do której nadawali się najbardziej Żydzi wschodni. Osadnictwo Żydów na roli wskazane było choćby z tego względu, że w kraju przeważnie myśliwsko-pszczelnicznym, jakim była Polska jeszcze w XI-tym wieku — niewiele było sposobności do obrotu pieniężnego.

Dalsze wywody dostatecznie wykażą rolniczy charakter najwcześniejszych osad żydowskich w krajach polskich.

W wielkiej mierze przypada zasługa szerzenia wyższych typów gospodarki rolniczej w ziemiach polskich kolonistom żydowskim, przybywającym z Chazaryi, z tego kraju o znacznej — jak to na wstępie przedstawiliśmy — kulturze rolniczej.

Najwcześniejsza kolonizacja Żydów w Polsce dokoonywała się w formie zakładania wsi żydowskich, które oznaczano nazwą plemienną: Żydów, Żydowo, Sidowo, Żydowska Wolia, Żydatyczne albo Kozara, Kozari, Kozarzow, Kawiory². Najstarszemi, bo już w źródłach z samego początku XIII wieku wspominanemi, wsiami żydowskimi są: Żydowo, Zidowo w okolicy Kalisza, Gniezna, Szamotuł. I tak istniała wieś „Żydowo“ koło Gniezna już w r. 1205³. Należała wówczas do Vica syna Spytka.

„Zidovo“ w pobliżu Kalisza pojawia się po raz pierw-

² „Kawiory“ wywodzi M. Gumpłowicz trafnie od „καβάροι“, jak zwała się jedna gałąź szczepu chazarskiego (οἱ λεγόμενοι καβάροι ἀπὸ τῆς τῶν Λαζάρων γενεᾶς ὑπὸ πικρον — Konstantyn Porfirogeneta).

³ E. Rykaczewski: Inventarium privilegiorum etc. in arce Cracoviensi p. 193.

szy w r. 1213 — jest wtedy własnością księcia kaliskiego Władysława syna Odonicza ⁴.

Wieś „Zidowo“ koło Szamotuł należy około r. 1257 do Bolesława księcia wielkopolskiego ⁵.

Wsie zatem żydowskie, jakie spotykamy w źródłach z XIII-go wieku — znajdują się w rękach prywatnych. W dwóch wypadkach konstatujemy własność książęcą.

Nazwy „Żyd-owo“ (złożone z „Żyd“ i sufiksu dzierżawczego „owo“), wspólnie z powyższymi danymi wskazują:

a) na niezależną własność ziemską Żydów, zanim własność ta przeszła — jak w naszych 3 wypadkach — na rzecz nowych nieżydowskich nabywców albo b) na osadzenie na gruntach książęcych — żydowskich chłopów, od których wieś otrzymała swą nazwę plemienną.

Interpretacja nasza zyskuje na sile, jeśli zastosujemy analogię ze współczesnych stosunków gospodarczych Żydów w sąsiadujących z Wielkopolską prowincjach śląskich, które naówczas były podobnie jak i Wielkopolska pod rządami książąt piastowskich. Otóż w źródłach z 12 i początku 13 wieku znajdujemy wyraźne dowody na to, że Żydzi śląscy byli o tym czasie już to chłopami, już to właścicielami dóbr bez wszelkich ograniczeń.

I tak około r. 1150 byli Żydzi właścicielami Małego Tyńca, odkupionego od nich później przez Piotra Włastę⁶. Wieś Sokolników koło Wrocławia należała w r. 1200 do dwóch Żydów Chaskla i Józefa ⁷.

⁴ Kodeks dyplom. Wielkopolski Nr. 81.

⁵ ibidem ad annum 1257.

⁶ „Villam Tinech emit comes Petrus a Judeis“ — Häusler: Urkundensammlung zur Geschichte des Fürstentums Oels p. 10 Nr. 5. Piotr Włast zmarł w r. 1153 (Grünhagen Gesch. I 30) zaczęł sprzedaż Tyńca musiał nastąpić przed tą datą.

⁷ „Villa Falconariorum, quam Jozef et Chazkel Judei habuerunt“ Codex diplomaticus Silesiae Nr. 92, 97.

W ugodzie, zawartej w r. 1227 z biskupem wrocławskim ustanawia książę śląski Henryk I, że Żydzi-chłopi, którzy orzą na gruntach książęcych w okolicy Bytomia (nad Odrą) płacić mają na rzecz biskupa rzeczywistą dziesięcinę snopową (*decima ex integro*)⁸.

O Żydach śląskich powiada gruntowny badacz ich dziejów, M. Brann: „byli oni rolnikami i w spokoju posiadali grunta wiejskie; na pytanie zaś, czy przed najazdem Mongołów uprawiali wogóle jakie interesa handlowe trudno o odpowiedź, mającą za sobą poparcie w źródłach“. Podobnie zapatruje się na stosunki Żydów śląskich L. Oelsner⁹.

Ileokroć źródła z 12 i 13-go wieku wspominają o żydowskich posiadaczach gruntów na Śląsku — nie dostarczają w żadnym wypadku punktu oparcia dla przypuszczeń niektórych uczonych (Aronius, Landsberger) jakoby owi Żydzi byli jeno poborcami dochodów, płynących z ziemi książęcej — a nie samoistnymi właścicielami ziemskimi.

Podobnie jak na Śląsku i w Wielkopolsce dają się wsie żydowskie odszukać także w Małopolsce i na Rusi. Wspominają o nich źródła dopiero z XIV i XV wieku, co jednak bynajmniej nie przesądza, jakoby data ich powstania była znacznie późniejszą od czasu powstania wsi żydowskich w zachodnich dzielnicach Polski.

Poniżej podajemy spis żydowskich i chazarskich osad wiejskich w Małopolsce, w ziemi kujawskiej i na

⁸ „*Liberi vero et Judei ubicunque in dicta Bytomiensi Castellatura araverint, decimam solvent ex integro...*“ (i. A. Stenzel: Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau Nr. I p. 4 (r. 1227).

⁹ M. Brann: *Geschichte der Juden in Schlesien*, Breslau 1896, p. 4, 5. L. Oelsner: *Schlesische Urkunden zur Gesch. der Juden im Mittelalter*. (Archiv für Kunde österr. Gesch.-Quellen B. 31. p. 66)

Rusi czerwonej; przytaczamy zarazem najwcześniejszą datę pojawienia się w źródłach nazwy danej wsi:

Małopolska.

Zidow (1384) ¹⁰	}	w ziemi krakowskiej.
Kawiori (1400) ¹¹		
Kozarzow villa ¹²		
Żydow villa (1437) ¹³	}	w ziemi sandomierskiej.
Żydowska Wola, villa (1437) ¹⁴		
Kawary ¹⁵		

Kujawy.

Żydowo villa (1393)¹⁶ w powiecie brzeskim.

Ruś czerwona.

Kozara (1486) ¹⁷	}	w ziemi lwowskiej.	
Żydow (1456) ¹⁸			
Żydatyczne villa (1452) ¹⁹			
Kozari (1439) ²⁰	w ziemi halickiej.		
Żydowka villa (1464) ²¹	w ziemi przemyskiej.		

¹⁰ Ulanowski: Najstarsze księgi sądowe ziemi krakowskiej. (Starodawne prawa polsk. pomniki VIII) Nr. 2192, por. też Nr. 2541 2819, 3181 etc.

¹¹ Kodeks dyplom. miasta Krakowa I, Nr. 92.

¹² Długosz: Libri benefic. II, p. 544.

¹³ Liske: Akta grodzkie i ziemskie T. XIII, Nr. ad annum 1437, 1446.

¹⁴ ibidem.

¹⁵ Długosz: Libri benefic. I p. 387.

¹⁶ Ulanowski: Dokumenty kujawskie i mazowieckie. (Archivum kom. hist. V.) p. 270 Nr. 91.

¹⁷ Akta gr. i ziem. XIX Nr. 1068.

¹⁸ ibidem XIX Nr. 2724.

¹⁹ ibidem XIV pag. 329, 330.

²⁰ ibidem XII Nr. 478.

²¹ ibidem XIII Nr. 5329.

Co do nazw miejscowych: „Zidowo, Żydowska Wola, Żydów“ zauważyć należy, że w pewnych wypadkach wywodzą się one najprawdopodobniej nie z imion plemiennych, ale z osobowych.

„Żyd“, „Żydek“, „Żydowski“, „Żydówka“ itp. znajdują się w Polsce pod koniec XIV-go i w XV wieku czasami jako nazwy osobowe nieżydów²². Tylko w jednym wypadku zdołaliśmy wykryć związek między nazwą „Żydek“ a osobą Żyda — neofity²³.

²² Dla przykładu następujące nazwy chrześcijan: Zidco (Star. pr. polsk. pomn. VIII, Nr. 4519), Nicolaus Judaeus, ławnik krakowski z końca XIV wieku. (Kodeks dyplom. Krakowa I, Nr. 510) identyczny z późniejszym Nicolaus Advocatus alias Zid (Cod. dipl. univers. Cracov. I Nr. 100), Żydowski Nicolaus (Lekszycki: Grosspoln. Grodbücher I Nr. 1131, 1425 etc). Szidowska (Lekszycki l. c. II 2335) zastępca podkomorzego identyczny z Stanislaus Sydowka vicesubcamerarius (Lekszycki II, Nr. 2575, 2646 etc.) Staszeg Sydofka (Lekszycki l. c. II, Nr. 1522). Zzyd, familiaris palatini leopoliensis (Akta gr. i ziem. XIV, pag. 110, 112). Jacob Zidek de Malusche (Wierzbowski: Matricul. Summaria I, Nr. 912).

²³ W Starod. pr. pol. pomn. II Nr. 3987 występuje chrześcijanin Michael Żydek jako krewny neofity żydowskiego Hannusa. Może też jest ów często wspominany Stanisław Żydowka, Żydowski etc. identyczny z Stanislaus Judeus baptisatus (St. pr. pol. pomn. II, Nr. 1743). Przy tej sposobności kilka uwag o imionach Żydów polskich w średniowieczu:

Imiona żydowskie w średn. Polsce dają się podzielić na 2 grupy:

1. imiona biblijne, jak Aron, Abraham, Dawid, Mose itp. W Niemczech rozpowszechniają się imiona biblijne wśród Żydów dopiero począwszy od 10. wieku, przedtem jako imiona Żydów figurują: „Ekebret, Fordolfus, Tiderich“ etc. (por. Zunz: Namen der Juden, Leipzig, 1837 p. 103).

2. imiona słowiańskie, jak Bohdan, Chłopko, Detko, Drobny, Dychluba, Grzywka, Jagnya, Kaschycza, Koza, Latossek, Lelka, Mały, Milocha, Miętus, Motyka, Muszko, Myethko, Pszczółka, Pychacz, Sokolowicz, Swenka, Soyka, Witosława. Bliższe szczegóły o imionach słowiańskich Żydów polskich obacz w rozprawie naszej:

Obok nazw wsi żydowskich, jak Zidowo, Kozarze itp. spotykamy na zachodnim zrębie Polski nazwy niemieckie, jak Judy, Judi. I tak pojawia się około r. 1390 w Wielkopolsce nad granicą śląską wieś zwana Judy, która obok swej nazwy niemieckiej (Jud-y) ma nadto drugą nazwę słowiańską: Schidowo, Żydowo²⁴. Nazwa Judy, Judi przypomina nam osady żydowskie w Austrii, pojawiające się już w XII wieku a zwane Judinowe, Juden-owa (koło Tulln 1155) Juden-dorf (koło Friesach 1128) itp.²⁵.

Historycznie najstarszemi są niewątpliwie osady żydowskie: Kozari, Kozarzow, Kozara, Kawyary, Kawyori. Mogły one bowiem powstać jedynie w czasach, gdy reminiscencye państwa chazarskiego były jeszcze świeże. Wszelkie zaś ślady po Chazarach względnie Kozarach nikną w wieku XI tym. Najpóźniejszą — według naszej wiedzy — wiadomość o nich podaje Nestor pod r. 1023, kiedy to „poszedł Mściśław na Jarosława z Kozarami i Kasagami“²⁶.

Ewentualne wątpliwości, czy w Kawyorach mieszkali Żydzi rozwiewają wyraźne zapodania źródeł. I tak wspomina Długosz, że w Kawiorach pod Sandomierzem znajdował się cmentarz żydowski²⁷. Podobną wiadomość

Beiträge zur Geschichte der deutsch-jüdischen Sprache w miesięczniku Kunst und Leben (żarg.), Warszawa 1908, Nr. 1.

²⁴ Lekszycy: Älteste grosspolnische Grodbücher II, Nr. 59, 148, 1218.

²⁵ Por. J. Scherer: Rechtsverhältnisse der Juden in den deutsch-östr. Ländern während des Mittelalters, 1901, p. 116, 456. Z niedwuznacznych podań źródłowych wynika, że Żydzi w Austrii posiadali w 12-tym wieku niczem nieograniczoną własność ziemską. Szczegóły obacz w pracy naszej: Anfänge des Kapitalismus bei den abendl. Juden (Rozdział IX: Jüdischer Grundbesitz auf dem Lande).

²⁶ Monum. Pol. hist. I, p. 695.

²⁷ Długosz: Libri beneficiorum I 387: circa coemeterium sive sepulturam Judaeorum vinea dicta Kawyary.

przynosi dyplom z r. 1400 o Kawyorach pod Krakowem²⁸. Co się tyczy wsi Kozarze, Kawyory itp. można twierdzić niemal na pewno, że elementy żydowskie tu osiadłe pochodziły — jak to nazwa osad wskazuje — ze Wschodu. Lecz i w osadach, zwanych Żydowo, Żydowska Wola, Żydatycze itp. byli pierwszymi kolonistami raczej wschodni niż zachodni Żydzi. Przemawiają za tem następujące okoliczności:

1. Kolonizacya Żydów zachodnich nie objęła ziem polskich na większą skalę przed kolonizacyą niemiecką względnie przed prześladowaniami Żydów w Niemczech podczas wypraw krzyżowych w r. 1096 i 1146/7.

2. Koloniści żydowscy, przybywający z rolniczej Chazaryi — przedstawiali element skłonniejszy do stałego osadnictwa. Tymczasem Żydzi zachodni pojawiają się w ziemiach polskich do końca XIII wieku głównie jako kupcy, a więc element ruchliwy; ponadto celem ich podróży jest przeważnie nie Polska ale Kijów, główna targowica handlu wschodniego.

3. Osady Żydów niemieckich noszą zwykle nazwy: Judendorf, Judenfurt i t. p. W krajach polskich zaś do końca XIII wieku spotykamy wyłącznie nazwy „Żidowo“. Dopiero pod koniec XIV wieku pojawia się osamotniona zupełnie nazwa wsi wielkopolskiej: J u d y, J u d i.

²⁸ Fr. Piekosiński: Kodeks dyplom. Krakowa I. Nr. 92: super certis pratis... iacentibus inter Kawyori, sepulturas iudeorum nec non granicies... Lobszow.

ROZDZIAŁ V.

Stosunki gospodarcze i społeczne Żydów w Polsce w XII i XIII wieku

(aż do przywileju kaliskiego 1264).

Punktem zwrotnym w tej epoce jest przywilej Bolesława Kaliskiego z r. 1264, który miał się stać na przyszłość podstawą ustawodawstwa władców polskich w odniesieniu do Żydów.

O stanowisku warstwy żydowskiej w kształtującej się społeczności polskiej w epoce, wyprzedzającej nadanie Żydom przywileju kaliskiego, wnioskować można na podstawie bardzo skąpych wiadomości.

Jak już na innem miejscu zaznaczono, wywiera główny wpływ na położenie Żydów książę. Żydzi stoją do jego dyspozycji jako element wolny, któremu książę wyznacza poniekąd kierunek działalności gospodarczej. Że Żydzi byli w tej odległej epoce istotnie warstwą wolną, wskazuje fakt posiadania przez nich niewolników, co było przywilejem wyłącznie elementów wolnych.

Tosamo wynika z przekazanych nam przez Kadłubka wiadomości o wysokich karach, nakładanych przez Mieszka III na krzywdzicieli Żydów¹. I tak za zabójstwo Żyda wyznaczona była kara Septuaginta, wymierzana zwyczajnie za obrazę majestatu lub świętokradztwo. Na-

¹ Kadłubek: Hist. Polon. editio Przezdzieckiego p. 158.

paści żaków szkolnych na Żydów miały być karane jak zbrodnia (*tamquam sacrilegium*), a jeśli rodzice napastników nie byli w stanie kary zapłacić, groziło im zesłanie do kopalń.

Książę albo osadzał Żydów na swoich obszarach wiejskich (por. Rozdział IV), albo używał ich do obrotu handlowego i pieniężnego.

O handlu Żydów w Polsce w XII-ym i XIII-ym wieku mamy nieliczne wiadomości i to przeważnie tylko z źródeł hebrajskich.

Znaczenie handlu żydowskiego na ziemiach polskich w uwzględnianej tu epoce wystąpi wyraźniej na tle ogólnych uwag o handlu Żydów w Zachodniej Europie.

Miasta zachodnio-europejskie mają już w wieku XII-ym dostatecznie silne podstawy, by prowadzić na własną rękę handel aktywny. Kupca obcego (a takim był kupiec żydowski) widzi się coraz to niechętniej. Gildy przeprowadzają odnośnie do kupców obcych zakazy prowadzenia handlu drobiazgowego. Podobnie zabrania się im dokonywać obrotu handlowego poza murami miasta. Wypierani coraz to energiczniej z handlu drobiazgowego, przerzucają się Żydzi zachodni — względnie bogatsze wśród nich jednostki, do handlu hurtowego. Handel bowiem *en detail* staje się przywilejem wyłącznie patrycyatu miejskiego, później i stanu rzemieślniczego — handlem natomiast na wielką skalę może się każdy zajmować². Żydzi, o ile prowadzą handel, mogą go w zasadzie uprawiać wyłącznie na wielką skalę; czasem tylko, a to zwyczajnie podczas jarmarków dozwala im się handlu detalicznego.

Błędnie przyjmują niektórzy³, że Żydzi, dla których

² G. v. Below: *Grosshändler u. Kleinhändler im deutschen Mittelalter* (Conrads Jahrbücher für Nationalökonomie 1900) p. 4.

³ Stobbe: *Die Juden Deutschlands im Mittelalter*, p. 104.

przystęp do gild kupieckich był zamknięty, temsamem wogóle odcięci zostali od handlu. Organizacje kupców chrześcijańskich zmonopolizowały jeno handel detailiczny, pierwotnie z wyłączeniem artykułów żywności, którymi np. wykluczeni z gild kupcy żydowscy mogli handlować nietylko hurtem, ale i en detail. Pierwsze ograniczenia w tym ostatnim kierunku pojawiają się w Niemczech dopiero w XIV-ym wieku⁴.

Wypierani z handlu detailicznego a ograniczani do handlu wielkiego, prowadzą go Żydzi zachodni, przede wszystkim zaś Żydzi niemieccy w stronę krajów słowiańskich. Celem ich podróży była główna stacya handlu wschodniego — Kijów, poza tem Włodzimierz na Wołyniu. Karawany kupieckie wiozły przez Polskę towar wschodni, nabyty w Kijowie lub Włodzimierzu na dalekie rynki zachodu. Ten handel transito dotyczył głównie Chrobacy i Śląska tj. południowych granic Polski.

Na ożywione stosunki kupców żydowskich z zachodu, ciągnących w celach handlowych przez Polskę do targowic handlu wschodniego, wskazują pochodzące z XII wieku itineraria Benjamina z Tudeli (około r. 1160) i Petachji z Regensburga (około r. 1173), pisane w wyraźnym zamiarze informowania kupców żydowskich.

Benjamin z Tudeli opisując kraje słowiańskie wspomina o dwóch ogniskach handlowych, o Pradze na zachodnim zrębie Słowiańszczyzny i o Kijowie, jako najdalszej znanej mu targowicy na wschodniej granicy krajów „Kanaan”⁵.

Podobnie i drugi podróżnik Petachja z Regens-

⁴ Schipper: Auf. d. Kapit. lc. 29—32.

⁵ Die Reisebeschreibungen Benjamins von Tudela, editio Grünhut, Adler, 1903, p. 96.

burga zna bliżej tylko 2 grody w Słowiańszczyźnie, Pragę i Kijów. Z Pragi szedł Petachja przez Polskę do Kijowa; następnie po 6-ej podróży przybył nad Dniepr, którym dostał się do Kedar tj. do kraju Połowców⁶.

O stosunkach handlowych Żydów zachodnich z krajami słowiańskimi w XII i XIII wieku mamy także i skądinąd wiarygodne wiadomości.

I tak wspomina Eliezer ben Natan o podróżach żydowskich kupców w krajach ruskich. Izak ben Durbalo opowiada o handlarzach żydowskich, którzy podróżują do Polski. Sam też był w Polsce. Meier z Rotenburga mówi o polsko-niemieckich stosunkach handlowych i wspomina o winie, które kupcy żydowscy wożą z Węgier przez Polskę do krajów niemieckich⁷.

Około r. 1171 spotykamy w Kolonii pewnego Żyda rabbi Benjamina, który przybył tu z Włodzimierzem na Wołyniu i razem z swym znajomym kupcem rabbi Abrahamem z Carentan we Francji, kupczy przywiezionymi towarami⁸.

W rozporządzeniach celnych wydanych w drugiej połowie XI wieku dla obwodu litomierzyckiego (w Czechach) znajdujemy wzmianki o kupcach żydowskich, którzy obok kupców greckich wożą wino (snać z Węgier przez Polskę do Czech) i sól (najprawdopodobniej z Rusi drogą przez Polskę)⁹.

Pochodzące z końca XII-go wieku względnie z samego początku XIII-go wieku dzieło hebrajskie zwane „Or-sarua“ opowiada o kupcach żydowskich, którzy

⁶ Petachia: Sibbub h'olam, ed. Carmoly p. 9.

⁷ Źródła obacz w pracy naszej: Anfänge des jüd. Kapit. p. 32.

⁸ Aronius: Regesten lc. Nr. 304.

⁹ G. Bondy: Regesten zur Geschichte der Juden in Böhmen, Mähren und Schlesien vom J. 906 bis 1620, Prag 1906, Nr. 5.

podróżowali z Bułgarii, tego „greckiego Kanaan“ i z Konstantynopola do Pragi¹⁰. Uwzględniając kierunek traktatów handlowych w XIII-m wieku możemy przyjąć, że podróże te dotyczyły transito Chrobacy i Śląska.

Istotnie też wspominają taryfy celne, ustanowione w r. 1226 na granicy śląskiej (w Rosenbergu i Siewierzu) o kupcach żydowskich, którzy tedy ciągną bądź pieszo bądź konno, wożąc ze sobą towary¹¹.

Warto wreszcie wskazać na rodzaj czynszu, jaki płacili Żydzi Kalisza około XIII wieku za odstąpione im prawo urządzenia cmentarza na pobliskiej górze. Był to czynsz płacony w naturaliach i wynosił 6 talentów pieprzu i szafranu¹², któreto korzenie Żydzi jeno w drodze handlu wschodniego nabyć mogli.

Główną targowicą handlu wschodniego była w uwzględnianej tu epoce na zachodnich granicach Słowiańszczyzny, Praga.

Na podgrodziu pragskiem mieszkali bardzo bogaci kupcy żydowscy. Tu ogniskowało się życie różnojęzycznych i różnoplemiennych handlarzy i mincarzy¹³. Tu też kwitła w połowie XIII wieku bogata i liczna gmina

¹⁰ Or-sarua I p. 196, Nr. 694, por. też: *Monatschrift für jüdisches Wissen* (hersg. von Brann) Jahrg. 1904, p. 451.

¹¹ Aronius: *Regestem* lc. Nr. 436.

¹² Kodeks dyplom. Wielkopolski Nr. 574 „Judeis senioribus Kalisiensibus... in vim perpetui census 6 talentorum piperis et eroci inseribit“.

¹³ „In suburbio Pragensi Judei auri et argenti plenissimi; ibi ex omni geore negotiatores ditissimi, ibi monetarii opulentissimi“, Cosmas, *Fontes rerum Bohem.* II 127. O bogactwie Żydów pragskich świadczy bajeczna wprost, jak na owe czasy suma wykupu, jaką Żydzi złożyli w r. 1124 księciu Władysławowi. Wynosiła ona 3000 funtów srebra i 100 funtów złota (por. Cosmas, *Fontes r. Boh.* II, p. 190).

żydowska. Według Benjamina z Tudeli składała się ona z 106 rodzin ¹⁴.

Prześladowania Żydów pragskich w r. 1098 ¹⁵ i 1187 ¹⁶ dostarczyły Polsce wielu bogatych przychodźców.

O imigracji Żydów czeskich w XII wieku częścią do Polski, częścią do Węgier — wyraźnie wspominają współczesne kroniki, które też zgodnie podają, że wychodźcom udawało się jeszcze w porę ulokować bezpiecznie za granicami Czech znaczne ich majątki.

Dzięki swej gruntownej znajomości gospodarki pieniężnej byli Żydzi czescy elementem szczególnie pożądanym dla książąt piastowskich, którzy ich niebawem używać poczęli dla uregulowania stosunków monetarnych w kraju. Najprawdopodobniej wśród imigrantów czeskich szukać należy tych żydowskich dzierżawców mennicy, którzy za czasów Mieczysława III (1173—1209), Kazimierza Sprawiedliwego (1194), Bolesława Kędzierzawego (1201) i Leszka Białego (1205) wybijali owe sławne brakteaty hebrajskie, znalezione w wykopalisku Bekerowskim, Wienieckim i Głębockim ¹⁷.

Za naszym przypuszczeniem przemawiają następujące względy:

1) wyraźne wzmianki u Kosmasy o imigracji Żydów pragskich do Polski mniej więcej w czasach, z których pochodzą brakteaty;

2) Kosmas wylicza Żydów pragskich między „monetarii opulentissimi“;

3) znachodzące się w większej liczbie brakteaty z na-

¹⁴ Benjamin de Tudela, ed Grünhut p. 95.

¹⁵ Cosmas, Fontes r. Bohem. II. 140.

¹⁶ Kronika Hajek'a: „všichni bohatejsi wyjeli a vyšli“ por. Bondy: Regesten lc. Nr. 16.

¹⁷ Polkowski: Wykopalisko głębockie. Stronczyński: Dawne monety polskie 1888, I p. 117, 154—163. II p. 122—123; p. 160.

pisami słowiańskimi, wybijanymi w literach hebrajskich (np.: מֶשְׁכָּה קֶרֶל זֶלְשֶׁק = Mszka Król Polski albo קֶרֶל לִישְׁקֶס = Król Liszkus) wskazują na mincarzy żydowskich, zasymilowanych językowo z ludnością słowiańską, co raczej przyjąć należy u Żydów czeskich¹⁸, niż u Żydów niemieckich zwłaszcza, że ci ostatni aż do XIII-go wieku jeno przelotnie bawili w Polsce, a to podczas swych podróży handlowych, prowadzących transito przez ziemie polskie z dalekiego wschodu. Żydzi niemieccy osiedlać się poczynają na stałe w ziemiach polskich dopiero w XIII-ym wieku, napływając tu równocześnie z kolonizacją niemiecką. Tymczasem brakteat sięgający najpóźniejszych czasów pochodzi z r. 1205;

4) wcześniej osiadły w Polsce element żydowski ze Wschodu miał charakter przeważnie rolniczy. Ten więc najmniej mógł dostarczyć wyszkolonych w obrocie pieniężnym mincarzy.

Począwszy od wieku XIII-ego koloniści żydowscy żywszą niżli dotąd strugą napływają do Polski. Pewne światło na kolonizację żydowską w epoce przed przywilejem kaliskim rzuca immunitet, jaki nadał w r. 1262 klasztorowi Cystersów w Koprzywnicy (Małopolska) — Bolesław Wstydlivy, książę krakowski i sandomirski¹⁹.

Immunitetem tym zezwala książę klasztorowi spro-

¹⁸ Na asymilację Żydów czeskich pod względem językowym z ludnością słowiańską, wskazują ex post słowiańskie ich imiona z XIV-ego wieku, jak: Munka, Muz, Muśatko, Deska, Liba, Libovska, Maminka, Radscha, Rybla, Rozha, Slávička itp., por. Tomek: Dejepis m. Prahy II, 516.

¹⁹ Kodeks dyplm. Małopolski I, Nr. 60 „Concedimus insuper abbati et fratribus prenomatis potestatem convocandi cuiuslibet gentis et cuiuslibet artis homines, praeterquam Judeos, ad predicta loca“.

wadzać w celach kolonizacyjnych wszelkiego rodzaju ludzi z wyjątkiem Żydów.

Jak interpretować ten zakaz?

Czy oznacza on upośledzenie kolonizacji żydowskiej na koszt kolonizacji innych żywiołów np. Niemców? Czy może on posłużyć na poparcie sądu, jakoby „gościnność, z jaką miano przyjmować Żydów w Polsce była wierutną bajką”²⁰.

Nic błędniejszego.

Wyjaśnienia owego zakazu dostarcza nam pogląd prawny XII-ego i XIII-ego wieku, że ludność wolna może się osiedlać na ziemi innej, niż książęcej, li tylko za specjalnem zezwoleniem księcia. W naszym wypadku książę zezwala na osadnictwo na gruntach prywatnych klasztoru Cystersów — kolonistów z wyjątkiem Żydów.

Niewątpliwie musiał mieć w ustanowieniu tego wyjątku pewien interes, względnie chciał nim zadokumentować pewną zasadę.

Lecz jaki to mógł być interes, jaka zasada? Najwidoczniej wchodziła tu w grę kwestya dochodów, płynących do skarbcza książęcego od Żydów, a ponadto kwestya jurydykyi.

Klauzule immunitetowe, jak zwyczajnie, tak i w naszym wypadku obejmowały uwolnienie osadników od płacenia danin, robocizn etc. na rzecz grodu, nadto wyjęcie ich z pod jurydykyi administracyjnej i sądowej księcia oraz zastępujących go urzędników książęcych.

Zakazem osiedlania się Żydów na gruntach prywatnych daje książę pośrednio do poznania, że Żydzi pod-

²⁰ M. Gumpłowicz: (Początki religii żyd. w Polsce p. 45.) na poparcie swoich twierdzeń o braku gościnności po stronie Polaków wobec kolonistów żydowskich wskazuje z emfazą na dyplom z 1262.

padają pod jurysdykcję książęcą i że na rzecz księcia winni są opłacać pewne ciężary.

Jest to zasada, którą w dwa lata po wydaniu w mo-
wie będącego immunitetu z większą precyzją wyrazi
przywilej kaliski (1264), wprowadzający za wzorem
zachodnim specjalny termin techniczny dla określenia
prawnego położenia warstwy żydowskiej. Żydzi — „*servi
camerae*“.

ROZDZIAŁ VI.

Przywilej Bolesława Kaliskiego z r. 1264.

Pomijamy dyletanckie traktowanie przywileju tego w mocno przestarzałych „historyach Żydów polskich” Kraushara, Sternberga i Nussbauma; niewiele też przynoszą prace Hubego, L. Gumpłowicza i F. Blocha¹.

Pierwszy poświęca przywilejowi z 1264 r. zaledwie kilka uwag, rozpatruje natomiast przede wszystkim sławny przywilej bolesławo-kazimirski (B III). Bloch zajmuje się wyłącznie krytycznem ustaleniem tekstu przywileju kaliskiego; jedynie L. Gumpłowicz bliżej bada genezę i znaczenie tego podstawowego dla ustawodawstwa polskiego pomnika, określającego stanowisko Żydów, wszelako badania tego uczonego w wielu punktach przynoszą zgola błędne rezultaty.

Jakkolwiek obchodzi nas w pracy niniejszej w pierwszym rzędzie ukształtowanie się życia gospodarczego Żyda, to jednak nie możemy pomijać ustawodawstwa polskiego wobec Żydów, o ile, że było ważnym czynnikiem, rozstrzygającym nieraz o charakterze ich działalności gospodarczej.

Szczególne mają dla nas znaczenie te artykuły w przywileju kaliskim (K), które

¹ R. H u b e: Przywilej żydowski Bolesława (Biblioteka warszawska, rocznik 1880). L. G u m p l o w i c z: Prawodawstwo polskie względem Żydów, 1867, p. 121—125. F. B l o c h: Generalprivilegien der polnischen Judenschaft, 1892, p. 4—10.

1. albo wogóle nie znachodzą się,
2. albo w pewnych odmianach występują we wzorach tego przywileju, jakimi były przywileje Fryderyka Bitnego z 1244 (F), Beli IV z 1251 i 1256 (B), Ottokara III czeskiego z 1254 i 1255 (O).

Porównawszy odnośne teksty dochodzimy do następującego rezultatu:

ad 1) Oryginalnymi rozporządzeniami przywileju Kaliskiego, nie znachodzącymi się w żadnym z wymienionych wzorów są artykuły: 33 (konie wolno u Żyda zastawiać tylko w dzień), 34 (mincerzom nie wolno na własną rękę uwięzić Żyda pod pretekstem, że fałszuje monetę) i 35 (nakaz pomocy dla Żydów podczas gwałtu nocnego). Natomiast przepis artykułu 36 (wolność handlu żywnością), nieznany przywilejom F, B, O,—odnajdujemy w mało odmiennej formie w artykule 10-ym przywileju cesarza Fryderyka II, wydanego w r. 1238 dla Żydów Wiednia².

Nie został natomiast przyjęty do przywileju Kaliskiego przepis F 30 (i odpowiadające mu artykuły w B i O) o stopie procentowej przy pożyczkach żydowskich. W końcu podnosimy, że przepis artykułu K 31 (zakaz posądzania Żydów o mord rytualny) zapożyczony z przywilejów B i O (nie znachodzący się natomiast w F) opiera się na ogłoszonej przez Ottokara II w roku 1254 bulli Innocentego IV: „Sicut Judaeis non“³.

² Por. najnowsze wydanie przywileju z 1238 w dziele J. Scherera: *Rechtsverhältnisse der Juden in Österreich-Ungarn während des Mittelalters* I, p. 135, 7. Posługiwaliśmy się tekstem przywileju Fryderyka Bitnego z 1244 [F] w wydaniu J. Scherera l.c. Beli IV z 1251 i 1256 (B) w wydaniu H. Frissa (*Monumenta Hungariae iudaica*) Ottokara II z 1254 i 1255 (O) w wydaniu Bondy'ego (*Regesten zur Gesch. d. Juden in Böhmen etc.* I).

³ Celakowsky: *Codex iuris municipalis Boh.* I Nr. 4 Ciekau-

ad 2) Zmiany występujące w K dotyczą następujących kwestyi:

a) Jurysdykcya: Według F, B, O — sprawy sporne Żydów rozsądza „aut rex aut dux aut summus terrae vel regni Camerarius“ — według K zaś ksiązę albo wojewoda.

b) Kary za przestępstwa chrześcijan względnie Żydów.

Są one w F, B, O zawsze dokładnie oznaczone, natomiast przywilej Kaliski z wyjątkiem art. 15, 16 i 35 powołuje się w tej mierze na „terrae nostrae consuetudo“ lub „ius terrae nostrae“.

c) Przysięga żydowska.

K rozszerza oryginalnie odpowiadający przepis F 19 (= B 19, O 19), określając bliżej, w jakich sprawach i przed kim winien Żyd przysięgać.

d) Artykuły K 20 (podejrzany o zamordowanie Żyda ma stanąć do pojedynku z wyznaczonym szermierzem) K 25 (pożyczki na zastaw nieruchomości) K 21 (kary za zgwałcenie żydówki) są w tem brzmieniu, w jakim je podaje Łaski (a za nim późniejsi wydawcy) zasadniczo odmienne od odnośnych przepisów w F, B, O. Po krytycznem jednak ustaleniu ich tenoru, okazuje się, że tekst w wydaniu Łaskiego jest skorrumpowany i że właściwe brzmienie artykułów F 20, 21 i 25 w niczem nie różni się od analogicznych przepisów w F, B, O⁴.

Ustaliwszy w ten sposób swojskie i obce pierwiastki w przywileju Bolesława Kaliskiego, przystąpimy do zba-

wym trafem znalazł L. Gumpłowicz lc. p. 129 w przywileju kaliskim aż 6 oryginalnych przepisów. Snać nie porównawszy dokładnie przywileju z 1264 z jego wzorami uwzględnił li-tylko ogólną liczbę 36 artykułów K i liczbę 30 artykułów F, z czego różnica daje 6. De facto zaś mamy w K tylko 3 oryginalne rozporządzenia (art. 33, 34 i 35.)

⁴ Por. F. Bloch lc. p. 6—8.

dania dwóch kwestyi, które mają dla naszego celu zasadnicze znaczenie:

I. Stanowisko prawnopañstwowe Żydów w świetle przywileju Kaliskiego.

II. Odzwierciedlenie życia gospodarczego Żydów w rozporządzeniach Bolesława Kaliskiego.

ad I) Jakkolwiek w przywileju Kaliskim (podobnie jak w F, B, O) nie znachodzi się używany w odniesieniu do Żydów termin techniczny: „*servi camerae*”⁶, to jednak z całego szeregu rozporządzeń daje się wykonkludować, że stanowisko prawnopubliczne Żydów pokrywa się według przywileju tego z pojęciem przynależności do skarbu książęcego:

1. Książę jest patronem Żydów, którzy tak co do osoby, jak i co do mienia swego stają pod jego specjalną ochroną (art. 8-10, 14, 29). Książę wykonuje w zasadzie jurydykę nad Żydami. W praktyce zastępują go

a) wojewoda, alter-ego księcia; jest on przede wszystkim sędzią w pierwszej instancji w sprawach karnych między chrześcijanami a Żydami (art. 8—11, 14—15, 31, 34—36),

b) sędzia żydowski (*iudex iudaeorum*) do którego należy:

α) sądownictwo w sprawach cywilnych (art. 2—4, 6—7, 27),

⁶ Inaczej w przywileju Fryderyka II dla Żydów Wiednia z 1238. Już pierwszy artykuł tego przywileju opiewa: *Judaeos, servos Camerae nostrae sub nostra et imperiali protectione recipimus*. Najwcześniej sformułowaną została przynależność Żydów do skarbu państwowego w ustawach angielskich, przypisywanych Edwardowi (1042—1066) a pochodzących najprawdopodobniej od Henryka III (1154—1189): „*ipsi Judei et omnia sua regis sunt*”... (Por. J. Scherer *lc.* I, p. 88).

β) w sprawach karnych Żydów między sobą (art. 16 i 18),

γ) w wszelkich innych sprawach Żydów między sobą, o ile się do sędziego żydowskiego obie strony odwołują (art. 22),

Książę może wszelką sprawę żydowską wywołać przed swoje forum (art. 30).

2. Żydzi są wyjęci z pod prawa miejskiego (niemieckiego, art. 8) jak i krajowego, a podlegają odrębnym przepisom stanowym, skreślonym w przywileju żydowskim. Powoływanie się przywileju tego w wielu artykułach na „*consuetudo terrae*“ (prawo zwyczajowe) lub na „*ius terrae*“ (prawo spisane) wskazuje jedynie na to, że przepisy prawne, według których mają być rozstrzygane sprawy żydowskie pokrywają się w pewnych przypadkach z analogicznymi zwyczajami względnie prawami krajowymi. Nie uprawnia to jednak bynajmniej do twierdzenia (podobnie jak i fakt poddania Żydów pod sądownictwo wojewody, który tu działa wyłącznie z ramienia księcia — patrona Żydów), jakoby Żydzi poddani byli „jako jedna warstwa narodu władzy krajowej i sądownictwu krajowemu“⁶.

3. Na przynależność Żydów do skarbu książęcego wskazuje najwyraźniej charakterystyczny zwrot artykułu K 29: Kto gwałtem od Żyda zabierze zastaw, ma być karany „*ut dissipator nostrae camerae*“.

Zdegradowanie Żydów polskich do rzędu niewolników księcia względnie króla w przeciwstawieniu do warstwy wolnej, jaką tworzyli poprzednio (por. Rozd. V) dokonało się snąć głównie pod wpływem recepcji wzorów zachodnich, skreślających stosunek Żydów do władzy naczelnej.

⁶ Por. w tym kierunku zgoła błędną interpretację L. Gumplovicza, lc. p. 131.

ad II) Przepisy przywileju Kaliskiego uwzględniają następujące dziedziny gospodarki żydowskiej:

a) Kredyt żydowski.

Dla lepszego związku omówimy ten dział w osobnym rozdziale o organizacyi kredytu żydowskiego w średniowiecznej Polsce.

b) Handel żydowski (art. 12, 36.)

Żydzi mają zapewnioną swobodę podróżowania po całym państwie i wożenia swoich towarów. Płacą takie same cła i myta, jakie opłaca mieszkaniec tego miasta, w którym w przejeździe bawi kupiec żydowski. Żydom wolno wszelkie towary kupować i sprzedawać, nie wyłączając nawet artykułów żywności. Ktokolwiek im będzie w handlu i w kupnie żywności przeszkadzał, ma odpowiadać przed wojewodą.

Wolności handlu żywnością, zapewnionej Żydom przywilejem Kaliskim, starał się przeciwdziałać kościół polski uchwalając w dwa lata po wydaniu tego przywileju kanon synodalny tej treści, że „nie wolno chrześcijanom kupować u Żydów ani mięsa ani innych artykułów spożywczych“ (synod wrocławski 1266.) Nie tai się też kościół z motywami, bez ogródek zaznacza, że chce zapobiedz temu „by Żydzi przypadkiem nie truli chrześcijan, których uważają za swych wrogów“⁷.

Uchwały synodalne wchodziły jednakowoż tylko wyjątkowo w życie. Władza państwowa była do końca XIV wieku, a po części i w XV wieku dość silną, by nie pozwolić na wkraczanie obcych czynników w granice monopolu królewskiego, jakim był „iudeus noster“.

Ze względu na handel żydowski podnieść wreszcie należy oryginalne postanowienie artykułu K 34, że min-

⁷ A. H u b e: *Antiquissimae constitutiones synodales prov. Gnezn.* (1856) p. 68, caput 10 „ne forte Judei Christianos, quos hostes reputant, frandulenta machinatione venenent.“

carzom nie wolno pojąć Żydów pod pozorem fałszowania monety.

c) Kwestyi czynszów, opłacanych przez Żydów na rzecz skarbu książęcego, K. wcale nie dotyka, natomiast stanowi w art. 24, że Żydzi wolni są od obowiązku dawania kwatery, stojąc pod tym względem w rzędzie szlachty.

Pozostaje jeszcze dla uzupełnienia obrazu życia gospodarczego Żydów polskich w drugiej połowie XIII wieku wskazać na niektóre ciekawsze uchwały kościelne.

I tak zakazano na synodzie budzińskim z r. 1275⁸ i synodzie łęczyckim z r. 1285 (cap. 34) wydzierżawiać Żydom pobory ceł, czynszów danin, i t. p., wogóle powierzać im jakoweś funkcje publiczne. Zakazy te stoją w ścisłym związku z uchwałami, powziętymi na synodzie we Wiedniu z r. 1267⁹.

W praktyce uchwały kościelne były martwą literą; życie kłamał im zadawało. Co więcej spotykamy często samych uczestników koncyliów, którzy ważne funkcje natury finansowej i administracyjnej powierzają Żydom.

W przykłady obfituje w Polsce zwłaszcza wiek XV. Poznamy je przy innej sposobności.

⁸ Starod. pr. polsk. pomniki I, p. 427.

⁹ Por. gruntowne studjum: Bärwald a o synodzie wiedeńskim (Wertheimers Jahrb. für Israeliten VI, p. 197 77).

ROZDZIAŁ VII.

Najwcześniejsze wiadomości o osadnictwie Żydów w miastach śląskich i polskich (do połowy XIV wieku).

Gruba zasłona kryje obraz życia gospodarczego Żydów w ziemiach polskich podczas pierwszej połowy XIV wieku. Tu i ówdzie tylko padają słabe promyki. Mimowoli nasuwa się kontrast do tych bujnych snopów światła, jakie w drugiej połowie XIV wieku poczynają płynąć z nieocenionych dla badacza stosunków gospodarczych — ksiąg ziemskich, grodzkich, radzieckich, ławniczych itp.

Hojniejsze są źródła w uwzględnianym tu okresie dla ziem śląskich.

Śląsk składa się o tym czasie przeważnie jeszcze z udzielnych dzielnic Piastowiczów.

W r. 1327 wyciąga Luksenburczyk stanowczą swą rękę po Wrocław, który dopiero w r. 1335 przechodzi pod jego bezpośrednie zwierzchnictwo. Los Wrocławia podzieliły w roku 1355 i inne piastowskie dzielnice na Śląsku.

Najwcześniejsze wiadomości o osadnictwie Żydów w miastach śląskich sięgają końca XII-go wieku. I tak w Wrocławiu mieszkali Żydzi już w r. 1200¹. W Bole-

¹ Grünhagen: Regesten (Codex dipl., Silesiae VII. Tom 1.) Nr. 92. Klose: Dokumentirte Geschichte przyjmuje rok 1204 za czas osiedlenia się Żydów w Wrocławiu.

ślawiu spotykamy ich jeszcze wcześniej, bo w r. 1190². W Bytoniu osiedlają się około r. 1227³, w Świdnicy około 1270, w Głogowie 1280, Opawie 1281, Münsterbergu 1285, w Głacu 1300, Lignicy 1301, w Goldbergu i Hajnowie 1320, w Namysłowie 1321, w Nimptsch 1323, w Brzegu 1324, w Nowym Targu 1332⁴.

Najliczniejsza gmina żydowska istniała w Wrocławiu. Stosunek Żydów śląskich do rządzących tu książąt piastowskich urządzony był w tensam sposób, jak w Wielkopolsce. Przywilej bowiem Kaliski z 1264 posłużył za wzór dla przywilejów śląskich Bolka I z 1295, Henryka III głogowskiego z 1299 i Bolka II z r. 1328.

Podczas gdy źródła z XII i początku XIII w. znają jeszcze właścicieli ziemskich wśród Żydów śląskich i żydowskich chłopów, występują w świetle źródeł z późniejszych czasów Żydzi śląscy wyłącznie jako kupcy i lichwiarze.

Na handel Żydów śląskich wskazuje wczesne ich osadnictwo przy głównych drogach handlowych, wiodących z Rosenbergu przez Kreuzburg, Bernstadt do Wrocławia, przez Strehlen, Münsterberg do Moraz, przez Brunów i Nachód do Czech.

Taryfy celne, jakie zatwierdził w r. 1226 dla Rosenberga w górnym Śląsku biskup wrocławski Wawrzyniec — wspominają kupców żydowskich, wożących towary drogą z Moraw do Kujaw. Od towarów swych opłacają tesame cła, co i kupcy chrześcijańscy; na wypadek jednak, gdyby przez granicę celną przechodzili Żydzi bez towarów, mają płacić cło od osoby, tak jak gdyby

² Grühagen: lc. I, 2 p. 53.

³ Aronius: Regesten lc. Nr. 424.

⁴ Obacz źródła u M. Branna: Geschichte der Juden in Schlesien p. 26.

sami byli towarem. Stobbe widzi w tem rozporządzeniu najwcześniejszy ślad żydowskiego cła osobistego (Leibzoll), płaconego z początku dobrowolnie, później jednak przymusowo ściąganego od podróżujących Żydów⁵.

Handel Żydów śląskich musiał być w XIII wieku wcale znaczny, skoro biskup wrocławski Tomasz II (1286) bardzo nad tem boleje, że „Żydzi (w ziemiach Henryka IV) w lepszych znajdują się warunkach, aniżeli kler; swobodnie bowiem żyją w dzielnicy księcia i handlu swoje prowadzą, gdy tymczasem kler ciągną jest trapiiony trwogą...”⁶.

Snać bez skutku ostały się żale biskupa, albowiem w kilka lat później pojawiają się przywileje żydowskie Bolka I świdnickiego i Henryka IV głogowskiego, które zapewniają Żydom zupełną swobodę handlową⁷ a ponadto stanowią bardzo korzystne przepisy dla ich operacji pożyczkowych.

Te ostatnie musiały być na ziemiach śląskich już wcześniej rozgałęzione; na cały bowiem wiek przed nadaniem wspomnianych przywilejów donoszą nam źródła o pożyczkach, zaciągniętych u Żydów przez mieszkańców nowozałożonego miasta Bolesławia (Bunzlau) celem wybudowania murów miejskich (1190)⁸. Jest to zarazem najwcześniejsza wiadomość o interesach kredytowych Żydów śląskich. W ciągu XIII wieku pojawiają się wiadomości o pożyczkach żydowskich na dobra nieruchomości, dowodzące niezbicie, że przepis przywilejów

⁵ Aronius: Regesten lc. Nr. 436. O. Stobbe: Die Juden in Deutschland während des Mittelalters p. 40, 216.

⁶ Stenzel: Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau, Nr. 195.

⁷ Przywilej Bolka I z r. 1295, art. 36, przywilej Henryka IV z 1299, art. 16, 19, 30, 34.

⁸ Grunhagen: Regesten lc. I, p. 53.

śląskich (art. 25), który gwarantował tego rodzaju interesa pożyczkowe — oparty był o praktykę życiową⁹.

I tak zaciągnął w r. 1295 ziemianin Ścibor u Żyda Merkelina z Münsterbergu pożyczkę 66 grzywien na zastaw majątku ziemskiego, który z powodu braku zapłaty przypadł później żydowi na własność¹⁰. Wprowadzenie Żyda w posiadanie ziemi nastąpiło za pomocą uroczystego aktu, dokonanego przed księciem.

Głównymi dłużnikami Żydów śląskich byli książęta. W r. 1285 zastawia u Żydów kasztelan z Waldowa na zlecenie księcia Henryka — 40 koni i 30 sztuk bydła¹¹. W r. 1320 zastawia Bolesław III lignicki u Żydów Hajnow.

Podobnie były u Żydów zastawione miasta Goldberg w r. 1329 i 1333, Jauer w roku 1330, Löwenberg 1341, Świdnica 1347¹².

Na jak wielką skalę dokonywały się interesa kredytowe Żydów śląskich świadczy wymownie pożyczka, jaką jeden bankier żydowski dał był w roku 1345 Bolesławowi księciu lignickiemu. Wynosiła ona bajeczną

⁹ Wiadomości te o pożyczkach żydów. na hipotekę wespół z odnośnymi przepisami przywilejów śląskich, wzorowanych na przywileju kaliskim z 1264 oraz szereg innych motywów, o których bliżej mowa w rozdziale VIII B, 3 przemawiają najwyraźniej za tem, że tekst artykułu 25 przywileju kaliskiego został skorumpowany, por. Bloch: Generalprivilegien der polnischen Judenschaft, I. Schipper: Przegląd krytyczny literatury, odnoszącej się do historii Żydów w Polsce średniowiecznej. (Wschód, rocznik 1909, Nr. 8, 9, 11—13).

¹⁰ G. A. Stenzel: Liber foundationis claustris Mariae virginis in Heinrichow p. 116—118 „Stiborius praedictum suam sortem (hereditatis) totaliter cum omni utilitate ad eam pertinente coram duce resignavit Judeo... possidendam iure proprietario“...

¹¹ Stenzel: Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau, Nr. 131.

¹² Por.: M. Brann: Gesch. d. Juden in Schlesien, p. 26 nota 7, i p. 37.

na owe czasy sumę 8000 grzywien (= mniej więcej 720.000 koron)¹³.

Szlachta zastawiała u Żydów przeważnie ruchomości, zazwyczaj bydło¹⁴.

Stosunki kredytowe, nawiązane przez Żydów z miastami śląskimi — datują snąc od pierwszych zaczątków życia miejskiego.

Przedstawiają one dla nas szczególnie interes, wyświetlają nam bowiem, jak bardzo ważnym czynnikiem były kapitały żydowskie w najwcześniejszej fazie rozwoju miast.

Żywo występuje ta strona gospodarki Żydów na podstawie najstarszych ksiąg miejskich Wrocławia, zwłaszcza nieocenionego źródła, jakim jest „Henricus pauper”. Jako „servi camerae” byli Żydzi ślascy, podobnie jak Żydzi w Wielkopolsce, wyjęci z pod sądownictwa miejskiego i podlegali wyłącznie jurysdykcji swego patrona względnie jego zastępców. W zamian za to płacili Żydzi wysokie daniny na rzecz księcia. Wprawdzie o podobnych czynszach nie ma zgoła wzmianki w przywilejach śląskich, że jednak istniały, świadczy akt darowizny, uskutecziony w roku 1281 przez księcia Mikołaja I na rzecz miasta Opawy. Na darowiznę tą składały się czynsze, opłacane księciu przez Żydów¹⁵.

W zasadzie miasta nie mogły Żydów, jako poddanych księcia — pociągać do uiszczania podatków miejskich. W parze z tym szło zupełne wykluczenie Żydów z korzyści, jakie płynęły dla miast z przywilejów miejskich.

Stosunki śląskie z końca XIII i pierwszej połowy

¹³ Por. Archiv für Kunde österr. Geschichts-Quellen, Wien Bd. 31, p. 70. Wartość 1 grzywny w I-ej połowie XIV w. równa się mniej więcej 90 koronom.

¹⁴ M. Brann: lc. Anhang III, p. 16, II Nr. 2.

¹⁵ Por. Brann lc. p. 18 nota 5.

XIV wieku wykazują charakterystyczny wyłom z podwyższej zasady.

Ilustracyi dostarcza nam pouczenie prawne (Weistum), jakie dał w roku 1315 Wrocław mieszkańcom Głogowa.

Rada miejska Wrocławia zręcznie korzysta z niedokładności przywilejów żydowskich na Śląsku i rozumuje: Żydzi są wprawdzie servi camerae, ale w przywilejach ich niema zakazu nakładania na nich podatków miejskich. I oto poucza radę Głogowa: Żydzi płacą nam podatek od osoby, podatek gruntowy od swych domów i placów, a nadto pewną ryczałtową sumę za uwolnienie ich od ciężarów utrzymania straży¹⁶.

Pociągnięcie Żydów wrocławskich do płacenia podatków miejskich musiało nastąpić jeszcze w drugiej połowie XIII-go wieku, albowiem w najwcześniejszych rachunkach miejskich Wrocławia z r. 1299 figuruje już pozycja census iudaici.

Poniższe tabele zailustrują nam wysokość dochodów

I. Dochody zwyczajne.

Rok	Wysokość czynszów żyd.	Rok	Wysokość czynszów żyd.
1299	16 grzyw.	1331	366 grzyw.
1303	25 "	1334	128 "
1307	3 "	1335	145 "
1319	7 "	1338	20 "
1321	6 "	1342	60 "
1322	6 "	1344	100 "
1326	165 "	1345	306 "
1327	69 "	1346	275 "
1328	85 "	1347	240 "
1329	55 "	1348	127 "

II. Dochody nadzwyczajne.

Rok	Tytuł opłaty.	Wysokość opłaty.
1305	admurum	35 grzyw.
1345	" "	60 "
1346	" "	60 "
1347	" "	60 "
1348	" "	60 "

¹⁶ Grünhagen: Regesten lc. 3529. Grünhagen: Breslau unter den Piasten, p. 85. M. Brann lc. p. 19.

miejskich, jakie płynęły w pierwszej połowie XIV wieku od Żydów na rzecz Wrocławia¹⁷:

Wysokość podatków miejskich, nakładanych na Żydów zależała najwidoczniej od samowoli rady, która normowała ją co roku zależnie od potrzeb a nie zaś według jakiejś stałej zasady. Stąd tłómaczą się te nieraz gwałtowne skoki, uwidocznione w tabeli I¹⁸.

Obok uwidoczniionych w tabeli II opłat nadzwyczajnych na budowę murów, uiszczali Żydzi wrocławscy bliżej nieoznaczony roczny ryczałt za uwolnienie od obowiązku straży.

Usługi, jakie Żydzi oddawali miastu jako podatnicy, nikną w porównaniu z korzyściami, jakie dla miasta przedstawiał kredyt żydowski.

Przedsiębiorstwa miejskie, mnożące się w młodych miastach z roku na rok — wymagały nieraz bardzo znacznych funduszy, toteż skłopotani ojcowie miasta w takich razach obierali systematycznie drogę „ad iudeos“.

¹⁷ Tabele I i II skonstruowane są na podstawie zapodań w *Henricus pauper* (Codex Silesiae III) oraz materyałów, wydanych przez Oelsnera w *Archiv für österr. Quellenkunde* T. 31.

¹⁸ Do tabeli I-ej dołączamy następujące uwagi:

a) uwzględnione w niej zostały li tylko cyfry, o których *Henricus Pauper* podaje, że wyłącznie pochodzą „de iudeis“. Często bowiem H. P. zalicza czynsze żydowskie do innych dochodów miejskich, oznaczając ogólną ich sumę, tak np. pod r. 1318 *de vacuis areis et de iudeis*, r. 1323 *de inungis et de nova civitate et de pascuis et de kramis et de Judeis* 22 m., podobnie od r. 1346—1349. Za ten ostatni czas dostarczył dokładnych cyfr dokument, publikowany w *Archiv* l.c. p. 104.

b) Zadziwiająco niski czynsz żydowski w latach 1319—1322 tłómaczy się wypędzeniem Żydów z Wrocławia w r. 1319. Wkrótce ich uapowrót powołano i niejako dla zachęty rada nakłada na nich umiarkowane podatki. Zaledwie jednak kilka lat minęło, a już wysrubowano podatek żyd. do ogromnej sumy 165 grzywien.

c) Pozycję pod r. 1331 wynoszącą 366 grzyw. płacili Żydzi wrocławscy wespół z Żydami Nowego Targu.

Bankier żydowski chcąc nie chcąc otwierać musiał szkatuły. Płacono mu coprawda procenta i to czasem bardzo wysokie, lecz cóż, kiedy liczyć się musiał z faktem, że wcześniej czy później część kapitału przepadnie mu na wieki.

Oto jaką gwarancję miał kapitalista żydowski dla swych pożyczek na rzecz miasta Wrocławia: Wrocławianie już z początkiem XIV-go wieku przeparli sprzeczną z przywilejami żydowskimi zasadę, że Żydzi odpowiadają przed sądami miejskimi¹⁹. Tu znów zasiadali na stolcu sędziowskim ci sami ojcowie miasta, którzy w opresyi kołatali o pożyczkę u bankiera żydowskiego. Wyobraźmy sobie w tym stanie rzeczy ostatniego jako stronę powodową w procesie przeciw miastu jako dłużnikowi...

O stosunkach kredytowych Wrocławia z Żydami niechaj przemówią cyfry.

Oto kilka cyfr, ilustrujących długi miasta u Żydów w okresie od około r. 1300 do 1334:²⁰

Rok.	Kredytujący.	Wysokość pożyczek.
przed 1300	iudaei	110—165 grzyw.
„ 1314	iudaei	453—680 „
1323	iudaeus	150 „
1324	iudaeus Eckhardus et alii	40 „
1325	iudaeus Jacob	49 „
1330	iudaeus Jacob	400 „
1334	iudaeus Salda	50 „

¹⁹ Grünhagen: Regesten, lc. Nr. 1635, 2721.

²⁰ Cyfry czerpiemy z *Henricus Pauper*: Wysokość pożyczek z lat około 1300 i 1314 w wysokości 110—165 grz. i 453—680 grz. dają się wykonkludować z podanych w H. P. pod r. 1300 i 1314 sum 11 grz. i 68 grzywien, jakie miasto płaci „pro usura in iudeam“. Przyjmując bowiem odpowiadającą stosunkom śląskim w I-ej połowie XIV wieku stopę procentową 10—15% uzyskamy, wiedząc, że usura =

Na to wypłaciło miasto kredytorom żydowskim:

w r.	1300	—	11	grzywien	pro usura
" "	1314	—	68	"	" "
" "	1331	—	480	"	de antiquis debitis

Z pożyczek zatem, zaciągniętych u Żydów w czasie od 1300 (lub nieco wcześniej) do 1330 a wynoszących okragłą sumę około 1500 grzywien nie pokryło miasto w r. 1331 ani $\frac{1}{3}$ części sumy kapitałowej.

Rosły długi miasta u Żydów, dwoiły się i troiły skutkiem lichwy, rosła też nienawiść do wierzycieli. Miasto potrzebowało Żydów, bo kredytem ich rosło a nienawidziło ich, bo pożyczki trzeba było zwracać.

„Wenningk Rat oder Recht geschiet der Stat von solchen Luten“ — wyrażają się o Żydach rajcy świdniccy w swej Handfeste z r. 1328²¹. Słowa te uważać można za wyraz ogólnej opinii mieszczaństwa śląskiego o Żydach.

Płacili Żydzi w Wrocławiu znaczne podatki miejskie, ponosili w Świdnicy roczny szos i strażę²², opłacali snąc i w innych miastach śląskich czynsze roczne, dźwigali miasta swoim kredytem produkcyjnym — a mieli wzamian?

Oto rada Wrocławia zabrania Żydom w roku 1301 handlować en detail suknem²³, rzucając ich tem łacniej w objęcia znienawidzonej lichwy. Gdy długi miasta

= 11 m. i 68 m., wysokość pożyczki 110—165 m. i 453—680 m. Za-uważamy przy tej sposobności, że pozycya pod r. 1300 jest wogóle najstarszą wzmianką o pożyczkach Wrocławia (por.: Otto Beyer: *Schuldenwesen der Stadt Breslau* p. 73).

²¹ Tschoppe u. Stenzel: *Urkunden* Nr. 135, p. 518, por. też *Archiv für Kunde österr. Geschichts-Quellen* B. 31, p. 68.

²² Tschoppe-Stenzel: *Urkunden* p. 518.

²³ Grünhagen: *Regesten* Nr. 2653.

u Żydów wzrosły nadmiernie, wypędza ich mieszczaństwo w r. 1319²⁴, grabi porzucone domy i majątki żydowskie, by po krótkiej przerwie znów Żydów zaprosić do miasta, znów brać pożyczki i wreszcie za mury wypędzić. Tak praktykuje Wrocław, tak Brzeg w r. 1327²⁵, tak w drugiej połowie XIV-go wieku praktykuje reszta miast śląskich. Lecz był i drugi system grabienia Żydów bardziej wyrafinowany, choć nie tak brutalny jak pierwszy. Około r. 1349 przeprowadza Wrocław zasadę, że Żydowi z reguły wolno się w mieście osiedlać tylko na krótki przeciąg czasu (zwyczajnie 2—6 lat) i to za specjalnem zezwoleniem rady miejskiej. Gdy termin, oznaczony w giejcie, udzielonym Żydowi, upłynął, Żyd musiał się z miasta wynosić a o ile w ciągu 1/2 roku nie sprzedał swych nieruchomości, przechodziły one na własność miasta²⁶.

Tak tedy z rozwojem miast śląskich w I-ej połowie XIV w. rozluźniają się wszelkie prawne i społeczne pozycje Żydów; korzyści udzielonych Żydom przywilejów książęcych zabija praktyka miast a warunki, sprzyjające rozrostowi kredytu Żydów, stają się dla nich źródłem bogactw i... prześladowań.

Około połowy XIV-go stulecia wszystko składa się na to, że dla Żyda śląskiego krom pieniężnej, wszelka inna działalność gospodarcza jest wykluczona.

Żydzi tracą o tym czasie swobodę przenoszenia się z miejsca na miejsce, a więc główny warunek działalności handlowej. Pozbawia ich zaś swobody handlowej — ich lichwa. O wytłómaczenie nie trudno:

Żyd miał kapitały, na które można było w danym

²⁴ ibidem p. 112.

²⁵ Schönwälder: Geschichte der Stadt und des Fürstenthums Brieg III, 364.

²⁶ Por. dokumenty, wydane w Archiv. lc. XXXI, p. 112—117.

wypadku liczyć, snują stąd miasta czy książęta śląscy praktyczną konkluzję: Nie puszczać Żyda z terytorium swego, dopokąd pełną jest jego kaleta!

A oto przykłady praktykowania w duchu powyższych zasad:

W r. 1354 rajcy wrocławscy są w wielkiej opresyi, książę świdnicki podstępem wywabił im z miasta dwóch bogatych Żydów. — Ojcowie nie dają za wygrane, napędzają pisarza miejskiego by list napisał do króla Karola i w wymownych przedstawił słowach, jaką to krzywdę wyrządził miastu sprytny książę²⁷.

Księżna świdnicka wydaje w r. 1354 kilku Żydom list „ochronny“, zaopatrzony następującą charakterystyczną klauzulą:

„Wir sollen ouch den obgenannten Juden zu den 4 iaren nicht orlop gebin, von uns zu czihen“²⁸.

Motywy, jakie tu działały, nie dopuszczają dwóch zdań. Wszak ci to Żydzi są owymi czynnikami „per quorum facultates — jak brzmią współczesne źródła śląskie — principum indigenciis opportuno tempore subvenitur“²⁹.

* * *

Rozstajemy się z dziejami wewnętrznymi Żydów śląskich w okresie rządów piastowskich książąt. — Przechodzimy do ziem polskich, śledząc za najwcześniejszymi wiadomościami o osadnictwie Żydów w miastach.

Wielkopolska:

Najstarsza wzmianka o zorganizowanej gminie żydowskiej odnosi się do Kalisza. W r. 1287 przełożeni

²⁷ Archiv. lc. XXXI, p. 104¹.

²⁸ ibidem p. 129.

²⁹ Dyplom z r. 1347. Korn: Breslauer Urkundenbuch Nr. 185.

gminy żydowskiej kaliskiej (*iudei seniores kalisenses*) zakupują u Rupinusa okoliczną górę dla założenia tu swego cmentarzyska³⁰.

Pierwsze wiadomości źródłowe o gminach żydowskich w innych osadach miejskich Wielkopolski pojawiają się dopiero w drugiej połowie XIV wieku. I tak wspominają najdawniejsze zapiski sądowe o Żydach w Poznaniu, Pyzdrach, Kościanie, Kopaszewie. Niemniej przyjąć należy, że gmina żyd. w Poznaniu conajmniej jest tak starą, jak gmina w Kaliszu, lub bodaj czy nie starszą.

Małopolska:

Kraków od dawien dawna musiał ściągać kupców żydowskich celem stałego osiedlenia się. Toć już w połowie X-go wieku wspomina Ibrahim o kupcach żydowskich, którzy ciągną przez Kraków.

Mroki, jakie osnuwają najdawniejsze dzieje żydów krakowskich, rozwiewają się dopiero z początkiem XIV wieku. Pod r. 1304 znajdujemy najstarszą wzmiankę o ulicy żydowskiej w Krakowie³¹. W dzielnicy żydowskiej mieszkają nie sami tylko Żydzi, znajdujemy tu także domy i place chrześcijan³². Najgęściej snąć skupiali się Żydzi w zakątku ul. Żydowskiej, który też nosił specjalną nazwę: *vicus iudeorum*³³. Wśród chrześcijan, mieszkających w dzielnicy żyd. spotykamy głównie rzemieślników. I tak wspominają najstarsze księgi miejskie Krakowa o mieszkających na ul. Żydow-

³⁰ Kodeks Wielpolski, Nr. 574.

³¹ Najstarsze księgi Krakowa (Mon. medii aevi IV) I, Nr. 28, r. 1304: Herr phylips der Polen in der Judengasse gab uf... eynen halben hof in der Judengassen.

³² ibidem I, Nr. 28, 75, 112, 145, 149, 166 etc.

³³ ibidem I, Nr. 1584.

skiej piekarzach³⁴, szewcach³⁵, krawcach (wśród nich krawiec nadworny)³⁶, rybakach³⁷, młynarzach³⁸, pasownikach³⁹, złotnikach⁴⁰. Nie bardzo musieli być Żydzi z tego sąsiedztwa zadowoleni, ponieważ z pośród rzemieślników zwyczajnie najniebezpieczniejszy dla nich wyłaniał się żywiół. W dzielnicy żyd. mieszkali obok Żydów — Niemcy (wskazują na to nazwy właścicieli domów na ulicy Żydowskiej, jak: Ergellardus, Gunshe-rus, Ffrixco etc.), nie brakło i Polaków, z których niejaki Mikołaj z Miechowa niewiadomo dlaczego przezywany był Żydem⁴¹.

Najstarsi Żydzi krakowcy mają obok imion biblijnych także i słowiańskie, jak np.: Dobrensko, Swonka, Kaschycza itp. Najbogatszym był w gminie żydowskiej Żyd Koslin. W r. 1335 kupuje on 4 domy i plac, posiada nadto place koło cmentarza żydowskiego nad Rudawą⁴². Podczas gdy od r. 1310 do 1342 dość często przypada jakaś transakcja, w której jako strony występują Żydzi, to od r. 1342 przez szereg lat o Żydach głucho. Dopiero około r. 1356 wyłania się wzmianka o znajdującej się na ulicy Żydowskiej synagodze⁴³. Milczenie ksiąg krakowskich o Żydach w okresie od 1342—1356 stoi najprawdopodobniej w związku z przypadającymi na ten czas prześladowaniami Żydów pol-

³⁴ ibid. I, Nr. 271, 383, 940, 407.

³⁵ ibid. I, Nr. 1221, 1584.

³⁶ ibid. I, Nr. 1271 (Heynuzlinus Sartos domini nostri regis Kazimiri) 1682, 729.

³⁷ ibid. I, Nr. 1332.

³⁸ ibid. I, Nr. 1452.

³⁹ ibid. I, Nr. 832.

⁴⁰ ibid. I, Nr. 1505 (Michael aurifaber).

⁴¹ ibid. Nr. 275 (...Nicolaus de Mechovia dictus iudeus).

⁴² ibid. Nr. 1179, 1367.

⁴³ ibid. Nr. 1682.

skich, które na wielką skalę wystąpiły zwłaszcza w r. 1348 i 1349 podczas grasowania czarnej śmierci⁴⁴.

Najstarsze księgi Krakowa odsłaniają nam bliżej jeno jedną stronę gospodarki Żydów a mianowicie ich transakcje, dotyczące domów i placów. Okazuje się, że o handlu domami i siedliskami uprawianym jakoby naówczas przez Żydów, o jakim wspominają wydawcy ksiąg krakowskich, mowy być nie może, skoro jedna transakcja Żydów, dotycząca nieruchomości, przypada przeciętnie na 2 lata.

Naogół Żydzi bardzo rzadko sprzedają swoje domy. I tak w okresie od 1324—1342 sprzedali Żydzi krakowscy ogółem 4 domy, 1½ dworzyszcz i 1 siedlisko — a więc prawie tyle, ile był zakupił w r. 1335 jeden jedyny Żyd Koslin.

Z innych miast małopolskich, w których istniały gminy żydowskie około połowy XIV wieku, wymienić należy obok Krakowa Sandomierz. Około r. 1367 ubiegają się wspólnie z Żydami krakowskimi także i przełożeni gminy żydowskiej w Sandomierzu o zatwierdzenie im dawnych przywilejów⁴⁵.

⁴⁴ Kronika Oliwska (Monum. Pol. hist. VI, p. 347) ad ann. 1349: „...Judei in tota Germania et fere in tota Polonia sunt deleti, alii gladiis occisi alii in igne cremati“ Notatka umieszczona na rękopisie Nr. 1752 Biblioteki miejskiej we Wrocławiu: „anno 1349 incepit pestilencia, venerunt flagellatores, Judei occisi sunt“ (Monum. Pol. hist. VI, p. 590). Por. też wiadomości, podane przez kronikarza włoskiego Matteo Villani (żył około połowy XIV w.): Żydzi mieli w r. 1348 ofiarować Kazimierzowi Wielkiemu ogromne sumy i droгоценną koronę za ochronę przed prześladowaniami, wszelako bez skutku. Mochy gromił Żydów a król konfiskował majątki pomordowanych. (vide cytaty z kroniki Mattea Villani w Sternberga: Gesch. der Juden in Polen 1878, p. 60).

⁴⁵ Bloch: Generalprivilegien p. 12 (wstęp do przywileju z roku 1367).

R u ś:

Najwcześniejsza źródłowa wiadomość o istnieniu gminy żydowskiej we Lwowie pochodzi z r. 1356 a występuje w akcie nadania miastu prawa magdeburgskiego.

Możemy wszelako z wielkiem prawdopodobieństwem przyjąć, że Żydzi osiedlili się we Lwowie jeszcze za czasów ruskich zwłaszcza, że nie brakło ich wtedy w Kijowie, Włodzimierzu i wogóle na Rusi⁴⁶. Na podstawie stosunków topograficznych Lwowa w XV-ym wieku można ex post konkludować, że już w najdawniejszych czasach mieszkali Żydzi lwowscy na krakowskiem podzamczu tj. na podgrodziu starego Lwowa, gdzie skupiało się całe życie handlowe i przemysłowe miasta.

Przy wcieleniu Rusi do Polski uszanował Kazimierz Wielki dawne prawa Żydów lwowskich, pozostawiając im zupełną autonomię. W myśl aktu z 1356 rządzi się gmina żydowska we Lwowie własnem swem prawem (żydowskiem), mogą się jednak Żydzi w danym wypadku odwołać do prawa magdeburskiego. Sądowi żydowskiemu, orzekającemu na podstawie praw żydowskich, przewodniczy wójt lwowski⁴⁷.

W r. 1364 rozszerza Kazimierz Wielki przywileje Żydów Wielkopolski i Małopolski także i na Żydów ruskich⁴⁸.

⁴⁶ Czołowski: Lwów za czasów ruskich (Kwartalnik histor. 1891, p. 806).

⁴⁷ Akta grodzkie i ziemskie III, Nr. 5. „dicte nationes... Judeorum... quilibet sue nationis iure, tamen presidente Advocato ciuitatis eidem iudicio, ipsorum quolibet questio debebit terminari et diffiniri“.

⁴⁸ Mylnie przyjmuje R. H u b e (Przywilej żydowski Bolesława. Biblioteka Warszawska 1880, p. 429), że Kazimierz Wielki zatwierdził

Przechodzimy do skreślenia ogólnego obrazu gospodarki Żydów Polski w I-ej połowie XIV-go wieku. Zaraz na wstępie narzuca się uwaga, że w porównaniu z źródłami śląskimi, które dostarczają wcale obfity materiał dla rozpatrywanego tu okresu, źródła polskie zawodzą, tu i ówdzie jeno rzucając słaby promyk na stosunki gospodarcze Żydów.

O handlu Żydów ze Wschodem, idącym przez Polskę głucho całą pierwszą połowę XIV-go stulecia, choć trudno przypuszczać, by owe stosunki handlowe w okresie tym ustały.

Są natomiast wyraźne dane, że Żydzi polscy nawiązali o tym czasie stałe węzły handlowe z Węgrami. Handel towarowy w stronę Węgier szedł głównie przez Małopolskę a wspierał go przywilej z 1327, nadany Sączowi przez Władysława Łokietka, który zwalnia nim kupców chrześcijańskich i żydowskich, wożących towary swe na jarmark roczny Sądecki od strony Krakowa lub Węgier, od wszelkich ceł, jakie opłacano w Rytrze i Starym Sączu⁴⁹.

Z Węgier wożono: metale, wina, oliwy, воск i futra. Z Polski zaś importowano do Węgier głównie sól⁵⁰.

w r. 1364 przywilej kaliski wyłącznie dla Żydów Wielkopolski. Przypuszczenie swe opiera Hube na wzmiance, że przywilej wręczony został Żydowi kaliskiemu Falkowi. Tymczasem wydanie przywileju z r. 1364, dokonane przez Berszadzkiego (Russko-jewrejski archiw. Petersburg 1903, Nr. 1) pozwala nam stwierdzić, że przeznaczony był dla Żydów całej Polski. Wynika to ze wstępu: „...petitionibus Judeorum nostrorum in Ciuitatibus totius Regni Polonie degencium generosius iustinati, ipsis omnibus et singulis... privilegium dedimus.“ — oraz z zakończenia: „...presens privilegium, quo omnes indeos tocins regni Polonie gaudere volumus“.

⁴⁹ Kodeks dyplom. Małopolski I, Nr. 173, „omnes... mercatores... sine Christiani vel Judei... de omni telonio... liberamus“.,

⁵⁰ St. Kutrzeba: Handel Krakowa w wiekach średnich, p. 65

Handel żydowski w stronę Węgier nie doznawał żadnych przeszkód, albowiem przywileje królów węgierskich zezwalały na import produktów polskich bez względu na narodowość importujących kupców⁶¹.

Wykluczony był natomiast handel Żydów polskich w stronę Prus; tu bowiem zaraz pierwszy mistrz krzyżacki Seyfridt von Feuchtwagen wydał był w r. 1309 edykt zabraniający pobytu w Prusiech krzyżackich „Żydom oraz wszelkiego rodzaju czarodziejom i przybłędom“⁶².

Tyle o handlu żydowskim.

O operacjach kredytowych Żydów w I połowie XIV wieku wiadomo jeno tyle, że regulował je przywilej żydowski z r. 1333 i statut małopolski z r. 1347.

Ostatni skierowany był przedewszystkiem przeciw nadużyciom lichwiarzy żydowskich, wynikłym z braku postanowienia w przywilejach żydowskich z r. 1264 i 1333 o wysokości dozwolonej lichwy. Dalszą tendencją statutu małopolskiego było przeciwdziałać pożyczkom, zaciągany u Żydów przez nieletnich.

Lecz o tem bliżej w następującym rozdziale.

⁶¹ St. Kutrzeba: Akta odnoszące się do stosunków handlowych Polski z Węgrami. (Arch. kom. hist. IX) Nr. 1: „...ut sale per Hungaros, Polonos et alterius cuiusvis idiomatis homines mercatores libere et sine omni impedimento adducantur“.

⁶² Por.: Jolowicz: Geschichte der Juden in Königsberg, Posen 1867, p. 1—2.

ROZDZIAŁ VIII.

Operacje kredytowe Żydów polskich na przełomie XIV i XV wieku.

I.

Organizacja kredytu żydowskiego w świetle polskiego ustawodawstwa państwowego, synodalnego oraz praktyki sądowej. *)

Uwagi ogólne.

Już przy najpowierzchniejszem wczytywaniu się w przywileje Żydów polskich z XIII i XIV wieku uderza okoliczność, że największa ilość zawartych w nich rozporządzeń odnosi się do kredytu żydowskiego. Tak np. w przywileju Kaliskim niespełna połowa wszystkich artykułów zajmuje się pożyczkami żydowskimi, podobnie i w przywilejach Kazimirskich. Jak łatwo oddać się w takim wypadku wrażeniu, że nadawane przez władców polskich przywileje odnosiły się do Żydów li-tylko, jak do jakiegoś towarzystwa pożyczkowego,

*) Dla uproszczenia sposobu cytowania będziemy w dalszym ciągu oznaczali:

Helcel: Starodawne prawa pols. pomniki — Stpp. I wzgl. Stpp. II.

Ulanowski: Najdaw. księgi sądowe krakowskie — Stpp. VIII.

Lekszycki: Älteste grosspolnische Grödbücher — Lekszycki.

Krzyżanowski: Księgi ławnicze Krakowa XIV w. — Krzyżanowski.

Czołowski: Pomniki dziejowe Lwowa — Czołowski.

Hube: Sądy i ich praktyka w XIV wieku — Hube.

któremu udziela się np. swobód towarzyskich i religijnych głównie przez wzgląd na jego operacje pieniężne.

W rzeczywistości jednak jestto zgoła błędny pogląd.

Przyjmijmy nawet, że prócz wspomnianych przywilejów nie mamy zgoła innego odzwierciedlenia się życia gospodarczego Żydów polskich w średniowieczu. Otóż i w tym wypadku nie można konkludować, że operacje kredytowe były głównem zajęciem Żydów a handel ich był nieznaczny, skoro aż 13 artykułów przywileju Kaliskiego i jego zatwierdzeń odnosi się do kredytu, a tylko 2 artykuły dotyczą handlu żydowskiego. Rozumowanie takie nie uwzględnia zasadniczego momentu, jakim tu jest natura danych funkcji gospodarczych.

Najbujniejszy handel może zakwitnąć na podstawie choćby jednego takiego przepisu, jaki mieści się w B I § 12, gdzie zapewnia się Żydom zupełną swobodę podróży i wożenia towarów i stawia się ich pod względem opłacania ceł na równi z kupcami polskimi; tymczasem operacje kredytowe, jako z natury rzeczy wyższa i bardziej skomplikowana forma gospodarcza, wymagają dla swego rozwoju, aby ustawy przewidywały całą rozmaitość możliwych w praktyce wypadków i nadewszystko uregulowały tak ważny dla kredytu dział, jakim jest prawo zastawu.

Heyzm ann: Statuta synodalia episcoporum Cracoviensium XIV et XV saeculi — Stpp. IV.

Hube: Antiquissimae constitutiones synodales prov. Gnesneusis, Petropoli 1856 — Hube, constit.

Przywilej Kaliski z 1264 roku oraz jego zatwierdzenia z r. 1334 i 1364 — B I.

Przywilej Kazimierza Wielkiego z r. 1367 i jego zatwierdzenie przez Wł. Jagiełłę z r. 1387 — B II.

Przywilej Bolesława-Kazimirski (według nomenklatury F. Blocha) — B III.

Mylność przywiedzionego na wstępie poglądu, któremu hołduje spora ilość uczonych polskich — występuje jaszkrawo przy badaniu stosunków gospodarczych na Rusi w XV wieku. Otóż do Żydów ruskich odnoszą się tesame przywileje, co i do Żydów wielko- i małopolskich, w wieku XV przybywa nadto zatwierdzenie sławnego B III przez Kazimierza Jagiellończyka i przeważającej w tym przywileju ilości przepisów o kredycie żydowskim — tymczasem praktyka życiowa wykazuje, że Żydzi ruscy odegrali o tym czasie wybitną rolę nie na polu operacji kredytowych, ale w handlu i kolonizacji wiejskiej, jak to w dalszym ciągu tej pracy będziemy mieli sposobność poznać.

W końcu zwracamy uwagę na pewną okoliczność, która przy bezstronnem badaniu zwłaszcza ksiąg sądowych nie mało sprawia kłopotu a z której badacze, uprzedzeni o lichwiarskich nałogach Żydów czynią stronniczy użytek dla poparcia swego zapatrywania. I tak spotykamy się często w źródłach z zapiskami, świadczącymi o pretensjach Żydów u szlachty i mieszczaństwa, przyczem brak wyraźnych danych, co właściwie stanowi tytuł tych wierzytelności. Mogła nim być prosta pożyczka — ale równie dobrze mogła dana pretensja Żyda pochodzić z sprzedanych na kredyt towarów lub z tytułu wynagrodzenia usług itp. Tak tedy jedna i ta sama zapiska sądowa często dowodzić może zarówno o handlu Żydów, jak i o ich interesach pożyczkowych.

Powyższemi uwagami metodycznej natury uważaliśmy za konieczne wyprzedzić meritum naszych badań nad kredytem żydowskim.

Organizacya jego w Polsce średniowiecznej opiera się w przeważnej części na wzorach zachodnich.

Stoi to w związku z owem zjawiskiem, że w Polsce starano się rozwijającej się potrzebie odpowiedzieć jak

najszybciej i w sposób najłatwiejszy. Wiodło to w dalszej konsekwencji do tego, że przed wyrobieniem się nowych stanów kupieckich i przemysłowych ze swoich żywiołów, czerpano z obcych źródeł, zachodnie wprowadzano wzory (np. całe prawo miejskie), obcych wzywano pracowników (kolonizacja niemiecka!)

Podobnie działo się i z Żydami, od dawien dawna osiadłymi na ziemiach polskich, jak i tymi elementami żydowskimi, które od XIII wieku płynęły do Polski razem z kolonistami niemieckimi.

Kąt widzenia, pod którym normowano stosunki Żydów, zarówno jak ramy, w które ujmowano w Polsce gospodarcze ich funkcje, przejęte były z Zachodu.

Wystarczy przeczytać wstępy do niektórych przywilejów żyd. w Polsce, aby się przekonać, że w zasadzie władcy polscy nie inaczej odnosili się do Żydów, jak panujący zachodni. Oto jakie motywa kierują np. Kazimierzem Wielkim, którego stosunek do Żydów zwykło się szczególnie wyróżniać — gdy w r. 1364 zatwierdza przywilej Kaliski:

„Utilitates camere nostre auquere cupientes“. Patrzył tedy władca polski na Żydów głównie przez pryzmat interesu fiskalnego. Jedyne, czem się chlubiłnie wyróżnia od możnowładców zachodnich — to brak ścisłej konsekwencji.

Na Zachodzie wiedzie ona do tak zgubnych dla Żydów wyników, jak prawo dziedziczenia patrona po każdym zmarłym Żydzie, jak prowadzone pod kontrolą królewską angielskie „scaccaria Judaismi“, jak pozbawienie Żydów swobody przenoszenia się, jak wykształcony do najdrobniejszych szczegółów system grabienia Żydów, poczynawszy od skomplikowanej tabeli podatków żydowskich a kończąc na rozsiewanych przez królów

w czasach ciasnoty finansowej bajdach, że Żydzi trują studnie i używają krwi chrześcijańskiej.

W Polsce zadawał się król zwyczajnie czynszami i kredytem żydowskim.

Redukcje pożyczek żydowskich oraz inscenizowanie dla celów fiskalnych pogromów żydowskich, które na Zachodzie systematycznie były uprawiane przez władzę naczelną, są w Polsce odosobnionymi zjawiskami a występują poraz pierwszy dopiero na przełomie wieków średnich.

Interes fiskalny nakazywał władcom polskim (podobnie jak w Niemczech) przy uregulowaniu kredytu żydowskiego szczególną kłaść wagę na zabezpieczenie pożyczek żydowskich. Stąd też przeważającą ilość artykułów w przywilejach Żydów polskich wypełniają postanowienia o z a s t a w i e.

Podnieść należy ciekawy szczegół, że przywileje BI i BII zupełnie nie normują stopy procentowej przy pożyczkach żydowskich, mimo, że w ich prototypie t. j. w przywileju Fryderyka Bitnego z 1244 znajdowała się odnośna norma (§ 30).

Widocznie badzo na tem zależało władcom polskim, aby w tym kierunku nie nakładać karbów na spekulacye pieniężne Żydów: boć jasne, że im więcej Żyd wy-ciśnie od swego dłużnika, tem lepiej wystuży się skarbowi swojego patrona.

Moment ten tłómaczą przepisy BIII art. 37 z całą naiwnością, właściwą owym czasom: „bowiem Żydzi winni mieć pieniądze w pogotowiu na wszelkie nasze (królewskie) potrzeby jako poddani nasi“ ... „quia ipsi iudaei debent fieri suis cum pecuniis parati pro necessitatibus nostris sicut subditi nostri“.

Najprawdopodobniej zaważyły też na szali względy zasadnicze a mianowicie bezwzględny charakter pierwo-

tnego prawa, które pozostawiało dłużnika na pastwę wierzycielowi.

Dopiero pod wpływem reakcyi ze strony głównie zadłużonej u Żydów szlachty zajął się uregulowaniem tej drażliwej strony pożyczek żydowskich statut wielkopolski, skąd przeszły odnośne rozporządzenia do B III §32.

Przykładem o stopie procentowej przy pożyczkach żydowskich jest też w głównych zarysach scharakteryzowany wpływ szlachty na ustawodawstwo państwowe, zajmujące się organizacją kredytu żydowskiego.

Szlachcie rozchodzi się głównie o to, aby uśmierzyć „nienasyconą żądzę lichwnej przepaść“, która niszczy majątki i w karbach trzymać „przewrotność Żydów, jako że na to zawsze jest skierowana, aby wyzuć chrześcijan nie tak z wiary, jak raczej z bogactw i mienia“¹.

Dalszym czynnikiem, który zresztą z niewielkim skutkiem wpływał na polskie ustawodawstwo państwowe o lichwie żydowskiej — był kościół.

Czyniąc dla Żydów wyłom z zasady: „Mutuum date, nihil inde sperantes“ nie może jednakowoż kościół polski obojętnie patrzeć na rozrost i nadużycia kredytu żydowskiego.

Walczy tedy na dwa fronty: ustawami synodalnemi zabrania chrześcijanom wdawać się w interesy lichwiar-skie z Żydami, grożąc nieposłusznym cenzurami — z drugiej znów strony stara się wpłynąć na władzę świecką, aby nie ścierpiała lichwiarzy żydowskich².

¹ „Quum in usurarum voragine sit insatiatus appetitus (iudeorum)“ albo „cum iudaicae pravitatis intencio in hoc semper versetur, ut christianos non tantum in fide, quantum etiam in divitiarum oppres-sione semper deprimat et evellat“ (S t p p. I p. 110 i 117) — oto czem szlachta uzasadniała swoją otwarcie i jawną bronią podjętą walkę przeciw lichwie żydowskiej.

² Z. Pazdro: Lichwa w świetle ustawodawstwa synodalnego polskiego w średniowieczu (Kwartalnik histor. 1901 p. 503) niewiadomo

Wkońcu podnieść należy wpływ praktyki życiowej na rozwój kredytu żydowskiego.

Nie ostały się przed nią ni ustawy państwowe ni uchwały kościelne; ferment to ciągłego rozwoju, rozszarza ramy ustaw, stwarza nowe formy kredytu żydowskiego, rozwija pominięte w przywilejach żydowskich ubezpieczenie pożyczek przez rękojemstwo, modyfikuje dawne normy ustawowe i przygotowuje grunt pod nowe postanowienia. Śledzić działanie tego czynnika pozwalają nam nadewszystko współczesne księgi sądowe, które dając odbicie praktyki życiowej wlewają niejako tętno krwi w suche litery prawa państwowego czy kościelnego.

Po tych ogólnych uwagach przejdźmy do szczegółów.

A.

1. Formy udzielania pożyczek.

Przywileje BI i BII znają pożyczki na zastaw rzeczy ruchomej lub nieruchomej.

Zastawienie ruchomości polegało, jak wynika ze

na jakiej podstawie dochodzi do wniosku, że: „w ustawodawstwie synodalnem polskiem niema wogóle w sprawie lichwy żydowskiej żadnych postanowień“. — Snać uszły uwagi autora: postanowienie synodu wrocławskiego z 1266 caput 10 (Hube constit. p. 68): „ut de cetero quocunque pretextu Judei a Christianis graves seu immoderatas usuras extorserint, Christianorum eis participium subtrahatur... Unde Christiani, si opus fuerit, per censuram ecclesiasticam, compellantur ab eorum commerciis abstinere. Principibus autem iniungimus, ut propter hoc non sint Christianis infesti, sed potius a tanto gravamine Judeos studeant cohibere.“ — postanowienia synodu w Łęczycy 1285 cap. 31 i 35 „de Judaels et restitutione furatarum rerum obligatarum eis“ (Hube constit) — Statuta Jana IV Grot. biskupa krakowskiego z 1331 (Stpp. IV p.—36). — Statuta synodu Wieluńsko-Kaliskiego z 1420 „de Judeis“ (Stpp. IV p. 230—240).

słów BI6: *pignus... quod recepit* — na wręczeniu wierzycielowi przedmiotu zastawu.

Chociaż BI 25 i B II 26 wyraźnie zezwalają na zastaw nieruchomości, to jednak brak w tych przywilejach przepisów, w jakiej formie ma się dokonać tego rodzaju pożyczka. Lukę wypełnił zwyczaj: nieruchomości oddawano w zastaw symbolicznie przez wręczenie listu opatrzonego pieczęcią dłużnika (*per litteras et sigillum*). Na podstawie „*littera sigillata*” przysługiwały Żydowi w razie niedotrzymania warunków, listem objętych obrona i pomoc ze strony wojewody, starosty lub innych urzędników z ramienia króla. (B III 33). Z czasem wytworzyła się druga forma pożyczek na zastaw nieruchomości. Polegała ona na wciąganiu pożyczki takiej do ksiąg publicznych. Długi szlacheckie, ubezpieczone hipoteką, wpisywano w zasadzie do ksiąg grodzkich, ziemskich lub starościńskich — mieszczańskie do ksiąg miejskich. Nie brakło wszakże w praktyce wyjątków od tej zasady³.

Przywileje żydowskie nie poruszają zgoła kwestyi, czy Żydowi wolno pożyczać bez ustanowienia zastawu.

Brak wyraźnego w tym kierunku zakazu, jak głównie potrzeba żywszego obrotu kredytowego — wytworzyły w I-ej połowie XIV wieku zwyczaj pożyczania na listy dłużne. List taki był jednym ze znaków osobistych, podobnie jak festuca; wręczając go wierzycielowi dłużnik poddawał mu się. Egzekucja prowadzona na zasadzie listu dłużnego zwracała się przedewszystkiem przeciw osobie dłużnika.

³ Tak np. zapiska długu wojewody Kaliskiego Sędziwoja, figuruje w księdze miejskiej poznańskiej (Warschauer: Stadtbuch von Posen Nr. 63) — odwrotnie znów zanotowano dług mieszczanina Janusza Wierzyńka w księgach grodzkich Krakowa (St p p. II Nr. 8206.)

Liczne konflikty i nadużycia, jakie stąd wynikały, wywołały w połowie XIV wieku żywy protest szlachty, czego rezultatem było postanowienie statutu małopolskiego z 1347, że Żydom w przyszłości nie wolno pożyczać na list lecz wyłącznie tylko na zastaw⁴.

Siła faktów okazała się wszelako silniejszą, niż litera ustawy. Praktyka sądowa uwzględniała tak w Wielkopolsce, jak i Małopolsce — skrypty dłużne, zaskarżone przez Żydów i pomagała w egzekwowaniu pretensyi.

Jeden tylko wypadek stosowania statutu małopolskiego notują księgi sądowe krakowskie z II-ej połowy XIV-go w. Lecz i w tym wypadku nastęrczył sądowi wątpliwość nie tyle sam list, ile raczej wysokość lichwy żydowskiej, której oznaczenie w liście dłużnym nie zgadzało się z przepisami statutu⁵. Uchwała samorządna sądu poznańskiego z 23/V 1397, odamwiająca znaczenia żydowskim (zarówno jak i chrześcijańskim) listom dłużnym⁶ — wskazuje tylko na brak konsekwencji tegoż sądu, który w praktyce udzielał Żydom pomocy w egzekwowaniu na zasadzie listów, zwalczanych powyższą uchwałą.

Do skarg szlachty przyłączył się w II-ej połowie XIV wieku kłamor mieszczaństwa na „dominium iudeorum“; występowano z oskarżeniem, że Żydzi fałszują listy i prześladują dłużników bezpodstawnymi egzekucjami⁷. Niemniej korzyści, płynące z kredytu żydowskiego przeważały: toż zaciąga i nadal ziemianin czy mieszczanin

⁴ St p p. I p. 37.

⁵ St p p. VIII Nr. 7015. — H u b e p. 11.

⁶ L e k s z y c k i I Nr. 2350: Item domini decreverunt, quod omnes membranae, sive iudeorum, sive christianorum nihil ligare debent et breviter omnes litterae, super quibus nihil est scriptum. Por. też: P. Dą b k o w s k i: Rękojemstwo p. 240—241.

⁷ M. m. a. e. IV pars II 23—25 (r. 1369).

pożyczki u Żyda, wystawiając list dłużny. Gdy Żydowi nie wystarczy samo zapewnienie zapłaty, stara się dłużnik o tzw. *littera fideiussoriae*⁸ tj. o rękojmię, którzy w danym wypadku wystawiali osobny list ręczycielski.

Księgi grodzkie Wielkopolski zachowały nam pełne odpisy dwóch listów obligacyjnych⁹, z których jeden wystawiony został w r. 1379, drugi zaś w r. 1382. Jak się stąd okazuje, obejmował list obligacyjny następujące punkta:

1. oznaczenie dłużnika (wzgl. dłużników) oraz wysokości pożyczki;
2. termin płatności długu i lichwy;
3. zaręczenie pod słowem honoru (*sub fide et honore*), że warunki zapłaty zostaną dotrzymane;
4. oznaczenie skutków niezapłacenia długu (np. załoga);
5. klauzula bezpieczeństwa (dłużnik zrzeka się protekcyi, któraby mogła wyjść wierzycielowi na szkodę — oraz zarzutu sfałszowania wystawionego obligu);
6. pieczęć i data wystawienia.

Listy dłużne pisane są w XIV wieku po łacinie. W wieku następnym pojawiają się także wystawiane w języku hebrajskim.

2. Stopa procentowa.

Czas pobierania lichwy.

Władza państwowa, pod której patronatem szerzyła się lichwa żydowska, nie starała się aż do końca XII

⁸ *ibidem* p. 54.

⁹ *Lekszycki* I Nr. 832, II Nr. 1357.

wieku nigdzie w zachodniej Europie o ochronę dłużnika przed ruiną przez ustawowe unormowanie stopy procentowej¹⁰.

Dopiero z początkiem XIII-go wieku spotykamy się z pierwszymi rozporządzeniami, które zajmują się wysokością dozwolonej lichwy. Co w nich uderza, to fakt, że zapewniały one pożyczkom żydowskiemu nader wysoki procent. Tak np. w Anglii wynosił on w XIII w. 86·66%, we Francji zrazu 43·33% później 86·66%, w Prowancji w myśl statutu z 1243 — 300%, w Freysingen około r. 1259 — 120%, w Austrii — 173% (Fridericianum z 1244 art. 30)¹¹.

Jakkolwiek Fridericianum posłużyło pośrednio za wzór przywilejowi kaliskiemu z 1264, to jednak postanowienie pierwowzoru o stopie procentowej zostało w przywileju Żydów polskich pominięte.

„Lichwę“ (usura) żydowską w Polsce należy odróżnić od dochodu, jaki przynosiły pożyczki chrześcijan (census, redditus, płał). Ten ostatni pobierano w formie użytkowania ziemi, oddanej wierzycielowi aż do umorzenia długu. Przy kupnie rent — stanowiła renta zwyczajnie 10-tą część kapitału, czyli stopa procentowa wynosiła 10%¹².

Pierwsze postanowienie władzy państwowej w Polsce, które normuje lichwę żydowską — zawiera statut małopolski z r. 1347. W myśl tego postanowienia nie wolno Żydom więcej pobierać lichwy jak $\frac{1}{2}$ grosza od grzywny na tydzień¹³, co czyni około 54%.

¹⁰ Por. I. Schipper: Anfänge des Kapitalismus lc. p. 45.

¹¹ Por. ibidem p. 97.

¹² Warschauer: Über den Zinsfuß in Grosspolen während des Mittelalters (Zeitschrift der hist. Gesellschaft für Prov. Posen III p. 486—488.)

¹³ St p. I p. 25, 10.

W praktyce jednak omijano literę prawa.

Z reguły przy pożyczkach, zaciąganych u Żydów czy to przez szlachtę¹⁴, czy to przez mieszczaństwo¹⁵ stopa procentowa wynosiła 1 grosz od grzywny na tydzień czyli $108\frac{1}{2}\%$. Zwyczaj ten znalazł aprobatę w statucie wiślickim powszechnym z 1368¹⁶, skąd przejęty został do B III art. 32.

Znane są jednakowoż wypadki z drugiej połowy XIV wieku, że Żyd pożyczał na 54%, o ile osoba dłużnika dawała dostateczną gwarancję zwrotu pożyczki. Tak np. pożyczka 27/XII 1391 Żyd krakowski Lewko Władysławowi Jagielle 80 grzywien dla chorążego Żegoty pod warunkiem, że o ile dług nie będzie zwrócony do Wielkiejnocy 1392, ma na każdą grzywnę przypaść lichwa $\frac{1}{2}$ grosza tygodniowo¹⁷.

Księgi sądowe z końca XIV w. notują kilka podobnych wypadków¹⁸.

Wyjątkowo spotykamy się w XIV wieku z procentem powyżej $108\frac{1}{2}\%$. Znane nam są tylko 2 takie wypadki:

W r. 1399 pożyczka dwóch Żydów poznańskich pewnym utracyuszom 7 grzywien praskich, przyczem lichwa ma się liczyć po groszu praskim od każdej grzywny tygodniowo. Czyniłoby to rocznie 577%, zważywszy, że grzywna praska wynosiła wtedy 6 groszy praskich. Oczywiście mieli tu Żydzi do czynienia z bankrutami¹⁹.

¹⁴ Lekszycki I Nr. 832, 1357. St p p. I pag. 251, II p. 67, VIII Nr. 5805, Nr. 142, 150.

¹⁵ Krzyżanowski Nr. 8, 1017.

¹⁶ St p p. I, art. 153.

¹⁷ Kodeks Wielkopolski III, Nr. 1919.

¹⁸ St p p. VIII, Nr. 8878, Lekszycki II, Nr. 1188.

¹⁹ Kodeks dypl. Wielkopolski, Nr. 2007, por. A. Małecki:

Drugi wypadek odnosi się do stosunków na Rusi.

W r. 1388 pożyczka Miczko Omszygłód u Żyda Iwo wskiego Szlomy $2\frac{1}{2}$ grzywny, zobowiązując się płacić od kwoty tej co miesiąc $\frac{1}{2}$ grzywny lichwy, a zatem 240%²⁰.

Czas, przez jaki można było policzyć lichwę unormowany został statutem wiślickim:

Żydom, pożyczającym na skrypt wolno pobierać tylko 2 letni zaległy procent. O ileby się nie upominali sędownie w przeciągu tych 2 lat o zwrot pożyczki, mogą się nadal upominać tylko o kapitał i procent dwuletni, tracą natomiast przyrosły po 2 latach procent a to nawet w wypadku, gdy skrypt dłużny w tym kierunku inaczej stanowi²¹.

Przepis powyższy istniał chyba tylko po to, aby go ciągle pomijać. Omijali go nie tylko dłużnicy, w których interesie był ustanowiony, ale nawet sądy, które niekiedy przyznawały Żydowi kilkunastoletnią lichwę. Raz tylko w r. 1398 sąd krakowski pytał u Sądu wyższego, czy dłużnik ma płacić lichwę wedle tenoru skryptu dłużnego, czy tylko procent dwuletni w myśl przepisu ustawowego²².

Z reguły uwzględniano w praktyce wyłączenie, jak o procencie stanowiła umowa tj. skrypt dłużny.

I tak przyznawały sądy wielkopolskie Żydom — wierzycielom lichwę za czas 5, 6, 8, 10 lat, a nawet za 16—17 lat²³.

Grzywny karne w dawnej Polsce. (Kwartalnik historyczny 1898) p. 232.

²⁰ Czołowski: I, Nr. 562 ($2\frac{1}{2}$ grzywny dałoby w naszym wypadku po roku 6 grzywien lichwy czyli $x = \frac{6 \times 100}{2.5} = 240$).

²¹ St p p. I, art. 153.

²² St p p. VIII. Nr. 7015.

²³ Lekszycy: I, Nr. 785, 647, 112, 927, 232, II 1857 (toczy

Podobnie i w Małopolsce, gdzie Żydzi dochodzą w sądach lichwy nieraz za 9—12 lat²⁴, a nawet za 18, 20 i 26 lat²⁵.

Ogółem stosowały sądy zasadę, że procent narosły (*usura creta, usura accrescens, excrescens, supercrescens*) liczy się aż do chwili całkowitego upłacenia kapitału i procentu.

Obok procentu zwyczajnego pobierali Żydzi także i procent od procentu. Tak np. ściągą Żyd poznański Daniel wierzytelność „pro 28 marcis usualis una cum usura” tj. 28 grzywien narosłej lichwy wraz z procentem od tej sumy²⁶; Żyd krakowski Josman pobiera „de pecuniis... et usura prima — usuram iterum”, która wynosi $\frac{1}{2}$ grosza od grzywny na tydzień²⁷.

Lichwę płacono w braku gotówki — naturaliami: bydłem, końmi, drobiem, rybami, owocami, zbożem, miodem itp.²⁸.

3. Umowy lichwiarskie.

Księgi sądowe znają kilka rodzajów umów lichwiarskich. Najczęściej spotykamy się z następującymi trzema formami:

a) Dłużnik obowiązuje się pożyczony kapitał zwrócić w oznaczonym terminie bez lichwy. Lichwa liczy się dopiero od chwili zapadłości terminu tj. na wypa-

się tu w r. 1399 sprawa o oblig płatny w r. 1388 — widocznie dług jeszcze nie został umorzony, wobec czego lichwa narosła aż za 16—17 lat).

²⁴ St p p. II, p. 77, Nr. 991, VIII Nr. 7862, 7880.

²⁵ ibidem VIII, Nr. 9301, 6211, 7501.

²⁶ Lekszyc ki: I, 2588 (r. 1397).

²⁷ St p p. VIII, Nr. 6949 (r. 1398).

²⁸ ibidem II, Nr. 305, 446, 509, 715, 923, 927 etc.

dek, gdy w określonym czasokresie dług nie został upłacony²⁹.

b) Dłużnik obowiązuje się zapłacić w określonym terminie kapitał i lichwę. Gdyby zalegał z zapłatą, płaci od kapitału i narosłej lichwy — dalszy procent a to aż do całkowitej upłaty kapitału i lichwy³⁰. Pod płaszczykiem podobnych umów kryło się zapewnienie płacenia procentu od procentu.

c) W ziemi krakowskiej praktykowano jeszcze w ten sposób, że wierzyciel-Żyd zastrzegał sobie w umowie podniesienie wysokości kapitału dłużnego, jeśli dłużnik kapitału na termin nie upłaci, ponadto procent od tegoż podniesionego kapitału. Tak np. obowiązują się dwaj ziemianie do zapłacenia w terminie bankierowi Josmanowi 80 grz., w razie przeciwnym dłużni będą 400 grz. i lichwę³¹. Temu samemu Żydowi obowiązany jest Sulko z Zabawy zapłacić na termin 13 grz., inaczej dłużnym będzie 35 grz. i lichwę³². Podobnie umawia się Żyd Kusil z ziemianinem Jacussusem z Owczar, że w razie nieupłacenia kapitału 12 grz. na termin, winien będzie 20 grz. i lichwę, liczyć się mającą aż do całkowitej upłaty podniesionego kapitału³³.

Szczególnie uciążliwe te warunki miały widocznie na celu przymusić dłużnika do punktualnego płacenia. Spotykamy podobne warunki także i w umowach pożyczkowych nieżydów.

Tak np.: obowiązują się dwaj ziemianie zapłacić kupcowi krakowskiemu Mikołajowi Pelcerowi 10 grzy-

²⁹ Lekszycki: II, Nr. 1357.

³⁰ Lekszycki: I Nr. 832.

³¹ Stpp. VIII, Nr. 6141.

³² ibidem. Uw. 150 (8).

³³ ibidem Nr. 8588, porównaj też Nr. 5865, 7578, 7800, 9808 etc.

wien na termin, w razie niedotrzymania terminu dłużni będą 20 grzywien³⁴.

Był to jeden z licznych kruczków prawniczych (podobnie jak kupno rent, użytkowanie ziemi dłużnika aż do spłacenia długu etc.), które pozwalały chrześcijanom wbrew teorii kanonicznej pobierać procenta. W zacytowanym wyżej wypadku mieści się w owych 20 grzywnach nadwyżka 10 grzywien ponad pierwotny kapitał, która niczem się nie różni od lichwy. Pomiedzy chrześcijanami były też rozpowszechnione umowy tego rodzaju, że wierzyciel-chrześcijanin w razie braku zapłaty ma prawo zaciągnąć na rachunek dłużnika pożyczkę u Żyda a to do wysokości dłużnej pretensyi (dampnum in iudea perceptum).

4. Pożyczki nieletnich.

Jedyny w tym kierunku przepis zawierają statuta Kazimierza Wielkiego:

Jeśli Żyd pożyczyl lekkomyślnym młodzieńcom za życia ich rodziców, to pożyczka taka jest nieważna a rodzice nie odpowiadają³⁵.

Pierwszy znany nam wypadek, że dłużnik odwołuje się na powyższy przepis — występuje w r. 1406: Oto wdowa po Szczedrzychu, pozwana przez Żyda po-

³⁴ St p p. VIII, Nr. 8976 wspomniany tu „Daniel civis Cracoviensis“ jest identyczny z występującym w St p p. VIII, uwaga 298 (17) „Daniel de Cracovia alias Nicolaus Pelcer“. Porów. też: Pawiński: Księgi sąd. brzesko-kujawskie (Teki VII) Nr. 560: Mosticz ze Stiborza winien Jaszkonowi Piwco 113 grz., gdy ich w oznaczonym terminie nie zapłaci, winien będzie 226 grz. „et ista tota pecunia fore debet capitalis“.

³⁵ St p p. I p. 105.

znańskiego Abrahama o zapłatę długów, zaciągniętych przez jej synów — powołuje się na ich nieletniość, co jednak nie przeszkadza sądowi wydać wyrok korzystny dla wierzyciela ³⁶.

B.

Sposoby zabezpieczenia pożyczek żydowskich.

A.

Prawo zastawu.

Przepisy, regulujące pożyczki żydowskie na zastaw, w przeważnej części recypowane z Fridericianum 1244 — są bardzo obszerne i mieszczą się w B I § 2—7, 23, 25, 27—29, 33 (z czem nakrywają się odnośne artykuły B II i B III) a nadto w B III art. 31—35.

1. Przedmiot zastawu (pignus).

Żydowi wolno brać w zastaw każdą rzecz ruchomą, z wyjątkiem przedmiotów krwią zbuczonych i rzeczy kościelnych (B I 5).

Prawo kościelne zabraniało zastawiać u Żydów przedmioty poświęcone i księgi święte, chyba w nadzwyczajnej potrzebie a to za specjalnem zezwoleniem przełożonych kościoła (wymagane były: a) causa rationabilis i b) licentia superiorum) ³⁷.

W praktyce spotykamy najczęściej jako zastawy u Żydów — ubiory, zwłaszcza podbijane futrem i suto

³⁶ Fr. Plekosiński: Wybór zapisek sądów grodzkich i ziemskich wielkopolskich z XV wieku Nr. 980.

³⁷ Uchwała synodu w Łęczycy 1285 cap. 84. Statuta Jana III Grot. biskupa krak. z r. 1831 (St p p. IV p. 36).

przyozdobione delic szlacheckie, nadto pasy, łańcuchy, pierścienie, puhary, szable itp. Mieszczanie zastawiali towary lub szaty, a więc jedwab, drogie sukna, tuniki itd.

2. Bona fides i jej wpływ na zastaw rzeczy, pochodzących z kradzieży lub rabunku.

Już w XI wieku pojawia się na zachodzie w przywilejach żydowskich postanowienie, które bierze w ochronę Żyda, o ile ten w dobrej wierze posiada zastawiony lub sprzedany mu przedmiot, który pochodzi z kradzieży lub rabunku. Najwcześniej znachodzimy ów przepis w przywileju, wydanym w r. 1090 dla Żydów w Spiżu, we Francji (gdzie w XII w. wchodzi w życie) i Anglii (Charta Judaeorum Angliae art. 6)³⁸, z kolei przechodzi do Fridericianum z 1244 (art. 6) i do przywilejów polskich (BI art. 6, 33).

Omawiany przepis miał z czasem utorować drogę do wyższych form obrotu, w szczególności do obrotu papierami wartościowymi.

Według B16 był Żyd, przeciw któremu wystąpił właściciel skradzionej a u Żyda zastawionej rzeczy, zobowiązany złożyć iuramentum bonae fidei tj. musiał przysiąc, że w chwili, gdy sporny przedmiot brał w zastaw, nie wiedział o jego pochodzeniu z kradzieży względnie rabunku. Pod przysięgą winien był zarazem Żyd podać, ile na zastawioną rzecz pożyczył. Natenczas właściciel jej, chcąc rzecz napowrót otrzymać, obowiązany był Żydowi zapłacić kwotę, na jaką rzecz była zastawiona, wraz z narosłym procentem.

Wręcz przeciwnie stanowiło w takich wypadkach polskie ustawodawstwo kościelne.

³⁸ Por. I. Schipper: Anfänge d. Kapitalismus lc. p. 42.

Uchwała synodu w Łęczycy z 1285 (caput 34)³⁹ nakazuje Żydowi zwrot zastawionej u niego rzeczy skradzionej, a to bez wszelkiego wynagrodzenia szkody.

Chcąc zapobiedz ewentualnym konfliktom polskie ustawodawstwo państwowe wprowadziło obok iuramentum bonae fidei przepis, że Żyd może brać w zastaw konie jedynie w dzień i jawnie (B I 33 B III 43). Gdyby się mimo to okazało, że konie pochodzą z kradzieży, natenczas przysługuje Żydowi expurgatio czyli iur. bonae fidei.

Na podobnej idei bezpieczeństwa polega przepis B II art. 34 (= B III 28), stanowiący, że w domu Żyda można szukać rzeczy skradzionych lub podejrzanych jeno pod tym warunkiem, jeśli poszukujący wpierw złoży grzywnę w złocie; przepada ona na rzecz skarbu państwowego, gdy poszukiwania okazały się bez skutku.

W praktyce wywoływały powyższe przepisy częste żale. I tak skarży się mieszczaństwo krakowskie w swym memoryale z r. 1369, że w mieście rozmnożyły się szajki złodzieiów, którzy skradzione przedmioty spieniężają u Żydów⁴⁰.

W wieku XV-ym najgoręcej przemawia przeciw prerogatywom Żydów na punkcie zastawiania u nich przedmiotów skradzionych — Stanisław Zaborowski, autor znanego traktatu o prawach królewskich. Na przykładzie zastawów żydowskich pragnie wykazać prawdziwość przysłowia. „Occasio siquidem furem facit“⁴¹.

³⁹ H u b e: Ant. const. synod. Por. też: T. G r o m n i c k i: Synody prowincjonalne w Polsce do r. 1357, p. 202.

⁴⁰ M o n. m e d i i a e v i IV pars II, p. 23—24.

⁴¹ S t. p r. p. p. V, p. 52. „Populares enim, ut gulae et ludo satisfaciunt, ex propinquitate Iudaeorum facilem habent occasionem res suas distrahendi et alienas furandi, quas in pignore tradant“.

3. Pożyczki żydowskie na zastaw nieruchomości.

(B I 25, B II 26. B III 32—37) ⁴².

Artykuł B I 25 w tem brzmieniu, jak go podaje Łaski — jest stanowczo skorumpowany, co zresztą ponad wszelką wątpliwość wynika, gdy go zestawimy z artykułem 26 przywilejów kazimirskich z r. 1364 i 1367 oraz odnośnymi przepisami pierwowzorów, jak Fridericianum, Bellanum i Ottocaricum.

Krytyczne ustalenie tenoru B I 25 wykazuje, że mamy tu do czynienia z przepisem, pozwalającym pożyczek żydowskich na zastaw nieruchomości.

Aforystycznie wyrażone postanowienie B I 25 znajduje swoje uzupełnienie w artykule 26 przywilejów Kazimierza W. z 1364 i 1367, który zapewnia Żydowi obronę, na wypadek naruszenia go w spokojnem posiadaniu zastawionej u niego ziemi ⁴³.

⁴² Uwzględniamy tu przepisy przywileju Bolesława Kazimierskiego (B III) o pożyczkach na hipotekę z następujących powodów:

a) Przepis B III 32 o dozwoleniu pożyczek Żyd. na hipotekę nie jest bynajmniej jakąś nową prerogatywą Żydów, owszem odpowiada postanowieniom B I 25 i B II 26.

b) B III 32—37, które uważamy za odrębny projekt do ustawy — znajdują pomimo, że dopiero za Kazimierza Jagiellończyka uzyskały sankcję, potwierdzenie swej żywotności w praktyce sądowej z II-ej połowy XIV wieku. Maloznaczący wyjątek stanowią artykuły B III 35 i 37, dla których stosowania w praktyce niedostarczają księgi sądowe z XIV wieku przykładów. Podnieść wszelako należy, że oba te artykuły (B III 35 i 37) nie zawierają żadnych postanowień zasadniczych, ale że przepisy niemi objęte są konsekwencyami zasady wyrażonej w art. B III 32 a praktykowanej w życiu. Rzecz o autentyczności B III obszernie traktowaliśmy w pracy naszej: „Przegląd krytyczny literatury, odnoszącej się do historii Żydów w Polsce podczas średniowiecza“. (Wschód, rocznik 1909 Nr. 8, 9, 11, 12, 13).

⁴³ B II art. 26: „Isem si iudeus super possessiones aut litteras magnatum terrae pecunias mutuaverit, et hoc per suas litteras et sigillum probaverit, Nos iudeo iure aliorum pignorum possessionem assignabimus obligatas et eas contra violentias defendemus“.

Natomiast przywilej Beli IV z r. 1252, który posłużył bezpośrednio za wzór przywilejowi kaliskiemu z 1264, orzeka w tym względzie w art. 25, że Żydom przysługują „fructus provenientes“ oddanych im w zastaw dóbr ziemskich a to aż do całkowitej spłaty długu.

Z art. B III 32 i 34 wynika, że Żyd z chwilą wwiązania go do ziemi, dzierży ją bez przeszkody, wszelako nad osiadłą na tej ziemi ludnością chrześcijańską nie wolno mu wykonywać juryzdykcji⁴⁴.

Wwiązanie Żyda w nieruchomość następowała dopiero wtedy, gdy dłużnik mimo upomnień w należyтым czasie długu nie spłacił (B III 33).

Praktyka sądowa z II-ej połowy XIV wieku dostarcza nam bardzo obfitą ilość przykładów na pożyczki żydowskie, ubezpieczone zastawem i na wwiązanie Żyda do ziemi dłużnika. Najstarsze sięgają czasów Kazimierza Wielkiego⁴⁵.

Żyd, wwiązany do ziemi dłużnika dzierżył ją aż do całkowitego upłacenia długu⁴⁶.

⁴⁴ Por. zgodny z art. B III 32 — art. 25 przywileju Beli IV: „Super Christianis tamen in eisdem possessionibus existentibus Judeum aliquam iurisdictionem nolumus exercere“. Przepis ten stoi w związku z teorią kościelną, że nie godzi się aby „niewierny“ (Żyd) sądził chrześcijanina.

⁴⁵ Krzyżanowski: Nr. 10 (a. 1365: Lewko bierze w zastaw dom Tomasza z Skarbimierza) Nr. 94 (a. 1366: obligatio domus pro pecunia in Judeos) Nr. 97 (a. 1367: Lewco Judeus libertavit Frankonissae hereditatem in Prennik pro 55 mrc. gr. prag.) Nr. 308 (a. 1368: Anna ...recognovit domum in Judeos obligatam... exemisse) Nr. 397 (a. 1368: Lewco dimisit liberam et solutam domum N. B. ab omni arestatione... et dixit, quod nullas super ea litteras haberet) Mon. m. aevi IV pars II p. 23 (memoryał mieszczaństwa krakowskiego z 1369 wspomina o żydowskich listach obligacyjnych, opiewających na „bona“ mieszczańskie.)

⁴⁶ Stpp. II, Nr. 861: „Judeo (Canaan) intromissio bonorum hereditariorum in 60 marcis debiti et in usuris predicti Nicolai de

Zdarza się niekiedy, że Żyd, któremu w zastaw oddano ziemię, mianował dla niej administratora (zwy- czajnie szlachcica) a ten winien był Żydowi oddawać dochody. Kilka podobnych wypadków notują księgi są- dowe wielkopolskie i małopolskie ⁴⁷.

Wraz z ziemią zastawioną u Żyda zastawiało się osiadłych na niej chłopów względnie dochody z nich ⁴⁸.

4. Zgaśnięcie prawa zastawu.

Według przywilejów żydowskich gaśnie prawo za- stawu:

a) gdy zastaw niszczał wskutek vis maior. Obowiązek wynagrodzenia szkody, jaka wskutek znisz- czenia zastawu przez vis maior urosła dla właściciela, spadał na zastawnika-Żyda tylko w tym wypadku, gdy nie chciał zaprzysiądz, że nie ponosi żadnej winy w utra- cie zastawu. (BI 6, 7)

b) przez umorzenie długu. (BI 23, B II 24)

c) przez upływ czasu, na jaki rzecz była za- stawiona (BI § 27)

Jeśli przedmiotem prawa zastawu była nierucho- mość, gaśło prawo zastawu:

d) wskutek przedawnienia (praescriptio).

Prawo dopominania się o wydanie sobie zastawio- nych dziedzin umarzało się w ciągu 3 lat i 3 miesięcy (B III, art. 35). Po upływie tego czasu stawał się za-

Zagorze decreta est cum effectu recipiendi, habendi, te- nendi, utifruendi etc tamdiu, donec sibi dictum debitum tota- liter fuerit persolutum.

⁴⁷ Hube: Sady, ich praktyka p. 203, Stpp. II, Nr. 642.

⁴⁸ Stpp. pomn. II, Nr. 992. „Burcardus... hereditatem... Ju- deis... in dictis debitis et usuris, kmetones ibidem omnes suos et dicti Proccossij in Balice, sine curia obligavit et intromissio- nem eorundem assignavit“.

stawnik-Żyd właścicielem dziedziny, mógł ją sprzedać lub w dowolny sposób z niej korzystać.

b)

Rękojemstwo.

Przywileje żydowskie nic o niem nie stanowią; natomiast znajdujemy w statutach Kazimierzowskich dwukrotnie wzmiankę o rękojemstwie, danem Żydowi (art. XLII 135, art. XIV 146: *fideiussio in iudea*). I tak spotykamy tu przepis, że ręczyciel, który stawia za kogo rękojemstwo Żydowi i odda na zabezpieczenie konia lub wołu, nie może się od tego, za kogo ręczył, domagać zwrotu poniesionej straty, chyba, że to się działo za jego poleceniem. Trudno wytłómaczyć, jakie motywy działały przy wydaniu powyższego postanowienia⁴⁹.

W miarę rozwoju obrotu pieniężnego wchodzi rękojemstwo jako środek zabezpieczenia pożyczek żydowskich coraz to częściej w zastosowanie.

Na ogół daje się na podstawie praktyki sądów stwierdzić, że wyznanie Żydów nie powodowało w stosowaniu rękojemstwa żadnych zmian, dla nich niekorzystnych⁵⁰. Potrzeby spotęgowanego obrotu wytworzyły na ziemiach polskich częste zobowiązania solidarne (*coniuncta manu*) u Żydów⁵¹.

⁴⁹ Por. R. Hube: Prawo polskie w XIV wieku p. 147.

⁵⁰ Inaczej w średniowiecznym prawie niemieckim [por. Zoepfl: *Das alte Bamberger Recht* p. 222]. Polską literaturę prawniczą wzbogaciło ostatnio cenne dzieło P. Dąbkowskiego: *Rękojemstwo w prawie polskim średniowiecznym* (Archiwum naukowe III, Lwów 1904) p. 146—147.

⁵¹ *Lekszycki* I 711, 2359, 2422, II 1357, 1188 *Stpp. pom.* I p. 247, 259, II Nr. 1106, 1162, 1164, 1165, 1175, 1200, 1223 etc. VIII Nr. 743, 5029, 5987. *Kodeks Wielkopolski* III Nr. 1904. *Ko-*

Był to sposób bardzo dogodny dla Żyda-wierzyciela, albowiem mógł pozwać albo dłużnika albo rękojmnię albo obu razem, przytem każdego o całość długu.

Wśród osób, które przyjmowały rękojemstwo wobec Żydów — znajdujemy nieraz bardzo wybitne postacie, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z długami królów. Wystarczy wskazać na listę ręcycieli, jakich stawiają zadłużeni u Żydów Ludwik Węgierski, Władysław Jagiełło, Jadwiga, Ziemowit mazowiecki itd. Figurują na niej takie osobistości, jak kanclerz Zaklika, kasztelan krakowski Jan z Tęczyna, wojewoda łęczycki Ligeza, podstoli króla Pietrasz i inni.

Rzadziej występują jako rękojmie — mieszczanie.

O ile Żyd uprawiał swoje operacye pieniężne między mieszczanstwem, pożyczał z reguły na domy, place lub zastawy ręczne. Tylko wyjątkowo pożyczał mieszczaninowi za poręką, zwracał zaś przytem szczególną uwagę na „bona cautela et fideiussoria“. Gdy dłużnikiem nie był taki Tomasz Wierzynek, ale biedaczysko-rzemieślnik, Żyd żądał sporej liczby ręcycieli. Tak np. pewien rzemieślnik lwowski stawia Żydowi na stosunkowo nie wielką sumę 2 grzywien aż 3 ręcycieli.⁵²

C.

Egzekucya wierzytelności żydowskich.

Egzekucyę prowadzili Żydzi podobnie jak inni wierzyciele albo 1) przeciw osobie dłużnika albo 2) przeciw jego majątkowi.

ad 1) Ten rodzaj egzekucyi polegał zwyczajnie na ograniczeniu wolności dłużnika.

deks Małopolski IV Nr. 1048. Kodeks polski II Nr. 765 809. Czołowski I 150, 811.

⁵² Czołowski I Nr. 311 (r. 1385).

Dłużnik zobowiązuje się częstokroć już w wystawionym przez siebie skrypcie dłużnym, że na wypadek nieuiszczenia zapłaty na termin będzie leżał w załodze (in verum ingredi obstagium). Żydowi egzekwentowi pomaga wojewoda lub starosta, którzy zmuszają egzekuta do stawienia się w grodzie. Tu winien dłużnik tak długo pozostać „sine fraude et dolo”, aż wierzyciel otrzyma całą dłużną sumę.

„Leżenie w załogu” było szczególnie praktykowane w ziemi poznańskiej i kaliskiej, pojawia się też w łęczyckiem⁵³.

Gdy dłużnik nie stawiał się w załogu, groziło mu popadnięcie w zastaw osobisty („czang”)⁵⁴, co oznaczało zrównanie jego osoby z rzeczą ruchomą, oddaną w zastaw.

Czasem zaostzano ciężar załogi w ten sposób, że spadał on nie tylko na właściwego dłużnika, ale i na jego krewnych⁵⁵.

Gdy dłużnikiem był mieszczanin, podlegający z natury rzeczy jurysdykcji miejskiej, natenczas obowiązany był stawić się nie w grodzie (jak ziemianin) ale w ratuszu, gdzie był przytrzymany aż do całkowitej upłaty długu⁵⁶.

⁵³ Lekszycy I Nr. 27, 503, 832, 1740, 2605, 2808, II Nr. 1357 Teki Pawińskiego III i IV (Księgi sądowe łęczyckie od 1385 do 1419) Nr. 5580.

⁵⁴ Lekszycy I 372a (roku 1388 toczy się sprawa o dług niejakiego Pomana, zaciągnięty u Żyda Szabdaja. Dłużnik ma leżeć w załogu. „Quod si in obstagio non iaceret, extunc burgrabius cum dominis iudicio praesidentibus ministrabunt in pignoracionem super eundem, que dicitur czang”).

⁵⁵ Lekszycy I 1740.

⁵⁶ Warschauer: Stadtbuch von Posen Nr. 538. (Wojtko, mieszczanin poznański winien dwom Żydom pewną sumę. Gdy jej na termin nie zapłaci „zo zullin dy herru (rafcy) noch em (= Wojtko)

Księgi sądowe krakowskie nie znają wypadku, by Żyd prowadził egzekucję celem wydobycia swej pretenzji przeciw wolności dłużnika. Że jednak i w ziemi krakowskiej nie brakło podobnych sposobów ściągania wierzytelności, świadczy memoriał mieszczaństwa krakowskiego z r. 1369, który między innemi wywodzi żale i na to, „iż pewien Żyd na podstawie listu dłużnego, opiewającego na Niczkona Borktardn i jego majątek wypędził z miasta tegoż Niczkona i jego żonę, ludzi zacnych i godnych“ — „inny znów Żyd na podstawie sfalszowanego skryptu dłużnego wypędził z miasta — cnego Merklina wraz z żoną i dziećmi“⁵⁷.

ad 2) Przeciw majątkowi dłużnika zwracała się egzekucya przede wszystkim w wypadkach, gdy zaciągniętą została pożyczka na zastaw.

Należy odróżnić, czy przedmiot zastawiony był *a)* ruchomością (*pignus*) czy też *b)* nieruchomością (*obligatio haereditaria*).

ad a) Prawo domagania się wydania zastawionej u Żyda ruchomości gasło po roku i dniu (t. j. rok i 6 tygodni). Żyd winien był zastaw okazać wojewodzie, a gdy powyższy czasokres upłynął słał się właścicielem niewykupionego zastawu, mógł nim odtąd dowolnie rozporządzać. (B I 27, B II 28).

ad b) Omawialiśmy już w swoim miejscu prawa

sendin und von dem rathawse nicht losin, her beczale den dem Jude und der Judenne der vorgenannte gelt adir thue en eyngennege.)

⁵⁷ Monum. medii aevi IV pars II p. 23—24. W Czechach wolno było w drugiej połowie XIV wieku Żydowi więzić zalegającego z zapłatą dłużnika — wszelako nie u siebie, ale w domu chrześcijanina. Przyaresztowany w ten sposób dłużnik żył o wodzie i chlebie, chyba, że Żyd zezwolił, aby mu krewni dostarczali lepszą strawę. Żyd nie odpowiadał, jeśli dłużnik zmarł w więzieniu. Por. Tomek: Dejepis m. Prahy II p. 338.

Żyda na zastawionym u niego majątku ziemskim aż do całkowitego spłacenia długu. Tu nas specyallynie obchodzi kwestya, co się działo z temi dobrami, gdy dług ostatecznie nie spłacono? Odpowiedź na to daje praktyka sądów wielkopolskich i małopolskich, z której się okazuje, że Żyd w braku zapłaty wchodził w prawa własności do ziemi, dotąd na jego rzecz zastawionej.

1386 zajmuje Żyd poznański Ostrosz na własność dziedziny Sroczo, zastawione u niego na podstawie dwóch skryptów dłużnych⁵⁸.

1389 przysądza sąd Żydowi pozn. Sabdajowi odpowiadającą jego wierzytelności część dziedziny Oswilowo⁵⁹.

1390 obejmuje Josman, Żyd krakowski, dla pokrycia swej pretensyi dobra Dziewierza z Przecławic⁶⁰.

1393 zajmuje Żyd poznański Muszko zwany Bogaczem w drodze egzekucyi dobra Ponicz i Gostin⁶¹.

1404 oddają synowie Piotra Roszena z Rosznowa Żydowi krakowskiemu Smerlinowi z racyi długów, wynoszących 700 grzywien — trzy wsi: Dzierżaniny, Borowę i Paleśnicę na wieczystą i nieograniczoną własność (cum omnibus iuribus, utilitatibus, dominio etc. in perpetuum assignaverunt)⁶².

1411 zajmuje Żyd kaliski Dawid dobra Michała Barczskiego⁶³.

⁵⁸ Lekszycki I Nr. 22.

⁵⁹ ibidem Nr. 811.

⁶⁰ Stpp. pomn. VIII Nr. 5463.

⁶¹ Lekszycki I Nr. 1539.

⁶² Stpp. p. II Nr. 1083.

⁶³ B. Ulanowski: Wybór zapisek sąd. kaliskich (Arch. k. hist. III) Nr. 49.

Przyznawano zatem Żydowi na zajętych dobrach dominium t. j. własność, połączoną z prawem swobodnego pociągania ludności do ponoszenia różnych ciężarów publicznych i prawem pociągania jej przed zwyczajne sądy krajowe.

We Lwowie,⁶⁴ podobnie zresztą jak i w Krakowie⁶⁵ urządzali się niektórzy lichwiarze w ten sposób, że już w kontrakcie pożyczki zastrzegali sobie prawo sprzedania zastawionego domu, gdyby dłużnik w oznaczonym terminie (zwykle 2—3 miesięcznym) nie zapłacił długu.

Gdy na majątku dłużnika ciążyło więcej długów, natenczas ten wierzyciel miał pierwszeństwo w postępowaniu egzekucyjnym, który przed innymi wystąpił sądownie.

W zachodnich ziemiach Żydzi zwłaszcza zawodowi wśród nich lichwiarze skrupulatnie pilnują swych interesów, toteż zwyczajnie pierwsi zgłaszają się ze swemi wierzytelnościami. Czasem już w umowie pożyczki zastrzegają sobie prawo pierwszeństwa w zajęciu nieruchomości⁶⁶.

Inaczej na Rusi. Tu byli Żydzi głównie kupcami i nieraz dalekie podróże na wschód przeszkadzały im rychło w czas zgłosić pretensye. Na 11 wypadków zajęcia, dokonanego przez Żydów lwowskich na majątku dłużnika, jakie naliczyliśmy w najstarszej księdze miejskiej Lwowa (1382—1389) przypadają nieledwie 3 przy-

⁶⁴ Czołowski I Nr. 150, 556.

⁶⁵ Codex dipl. univ. Crac. I Nr. 14 (r. 1387). „Si in termino praefixo solvere ...pecuniam nequirit, extunc domum ...cum area ad dominam praedictam ...pertinentes, idem Judeus perpetualiter obtinebit tenendam habendam, possidendam, vendendam donandam, commutandam et ad usus suos beneplacitos convertendam etc.“

⁶⁶ Stpp. VII Nr. 6755.

padki, w których Żyd pierwszy wystąpił ze swą wierzitelnością; zwyczajnie jest trzeci lub nawet czwarty ⁶⁷. Podnieść też wypada, że w owych trzech wypadkach jako egzekwent występuje Żyd, o którym skądinąd wiadomo, że był zawodowym lichwiarzem ^{68 69}.

⁶⁷ Uwzględniłszy przypadki zajęcia, o ile wyraźnie jest podany porządek dokonania interdykcji, a więc Czołowski I Nr. 72, 75, 127, 128, 286, 601, 618, 619, 638, 639, 709.

⁶⁸ ibidem Nr. 601, 618, 638.

⁶⁹ W Czechach stanowiła *Maiestas Carolina* z 1348 o dobrach ziemskich, zajętych przez Żydów na zaspokojenie pretensyi — co następuje: „Jestližeby kterému Židu za druhy které dedictvi se dostalo, toho prodati ani utrati žádným obyčejem jemu neslusže bez vuole a odpusteni krulom zvláštneho; kterés to dedictvie potom bez pochybienie do komory nasie z vuole královské a právem království i z obyčeje potorzeného ma spadnuti.“ *Archiv Český* III 166.

II.

Lichwa żydowska w Polsce średniowiecznej.

(Ogólne uwagi.)

Pierwsze wiadomości o interesach kredytowych, uprawianych przez Żydów za w o d o w o i na większą skalę sięgają na dalszym Zachodzie początku XI wieku¹, na Śląsku zaś końca XII wieku². W Polsce jest ten rozwój znacznie opóźniony a ponadto nie doprowadził nawet pod koniec średniowiecza do owego na Zachodzie już w XIII i XIV wieku powszechnego zjawiska, że Żydzi są niemal zupełnie odcięci od wszelkich innych zajęć gospodarskich, prócz kredytowych. Opóźnienie w rozwoju kredytu żydowskiego w krajach polskich stoi w związku głównie z faktem, że dopiero w wieku XIII zaczynają się ziemie polskie ożywiać tłumniejszą ludnością kupiecką (kolonizacja niemiecka), która silnie wyodrębniona od reszty ludności i obdarzona potrzebną swobodą na większą skalę rozwija handel polski wraz z połączoną z nim gospodarką pieniężną.

W miarę rozwoju osadnictwa niemieckiego w Wielkopolsce i Małopolsce rosły też potrzeby kredytu produkcyjnego, a do ich zaspokojenia okazali się głównie uzdolnionymi Żydzi. Posiadali bowiem potrzebne kapi-

¹ I. Schipper: Anfänge d. Kapit. lc. p. 33 etc.

² Gr ün h a g e n, Regesten I, p. 53.

tały ruchome, które częścią importowali do ziem polskich z krajów wygnania (pogromy żyd. w Niemczech i Czechach pod koniec XI wieku), częścią znów nabyli w handlu, prowadzonym w krajach słowiańskich jeszcze przed powstaniem zwartej klasy kupieckiej. W końcu predystynowała Żydów na stanowisko bankierów wybitna znajomość techniki obrotu pieniężnego, którą zawdzięczali jużto wiekowej praktyce na Zachodzie, jużto stanowisku swemu w Polsce, gdzie w pierwszych wiekach życia państwowego działali jako mincarze książęcy.

Obok oddziaływania rynków, wytworzonych przez handel polski, nie mały wpływ wywierały na rozwój kredytu żydowskiego potrzeby osiadłej na ziemi szlachty, po części też kleru polskiego. Częste wyprawy wojenne, wykupno dóbr rodowych z obcych rąk, opłaty na rzecz kuryi itp. — podobne przyczyny składały się na wytworzenie specjalnego systemu pożyczek na zastaw nieruchomości; stany bowiem szlachecki i duchowny posiadały przeważnie majątki nieruchome, z drugiej znów strony dającą się uczuwać potrzebę pieniądza trudno było zaspokoić wobec wadliwych stosunków niennicznych i małej ilości drogiego kruszczu, znajdującego się w obrocie. Jeśli w końcu uwzględnimy chroniczną ciasnotę finansową książąt i królów, którym z tego powodu załżeć musiało na tem, aby mieć każdej chwili znaczne fundusze do dyspozycji w ruchomych majątkach „podanych komorze“ Żydów — a będziemy mieli ogólne czynniki, które sprzyjały rozwojowi operacji pieniężnych Żydów.

Były jednak w Polsce i specjalne momenta, które żłobiły koryto dla kredytu żydowskiego.

W pierwszym rzędzie podnieść należy wpływ, jaki na operacje kredytowe Żydów wywierała wiekowa walka między mieszczaństwem a ludnością tybuleczą.

Były to zapasy dwóch narodów, podsycane odmiennością języka i prawa, obyczajów i światopoglądu. Polak i Niemiec. Gdy ucichła nienawiść rasowa i polszczyły się miasta, nie zniknął antagonizm, acz w nowej wystąpił formie. Jeśli przedtem zwalczali się Polak-ziemianin i Niemiec-mieszczanin, walczy odtąd ziemianin i mieszczanin. Różnicę rasy zastąpiła sprzeczność interesów ekonomicznych. Z rosnącym niepokojem patrzy szlachta na mnożące się z handlu i przemysłu dostatki mieszczaństwa. Niepokój potęguje się, gdy mieszczenie poczęli się zwolna gnieździć po skupywanym dobrach ziemskich. Szlachta widzi niebezpieczeństwo zależności od nowej potęgi finansowej, tem nieznośniejszej, że rosnącej kosztem produkcji rolniczej. Walczy tedy przeciw organizacyom miejskim, walczy jakgdyby przeciw konfederacyom, które głównie w tym celu powstały, by zboże i inne surowe produkty po możliwie najtańszych cenach nabywać a to ze szkodą producentów — szlachty.

Przepaść, oddzielająca wrogie sobie warstwy — była przyczyną, że szlachcic-ziemianin jeno wyjątkowo zaspakajał swoje potrzeby kredytu u mieszczanina; szukał natomiast stałego oparcia w kapitałach żydowskich.

Ten wywołany siłą faktów „sojusz“ między szlachtą a kapitalistami żydowskimi podtrzymywała nienawiść, jaka skrycie nurtowała Żydów do niemieckiego mieszczaństwa, do tych „Judentoterów“ i „Pieczyżydów“³,

³ Judentoterzy i Pieczyżydy, jakich spotykamy wśród mieszczaństwa w Polsce średniowiecznej (por. Czołowski: *Pomniki dziejowe Lwowa* III, Nr. 24, 127, 204 etc. Sz. Morawski: *Sąddeckczyzna* II, p. 285) świadczą, że nienawiść do Żydów poczytywano sobie za zaszczyt, skoro ją nawet nazwiskiem swoim dokumentowano. Nazwy jak „Judentoter“ itp. nie są kwiatkiem, wykwiły na glebie polskiej ale przeniesione tu zostały z Niemiec, gdzie

którzy imigrując do Polski żywem tu byli świadectwem obficie przelanej w Niemczech krwi żydowskiej. Z nie-nawiścią łączy się niemniejsza zawiść interesów. Żydzi stanowią, sądząc z charakteru ich czynności gospodarczych stan mieszczański, w przeważającej liczbie osiedleni są po miastach, nie mają wszelako udziału ani w życiu politycznem miasta ani nie korzystają z jego przywilejów handlowych, stoją poza ich nawiasem, konieczne zaś handlowe i kredytowe muszą zdobywać suto opłacaną protekcją króla i magnatów.

Przywiedzione niomenta składają się na zjawisko, występujące wcale wyraźnie na tle średniowiecznych ksiąg sądowych — a mianowicie, że głównym terenem żydowskich operacji pieniężnych jest szlachta, podczas gdy operacje kredytowe Żydów z mieszczaństwem odbywają się w dość szczupłych ramach.

Wkońcu wypada nam poświęcić kilka uwag rozpowszechnionemu w odnośnej literaturze historycznej zdaniu, jakoby Żydzi zmonopolizowali interesy kredytowe dzięki zakazom kanonicznym, które zabraniały chrześcijanom dawać pożyczki oprocentowane. Snuje się stąd częstokroć mylne uogólnienie, że Żydzi wobec braku konkurencyi ze strony chrześcijan oddawali się tem snadniej „nienasyconej żądzy lichwnej“.

Dać approbatę podobnemu pogładowi znaczyłoby zbyt wielką przywiązywać wagę do litery prawa i teoryi kościoła — a zgoła przymykać oczy na życie, które teoryę rozsadza.

Rozwój gospodarki pieniężnej siłą konieczności wytwarza zjawisko, że ludność chrześcijańska mimo wszelkich „kar niebiańskich i ziemskich“, zagrożonych kantonami kościelnymi — wyłamuje z pod przepisów ko-

pod skłon średniowieczaomal że miasta nie było. w któremby nie uwijał się jakiś „Judenfein“ lub „Judenbreter“.

Zobacz listy

ściola i uprawia lichwę jawnie lub pod płaszczykiem pożyczek na zastaw użytkowy nieruchomości, kontraktów odkupna, kupna rent, kupna na dostawę, sprzedaży na kredyt itp. Na zachodzie już w XI-ym wieku skutecznie konkurują z lichwiarzami żydowskimi rzesze Kahorsinów, Lombardów zwłaszcza zaś kupcy rzymscy, sienscy i florency, którzy korzystając z powierzanego im częstokroć stanowiska kolektorów kuryi rozsnuwają sieci swych operacji kredytowych po całej zachodniej Europie⁴. Jak dalece zagnieździła się lichwa wśród chrześcijan świadczą najwymowniej słowa Innocentego III, że nałożenie kar kościelnych na lichwiarzy chrześcijańskich równałoby się zamknięciu kościołów⁵.

Nie brakło i w Polsce lichwiarzy wśród chrześcijan, zwłaszcza odkąd życie miejskie żywszem poczęło bić tętnem. Obfitowały w nich głównie ziemie: gnieźnieńska, poznańska, krakowska, na północy zaś Mazowsze.

Obszerne przepisy de usuris, znachodzące się w statutach biskupa krakowskiego Nankera z r. 1320, biskupa wrocławskiego Mikołaja Kurowskiego z r. 1402, przede wszystkim zaś w statucie wieluńsko-kaliskim Mikołaja Traby z r. 1420 miały, rzecz jasna, na oku cele nie tyle prawno-teoretyczne, ile raczej cele praktyczne a mianowicie skierowane były przeciw przeróżnym praktykom lichwiarskim, uprawianym przez chrześcijan.

Ciekawe, że polskie ustawodawstwo kościelne bynajmniej nie potępiało kupna renty jako aktu lichwiarskiego, mimo że kupno renty w świetle ówczesnych zasad nauki o lichwie — było najwyraźniej lichwą. Przeciwnie kupno renty zyskało nie tylko silne poparcie

⁴ Por. I. Schipper: Anf. d. Kapit. p. 35, 36, 41 etc.

⁵ Innocenti III Epist. (Migne, Patrologia 215, 1380).

ze strony władzy najwyższej, ale nadto bezpośrednią opiekę kościoła⁶.

Jak mało skutkowały przepisy kościelne o lichwie świadczy wymownie okoliczność, że je ustawicznie — powtarzano w każdym ważniejszym akcie ustawodawstwa kościelnego.

Toć czasem sam kler był tym, przeciw któremu zwracał się zakaz pożyczania na lichwę. Oto statuty Mikołaja Kurowskiego z r. 1402 strofują kler i napominają: „ut clerici usuras non exercent“⁷ — czy z wielkim skutkiem, trudno przypuścić wobec tego, co nam opowiadają akta kapitałne zachodnich ziem polskich.

Pomijamy dość często toczące się procesy, jakie wytaczano duchownym z powodu lichwiarskich pożyczek⁸ a podnosimy ciekawy proces, jaki toczy się około połowy XV wieku przeciw pewnemu przebyterowi z Chociszyna o to, że miał z kazalnicy pouczać, jakoby lichwa nie sprzeciwiała się ani prawom boskim ani kościelnym⁹.

Głównem gniazdem lichwiarzy chrześcijańskich było — jak się zdaje — Mazowsze. W statucie warszawskim z r. 1401 czytamy, że lichwa uprawiana przez chrześcijan doprowadziła wielu ziemian na Mazowszu do wielkich uszczerbków na czci i majątku¹⁰. Podobnie stwierdza biskup płocki Jakób z Kurdwanowa, że w obrę-

⁶ J. Pazdro: Lichwa w świetle ustawodawstwa synodalnego polskiego w wiekach średnich (Kwart. hist. 1901) p. 496, 502 etc.

⁷ Archiwum kom. histor. V, p. 376,

⁸ Ulanowski: Acta capitulorum II, Nr. 477, 479, 480, 861.

⁹ ibidem Nr. 479.

¹⁰ In pravam consuetudinem a quibusdam nostris subditis noscitur fore deductum, quod ipsi plerumque eorum creditoribus debitam et mutuam detinentes (pecuniam) obligatis suis bonis hereditariis... in detrimentum salutis et honoris eorundem, ipsis debitum solvere non advertunt. O. Balzer: Średn. prawa mazow. pomniki (Archiwum kom. prawn. V, art. 5.

bie jego parochii znajdują się znani mu imiennie chrześcijanie, którzy mimo zagrożenia ciężkimi karami kościelnymi nadal wykouują ją w nie lichwę, za nic mając „zbawienie duszy”¹¹.

Wiek XIV-ty, zwłaszcza druga jego połowa, oraz wiek XV-ty — to czasy, kiedy w Polsce zanika właściwe gospodarstwu naturalistycznemu pojmowanie pożyczki jako „nobile officium“, które się wyświadcza bezinteresownie „nihil inde sperantes“. Społeczeństwo polskie osiągnęło już wtedy tę wyżynę gospodarczą, na której nie mogło więcej znieść pętów, nałożonych na jego gospodarkę pieniężną przez przepisy kanoniczne. Zmieniły się czasy, zmieniły się z niemi właściwe każdej epoce poglądy etyczne.

Słowa szlachetnego Ostroroga, który w swym memoriale gorąco występuje przeciw wyderkafovi a o lichwie z wielkim gestem woła: „Tollatur omnino hoc et cassetur!“ — były głosem wołającego na puszczy.

Pod koniec XV-go wieku powszechne były w całej koronie pożyczki lichwiarskie nawet pomiędzy szlachtą, która jak nie gardziła handlem i to wyrobami zagranicznymi¹², tak też z czasem spróbowała szczęścia w pożyczaniu na zastaw użytkowy lub za wprost umówionymi wysokimi procentami. Charakterystyczną jest w tym kierunku obrona pewnego szlachcica, któremu około r. 1499 wytoczyło duchowieństwo włocławskie proces, iż „ku sromowi wiernych Chrześcijan“ uprawia pożyczki

¹¹ Archiw. Kom. praw. T. I. B. Ulanowski: Liber formularum, Nr. 9. Citacio Contra usuras: „...voragine ac cupiditate excecati... crimen et pravitatem usurarum manifestarum ..exercere non formidant nec verentur“.

¹² S. Krzyżanowski: Morsztynowie z XV wieku (Rocznik krakowski 1898 p. 352 etc.), Teki Pawińskiego, III i IV: księgi sądowe łączyste pars II, Nr. 659, 2664.

lichwiarskie. Szlachcic powołuje się w swojej obronie na to, że jest to dawną a powszechną praktyką ziemian, iż pożyczają na zastaw ruchomości i zastaw roli, przyczem pobierają czynsze i robocizny od chłopów tytułem procentów od pożyczonego kapitału¹³.

¹³ Monumenta medii aevi T. XVIII (r. 1908) p. 263. „ad ...proposicionem de usuris ..confessus est (nobilis J. Jarunthowsky) mutuasce pecunias ad pignora et agros predictos et percepisse et percipere census et labores ab eisdem kmetonibus provenientes sub exportacione capitalis summe, prout alias per multos terrigenas in regno, ut asserit, de consuetudine dudum fuit tentum et conservatum.

III.

Rozmiary lichwy żydowskiej na przełomie XIV i XV w. (do roku 1425).

Centrami interesów kredytowych Żydów były wówczas Poznań, Kalisz i Kraków, po części także i Lwów. Stąd snują kapitaliści żydowscy sieci udzielanych pożyczek na okolicę, sięgają do okolicznych posiadaczy ziemskich i pobliskich mniejszych osad miejskich, czasem nawet łączą się z obcymi bankierami i uprawiają swe interesa poza granicami Polski.

Wśród dłużników Żydów zastąpione są prawie wszystkie stany, poczynawszy od królów, wysokich dygnitarzy duchownych (n. p. Mikołaj z Kurowa, arcybiskup gnieźnieński) i świeckich a skończywszy na drobnej szlachcie i mieszczaństwie. Dzięki wcale sprężystej organizacji kredytu żydowskiego oraz protekcji królów i magnatów polskich rzadko kiedy upadają Żydzi ze swemi pretensjami i to tylko wtedy, gdy przedkładają nierzetelne listy dłużne lub gdy król wyjątkowo zwolnił dłużnika od pretensyi żydowskich.¹

¹ W uwzględnianym tu czasokresie znany nam jest tylko jeden przypadek skasowania przez Władysława Jagiellę pewnej wierzytelności Żyda poznańskiego Abrahama u Dobrogośca z Szamotuł: „...ista litera iudaica est falsa, quia est exsoluta, quia dominus rex dimisit mihi ista omnia debita“. (Piekosiński: Wybór zapisek sądowych gr. i ziem. Wielkopolskich z XV wieku, Nr. 1123, rok 1407).

W Wielkopolsce względnie w głównym ognisku lichwiarzy żydowskich, w Poznaniu grupa Żydów, trudniących się z a w o d o w o pożyczaniem na procent nie przenosiła pod koniec XIV w. 50. Tylu mniejwięcej występuje w częstych procesach, prowadzonych przez nich przeciw szlachcie w okresie od roku 1386—1399². Choć ilośćowo liczniejsi nie dorównują jednak lichwiarze wielkopolscy pod względem wysokości kapitałów, obracanych na pożyczki, grupie ówczesnych bankierów w Krakowie, która liczyła niespełna dwudziestu Żydów. Pożyczki, zaciągane u Żydów wielkopolskich, sięgają zwyczajnie do 40—50 grzywien, rzadziej występują pożyczki powyżej 100 grzywien (w okresie od r. 1386—1416 naliczyliśmy ich zaledwie 9)³.

Wśród bankierów poznańskich rejdową szczególnie 3 rodziny żydowskie: Muszki z Pyzdr, osiadłego następnie w Poznaniu i przezwanego przez wzgląd na jego wielki majątek „Bogaczem“ (Muszko Dives), Arona i Jordana. Reszta to drugorzędni lichwiarze, którzy ani ruchliwością ani wielkością kapitału obrotowego nie mogą się mierzyć z powyższymi mocarzami pieniężnymi. Muszko Bogacz to lichwiarz par excellence szlachecki. Cieszy się szczególną protekcją kasztelana Kaliskiego Świętosława, któremu w r. 1396 snąc z tej racji wypłaca razem z dwoma Żydami poznańskimi Danielem i Manlinem okazałą sumę 1000 grzywien (= około 13.000 koron)⁴. Prowadzi interesy swoje z początku wspólnie

² Por. Lekszycki: Älteste grossp. Grodb., Indeksy.

³ Lekszycki I Nr. 40 pożyczka = 100 grz., Nr. 1162 pożycz. = 700 grz., Nr. 2808 pożycz. = 100 grz., Nr. 2809 pożycz. = 200 grzywien, Nr. 2587 pożycz. = 100 grz., II Nr. 1486 pożycz. = 208 grz. B. Ulanowski: Wybór zapisek sąd. kaliskich (Arch. kom. hist. III) Nr. 25 b pożycz. = 110 grz., Nr. 131 pożycz. = 110 grz., Nr. 411 pożycz. = 200¹/₂ grz.

⁴ Lekszycki I Nr. 2199.

z synami swoimi, z których znani nam są Lazar, Abraham i Daniel⁵. Dwaj pierwsi rychło się usamodzielnili i występują dość często jako wierzyciele w stosunkach z szlachtą.

Muszko kładzie szczególną wagę na dobre ubezpieczenie swych pretensyi: pożyczka głównie na zastaw nieruchomości, jako że przy tem i pewność większa i zysk znaczny⁶. W procesach z szlachtą odwołuje się niekiedy do sądu i prawa żydowskiego⁷. Naogół żyje z szlachtą w dość zażyłych stosunkach; gdy chwilowo zabraknie mu gotówki, poręczy za szlachcica na znaczną sumę⁸. Często gęsto nabywa Muszko, w drodze egzekucyi na własność dziedziny niewypłacalnych dłużników. I tak zajmuje w roku 1393 dobra Ponicz i Goście⁹. Interesy kredytowe Muszki sięgają czasem poza Wielkopolskę do Pomorza¹⁰. Nie dorównali ojcu swemu Lazar i Abraham, choćby z tej racyi, że kapitał obrotowy, jakim dysponowali, mniejszy był od majątku rodzica (pożyczki ich rzadko sięgają 50 grzywien) a nadto mniej byli ostrożni, o ile chodziło o pewność pożyczki; pożyczali przeważnie na listy dłużne, przyczem zwyczajnie zastrzegali leżenie w załodze w razie niepunktualności dłużnika¹¹.

Po śmierci Muszki (przed rokiem 1410) ściąga jego wierzytelności żona jego Nechama zwana też Muszkową Pistrzoską razem ze synem Danielem. A nastroęczała im ta czynność kłopotów nie mało.

⁵ *ibidem* I Nr. 342. Ulanowski: Zapiski sąd. kaliskie Nr. 25 b.

⁶ *Leksz.* I Nr. 120, 121, 1589.

⁷ *Leksz.* I Nr. 984.

⁸ *Leksz.* I 711.

⁹ *ibidem* I Nr. 1539: Musco... aquisivit in omnibus hereditatibus et bonis Ponicz et Gostin.

¹⁰ *ibid.* I Nr. 484.

¹¹ *ibid.* I Nr. 1758, 2596, 707, 1277, 2754.

Pamiętać należy, że w r. 1399 Poznań był widownią wielkich rozruchów żydowskich, które ukończyły się wygnaniem Żydów z miasta¹². Wprawdzie już około r. 1403 spotykamy ich znowu w Poznaniu¹³, lecz interesa ich pożyczkowe na długie lata nie biegną więcej tak żywym trybem, jak dawniej. Rozwikłanie dawnych pretensyi przedstawiało znaczne trudności, wobec tego, że w czasie rozruchów poginęło i niszczało wiele skryptów dłużnych. Poznać to po likwidacyjnej czynności spadkobierców Muszki. Czasem wprawdzie przyjmie dłużnik, któremu z chwilą spłacenia długu należał się zwrot skryptu dłużnego — wytłómaczenie, że skrypt ten zaginął; częściej jednak korzysta z sytuacji, by uzyskać od wierzyciela-Żyda częściowe zwolnienie od długu¹⁴. Z pretensyi dochodzonych przez wdowę po Muszce i syna jej Daniela notują księgi sądowe kaliskie: 50 grzywien u Filipa z Burdzewa, 110 grzywien u Marcina z Donitrowa, 200¹/₂ grz. u Mieczysława z Grodzelec, 70 grz. i lichwę u Bartosza Weszanberga, 50 grz. u Peregryna kasztelana z Bnina etc.¹⁵.

Obok rodziny Muszki Bogacza słynie Żyd poznański **Jordan**, który uprawia lichwę wspólnie z żoną **Jordanową** i synem **Abrahamem**, w niektórych zaś sprawach posługuje się pełnomocnikiem swym Żydem **Sabadajem**. Pożyczają oni prawie wyłącznie na zastaw nieruchomości albo za poręką. Oto wiązanka kilku inte-

¹² H. Wuttke: Städtebuch des Landes Posen p. 392.

¹³ Fr. Plekosiński: Zapiski sąd. gr. i ziemskie wielk. z XV wieku, Nr. 436, rok 1403. Por. też: Warschauer: Stadtbuch von Posen Nr. 63 (r. 1404).

¹⁴ Ulanowski: Wybór zapisek sąd. kaliskich. (Arch. kom. hist. III) Nr. 25 a, Nr. 25 b, por. też Nr. 131: „Bartossius Wezemborg cum Benassio iudeo... ex mutuo contractus ob spem concordie habent terminum... pro exhibicione littere...”

¹⁵ ibidem Nr. 25 a, b, Nr. 411, 572, 582, 700.

resów pożyczkowych rodziny Jordana: 1382 obejmują czterej ziemianie rękojemstwo coniuncta manu za Dzierżykraj ze względu na dług jego u Jordana 60 grz.; 1386 zastawia u Jordanowej Mikołaj Starogrodzki trzy włości: Bytin, Młodawsko i Nojewo; podobnie zastawili u niej swe dziedziny właściciele Nowej-wsi na 90 grz.; w roku 1389 przyjmuje Jordanowa w zastaw dziedziny Urbanowo; 1391 pozywa Abraham, syn Jordana, potomków Tomasza z Rusina w sprawie zastawu dziedziny; r. 1398 figuruje Jordan w spółce Żydów poznańskich obok Arona, Abrahama i Manlina, którzy wysokie sumy pożyczają Wawrzyńcowi Łódkiemu¹⁶.

Operacje kredytowe rodziny Jordana pobudzały ziemian nieraz do czynnych protestów. Powodem była najprawdopodobniej okoliczność, że lichwiarze ci nawet przy małych pożyczkach domagali się zastawu nieruchomości i w razie nieuiszczenia długu na termin wchodzili w posiadanie dóbr, gdzie gospodarzyli na własną rękę. Oto Trojan ze Zdżara zadłużony był u Abrahama na 24 grzywien a gdy na termin kapitału i lichwy nie zapłacił, wwiązany został Żyd w dziedziny dłużnika w Obiezierzu. Nie ścierpiął tego Trojan i uzbroiwszy 20 chłopów i kilka dziewczek napadł na Abrahama, by gwałtem go wyprzeć z posiadania nieruchomości. Oczywiście nie uszło to bezkarnie napastnikom, zapłacili znaczną karę pieniężną a Żyd nadal pozostał przy swoich prawach¹⁷.

Najwybitniejszym bankierem w Poznaniu przewyższającym Muszkę i Jordana rozległością swych stosunków kredytowych, obrotnością i bogactwem, był Aron. Najwyżsi dygnitarze, jak kasztelan poznański Włodko, wo-

¹⁶ Lekszycy II 1357, I 141, 339, 593, 963, 2605.

¹⁷ Lekszycy I 2331 (r. 1397).

jewoda gniewkowski Wincenty Radziminski otaczają go swoją protekcją¹⁸. Wtajemnicza Arona w arkana swych interesów — dwóch synów swoich Abrahama i Izaka (zwanego też Hyczak) a nadto zięcia Daniela. Ta czwórka lichwiarzy operuje głównie wśród szlachty. Czasem łączą się w spółkę z Jordanową i Muszką Bogaczem, tworząc prawdziwie kartele lichwiarskie. Rodzina Arona trzyma w zastawie dziesiątki dziedzin i wiosek szlacheckich. Zahipotekowane są jej wierzytelności na dziedzinach w Belawach, Strzempinie, Szołdrach, Sirnikach, Szascytowie, Zborowie, Kobylepolu, Strzałkowie, Kopaszewie, Bodlewie itd. Pretensye Arona lub jego zięcia Daniela są najwyższe między znanymi w Wielkopolsce pożyczkami żydowskimi, dochodzą wysokości 100, 200 a nawet 700 grzywien. Wśród dłużników Arona i jego rodziny figurują wojewoda kaliski Sędziwoj, podczasy kaliski Albert, kasztelan z Giecza Dobrogost itd.¹⁹

A nawet sam król Władysław Jagiełło pojawia się jako dłużnik Arona z Poznania: oto w roku 1405 przejmuję na siebie dług 100 grzywien, które winien był Aronowi Dobrogost z Szamotuł, syn wojewody poznańskiego Sędziwoja²⁰.

Z zawiścią patrzyło mieszczaństwo poznańskie na rosnące bogactwa Arona. W roku 1398 grozi mu Adam

¹⁸ Lekszycki I Nr. 1871.

¹⁹ Lekszycki I Abraham Nr. 40, 53, 95, 622, 651, 680, 791, 827, 887, 936, 938, 1162, 1943, 2605, 2803 etc. gener. eins Daniel I, Nr. 54, 647, 786, 1408, 1587, 2199, 2446, 2483, 2588, II 1486, filius Aroni Abraham I Nr. 1224, 1239, 1261, nadto: Piekosiński: Wybór zapisek sąd. wielkop. z XV w. Nr. 436 (Abraham Poznaniensis cum fratribus) Nr. 980 (Abraham Aroni filius) Nr. 1123. Warschauer: Stadtbuch von Posen Nr. 63 (r. 1404): Abraham unde Isac Juden Aronys sone, Nr. 225 (r. 1415): Hyczak, Filius Aroni, Nr. 363 (r. 1422): Isak, son Aronys.

²⁰ E. Rykaczewski: Inventarium privilegiorum etc. p. 279.

z Kowalska, burmistrz Poznania wypędzeniem go z miasta wraz z żoną, synami i zięciem Danielem. Interweniuje w tej sprawie starosta poznański²¹. Jaki rzecz wzięła obrót, niewiadomo. Pogrom Żydów poznańskich w r. 1399 odbił się niewątpliwie i na... skryptach dłużnych Arona. Wraz z innymi Żydami musiał on ruszyć poza mury miasta. Niedługo trwała jego tułaczka, bo już w r. 1404 znajdujemy go wraz z synami napowrót w Poznaniu, gdzie w świeże wdaje się interesa pożyczkowe z szlachtą²².

Do drugorzędnych lichwiarzy w Poznaniu należeli Żydzi Ostrosz, Manlin, Jakel, Daniel z Kopaszewa, Jonas etc. Wykonuje też obroty pieniężne pożyczkami — choć na małą skalę — *biskup żydowski* (*episcopus iudeorum*) w Poznaniu wraz z żoną swą Krasą²³. Typ lichwiarski jest tu wśród Żydówek dość częsty: obok znanej nam już Jordanowej pożyczają żydówki Banaszowa razem z córką swą Michałową, Milocha, Czachana, Grzywka, Jakóbową etc.²⁴.

Z kapitalistów Wielkopolskich sięgali niektórzy interesami swoimi i na Śląsk. Do takich należy Dawid z Kalisza²⁵, który około r. 1354 osiedla się we Wrocławiu a nadto Jakób z Kalisza, który — zdaje się — był jednym z bardzo wybitnych bankierów. W r. 1414 należy on do spółki Żydów wrocławskich, którzy dostarczyli księciu Ludwikowi z Brzegu 780 grzywien,

²¹ Lekszycki I 2796, w Nr. I 2906 figuruje Adam de Cowalske jako *proconsul Posnaniensis*.

²² Warschauer l. c. Nr. 63, 225, 363. Piekosiński l. c. Nr. 436, 980, 1123.

²³ Lekszycki I Nr. 7326, 782, 1030, 1167.

²⁴ *ibidem* I 438, 486, 832, 897, 1101, 1107, 265, 125, 538 etc.

²⁵ Obacz spis Żydów we Wrocławiu ułożony przez Brann'a: *Juden in Schlesien*, Anhang III Nr. 41.

w roku zaś 1416 pożycza miastu Wrocławowi 116 grzywien²⁶.

O wiele barwniejszy obraz przedstawiają interesa kredytowe Żydów Małopolski, choćby z powodu większego rozwoju gospodarki pieniężnej, jaka koniecznie łączyła się z rozkwitem najpotężniejszego naówczas miasta polskiego, Krakowa, siedziby królów, dworu i dorabiającego się kapitałów mieszczaństwa.

Mieszkają tu najwybitniejsze w owym czasie rody bankierów żydowskich, że wspomniemy tylko o kredytorach królewskich, Lewku i jego bogatej rodzinie, Jośmanie, Chasklu etc.

W pstrym szeregu przesuwają się jako dłużnicy Żydów krakowskich obok królów polskich wysocy dostojnicy, jak arcybiskup gnieźnieński Mikołaj²⁷, wojewoda kaliski Sędziwój²⁸, krakowski Jan z Tarnowa²⁹, wojewoda poznański Bartosz z Wissenburga³⁰, łęczycki Jan Ligęza³¹, kanclerz Zaklika³², kasztelanowie z Sącza³³, Biecha³⁴, Czchowa³⁵, Wiślicy³⁶, Nakła³⁷ itd. skończywszy na drobnej szlachcie. Świat mieszczański, acz od czasu do czasu boleje nad „rozpanoszeniem się Ży-

²⁶ *ibidem* p. XXXV, XXXVII.

²⁷ Helcel II. Nr. 1247 (r. 1410) płaci Abrahamowi Żydowi krakowskiemu obok własnych długów swego ojca Klemensa z Kurowa. Arcybiskup gniez. Mikołaj używał kredytu żydowskiego widocznie w celach handlowych (o handlu jego z Flandryą wspomina Długosz).

²⁸ Ulanowski, *Star. pr. p. pomn.* VIII 591.

²⁹ Helcel II Nr. 1107.

³⁰ Ulanowski VIII Nr. 7862, Helcel II Nr. 341.

³¹ Helcel II Nr. 1175.

³² *ibidem* Nr. 1164.

³³ *ibidem* Nr. 479.

³⁴ Ulanowski VIII Nr. 7420.

³⁵ Helcel II Nr. 776.

³⁶ *ibid.* Nr. 951.

³⁷ Ulanowski VIII Nr. 7862.

dów" (*dominatio iudeorum*)³⁸ i w krwi żydowskiej stara się utopić swe żale³⁹ do protegowanych przez szlachtę Żydów, stoi mimo wszystko w bardzo bliskich stosunkach z kapitalistami żydowskimi. Zapożyczają się u nich na wysokie sumy Wierzyńkowie⁴⁰, Michał Czirla⁴¹, Bochner, Hanco Reynolt⁴², wójt tarnowski Jakusz Stepkowicz⁴³, bocheński Stanisław⁴⁴, myślenicki Jan⁴⁵, wójt krakowski Gerhard⁴⁶ itd.

Grupa lichwiarzy krakowskich jest — jak już wspomnieliśmy — nieliczna, nie przenosi 20 Żydów, góruje jednak nad grupą poznańską swojemi ogromnemi bogactwami. Wystarczy wskazać na okazałe pożyczki, dawane przez Żydów krakowskich królom polskim; ba nawet wśród pretensyi Żydów u szlachty dochodzą niektóre wysokości 450, 700, 1000, 1400 grzywien⁴⁷.

W przeważającej jednak liczbie przypadków obracają się pożyczki żydowskie w Małopolsce — podobnie jak w Wielkopolsce — w granicach do 50 grzywien.

Bankierów krakowskich zasilają w znacznej mierze kapitałiści żydowscy ze Śląska⁴⁸, a nadto bogata rodzina bankiera Władysława Jagiełły, Jakóba Słomkowicza z Łucka⁴⁹.

³⁸ Memoryał z 1369 (*Mon. m. aevi* IV pars II, p. 23.)

³⁹ Porównaj rozdział IX o prześladowaniach Żydów na tle ekonomicznem.

⁴⁰ Helcel II, p. 48, Nr. 899, 526, 1175. Najd. księgi Krakowa I p. 185.

⁴¹ *Consularia Crac.* 1408 p. 320.

⁴² Krzyżanowski: *Ks. ławnicze* krak. Nr. 862, 886, 397 etc.

⁴³ Archiwum Sanguszków w Sławucie T. II, Nr. 29, 30.

⁴⁴ Ulanowski: VIII 7497, 8541, 8378.

⁴⁵ *ibidem* Nr. 6879.

⁴⁶ Krzyżanowski: Nr. 516.




⁴⁷ Helcel: II 114, 1051, Ulanowski VIII, 10308, 10289.

⁴⁸ *Consularia crac.* r. 1405 (p. 207).

⁴⁹ obacz dalej p. 125, 133, 134.

Do najstarszych znanych nam lichwiarzy krakowskich, którzy rozwijali swoją działalność jeszcze za Kazimierza Wielkiego należą Smoyl biskup krakowski⁵⁰, Jordan oraz sławny jego syn, bankier nadworny Lewko⁵¹. Na wzmiankę zasługuje też ustanowiony przez Kazimierza Wielkiego dla nowo założonego uniwersytetu w Krakowie, wekslarz w osobie Żyda, który miał w razie potrzeby pożyczać członkom uniwersyteckim na zastaw⁵². Z innych wybitnych kapitalistów krakowskich występują Josman, Smerlin, Chaskel poraz pierwszy dopiero około 1385—1390.

Największym potentatem pieniężnym jest wśród gminy żydowskiej w Krakowie Lewko i jego rozgałęziony ród. Dla lepszej orientacji wyprzedzamy wywody o działalności finansowej rodziny Lewka tabelą rodową, którą zdołaliśmy na podstawie przypadkowych wzmianek w źródłach ułożyć:

Jordan (1324—1342), żona Kaszycza { siostra Swonki żony Holiasza.				
Lewko (umiera koło r. 1395), żona jego Swenka (Zwonka)				
Abraham,	Kanaan,	Israel,	Jordan,	Golda
				
Czarnula	Izak	Kanaan, Jordan		
(koło r. 1428)	1446			53

⁵⁰ Pojawia się po raz pierwszy w źródłach w r. 1369, Krzyżanowski: Acta scab. crac. Nr. 357.

⁵¹ Pojawia się poraz pierwszy w źródłach w r. 1365 Acta scab. crac. Nr. 8, 10, 24.

⁵² St. pr. p. pomn. I 213. O kampsorach, ustanawianych dla uniwersytetów włoskich por. Savigny: Gesch. des röm. Rechts im Mittelalter III p. 186.

⁵³ Około r. 1478 występują w Consul. Crac. (p. 619) Mojżesz Lewko, snąc jeden z dalszych potomków Lewka. Sylwetkę Lewka

O ojcu Lewka Jordanie⁵⁴ wiadomo nam tylko tyle, że już około roku 1324 mieszkał w Krakowie przy ul. Żydowskiej, gdzie posiadał grunta i place pod budowę domów. Żona jego a matka Lewka zwała się Kaszyczą i posiadała na ulicy żydowskiej wspólnie z siostrą swą Swonką dworzyszczą⁵⁵.

Wzrastał Lewko na pierwszorzędnego kapitalistę swego czasu pod troskliwą opieką i w otoczeniu Kazimierza Wielkiego, któremu niewątpliwie wysługiwał się wielkimi sumami. Najwcześniejsze zapiski, odnoszące się do jego osoby, dają go nam poznać jako osobistość bardzo wpływową, która wśród mieszczaństwa krakowskiego była poważaną przez wzgląd na bliskie jej stosunki z królem. Na dokumentach wypisuje pisarz miejski Lewkowi, podobnie jak Wierzyńkowi, iż jest „*vir discretus*” = rzetelny mąż⁵⁶. Najdawniejsze transakcje Lewka odnoszą się do handlu gruntami miejskimi i domami: kupno, sprzedaż i parcelacya placów miejskich była naówczas dzięki ciągłemu napływowi do miasta żywołów obcych i zaczynającej się w miastach osiedlać szlachty (Andrzej Wierzynek, Michał Czirla etc.) przedsiębiorstwem bardzo zyskownem.

Równocześnie uprawia Lewko wśród mieszczaństwa pożyczki na zastaw nieruchomości. Oto w r. 1365 pożyczycza Heyncze Keczerowi i Tomaszowi ze Skarbimierza

i jego rodziny skreślił ostatnio E. Müller w rozprawie: Żydzi w Krakowie z 2 połowy XIV wieku; uzupełniamy ją szeregiem ciekawych szczegółów, nieuwzględnionych wcale przez Müllera a nadto bliżej charakteryzujemy działalność finansową synów Lewka, którą — jako przekraczającą wiek XIV — tylko powierzchownie M. traktował.

⁵⁴ „Lewco Jordanis iudeus, in civitate Cracoviensi moram trahens...” por. Kutrzeba: Stan. prawne żyd. w Polsce w XV st. (Przewod. nauk. i liter. rok 1901). Dodatek Nr. 1.

⁵⁵ Najstarsze księgi Krakowa I, Nr. 729, 1412 a, 1422 b.

⁵⁶ *Acta scabinalia crac.* Nr. 24.

na zastaw domu⁵⁷; zadłużona u niego pewna mieszczanka Agnieszka⁵⁸. W dwa lata później spotykamy go, kiedy poświadcza Frankonisie umorzenie jej długu 55 grzywien na zastaw dziedzin w Prądniku⁵⁹. Sporo domów i placów posiada Lewko przy ulicy Żydowskiej; oddaje place swoje pod budowę lub w zamian za roczny czynsz gruntowy; ma też tutaj browar, wartości 43 $\frac{1}{2}$ grzywny⁶⁰. Lecz i w innych częściach miasta należą do niego domy i place. W r. 1367 sprzedaje plac koło św. Marka Janowi Gładyszowi, przyczem pośredniczy urzędnik królewski⁶¹, w rok później kupuje od Łęczyczyny dom przy ul. Wiślniej a równocześnie zwalnia od prawa zastawu dom Mikołaja Bochnera⁶². Przy ul. Mikołajskiej posiada Lewko okazałą kamienicę wartości 80 grzywien⁶³, którą po jego śmierci sprzedali synowie wojewodzie krakowskiemu.

Interesa Lewka jeszcze za Kazimierza Wielkiego sięgały poza Kraków. Król bronił praw tego „Judeus noster” i pomagał mu w ściąganiu jego wierzytelności. Oto w r. 1363 nakazuje Kazimierz Rafałowi z Tarnowa, podkoniorzemu sandomierskiemu zapłacić Lewkowi 230 grzywien gr. pr., które winien był bankierowi nadwornemu były wójt tarnowski Jakusz Stepkowicz. Rafał istotnie wypłaca Lewkowi całą sumę, poczem otrzymuje prawo egzekucyi na dobrach właściwego dłużnika⁶⁴.

⁵⁷ *ibidem* Nr. 8, 10.

⁵⁸ *ibid.* Nr. 24.

⁵⁹ *ibid.* Nr. 97.

⁶⁰ *ibid.* Nr. 442, 474, 803, 2099. Najstarsze księgi Krakowa II, rok 1399.

⁶¹ *Acta scab. cr.* Nr. 179.

⁶² *ibid.* Nr. 375, 397.

⁶³ Helcel II, Nr. 1107,

⁶⁴ Archiwum Sanguszków T. II, Nr. 29, 30. Kodeks dypl. Małopolski III, p. 167. Pierwsza zatem wzmianka o Lewku sięga

W r. 1368 powołał król Lewka do rady swej przy urządzeniu żup solnych, poczem zamianował go swoim żupnikiem w Bochni i Wieliczce. Zarazem oddał mu w zarząd mennicę królewską⁶⁵. Zadania swe wypełniał Lewko snąć bardzo korzystnie, bo już w roku następnym daruje mu król — niejako w dowód uznania — 2 domy przy ulicy Żydowskiej w Krakowie⁶⁶.

Zawistnem okiem patrzyło mieszczaństwo krakowskie na rosnącą potęgę finansową Lewka. Zależność materialna wielu mieszczan od jego kalety, przykra dla miasta funkcyja Lewka, który wraz z stolnikiem Janem Borkiem ściągał opłaty miejskie dla nienawistnego wielkorządcy krakowskiego Bodzanty, wpływy żydowskiego bankiera pomiędzy szlachtą i tym podobne okoliczności złożyły się na to, że mieszczaństwo krakowskie zwróciło się w r. 1369 do króla, by uśmierzył „rozpanoszenie się Żydów“, którzy „niestychane wyrządzają w mieście krzywdy i napaści“. Przykładowo przytaczają mieszczaństwo kilka wypadków egzekwowania cnych obywateli przez Żydów na podstawie sfalszowanego skryptu dłużnego oraz fakt „mściwości“ Lewka, który urażony z powodu bicia jego syna samowolnie schwytał jakiegoś niewinnego człowieka, poranił go i oddał na zamek do więzienia⁶⁷.

Memoryał został jakoś bez skutku a już w rok po jego wręczeniu królowi przyłączyła się do dawnych nowa uraza mieszczaństwa do Lewka. Oto Bodzancie, domagającemu się od mieszczan pewnych opłat, których

1363, a nie 1365, jak chce Müller, któremu dyplomy te były widocznie nieznane.

⁶⁵ Helcel I, p. 217—218.

⁶⁶ Acta scab. crac. Nr. 442.

⁶⁷ Najst. księgi Krakowa II, p. 23—25.

słuszności rada miejska przeczyła, złożył Lewko 100 grzywien oczywiście na rachunek miasta⁶⁸.

Szerzyły się wśród ludności przesadne wiadomości o bogactwach Żydów krakowskich i ogromnych sumach, jakimi wysługują się Kazimierzowi Wielkiemu. Poznać to po swarach jakie toczyły się około r. 1373 między byłym podkanclerzem Kazimierza W. Janem Czarńkowskim a Mikołajem z Kurnika, późniejszym biskupem poznańskim. Ostatni zarzuca Czarńkowskiemu między innymi, że sprzeniewierzył 16.000 grzywien, jakie Kazimierz Wielki otrzymał od Żydów krakowskich.

Z procesu tego dowiadujemy się też o pewnym pierścieniu Lewka, którego czarodziejskimi właściwościami przypisywano wielkie jego bogactwa⁶⁹.

Po śmierci Kazimierza Wielkiego zyskał Lewko protektora w Ludwiku Węgierskim. Acz nowy ten władca naogół był nieprzychylny wobec Żydów i starał się ich nawracać na chrześcijaństwo, prześladując opornych⁷⁰, to jednak argument brzęczący i w tym wypadku okazał swą wypróbowaną tylekroć skuteczność. Nie przemówił do przekonania Żydów nagrody, przyrzeczone neofitom przez króla, skuteczniej przemówił do króla majątek Lewka. Zaciągnął u niego Ludwik ogromne pożyczki, z których znana nam jest jedna w wysokości 30.000 florenów a nadto inna 3.000 flor. Były to pożyczki

⁶⁸ *ibidem* II, p. 27.

⁶⁹ Helcel I, p. XIII nota 5. „dixit eum (= Czarńkowski) sustulisse de pecunia regali dōmini Kazimiri recollende memorie olim Regis Polonie apud Judeos Cracovienses 16.000 marc. gr., quas lucusque camere regie tenetur. ...ferretque cotidie penes se annulum Leuconis iudei maleficatum“.

⁷⁰ Cromeri de Orig, Basilae 1568 p. 229: „Judaeis autem cum neque nimis neque praemiis propositis persuadere posset, omnes proscript“.

dobrowolne a że istniały już wtedy i inne przymusowe, zaciągane u Żydów w formie antycypacji czynszów, nie może ulegać wątpliwości, jakkolwiek pierwsze o nich wiadomości podają źródła dopiero z drugiej połowy XV wieku.

Jak słabym był kredyt osobisty Ludwika świadczy o tem spora liczba możnych panów, którzy ręczą osobiście Lewkowi za króla. Figurują wśród nich: Pietrasz podstoli królewski, Szafraniec podstoli krakowski, a nadto stolnik sandomierski ⁷¹.

Rosły rozmiary interesów Lewka; nie mogąc widocznie zajmować się osobiście sprawami mniejszej wagi zamianował dla ich rozwikłania już w r. 1374 zastępcą swym żyda Gosmę ⁷².

Podobnie jak za Kazimierza W. i Ludwika Węgierskiego jest Lewko i za Władysława Jagiełły głównym kredytorem królewskim.

W r. 1390 pożycza u niego Jagiełło za poręką kilku dygnitarzy 500 grzywien, a w rok później przejmuje na siebie dług chorążego krakowskiego Żegoty, zaciągnięty u Lewka na 80 grz. ⁷³. W razie niezapłacenia tych pożyczek na termin, obowiązuje się król płacić 54%.

Miała też Jadwiga znaczne długi u Lewka. Nie znamy wprawdzie dokładnie ich wysokości, że jednak musiały dochodzić bardzo wielkich sum, świadczy o tem obfita liczba poręczycieli, jakich stawia Lewkowi. Należą do nich: kanclerz Zaklika, Krystyn kasztelan sądecki, wojewoda łęczycki Ligęza, Jan z Tęczyna kasztelan krakowski, Andrzej z Tęczyna, Floryan podczaszy sandomirski i inni.

⁷¹ Ulanowski VIII, Nr. 5987, 6379, Helcel II, Nr. 1106.

⁷² Acta scabin, crac. Nr. 442.

⁷³ Kodeks Wielkopolski T. III, Nr. 1904, 1919.

Zmarła Jadwiga a długi jej jeszcze nie były spłacone. Synowie Lewka dochodzą ich więc na ręczycielach. Kanclerz Zaklika płaci przypadającą na niego sumę i zostaje nadto winien 500 grzywien⁷⁴. Podobnie płaci kasztelan sádecki Krystyn z tytułu swego poręczenia za Jadwigę nieokreśloną bliżej w źródłach sumę, pozostając nadto winien 50 grzywien⁷⁵. Dołącza się do nich trzeci rękojmia wojewoda Ligęza, który wypłaca spadkobiercom Lewka 1500 grzywien, ponadto 1100 grzyw. i 100 grzyw.; w sumy te wliczony obok długu Jadwigi także i dług Tomasza Wierzyńka, za którego poręczył wojewoda z polecenia królowej⁷⁶.

Z magnatów, stojących blisko dworu królewskiego, spotykamy jako dłużnika Lewka — Ottona z Pilczy, ojca trzeciej żony Jagiełły.

W r. 1398 wypłaca wdowa po Ottonie za długi męża 450 grzywien⁷⁷.

Pożyczał też Lewko na spółkę z żydami krakowskimi Andrzejem, Smerlinem i Josmanem wysokie sumy Ziemowitowi księciu mazowieckiemu, otrzymując od niego w zastaw wszelkie jego posiadłości ruchome i nieruchome. W r. 1385 królowa Jadwiga, układając się z Ziemowitem o zastaw ziemi Kujawskiej, przyjęła na siebie wszystkie jego długi u Żydów krakowskich. Spłacił je ostatecznie w r. 1398 król Władysław Jagiełło⁷⁸.

Jak w najwcześniejszych latach swojej kariery bankierskiej, tak i nadal Lewko nie wyrzeka się swych

⁷⁴ Helcel II, Nr. 1164.

⁷⁵ *ibidem* Nr. 1165, 1200.

⁷⁶ *ibidem* Nr. 1175.

⁷⁷ *ibidem* Nr. 114.

⁷⁸ Kodeks polski II, Nr. 765, 809. Kodeks dypl. Małopolski, Nr. 1043.

operacji kredytowych między mieszczaństwem, chociaż nie mogła mu nie być ukrytą nienawiść, z jaką się ono do niego odnosiło. Bądźcobądź Lewko jest w wyborze swoich dłużników wybrednym. Pożycza najwybitniejszym obywatelom Krakowa, a więc wójtowi Ratwiczowi, później znów wójtowi Gerhardowi, któremu nadto sprzedaje dom na ul. Żydowskiej za 40 grzywien.⁷⁹ Ożywione ma stosunki pieniężne z Wierzyńkami: Tomasz Wierzynek, syn stolnika sandomierskiego Mikołaja winien mu 1100 grzywien, za które poręczył wojewoda łęczycki Ligęza, zadłużony też u Lewka Jan Wierzynek na 49 grzywien, a że ze zwrotem ich się nie kwapił, urosła lichwa aż za 20 lat⁸⁰.

Do lamentów mieszczaństwa przyłączyły się pod koniec życia Lewka skargi szlachty na jego obroty pieniężne. Nie mogąc nic zyskać u króla, pod którego egidą Lewko dobijał się znaczenia, zwraca się zadłużony u rodziny Lewka szlachcic Klemens z Kurowa,⁸¹ ojciec późniejszego arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja — do papieża Bonifacego IX z prośbą o obronę przed lichwiarską działalnością bankiera żydowskiego. Papież poleca oficyałowi biskupa krakowskiego sprawę zbadać i ewentualnie zabronić chrześcijanom pod grozą cenzur kościelnych stosunków z Lewkiem⁸². Interwencja papieża snać mało pomogła, bo ani z Lewkiem nie zerwano stosunków ani też Klemens z Kurowa nie uzyskał unie-

⁷⁹ Najstarsze księgi Krakowa II, p. 118, Codex dipl. Universitatis Crac. I, Nr. 10.

⁸⁰ Helcel II, w. 1175, Nr. 58. Ulanowski VIII, Uw. 232, Nr. 6211, uw. 255.

⁸¹ Ulanowski VIII Nr. 4953 a.

⁸² Kutrzeba: Stanowisko prawne Żydów w XV w. (Przewodnik nauk. liter. rok 1901) podaje w Dodatkach Nr. 1 przedruk oryginalnego listu Bonifacego IX.

ważnienia swych długów. Zapłacił je w r. 1410 Abrahamowi, synowi Lewka — syn Klemensa, arcybiskup Mikołaj⁸³.

Wielkie obroty pieniężne, jakie czynił Lewko, skłaniały go często do przybierania spółników. Jako tacy pojawiają się zwyczajnie Żydzi krakowscy. Równocześnie nawiązuje Lewko stosunki ze sławnym naówczas uczonym żydowskim rabbi Dawidem Falken, który we Wrocławiu a następnie w Świdnicy dorabiał się znacznych majątków, oraz z synem jego rabbi Israelem (zwanym też Asriel). Od nich to pożycza kapitały, by je następnie zużytkować w swoich interesach pieniężnych, które na wielką uprawia skalę.⁸⁴ Umarł Lewko około roku 1395. Na krótko przed śmiercią zamianował pełnomocnikami do wszystkich swoich spraw — synów swych Kanaana i Jordana⁸⁵. Tradycje obrotowego rodzica niosą w XV stulecie jego synowie i wnukowie. A pozostawił im Lewko trudów nie mało. Wiele to skryptów dłużnych

⁸³ Helcel II Nr. 1247.

⁸⁴ Wiadomość o stosunkach Lewka z Dawidem i Israelem Żydami świdnickimi czerpiemy z następującej zapiski w *Consularia Cracov.* 1405 p. 207: „Israhel filius Davidis judei de Swydnicz recognouit publice et expromisso suo et suorum heredum, quod iudei Israel, Chanaan et Abraham Filii Lewkonis sibi de omnibus debitis, litteris ac suis aliis rebus, in quibus predictus Lewko iudeus cum ipso Israhele filio qualibet contraxerat et sibi obligatus extiterat per omnia satisfecissent et exsoluissent integre et complete et dimisit ac dimittit supradictos Filios Lewkonis.“ Nie nleża najmniejszej wątpliwości, że ów Israhel syn Dawida z Świdnicy, rówieśnik Lewka, jest identycznym z Asrielem synem Dawida Falken, który od r. 1364—1367 mieszkał we Wrocławiu a od r. 1369 w Świdnicy. O wielkim majątku Dawida świadczy okoliczność, że we Wrocławiu płacił roczny czynsz 14 grz. (ad Dawid Falken i Israel por. M. Brann: *Juden in Schlesien* p. 74, Anhang III p. XXXIII).

⁸⁵ *Acta scab. crac.* Nr. 2083.

nie było jeszcze umorzonych, wielu dłużników należało pozywać! Energicznie zabiera się do pracy wdowa po Lewku, Swenka wraz z swymi zaprawionymi w interesach pieniężnych synami: Abrahamem, Kanaanem i Israelem. Ściągają wierzytelności od ręcycieli Ludwika Węgierskiego, królów Jadwigi, Wierzyńków i t. d., wyrównują długi u Israela z Świdnicy. O ile chodziło o uregulowanie spraw w spadku po Lewku przejętych działają jego potomkowie zazwyczaj wspólnie. Do ciekawszych pretensyi obok już wspomnianych, jakich dochodzą należą nadto: wierzytelność u Grota z Wadowa 400 grzywien, u Mikołaja z Bieganowa 100 grz., u Włodka z Charwina 70 grz., Jana z Medzwedzia 30 grz. i lichwa 60 grz., u Pakosza z Żmigroda 50 grz., Chebdy z Trop 150 grz. i lichwa 16 grz., u Jana z Chodowa 66 grzyw., u Jakusza i Paszki 200 grz., bliżej nieokreślone pretensye u wojewody Kaliskiego Sędziwoja, u Mikołaja z Zagorza 60 grz., wreszcie pewne sumy u wojewody krakowskiego i starosty ruskiego Jeszka z Tarnowa⁸⁶.

Mniejwięcej około r. 1409 były najważniejsze wierzytelności Lewka ściągnięte. Od tego czasu spadkobiercy Lewka łącznie już nie występują. Działają nadal, jak nieraz przedtem, na własną rękę. Nie dorośli wszakże rutynie ojca. Pożyczają przeważnie mieszczaństwu na zastaw domów, częściej na zastaw ruchomości, a nadto handlują zastawami, niewykupionymi w należytych czasie. Tak n. p. sprzedaje Kanaan Mikołajowi Plathen z Krakowa postaw skórek gronostajowych; Abraham zaś otrzymał na wypożyczoną sumę 100 grzyw. od żupnika wielickiego Mikołaja Byrwana sute zastawy, jak bogato podszyte gronostajami płaszcze jedwabne, srebrne pasy,

⁸⁶ Ulanowski VIII, Nr. 6189, 6444, 9263, 9303, 5398, Helcel II, Nr. 591, 861, 1018. Consul. cracov. 1405 p. 203.

szable, kubki poślacane, jedwab zwany „chantem“ itd.⁸⁷ Gdy miasto Kraków jest w kłopotcie z powodu chwilowego braku gotówki, jakiej najczęściej potrzebuje w celach pożyczki dla króla, zwraca się do rodziny Lewka o dostarczenie potrzebnej sumy⁸⁸.

Okolo r. 1410 nawiązują Lewkowie stosunki z bogatym kupcem wołyńskim Żydem Jakóbem Słomkowiczem z Łucka i synem jego Izakiem. Słomkowicza łączyły wogóle liczne węzły z Krakowem. Tutaj mieszkała część jego rodziny⁸⁹, tutaj posiadał kilka kamienic przy ulicy Żydowskiej koło collegium profesor-skiego⁹⁰.

Z synem Lewka, Kanaanem stoi Słomkowicz w r. 1412 już w tak blizkich stosunkach pieniężnych, że długi jednego płaci ewentualnie drugi⁹¹. W imieniu Jakóba z Łucka załatwiają jego sprawy, kupują i sprzedają domy, ściągają wierzytelności itd. obok Kanaana nadto Abraham i matka ich Swenka⁹². Najpóźniejsze ślady transakcyi wdowy po Lewku i jej synów sięgają r. 1422. Odtąd występują już tylko wnukowie Lewka, z których na pierwszy plan wybijają się Kanaan syn Izraela, właściciel dwóch wsi: Rszany i Woli, które zakupił u Gownika z Chrobrzan za 800 grzywien⁹³ oraz Izak syn

⁸⁷ Consularia Crac. 1408 (p. 320), Helcel II 1861.

⁸⁸ Consularia Crac. 1412 p. 428, (Abraham pożycza miastu 32 grzywien) por. też Consul. Crac. 1406 p. 436 (Smerlin pożycza miastu 30 grz.) r. 1412 p. 428 (Smerlin i Josman pożyczili miastu 50 grz.) r. 1406 p. 436 (Josmanowi winno miasto 25 grz.) etc.

⁸⁹ Codex univ. Cracov. I, Nr. 96 (córka wydana była za Żyda krakowskiego Mardocheja).

⁹⁰ Cod. univ. Crac. I, Nr. 94, Consularia Cracov. (1412—1449) p. 335, p. 92.

⁹¹ Codex dipl. univ. Cr. I, Nr. 53.

⁹² Consularia Crac. 1416 p. 92, r. 1422 p. 181.

⁹³ Helcel II, Nr. 1787.

Kanaana, lichwiarz szlachecki⁹⁴. Od roku 1436⁹⁵ źródła długi czas zupełnie milczą o Lewkach. Dopiero około r. 1465 dowiadujemy się, że Jordan wnuk Lewka był seniorem gminy żydowskiej w Krakowie⁹⁶. W r. 1478 pojawia się wzmianka o Żydie krakowskim Mojżesz u Lewku, właścicielu domu⁹⁷. Lewków spotykamy w Krakowie jeszcze pod koniec wieku XV⁹⁸.

Obok Lewków już wcześniej rozwijały w Krakowie wcale ruchliwą działalność finansową rodziny biskupa żydowskiego Smoyla i Żyda Josmana; wszelako mierzyć się nie mogą z pierwszymi.

Smoyl (1369)

└─┬─┘
Smerlin († około r. 1410), żona Sara

└─┬─┘
Jakób vel Stanisław, Katarzyna

„Biskup żydowski“ Smoyl (Smyl, Smoyln) pojawia się po raz pierwszy w źródłach w roku 1369, a już po r. 1373 o nim głucho. Znana jest tylko jego działalność wśród mieszczaństwa krakowskiego. Obraca kapitałami niewielkimi, skoro najwyższa przezeń udzielona pożyczka sięga 21 grzywien⁹⁹. Małym snąc spadkiem po ojcu operował Smerlin tak zręcznie, że nietylko mógł słu-

⁹⁴ ibidem Nr. 2-26, 2228, por. też Helcel II 1888 (wzmianka o Czarnuli córce Abrahama syna Lewki; uprawia ona jak jej przodkowie interesa pożyczkowe).

⁹⁵ Cod. dipl. un. Crac. I, Nr. 96.

⁹⁶ Helcel II, Nr. 3805.

⁹⁷ Consul. Crac. (1478) p. 619, porównaj też Helcel II, Nr. 4189 (1477): Lewko wraz z kilkoma Żydami krakowskimi ręczy za Żydów Jakóba i Michała kwotą 400 grz.

⁹⁸ Advocatialis Crac. 1499—1500 p. 279, p. 513 (Eua Lewcowa iudea).

⁹⁹ Acta scab. crac. Nr. 839, 862, 886.

żyć kredytem swoim mieszczaństwu krakowskiemu i bocheńskiemu¹⁰⁰, ale także duchowieństwu¹⁰¹ i szlachcie¹⁰² tak dalece, że pomiędzy pożyczkami przezeń udzielanymi figuruje bardzo poważna suma 700 grzywien, z której tytułu zajął następnie trzy wsie: Dzierżaniny, Borowę i Paleśnicę¹⁰³. Posiadał Smerlin przy ulicy Żydowskiej koło collegium profesorów 2 kamienice i browar, które po jego śmierci (przed r. 1410) objęła żona jego Sara. Wynajęła ona ponadto u rajców krakowskich dom koło synagogi za rocznym czynszem 3 grz. W roku 1412 przyjmuje Sara chrzest wraz z dwojgiem dzieci, którym nadaje imiona Stanisława i Katarzyny¹⁰⁴.

Krótszą ma za sobą tradycję Josman w porównaniu z Lewkiem i Smerlinem, ale za to dorównuje im swoją

Josman¹⁰⁵

Chusil, Helias, Smoyl, Symchay
† 1424.

¹⁰⁰ Acta scab. crac. Nr. 1429 (Smerlin odbiera jakieś długi od Marcina Wygila) Codex dipl. univ. Crac. I Nr. 14 (pewna mieszcza krak. winna Smerlinowi 70 grz. na zastaw domu) Consularia Crac. notują pod r. 1406 (p. 436) pożyczkę 30 grz. udzieloną miastu przez Sm. a pod r. 1412 (p. 428) podobną pożyczkę 50 grz. Ulanowski VIII, Nr. 8878 (wójt bocheński Stanisław winien Smerlinowi 69 grz. i lichwę).

¹⁰¹ Ulanowski VIII, Nr. 7295 (przeor klasztoru Zwierzynieckiego zadłużył się u Sm. na 30 grz.)

¹⁰² Ulanowski VIII, uw. 159.

¹⁰³ Helcel II, Nr. 1083.

¹⁰⁴ Consularia Crac. r. 1410 (p. 359, 382). Scabinalia Crac. 1411 p. 52. Codex dipl. univ. Crac. I, Nr. 52.

¹⁰⁵ Źródła do tabeli rodowej Josmana: „Josman cum filiis Elias et Kussil“ (Ulanowski VIII, Nr. 10836 etc.) „Smoyl filius Hosmanni“ (Consul. Cracov. r. 1408 p. 320, r. 1414 p. 62) „Symchay iudeus de Luczsko frater mortui Smylonis iudei de Cracovia“ (Helcel II 1982, 2154).

obrotnością a ostatniego przewyższa ilością rok rocznie dokonywanych transakcyi. Josman czyni swe obroty głównie pomiędzy drobną szlachtą, która ma u niego kredyt otwarty najwyżej do 80 grzywien. Całkiem odosobnione są dwie jego pożyczki, udzielone ziemianom, a wynoszące 100 grzywien¹⁰⁶ i 1000 grzywien¹⁰⁷. Dla dostarczenia tej ostatniej połączył się w spółkę z swoimi snąc już usamodzielnionymi synami Chusilem i Heliasem a nadto z Żydem krakowskim Drobnym. Josman był widocznie bardzo cierpliwym wierzycielem, skoro lichwa, jaką pobiera, liczy mu się nieraz za 9, 11, 15 a nawet 26 lat¹⁰⁸. Gdy zadłużony ziemianin nie ma gotówki dla zapłacenia procentu, bierze od niego Josman naturalia: krowy, barany, kapłony, pstrągi, miód, orzechy itp.¹⁰⁹. Mimo, że pożyczki, jakie daje, są na ogół małe, to jednak występują tak często, że gdyby je razem policzyć, doszlibyśmy do sum bardzo znacznych. Czasem sięga Josman po za główną domenę swych operacyi kredytowych — do wielkich panów, pożycza wojewodzie poznańskiemu, kasztelanowi z Małogoszcza, kasztelanowi z Nakła, Czchowa i t. p.¹¹⁰ a nawet za pośrednictwem Lewka, z którym żyje zażyłe, przyłącza się do spółki Żydów krakowskich, która pożyczala Ziemowitowi mazowieckiemu¹¹¹. Często gęsto zdarza się, że Josman zajmuje dobra zadłużonych szlachciców¹¹².

Przeróżne sprawy łączą go z mieszczaństwem. Za-

¹⁰⁶ Ulanowski VIII, Nr. 7162.

¹⁰⁷ *ibidem* Nr. 10886, 10888, 10889

¹⁰⁸ *ibidem* Nr. 7862, 6843, 8570, 7501.

¹⁰⁹ Helcel II 304, 769, 776, 927 etc.

¹¹⁰ Ulanowski VIII, Uw. 159, Nr. 7862. Helcel II, Nr. 776.

¹¹¹ Kodeks dypl. Małopolski IV, Nr. 1043.

¹¹² Ulanowski VIII, Nr. 5468, 6755, Helcel II, Nr. 642,

pożycza się u niego na znaczne sumy Janusz Wierzynek, z którym ustawicznie się procesuje¹¹³, wójt myślenicki¹¹⁴, wójt krakowski Gerhardsdorf¹¹⁵ i inni. W potrzebie zwracają się do niego i rajcy krakowscy, którym wysługuje się wcale wysokimi pożyczkami¹¹⁶.

Miał też Josman sporo domów w Krakowie. W r. 1392 kupuje 2 domy¹¹⁷, w rok potem nabywa na ul. Żydowskiej kamienicę i dworzyszcze za wysoką sumę 200 grzywien¹¹⁸, do r. 1397 posiada łąnię żydowską¹¹⁹. Zmarł Josman — zdaje się — około r. 1406. Z pozostałych po nim 4 synów — Symchay przesiedlił się do Łucka, podczas gdy Chusil, Helias i Smoyl podobnie jak ojciec uprawiali swe interesa w Krakowie i okolicy. Podczas wybuchłego w r. 1407 pogromu Żydów w Krakowie stracił Smoyl i Heliasz znaczną część swoich zastawów. Przy tej sposobności dowiadujemy się, że znany szlachcic-mieszczanin Michał Czirla zastawił u Smoyla płaszcz sobolowy, podobnie lekarz krakowski Dominik szubę brunatną podszytą gronostajami, Jan Sprowsky i Bartosz Włodkowicz szuby w sposób „litewski“ uszyte. Wśród zrabowanych podczas rzezi rzeczy rozpoznano ponadto różne suknie kobiece i płaszcze męskie, zastawione u Heliasza¹²⁰. Z innych wzmianek wynika, że synowie Josmana stali w bardzo ożywionych stosunkach kredytowych z rajcami oraz z rzemieślnikami krakow-

¹¹³ Ulanowski: VIII, Nr. Uw. 253, Nr. 8206, Helcel II 399.

¹¹⁴ Ulanowski: VIII, Nr. 6879.

¹¹⁵ Acta scab. Nr. 1563.

¹¹⁶ Consularia Crac. r. 1406 (p. 436) r. 1412 (p. 438).

¹¹⁷ Acta scab. crac. Nr. 1563.

¹¹⁸ Codex dipl. univ. Crac. Nr. 8, por. też Nr. 10, 11, 12.

¹¹⁹ Najst. księgi Krakowa II p. 317, uw. ad 20.

¹²⁰ Consul. Crac. 1408 (p. 320).

skini¹²¹. Zastawiano u nich nie tylko domy i szaty, ale i towary, pomiędzy którymi raz rozpoznano sukno, skradzione biskupowi poznańskiemu¹²². Wśród wybitniejszych ich dłużników przewijają się znani z niepunktualnego spłacania długów Jan Wierzynek oraz Konrad Frankenburg, właściciel wsi Balice (procent od zaciągniętej przez ostatniego pożyczki 80 grz. wzrósł do alterum tantum kapitału)¹²³.

Dwa domy przy ul. Żydowskiej, odziedziczone po ojcu sprzedali synowie Josmana profesorowi uniwersytetu krakowskiego za 300 grz. (a więc o 100 grz. drożej niżli kosztowały Josmana)¹²⁴.

Posiadali nadto kamienicę, którą wybudowali w r. 1409¹²⁵ i dom na gruncie kolegium profesorskiego, zakupiony u Żyda Drobrego¹²⁶.

Przedstawiliśmy dotąd najwybitniejsze rody bankierów krakowskich, o ile działalność ich ilustrują nam księgi grodzkie i miejskie.

Wśród lichwiarzy krakowskich uwijają się nadto mniej już czynni Żydzi, jak Andrzej, syn jego Chaskel, którego pożyczka udzielona Janowi z Chodowa w wysokości 1400 grz.¹²⁷ zasługuje na uwagę jako jedna z największych, pojawiających się w ziemi krakowskiej, Drobny, uprawiający swe interesa częstokroć na spółkę

¹²¹ ibidem r. 1407, p. 272, 1408, p. 326, 1409, p. 332, 1408, p. 463, 1414, p. 62, 1412, p. 62.

¹²² Helcel II, 1674.

¹²³ ibidem Nr. 1571, 2154.

¹²⁴ Codex univ. Crac. I, Nr. 62.

¹²⁵ Consularia Crac. 1409, p. 353 zanotowany w tem miejscu ciekawy układ Heliasza i jego braci z budowniczym Marcinem o dostarczenie 5000 cegieł pod budowę kamienicy.

¹²⁶ Helcel II, Nr. 1387.

¹²⁷ Ulanowski VIII, Nr. 10289 por. też ibidem Nr. 6201, 6749, Nr. 7015, 7228, 9301. Kodeks dypl. Małop. IV, Nr. 1043.

z Chasklem i Żydami krakowskimi Pytaczem oraz Iczakiem¹²⁸, Chawia (Cavye, Chawianus)¹²⁹, który łączy się w swych interesach z Żydami Kalisza, uprawiając swe pożyczki nie tylko w Krakowie ale i wśród mieszczaństwa poznańskiego¹³⁰, Osep, Muszka, Merlin, siostra jego Witosława, lichwiarz mieszczański Zachariasz i inni¹³¹.

Naogół daje się skonstatować wielka ruchliwość Żydów krakowskich, która pozwoliła im rozsnuć sieci stosunków pożyczkowych nie tylko po ziemiach Małopolski, ale i na Śląsku, w Wielkopolsce, Mazowszu, a na wschodzie na Wołyniu.

Pewną rutynę wnosili do Krakowa dość często osiedlający się tu z początkiem XV wieku Żydzi z Śląska, gdzie naówczas byli ograniczeni wyłącznie do interesów lichwiarskich¹³².

¹²⁸ Ulanowski VIII, Nr. 7162, 7497, 7573, 7692, 7880, 8541, 85772, 9447 etc. Helcel II, Nr. 447, 509.

¹²⁹ Helcel II 1579 (ciekawy tu przykład egzekucyi, którą przeprowadził Chawianus na majątku dłużnika: zajął pierzynę, poduszki jedwabne, prześcieradła itp.) Nr. 1655, 1989.

¹³⁰ Warschauer: Stadtbuch von Posen II, Nr. 404 (r. 1424) — por. też Helcel II. Nr. 1938 (r. 1423 — Jakób z Kalisza ceduje, na rzecz Żyda krak. Chawię cały swój spadek po rodzicach „tam iu debitis, quam in paratis pecuniis (gotówka), tam in domibus, quam in thezauris“.

¹³¹ Ciekawe pożyczki. zaciągane u Zachariasza przez mieszczan, notują księgi mlejskie Krakowa: Consul. Cracov. 1411 (p. 411 — zastaw 21 łokci sukna) Scabinalia Crac. 1419 (p. 4 — zastaw 13 niepełnych postawów (pecies) sukna na 90 grz.).

¹³² Consularia Cracov. 1419 (p. 120): „Jochna Abrahamyne eyne Judyne Swarz Oserz Stiffmutir in vnsir Stat ynwonerinne, denselbn Swarcz Ozer ir czu vormunde nemende hat den vorsichtigen Girke Jungweyze Borgur zu Neysse vnd seyne erben vnd eliche nachkomelingen, der 16 marg gr. gelegenis houbtgeldis vnd allis wuchers vnd allir sachen, noch laute vnd beheltuisse ey nes Schep-

Na wysoki rozwój gospodarki pieniężnej, uprawianej przez Żydów małopolskich wskazuje między innymi okoliczność, jak bardzo często łączą się w spółki kredytowe dla łącznego dokonywania transakcji.

Z innych ziem zachodnich — nic nie słychać o Żydach w łęczyckiem, a księgi sądowe z tego czasu zapisały tylko jeden skrypt dłużny, z którego wynika, że

pinbriffis der Stat Sweydnicz, los gesagit vnd ledig, globende vor sich, vor ire erben vnd eliche nochkomelinge denselbn Girken seyene erben vnd eliche nochkomeliuge nymmer dorume vort anczulangen“.

Wzmianka o pożyczce, udzielonej przez Ozerów a wciągniętej do ksiąg lawniczych w Świdnicy, wskazuje na poprzedni ich pobyt w tem mieście, co zresztą zgadza się z odnośnymi dokumentami śląskimi, które wspominają o tem, że biskup żydowski (episcopus iudeorum) Ozer i jego krewni mieszkali w Świdnicy na podstawie listów ochronnych od r. 1369—1378 (porówn. M. Brann: Juden in Schlesien. Anfang III p. XXIV, Nr. 8 i 9).

Z Żydów śląskich, którzy na stałe przesiedlili się do Krakowa zasługuje na szczególną uwagę rodzina sławnego w swoim czasie uczonego żydowskiego O z e r a, byłego rabina w Świdnicy.

O znaczeniu O z e r a jako uczonego żydowskiego wywodzi na podstawie źródeł hebrajskich M. Brann l. c. pag. 73. Jest bardzo prawdopodobne, że od r. 1378 był O z e r rabinem w Krakowie (być może że jest identyczny z często wspomnianym w księgach krakowskich z II poł. XIV wieku Żydem O s e p e m).

O z e r ó w tyczy się jeszcze następująca zapiska w Scabinalia Cracov. 1436 p. 141: „Jochna Abrahamynne antiqua (staruszka) Judea per Johannem Wrieger Cultellifabrum sumptum sibi iudicialiter ad hoc pro tutore — domum suam, sitam in platea lutifigulorum (ul. Garncarska) penes Kozenyeger prope Synagogam Judeorum sum omnibus eisdem iuribus, modis et limitibus et cum plena potestate faciendi et dimittendi provido Michaeli Theschner cultellifabro cum vna marca census terragii, quam censuat annuatim pro medietate cuidem altari ad beatam Virginem et pro altera medietate pueris Morsteynyniis. Et promisit idem resignans pro omni impetitione secundum ius civitatis“. Ozerów spotykamy w Krakowie pod koniec XV wieku.

wśród szlachty łęczyckiej operował wielkopolski Żyd Sabdaj z Konina. Pożyczał na 108% i warował leżenie dłużnika w załodze ¹³³.

Na Mazowszu skupiali się Żydzi o tym czasie głównie około grodu Warszawskiego, gdzie mieszkali już w XIII wieku w osobnej dzielnicy w pobliżu teraźniejszego „Dunaju“. Dudki mazowieckie z pierwszych lat XV wieku obejmują mnóstwo transakcji Żydów warszawskich, dotyczących sprzedaży i kupna dóbr, domów, gruntów, pożyczek pieniężnych itp. Niektóre dokumenta sporządzone są nawet w języku hebrajskim.

Z Warszawy i z Błonia zajeżdżali niektórzy Żydzi do ziemi czerskiej, gdzie żadnego jeszcze nie było wówczas Żyda osiadłego, i uprawiali tu wśród szlachty, z którą bardzo zażyłe żyli (pijali wino i grywali w kostki razem z Ciołkami w Czersku), swoje pożyczki na dobra nieruchome i cenne zastawy ¹³⁴. Kapitały obrotowe Żydów mazowieckich nie były — zdaje się — znaczne, skoro Ziemowit książę Mazowsza nie u nich ale u Żydów krakowskich zaciągał swoje wysokie pożyczki.

Jeśli sięgniemy okiem na dalszy Wschód, to jedyńie o Żydach w ziemi łuckiej i lwowskiej mamy z uwzględnianego tu czasokresu bliższe wiadomości.

W Łucku spotykamy się ze znanym nam już Żydem Jakóbem Słomkowiczem. Był on obok Wołeczka celnika lwowskiego bardzo wybitnym kredytorem króla Władysława Jagiełły, który snąć często do niego wysyłał asygnaty na towary lub sumy pieniężne. O jednej

¹³³ Pawiński: Księgi sądowe łęczyckie (1385 — 1419) II, Nr. 5580.

¹³⁴ Por. T. Lubomirski: *Liber terrae Cernensis* p. L. II — —L. III, p. XCVI. Weinert: *Starożytności Warszawy* VI, p. 123. H. Nussbaum: *Szkice historyczne z życia Żydów w Warszawie*, 1881, p. 3—4.

takiej asygnacie dowiadujemy się z ksiąg województwa sandomierskiego¹³⁵. Prawdopodobnie dzięki swoim bezpośrednim stosunkom z dworem króla, nawiązał Jakób bliższe znajomości z Żydami krakowskimi i wogóle z Krakowem. Za Żyda krakowskiego Mardocheja wydaje swą córkę, — liczne interesa łączą go z Lewkami, przy ul. Żydowskiej w Krakowie posiada domy, które dziedziczy po jego śmierci (około 1434) syn jego Izak¹³⁶.

O handlu Jakóba z Łucka będzie mowa w innem miejscu.

Źródła odnoszące się do Żydów lwowskich są bardzo skąpe, ponadto jednostronne, gdyż wyświetlają nam ich działalność jedynie przez wzgląd na samo miasto. O ich stosunkach z szlachtą niewiele wiadomo.

Na pierwszy plan wybija się wśród gminy żydowskiej we Lwowie tak stanowiskiem swoim, jak i wpływami Żyd Wołczko. Przez jego ręce płyną do skarbcza królewskiego dochody z ceł lwowskich. Ilekróć Władysław Jagiełło zadłużał się na rzecz Lwowa z tytułu pobranych u miasta pożyczek lub za różne towary, dostarczane mu przez handel lwowski, polecał zwyczajnie Wołczkowi, aby dłużne sumy spłacał na rachunek dworu. Oto kilka dat z rachunków miejskich Lwowa, które ilustrują nam działalność królewskiego kredytora: w r. 1404 płaci Wołczko miastu na rachunek króla 47 grzywien, w r. 1423 — 217½ grz. roku 1424 — 125½ grz., r. 1425 — 173 grz., r. 1427 — 32 grz. i 7 kop.¹³⁷.

¹³⁵ F. Piekosiński: Zapiski sądowe wojew. sandom. (1395—1444), (Arch. kom. pr. VIII) Nr. 441 (r. 1407).

¹³⁶ Codex dipl. univ. Crac. I, Nr. 92, 94, 96. Consularia cracov. 1416 p. 92, 1422 p. 181, 1485 p. 335.

¹³⁷ Czołowski: Pomniki dziejowe Lwowa II, Nr. 8, III Nr. 309, 342, 377, 432 etc.

W swych pismach odręcznych tytułuje król Wołczka „officialis noster“ tj. urzędnikiem swoim¹³⁸.

O stosunkach Wołczka z wielkimi panami mamy skąpe wiadomości. Zdaje się, że udzielał im pożyczek jedynie wtedy, gdy tego interes króla wymagał. W r. 1419 pożyczka za zgodą Władysława Jagiełły 100 kóp monety polskiej kasztelanowi lubelskiemu i staroście wielkopolskiemu Janowi z Szczekocin¹³⁹, Gniewoszowi zaś z Dalewic 30 kóp, przyczem jako lichwa liczy mu się grosz od kopy¹⁴⁰; w r. 1425 wypłaca za asygnatą królewską znaczne sumy księciu Mytkowi Symeonowiczowi¹⁴¹. Z rajcami lwowskimi łączy Wołczka nie tylko stosunki handlowe, ale i kredytowe. Tak np. w r. 1423 dostarczył miastu znaczną sumę 94 kop. i 8 grzyw.¹⁴². Ponadto przyczynia się dobrowolnymi datkami czy pożyczkami (trudno odróżnić) do niektórych ważniejszych inwestycji miejskich¹⁴³. We Lwowie posiadał Wołczko okazały dom murowany¹⁴⁴.

Z Wołczkiem jako kupcem i kierownikiem kolonizacji wiejskiej na Rusi spotkamy się jeszcze później.

Do zawodowych lichwiarzy we Lwowie należał — zdaje się — głównie Żyd Szłoma. Z krótkiego stosunkowo okresu 1382—1389 znamy dwadzieścia kilka transakcyj jego z mieszczaństwem lwowskim. Pożyczka przede wszystkim na zastaw domów, które często zajmuje,

¹³⁸ Prochaska: *Materyały archiwalne (z metryki Litewskiej)* Nr. 52, r. 1425.

¹³⁹ Piekosiński: *Zapiski sąd. sandomierskie* Nr. 824, 825.

¹⁴⁰ *ibidem* Nr. 826.

¹⁴¹ Prochaska l. c.

¹⁴² Czołowski III, Nr. 342.

¹⁴³ *ibid.* II, Nr. 281.

¹⁴⁴ M. Ballaban: *Żydzi lwowscy na przełomie XVI i XVII wieku*, *Materyały* Nr. 1.

czasem na zastawy ręczne, jak srebrne łańcuchy, kotły, pasy itd. Pożyczki jego są zazwyczaj krótkoterminowe (2—3 miesiące) i niewielkie (najwyższa wynosi 26 grzywien)¹⁴⁵. Tosamo dałoby się powiedzieć, i o kredycie dwóch innych znanych z tego czasu Żydów lwowskich, Jakóba i Szana¹⁴⁶.

W końcu należy nam wspomnieć o Żydie Detku (Dzatco z Drohobyca, który w r. 1425 dzierżawił żupy drohobyckie. Stał on w bezpośrednich stosunkach pieniężnych z dworem królewskim i podobnie jak Wołczko wypłacał magnatom oraz mieszczanom lwowskiemu znaczne sumy za asygnatą króla¹⁴⁷.

Z ogółu transakcyi, dokonywanych przez Żydów na Rusi w okresie do r. 1425 odnosimy wrażenie, że nie lichwa, ale handel i rolnictwo stanowiło tutaj ich dominujące zajęcie. Stoi to w związku z tą okolicznością, że w ziemiach ruskich poczynala się wtedy dopiero budzić gospodarka pieniężna razem z handlem Lwowa, który naówczas nie mógł się jeszcze samodzielnie rozwinąć z powodu mało rozwiniętych i uporządkowanych stosunków na Rusi. Targ lwowski był długi czas po lokacyi miasta na prawie magdeb. (1352) opanowany głównie przez Nieniców. Pożyczki też Żydów, napotykanne w tym czasie, udzielane bywają w przeważającej liczbie wypadków kupcom niemieckim i noszą wybitny charakter handlowy (są krótkoterminowe, dość częste a przeważnie niewielkie). Wśród szlachty (i to głównie z ziem małopolskich) operuje tylko trzech Żydów, któ-

¹⁴⁵ Czołowski I, Nr. 47, 72, 75, 127, 286, 311, 333 etc.

¹⁴⁶ *ibidem* I 74, 150, 128, 619. 639.

¹⁴⁷ Prochaska l. c. Nr. 53, Czołowski I, Nr. 341: *Detco iudeus tenetur (civitati) 19 mrc. pol. super quibus recepit quitacionem regalem.*

rzy dzięki swemu handlowi nawiązali stosunki z dworem króla i temsamem sięgnęli dalej na zachód.

Na wielkie bogactwa Żydów w Polsce i na Rusi w uwzględnianym tu czasokresie rzuca pewne światło obok znanych już ogromnych pożyczek, dawanych zwłaszcza przez Żydów małopolskich, proces, jaki toczył się w Krakowie w r. 1428 przed wojewodą sandomierskim, kasztelanem krakowskim i rajcami krakowskimi. W imieniu Władysława Jagiełły występował szlachcic Mikołaj Dunda przeciw rajcy krakowskiemu Piotrowi Graszewowi z oskarżeniem, że przywłaszczył sobie 500.000 florenów dostarczonych przez Żydów, które należały do skarbcza królewskiego¹⁴⁸.

Niewiadomo tylko, czy owa bajeczna na te czasy suma pochodziła z pożyczki króla u Żydów, czy też z nadzwyczajnej na nich nałożonej kontrybucyi. W każdym razie świadczy ona o wielkiej potędze kapitalistycznej Żydów polskich.

Niewątpliwie też niepomierne wzrost Żydów w bogactwa, jak nie mniej bardzo częste zajmowanie przez nich majątków ziemskich zadłużonej szlachty były powodem, że Władysław Jagiełło „chcąc poddanym ziem naszych łaskawie przyjść w pomoc, jako że do tego skłaniają Nas względy religii chrześcijańskiej i inne nadto“ zabronił Żydom w ustawodawstwie Warckiem (1423) pożyczać nadal na skrypty dłużne i hipotekę, dozwalając pożyczek tylko na zastaw ruchomy¹⁴⁹.

Z statutu warckiego przebiega obok szlacheckiego niewątpliwie wpływ duchowieństwa polskiego, które 3 lata przedtem powzięło było na synodzie prowincjonalnym wieluńsko-kaliskim (1420) pod przewodnictwem Miko-

¹⁴⁸ Helcel II, Nr. 2218.

¹⁴⁹ Bandtkie: Ius polonicum p. 212—214.

łaja Trąby wiele uchwał o Żydach. Między innemi zwraca się ono do władcy, aby starał się uśmierzyć ucisk, jaki wywierają Żydzi przez pobieranie „niezwykłej“ (non moderatae usurae) lichwy¹⁵⁰.

Jak odbiło się ustawodawstwo warckie w praktyce życiowej będzie mowa w jednym z dalszych rozdziałów.

¹⁵⁰ Starod. pr. pol. pomn. IV, p. 238 ÷ 240.

ROZDZIAŁ IX.

Pogromy Żydów w Polsce na przełomie w. XIV i XV (do 1425 r.)

Dwie znało średniowiecze metody zwolnienia się od wierzytelności żydowskich: redukcye długów, dokonywane zwyczajnie przez władców „ku zbawieniu duszy i ku chwale przodków“, oraz pogromy Żydów. Ostatni środek był najpewniejszy, pozorowano go sławnemi bajdami o mordzie rytualnym, o zatruwaniu studzien przez Żydów, bezczeszczeniu hostii. Najwcześniej pojawiają się one w Anglii (już w XI wieku), by potem krwawą drogą przeciągnąć przez Europę. Wskazał był już nestor szkoły historyczno-ekonomicznej w Niemczech, Wilhelm Roscher na tą wielce charakterystyczną okoliczność, że pogromy żydowskie, inscenizowane według pewnego stałego systemu pojawiają się w zachodniej Europie równocześnie z rozwojem miast i handlu krajowego.

„Obcy“ (a za takiego zawsze w średniowieczu uchodził Żyd dzięki skrzętnemu odgraniczeniu go od reszty społeczeństwa przez władcę — patrona żydowskiego) musi ustąpić przed krajowcem. Obcym był kupiec żydowski, znoszono go, jak długo nie rozwinął się jeszcze handel krajowy; zaledwie jednak dojrzało wychowane przez kupca obcego — mieszczaństwo rodzinie do samodzielnego handlu, wychowawca musi ustąpić pod groźą prawa pięści. Wypierany z handlu Żyd przygotował i rozwijał wyższą formacyę gospodarczą, bo kredytową.

Jeno jako wyższy typ gospodarczy mógł być w obcym społeczeństwie cierpiany: był wtedy niezbędnym a to było jedyną racją jego bytu.

Lichwiarz żydowski — pracujący nad rozwojem gospodarki kredytowej, przygotowujący epokę kapitalizmu przez akumulację majątków i puszczanie ich w obieg, rozsadzający temsamem podstawy ociążałej gospodarki feudalnej — przedstawia w społeczeństwie średniowiecznym ferment postępu, należy do owych „homines novi“, którzy snują doskonalszą i bardziej skomplikowaną przyszłość.

Dalecy jesteśmy od zapatrywania, jakoby różnice wyznania i pochodzenia nie odgrywały ważnej roli przy pogromach Żydów, sądzymy jednak, że o wiele większe znaczenie miały tu motywy ekonomiczne. Jakże bowiem wytłómaczyć zjawisko, że mimo wszystkich tych bul, często wydawanych przez papieży a mających na celu wykazanie bezpodstawności pogłosek o mordzie rytualnym itp., mimo wszystkich tych przywilejów, nadawanych Żydom przez władców a zabraniających ludności obwiniać Żydów o używanie krwi chrześcijańskiej, uparczywie trzymały się społeczeństwa średniowiecznego zgoła przeciwne poglądy! Oczywiście pod płaszczykiem religijnym walczyło społeczeństwo częstokroć o cel wręcz świecki, który uświęcał środki...

Słusznie powiada Roscher, że „wiele pogromów żydowskich zwłaszcza w późniejszym średniowieczu, przy których rozchodziło się głównie o zniszczenie weksli, uważać należy za kryzysy kredytowe na modłę barbarzyńską, za średniowieczną formę tego, co dziś zowiemy rewolucją socyalną¹. Była to — sit venia verbo — walka proletaryatu z kapitałem. Wzrastała z postępek kultury,

¹ Wilhelm Roscher: Die Juden in Mittelalter, betrachtet

stąd wcześniej pojawia się na Zachodzie, później zaś na Wschodzie. Nie będzie w tem wiele przesady, jeśli wyrazimy myśl tą aforystycznie: stopień kultury w średniowieczu stoi w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do stopnia bezpieczeństwa osoby i mienia Żydów.

Najwcześniejsze ślady pogromów żydowskich w Polsce sięgają czasów wystawianego protektora Żydów Kazimierza Wielkiego. Pod rokiem 1349 przynosi kronika Oliwska lakoniczną, a jednak tak wielomowną wiadomość: „Żydzi zatrawali źródła i studnie... i dlatego też prawie w całej Polsce zostali wycięci, jedni zginęli od miecza, inni spłonęli na stosach”².

Przy tej sposobności zaznaczamy, że na ten właśnie czas przypada znaczny rozkwit miast Wrocławia i Krakowa, które już wtedy są głównymi ogniskami handlu polskiego.

Rok 1367 zapisuje się krwawo w pamięci gminy żydowskiej w Poznaniu: ciekawe, że i wobec tego pogromu, okazał się podobnie jak w roku 1349 zupełnie bezsilnym (podnoszą to zgodnie odnośne źródła) tak możny pan, jakim był Kazimierz Wielki. Nie uzyskawszy dostatecznej pomocy od króla, wysyłają Żydzi deputację do papieża, którego list bezpieczeństwa snąć nie wiele zmienił sytuację³.

vom Standpunkte der allgemeinen Handelspolitik (Ansichten der Volkswirtschaftslehre II, 3 Auflage p. 385).

² Monum. Pol. hist. VI, p. 347. Matteo Villani: Istorie, Milano 1729 (Sternberg). Pomijamy tu stosunki na Śląsku, o których traktowaliśmy już przedtem.

³ Phylacterium, Berlin 1801, czerpał stąd Jost: Geschichte der Juden (Register, p. 139). H. Wuttke: Städtebuch des Landes Posen p. 395. Jak bardzo kontrastują przytoczone w tekście wiadomości z naiwnie kreślonymi przez Czackiego, Kraushara, Nussbauma etc. sielankami, jakoby za Kazimierza Wielkiego chrześcijański kupiec w najlepszej żył zgodzie z Żydami!...

W niespełna bowiem trzy dziesiątki lat później (1399) wybuchła ponowna rzeź Żydów w Poznaniu. Jako jej upozorowanie służyła pojawiająca się w tym wypadku po raz pierwszy w Polsce bajka o bezczeszczeniu hostii przez Żydów⁴.

Z ksiąg sądowych poznańskich mamy wcale obfite wiadomości o rozległych interesach pożyczkowych i wielkiem bogactwie Żydów wielkopolskich pod koniec XIV wieku; wiemy stąd ponadto, że około r. 1399 naprężone były na tle ekonomicznym stosunki między Żydami poznańskimi a mieszczaństwem i okoliczną szlachtą⁵. Śmiało zatem przyjąć możemy, że pogrom Żydów z r. 1399 to średniowieczny wyraz kryzysu kredytowego, jaki o tym czasie wybuchł w ziemi poznańskiej.

W pierwszych latach XV wieku chmurzyć się zaczęło także i na horyzoncie gminy żydowskiej w Krakowie, gdzie koncentrowały się główne bogactwa Żydów polskich.

Z zachodu dochodzą wieści o rzeziach Żydów na Śląsku⁶, w Czechach⁷ i Wielkopolsce. Pisarz miejski krakowski pod r. 1403 skwapliwie notuje, jako król

⁴ Obszernie traktuje o tym pogromie Rodgero Prümer: *Der Hostiendiebstahl zu Posen im J. 1399*. Ostateczny rezultat, do jakiego dochodzi, streszcza pod koniec rozprawy słowy: „Den Juden wurde eine Schuld am Hostiendiebstahl nicht nachgewiesen, vielmehr ein übertriebener Glaubenseifer hat ihnen ein Verbrechen aufgebürdet, dessen Beweisführung nicht auf historischen Tatsachen, vielmehr auf Sagen beruhte“.

⁵ Lekszycki l. c. I 2331, 2796. Por. też wyżej p. 110, 111 112.

⁶ W roku 1360 we Wrocławiu, 1361 — w Brzegu, Löwenbergu, Nissie, Brzegu etc., 1389 — wypędzenie Żydów z Głogowa, 1401 — z Brzegu, 1401 — rzeź w Głogowie i Strzygłowie (por. M. Brann l. c. p. 62 — 64, 94—96).

⁷ 1389 — prześladowania Żydów w Pradze (por. Bondy: *Regesten zur Geschichte der Juden in Böhmen etc.*, Nr. 171, obacz też Nr. 74).

czeski szacował swych Żydów, by ich potem do ostatniego halerja („bis auf den leetzten pfennig“) odebrać majątki, jako nie szczędził ni dzieci ni kobiet, ale bezwzględnie od nich ściągał weksle⁸.

Wielu to ojców miasta myślało przy tej sposobności z tajoną zawiścią o niewykupionych jeszcze u Żydów krakowskich swoich skryptach dłużnych! Umysły się burzyły. W klasach najniższych zaczyna się jakowyś ruch przeciw Żydom. Szerzą się pogłoski, że Żydzi fałszują monetę. Wskazują troskliwi o jej dobroć na winnego. W r. 1406 oprowadzają fałszerza, Żyda Fetera po rynku: na głowie jego lśni korona fałszywymi wysadzana pieniadzmi. Feter płonie na stosie⁹.

Nie spłonęła z nim wszelako nienawiść dłużników. Wszak ci to synowie Lewka czy Josmana całe składki posiadali kosztownych towarów i drogocennych szat, jakie u nich pozostawiali kupcy krakowscy i rzemieślnicy. „Wielkimi bogactwy i lichwą przewrotnością roz-

⁸ Ciekawy dokument z r. 1393 o prześladowaniach Żydów czeskich, zachowany w odpisie w Consularia Cracoviensia r. 1403 p. 183—185 — przytaczamy poniżej w wyjątkach: „Hir ist gemerkit in desin nochgeschriebenen artikeln alle sache vnd schulde, di der allirdurchluchste furste vnd Here her Wenczlaw Komischar Königlich czu allin czezyten merer des Reichis — vnd Königreichis von Behemen hat wedir den Konig von Vngarn seynem bruder:

...Item dernoeh is her gefallin an vnsir Juden vnd Kammerknechte, di in vnserin ganczin Konriche (sic) czu Behemen sint gesessin vnd hat si geschaczt, abgenomyn, geplundirt vnd gancz und gar vortervit junge vnd alde Weyben vnd Kinder bis aff den leetzten pfennig vnd ir gesegilte brife eyngenomyn hat. Vnd di unsirn... hat wedirgegebin di selbin Juden, wir vns habin offt gehaldin mit den selbin gute czu vnsirn eren. Vnd wir den vnd wen vns des not wurden vnd gescheen, des si vns mit dem sewm gute mochten gehulffen han“. Są to reminiscencye pogromu w Pradze w r. 1389, podczas którego 3000 Żydów miało zginąć, por. Bondy: Zur Gesch. d. Jud. in Böhm. etc. I, Nr. 171.

⁹ Długosz ad annum 1406.

panoszonych a znieprawdzonych Żydów, lokujących się po Krakowie — spotkała wreszcie zemsta Boga“. Zsta-piła zaś w formie — pogłoski o mordzie rytualnym. Szerzył ją z ambony magister Budek a tłum słuchał nabożnie, „jako Żydzi... zamordowali dziecko chrześcijańskie, nad krwią którego srodze się pastwili, i na księdza, co szedł do chorego z krucyfiksem w rękę, kamieniem ciskali“¹⁰. Uderzono na ulicę żydowską. Dwa razy starosta krakowski wraz z nadbiegłym na pomoc Żydom burgrabią Litwosem tłumił rozruch zbrojącą siłą; lecz rzeź na nowo wybucha. Lud rzuca się przy odgłosie dzwonów miejskich na domy i mienie Żydów. Sirwożeni chronią się Żydzi w kościele św. Anny. Napastnicy podkładają ogień. Żydzi poddają się, a wielu wśród nich dla ocalenia życia przyjmuje chrzest.

„Mnóstwo bogactw i kosztowności — pisze Długosz — jakie znaleziono w domach Żydów, złupiono: wielu chrześcijan stąd się z bogactw i naraz wzrosło w dostatki. Po uśmierzeniu rozruchów znajdowano w ich domach wiele skarbów ukrywanych w piasku i dołach kloacznych“. Tyle Długosz. O epilogu, jaki miała rzeź w r. 1107 informuje nas współczesna księga miejska krakowska¹¹: Król pociągnął do odpowiedzialności rajców, którzy wkońcu zobowiązują się, że w 8 dni po wezwaniu stawią się w Wiślicy, w Nowem Mieście lub Krakowie i że nikomu nie wydadzą pozwolenia na opuszczenie miasta, dopóki nie znajdą u władcy ich i pana łaski. Rzeczy zrabowane podczas rzezi Żydów zniesiono do skarbca królewskiego aż do ostatecznego

¹⁰ ibidem ad an. 1407.

¹¹ *Consularia Cracoviensia 1407—1409*, pag. 272—315 passim. (Obacz: *Materyały w dodatku*) Por. też S.t. Krzyżanowski: *Morsztynowie z XV wieku* (*Rocznik krakowski* 1898, p. 356).

załatwienia sprawy. Poznano między nimi bogate suknie i płaszcze gronostajowe lub sobolowe, zastawione u Smolela syna Josmana, ponadto postawy skórek gronostajowych, które stanowiły własność syna Lewka, Kanaana, oraz tuniki, zastawione u wdowy po Smerlinie.

Rajcy domagają się wydania właściwych sprawców pogromu. Głównie odznaczyli się w plądrowaniu Żydów rzemieślnicy. Nie dziw więc, że wobec stanowiska rady ogarnął ich strach paniczny. Czem prędzej zbiera się złożone z członków cechów *pospółstwo* (*communitas*) na naradę. Nad brzegiem Niecieczy, która płynęła za ulicą Szewską, koło bramy ulicy Żydowskiej, odbyło się wielkie zgromadzenie całego ludu, (*commune vulgus*). Wybrano jako naczelników ludu (*capitanei vulgus*) czerwonych garbarzy Piotra Peczolta i Piotra Lencze, białego garbarza Piotra Neukirche oraz tkacza Tilmiana Szultisa. Wkońcu uchwalono wystosować do rady prośbę tej treści, aby rajcy zadowolnili się tymi 3-ma lub 4-ma winowajcami, jakich uwięziono a nie pociągali całego *pospółstwa* do solidarnej odpowiedzialności. Uzasadniono to obawą, iż z takiej odpowiedzialności wielka może powstać dla miasta szkoda. Kończy się deklaracja *pospółstwa* zapewnieniem, że w razie przychylenia się rajców do prośby jego, cały lud będzie po stronie „*di libin herren*“.

Rajcy nie mogli jednak działać swobodnie na własną rękę, albowiem krępowani byli instrukcją króla. Wysyłają tedy do Władysława Jagiełły, który naówczas bawił w Chęcinach, posłańców z zapytaniem, jak mają się zachować wobec prośby *pospółstwa*. Odpowiedź króla brzmiała najwidoczniej nieprzychylnie. Dnia 30 marca 1408 *pospółstwo* odbywa drugie zgromadzenie i uchwała iść ręką w rękę z radą w sprawie karania winowajców na ciele, majątku i czci („*leyp, hals, hant, fus, gut adir*

ere“), wszelako nie będzie tu współdziałało pospólstwo jako korporacya, ale każdy z jego członków z osobna („sundir ir iczlichen „sam“ von seyn selbis persone“). Tak się też istotnie stało: długim szeregiem ciągną przed radę obywatele miasta, by poręczyć za dostawienie notorycznych uczestników rzezi; w razie ucieczki tych ostatnich obowiązują się rękojmię ponieść wszelką karę, jakaby winowajców miała spotkać. Poręczono za około 35 sprawców pogromu. Tych, którzy nie zdołali postawić rękojmi, uwięziono — widocznie — natychmiast, nie czekając ostatecznego załatwienia sprawy. Sądząc po liczbie pociągniętych do odpowiedzialności udział w napadzie był powszechny. Proces toczy się jeszcze w roku 1409 — jak ostatecznie się skończył, niewiadomo.

Około r. 1423 był Kraków ponownym widowiskiem tumultu przeciw Żydom. Posiadamy o nim małą wzmiankę w księgach wojewódzkich krakowskich. Jak z niej wynika, spadała tym razem wina na rajców miasta, którzy „swawolnie Żydów łapali, nie mając do tego żadnego prawa“. Winnych ścigał wojewoda Jan z Tarnowa, który z mocy swego urzędu miał obowiązek rozłaczania opieki nad Żydami¹².

Na dalszym Wschodzie, w ziemiach ruskich, które dłużej potrzebowały pracy Żydów, nie słychać jeszcze o tym czasie o pogromach żydowskich.

Wspomniana przez nas na wstępie druga metoda zwalniania się od pretensyi żydowskiej przez ich redukcję względnie zupełne skasowanie — była praktyko-

¹² Helcel II 1935 (r. 1423): „Pro parte domini Johannis de Tarnow, palatini Cracoviensis, qui astitit terminum peremptorium contra Consules civitatis Cracoviensis, quia Judeos violenter detinuerunt alias lapaly, nullum ius ad eos habentes. Item quilibet Consul Cracoviensis penam Nyestanye contra dominum Palatinum Cracoviensem“.

wana na wielką skalę głównie w Zachodniej Europie. W Polsce do r. 1425 zdaje się wcale nie była uprawiana na większe rozmiary. Zupełnie odosobnioną jest wzmianka w księgach sądowych wielkopolskich z r. 1407 o zwolnieniu pewnego szlachcica przez króla Wł. Jagiełłę od długów, jakie był zaciągnął u Żyda poznańskiego Abrahama ¹³.

W kwestyi ewentualnego unieważnienia wierzytelności żydowskich stanowi art. 20 statutu Warckiego z 1423. Wohec tego, że statutem tym zakazano Żydom na przyszłość pożyczać na listy dłużne i hipotekę, nasunęło się pytanie co ma się stać z nieumorzonymi jeszcze listami dłużnymi oraz wierzytelnościami hipotecznymi, które pochodziły z czasów przed r. 1423. Otóż wszystkie tego rodzaju pretensye winni byli Żydzi na najbliższych wiceach lub przed sądem wojewodzińskim uwierzytelnić przez przedłożenie swych listów. Listy takie miały być wpisane do ksiąg sądowych. Wszystkie inne listy, do ksiąg nie wpisane miały być nieważne ¹⁴.

¹³ Piekosiński: Wybór zapisek sąd. Wielkopolski z XV w. Nr. 1123.

¹⁴ Bandtkie: Ius polonicum p. 212—214.

ROZDZIAŁ X.

Imigracja Żydów do Polski w XV wieku.

Przyczyny imigracji żydowskiej i jej charakter. — Terytoryalne rozmieszczenie Żydów polskich w XV w.

Wiek XV to epoka, która stanowi nie tylko w dziejach Żydów polskich ale wogóle w historii żydowskiej dyaspory, tej tragicznej tułaczki ducha i ciała żydowskiego — punkt zwrotny.

W okresie tym przygotowuje się zrazu wolnym trybem, pod koniec zaś XV wieku gwałtownym rzutem transplantacya życia duchowego i energii społecznej Żydów, które dotąd koncentrowały się na zachodzie, zwłaszcza w Hiszpani i prowincjach nadreńskich — do krajów wschodnich.

Nigdy tyle krwi żydowskiej nie przelało się na zachodzie, ile w wieku XV-ym. Wygnania Żydów były na porządku dziennym. W trzecim i czwartym dziesiątku XV w. gasną główne świeczniki, z których wychodziła nauka dla Żydów niemieckich — gminy ich w Kolonii (1426), Spirze (1435) i Moguncyi (1438); następują długim a krwawym szeregiem wygnania Żydów z Augsburga (1439), Bawaryi (1450), Erfurtu (1458), Würzburga (1489), Magdeburga (1493), ze Styryi, Karyntyi i Krainy (1496), Norymbergii (1498) itd. Podobnie na Śląsku już około połowy XV w. większość miast (między niemi Wrocław w r. 1453 i 1455) ostatecznie zamknęły wrota

dla stałego pobytu Żydów. Dodajmy do tego prześladowania Żydów w Czechach (Praga 1483, Eger 1497) i na Węgrzech, gdzie po śmierci obrońcy Żydów Macieja Korwina ze spotęgowaną siłą wystąpiły ruchy antyżydowskie. (Tyrnawa 1194, Buda 1495, Bösing, Preszburg etc.) Wreszcie straszne finale średniowiecza: masowe rzezie i wygnania Żydów z krajów św. Inkwizycji (Hiszpania 1492, Portugalia 1496).

Podczas gdy na zachodzie dogorywał organizm żydowski, część jego soków żywotnych szukała podłoża pod nowy rozwój w krajach wschodnich, głównie w Turcji i Polsce.

Na glebie polskiej i ruskiej zaroilo się w XV wieku od skołatanych zachodnią gehenną tułaczy żydowskich.

Źródłowo daje się na ten czas wykazać imigracya Żydów z Niemiec¹, ze Śląska², z Czech³, Węgier⁴, a nadto z dalszego zachodu, jak z Włoch⁵ i Hiszpanii⁶. Równocześnie płynęły do ziem polskich rzesze Żydów z Konstantynopola⁷, Kaffy⁸ i Jerozolimy⁹.

¹ Długosz pod r. 1475.

² Starod. prawa polsk. pomn. X Nr. 170, Consularia Crac. 1419 p. 120. Caro: Liber Cancell. Ciolek Nr. 30.

³ Berszadzki: Russko-jewrejski archiw III, Nr. 64, 109.

⁴ Wskazują na nią nazwy często spotykane wśród Żydów, którzy stale w Krakowie i Lwowie w XV w. mieszkali, jak: Wangrzyn, Vnger, Vngarus (por. przykładowo: Akta grodz. i ziem. T XV, Nr. 2216, 2232 etc., Consularia Crac. 1495 p. 447, r. 1501 p. 34 etc.)

⁵ I. Wierzbowski: Matricularum regni Poloniae summaria etc. (Warszawa 1905, 1907) I. Nr. 1245, 1276.

⁶ ibidem pars II, Nr. 1497, 1500. E. Rykaczewski: Inventarium privileg. etc. in arce Cracoviensi p. 218.

⁷ Consularia Leopold. II (1460—1500) p. 147 etc., 230 etc., 386 etc. E. Rykaczewski l. c. pag. 144

⁸ Helcel II, Nr. 3070. Akta grodz. i ziemskie XIV, Nr. 119 etc. Consularia Cracov. 1447 p. 496.

⁹ Berszadzki: Russko-jewr. Archiw III, Nr. 54.

Ostatnich zagnały tu nie prześladowania, jak Żydów zachodnich, ale cele handlowe. Pod koniec XV wieku masowo wyemigrowali do Polski — Żydzi litewscy. W roku bowiem 1495 wypędził Wielki książę Aleksander Żydów z całej Litwy, powodowany obok względów religijnych w większej jeszcze mierze chęcią zwolnienia się od zależności materialnej od Żydów, u których narosły były do ogromnych sum długi tak księcia, jak i jego otoczenia¹⁰. Wygnańcy litewscy znaleźli w Koronie schronienie. Dopiero w r. 1503 dozwolono im wrócić na Litwę¹¹.

Królowie polscy sprzyjali nowym osadnikom żydowskim; leżało to w dobrze zrozumianym interesie skarbu. Osadnictwo przybyszów na ziemiach polskich następowało na podstawie glejtu królewskiego, wydanego zwyczajnie grupie Żydów, która skupiała się około wybitniejszego ich reprezentanta.

Udzielanie podobnych glejtów stanowiło niewątpliwie wcale pokaźne źródło dochodu króla. Z wieku XV znane nam są tylko dwa dokumenty królewskie, zezwalające obcym Żydom na osadnictwo w Polsce. Jeden pochodzi od Władysława Jagiełły i odnosi się do dwóch Żydów Nachema i Lazara z Ransburga (względnie Wrocławia), którym król pozwala, osiedlić się w Krośnie wraz z rodzinami i tymi Żydami, których do nowej swej siedziby zawezwą. Podobnie zezwala w r. 1475 Kazimierz Jagiellończyk Żydowi weneckiemu Jakóbowi Anselmi, na osiedlenie się w którymkolwiek mieście polskim wraz z krewnymi i towarzyszącymi mu

¹⁰ Berszadzki: Litow. Jewrej p. 249—265.

¹¹ *ibidem*. por. nadto T. Wierzbowski l. c. II. Nr. 1241 (r. 1498): „Rex... iudaeis ex ducatu Lituaniae expulsis libertatem oppida regalia in regno Poloniae inhabitandi ad unum annum prolongat.“

Żydami włoskimi¹². Jakby stąd wynikało, zależało osadnictwo kolonistów żydowskich wyłącznie od króla. Prawdopodobnie i w XV w., taksamo jak dawniej, nie potrzebną była zgoda gminy miejskiej, o ile koloniści owi osiadali w jakimś mieście. W źródłach współczesnych nie ma żadnego punktu oparcia dla przypuszczenia, jakoby rada miejska miała coś stanowić w kwestyi zamieszkania Żydów w mieście. Zdaje się, że nawet w miastach lub wsiach prywatnych wolno było Żydom osiedlić się bez osobnego przyzwolenia tenutaryuszy tych dóbr. Przemawia za tem okoliczność, że przez cały wiek XV Żydzi po wsiach i miastach prywatnych osiedleni podlegali na równi z Żydami, mieszkającymi w dobrach królewskich — bezpośrednio władzy królewskiej względnie wojewodzińskiej. Stan ten zmienia się dopiero w r. 1539 na podstawie statutu Zygmunta I, którym król rzeka się na rzecz tenutaryuszy jurydykcyi, jak i opłat, pobieranych dotąd od Żydów przebywających w dobrach prywatnych¹³.

Imigracya żydowska z krajów zachodnich nie wносиła do Polski elementów, zasobnych w większe kapitały. Trudno je przypuścić u tak gruntownie ograbionych z majątków, jak Żydzi hiszpańscy, niemieccy, czescy

¹² Caro: Liber cano. Ciolek Nr. 30. T. Wierzbowski l. c. I Nr. 1245, 1276. Z r. 1518 znany jest podobny glejt Zygmunta I, pozwalający osiedlić się w Polsce Żydom czeskim, Jakóbowi i Lazarowi. (Berszadzki: Rj. archiw III, Nr. 109.)

¹³ „Qui nobiles in oppidis aut in villis suis iudaeos habent, per Nos licet, ut soli ex eis fructus omnes et emolumenta percipiant iusque illis arbitrato suo dicant: verum ex quibus iudaeis nullum ad nos commodum pervenit, eos uti iure iudaeorum non permittimus per nos et antecessores nostros concessio, neque de iniuriis eorum deferri ad nos volumus, ut ex quibus nullum commodum sentimus, huiusmodi nullum in nobis praesidium habeant collocatum.“ (Arch. kom. hist. T. VI, p. 364.)

i ślascy. Były natomiast wśród nich żywioty o wysokim poziomie kultury, rozległej wiedzy i znajomości gospodarki pieniężnej. Dostarczyły Polsce poszukiwanych lekarzy, obok niezmordowanych pracowników, których trud wydierał glebę lasom dziewiczym a w miastach życie rozwijał targowe.

O rozmiarach imigracyi żydowskiej świadczy najwymowniej ogromna ilość miast i miasteczek, w których Żydzi w wieku XV pozakładali swe gminy.

Jaskrawo to występuje na tle czasów dawniejszych. Gminy żydowskie w Polsce w XIV w., występujące w ówczesnych źródłach policzyć można na palcach: Poznań, Kalisz, Pyzdry, Kopaszew — Kraków, Sandomierz — Lwów, na Mazowszu zaś Warszawa.

Poniżej podajemy tabelę, ilustrującą nam terytorjalne rozmieszczenie Żydów w wieku XV. Daty wskazują, najwcześniejszą znachodzącą się w źródłach wzmiankę o pobycie Żydów w danej miejscowości. Pomijamy gminy żydowskie znane już w XIV w. oraz osadnictwo Żydów po wsiach, o którem mowa będzie w następnym rozdziale.

		14	
Wielkopolska		Rok.	Rok.
1. Gniezno	1479	4. Łęczycza	1453
2. Szamotuły	1403	5. Konin	1418
3. Sieradz	1453		

¹⁴ ad 1: T. Wierzbowski l. c. I, Nr. 1488, por. też Pawiński: Teki II, p. 9 (rok 1484), E. Rykaczewski l. c. p. 291 (R. 1494).

ad 2: Piekosiński: Zapiski sąd. Wielk. z XV w. Nr. 433.

ad 3 i 4: O Żydach w Sieradzu i Łęczycy wspomina wstęp do zatwierdzenia przywileju tzw. Bolesława-Kazimirskiego — przez Kazimierza Jagiell. w r. 1458.

ad 5: Teki Pawińskiego IV, Nr. 5580.

Kujawy		Rok.		Rok.
6. Brześć kujawski		1453	16. Tarnów	1445
7. Włocławek		1453	17. Lublin	1475
8. Innowrocław		1487	18. Jasło	przed 1468
9. Nieszawa		1487		
10. Kłodawa		1487	Mazowsze	
			19. Płock	1474
Małopolska			20. Łomża	1494
11. Bochnia		1445	21. Gostynin	—
12. Zator		1429		
13. Krosno	przed	1434	Pomorze	
14. Proszowice		1500	22. Gdańsk	1423
15. Sącz	przed	1469	23. Cerekwica	1454

ad 6 i 7: podobnie jak ad 3 i 4.

ad 8—10: Teki Pawińskiego II, p. 169.

ad 11: Helcel II, Nr. 3230, 3356.

ad 12: ibidem Nr. 2231.

ad 13: Caro: Liber canc. Ciolek Nr. 30

ad 14: Advocatiata Cracov. 1499—1500 p. 533. — Abraham de Prosnycze.

ad 15: Codex dipl. Un. Cracov. II, Nr. 233 (Abraham de Sandecz).

ad 16; Akta grodz. i ziem. XIV, Nr. 1550 (Kaleph de Tarnow) obacz też: Archiwum Sanguszków II p. 272 (rok 1498).

ad 17: Długosz ad annum 1475.

ad 18: Helcel II 8934: Jonas iudeus de Jasło.

ad 19: Kodeks dyplom. Mazowsza Nr. 228.

ad 20: Monumenta medii aevi XVIII p. 62.

ad 21: Ulanowski: Libri formularum XV saec. Nr. 162.

ad 22: O Żydach w Gdańsku wspominają źródła już począwszy od r. 1423. Por. T. Hirsch: Danzigs Handels- und Gewerbgeschichte (Leipzig 1858) p. 165, 176—177 etc. Anonim (Stein): Zur Geschichte der Juden in Danzig (Monatschrift für Gesch. u. Wissenschaft des Judent. hrsg. von Frankel, 1857) p. 209 etc.

ad 23: Bandtkie: Ius polonicum p. 266.

Wołyń		Rok.			Rok.
21. Łuck		1410	33. Gołogóry		1471
25. Włodzimierz		1423	34. Gródek		1444
26. Ostróg		1447	35. Halicz		1439
Ruś Czerwona			36. Hrubieszów		1440
			37. Jarosław		1464
27. Bełz		1439	38. Kamionka		1456
28. Busk		1454	39. Lubaczów		1498
29. Chełm		1492	40. Przemyśl		1440
30. Dolina		1472	41. Wojsławice		1445
31. Drohobycz		1404	42. Żydaczów		1460
32. Gliniany		1474			

ad 24; Czołowski: Pomn. dziej. Lwowa II, Nr. 236 (Jacobus de Luczko) porówn. też Archiw. Sanguszków IV, Nr. 26: Aktem lokacyjnym Łucka na prawie magdeburskiem z r. 1432 nadaje król m. i. Żydom łuckim takiesame swobody, jakie przysługują Żydom krakowskim i lwowskim.

ad 25: Helcel II, Nr. 1910, 2217 etc. (Isac de Włodimiria).

ad 26: Akta gr. i ziem. XIV, Nr. 1881, 1992 etc.

ad 27: Akta gr. i z. XIII, Nr. 1109.

ad 28: Helcel II, Nr. 4544.

ad 29: T. Wierzbowski l. c. I, Nr. 2192.

ad 30: Akta gr. i z. XV, Nr. 1157.

ad 31: Czołowski l. c. II; Nr. 9,

ad 32: Akta gr. i z. XV, Nr. 1324.

ad 33: ibidem XV, Nr. 3613.

ad 34: ibidem XIV, Nr. 1204, por. też ibidem Nr. 2704 (r. 1452)

ad 35: ibid. XII, Nr. 597, 857 etc.

ad 36: ibid. XIV, Nr. 142.

ad 37: ibid. XIII, Nr. 5366.

ad 38: ibid. XIV, Nr. 3586.

ad 39: A. Prochaska: Materiały archiwalne (Lwów 1890) Nr. 217.

ad 40: Akta gr. i z. XIV, Nr. 142 (Auchim de Premisla); prostujemy tu M. Schorra: Żydzi w Przemyślu p. 2, który uważa A. g. i z. XIII, Nr. 2819 (Rok 1446) za najwcześniejszą wzmiankę o pobycie Żydów w Przemyślu.

ad 41: Akta gr. i z. XIV, Nr. 1546.

ad 42: ibid. XIII, Nr. 4507, XII Nr. 3014.

	Podole	Rok.
43.	Buczacz	1500
44.	Kamieniec podol.	1465
45.	Międzyboż	1500

Dla uzupełnienia obrazu osadnictwa Żydów w Polsce w XV w. podnieść należy ciekawy szczegół, że w Krakowie i Lwowie istniało wówczas po kilka zupełnie odrębnie zorganizowanych gmin żydowskich. I tak pojawia się w Krakowie pod koniec XV wieku obok gminy Żydów polskich osobna korporacja Żydów czeskich¹⁵. Ulokowały się one pod koniec XV wieku obie na Kazimierzu pod Krakowem. Poprzednio istniały 2 gminy żydowskie, jedna w Krakowie, druga zaś na Kazimierzu, ostatnia, na długo przed r. 1491, z którą to datą kronikarze polscy łączą przeniesienie Żydów krakowskich na Kazimierz¹⁶.

Żydzi lwowscy zorganizowani byli w 3 odrębne gminy: 1) gmina miejska (*communitas Judaeorum intra moenia civitatis*), 2) starsza od pierwszej gmina przedmiejska (*in suburbio a Cracovia dicto*) wreszcie 3) gmina *karaińska* czyli *karaimska*, osiedlona razem z jedną gminą tzw. *rabaniczną* na przedmieściu krakowskim¹⁷.

Na bardzo znaczny wzrost ludności żydowskiej w XV

ad 43: *ibid.* XV, Nr. 3088.

ad 44: *ibid.* XIX, Nr. 2820.

ad 45: *ibid.* XV, Nr. 3093, IX, Nr. 143 etc.

¹⁵ Por. Berszadzki: *Russko-jewrejski Archiw* III, Nr. 63.

¹⁶ O osiedleniu się Żydów na Kazimierzu obacz rozdział XVI.

¹⁷ Por. M. Bałaban: *Żydzi lwowscy na przełomie XVI i XVII wieku*, p. 3–6. Ponadto *Akta gr. i z.* XV, Nr. 1418 (Rok 1475): „*Venientes Judei suburbii castri Leop. recognoverunt dicti Caraymowye, quia Judeos dictos Rabany eiusdem eciam suburbii castri Leop.*“ etc.

wieku wskazuje utworzenie „senioratu generalnego“ w Mało- i Wielkopolsce już z początkiem XVI w.¹⁸, tj. wyższej żydowskiej zwierzchności administracyjnej, której kompetencja obejmowała obok Żydów mieszkających w głównych miastach, także i gminy żydowskie w miastach drugo- i dalszorzędnych.

Decyusz (początek XVI wieku) konstatuje, że na Rusi i Podolu ludność żydowska była o wiele liczniejszą, aniżeli ludność ormiańska¹⁹.

¹⁸ M. Schorr: Organizacja Żydów w Polsce p. 11.

¹⁹ Decyusz: De Sigismundi regis temporibus: „Caeterum apud Roxolanos et Podolitas sunt Rutheni...; partim occupant Armeni, sed multo plus perfida gens Judaeorum incolit.“

ROZDZIAŁ XI.

Udział Żydów w kolonizacji wiejskiej na Rusi w XV wieku.

Znacznie wyludnionym krajem były ziemie ruskie, gdy je królowie polscy objęli. Dzięki umiejętnie prowadzonej polityce populacyjnej Ruś już w XV wieku mogła pod niejednym względem zrównać się z prowincjami zachodnimi. Do pracy kolonizacyjnej wprężone tu zostały siły ekspansywne Polski, które nie mając ujścia ku Zachodowi, szły odtąd stale na Wschód. Złoty to był okres dla Rusi. Mimo ciągłych walk z Tatarami, z którymi wojna była tu chlebem powszednim, niestrudzenie pracowano nad zakładaniem wsi i miast, nad karczowaniem lasów dziewiczych i rozwojem życia handlowego. W pracy łączyło się rycerstwo z mieszczaństwem polskim oraz napływową ludnością niemiecką. Wprężnięci zostali do niej i Żydzi tak ci, którzy od dawien dawna na ziemiach ruskich mieszkali, jak i te elementy żydowskie, które tu pod koniec XIV wieku i przez cały wiek XV tłumnie przybywały.

Polityka populacyjna królów polskich w odniesieniu do ziem ruskich polegała głównie w tem, że majątki ziemskie puszczała w wolny obrót. Ziemia ruska uchodziła za własność monarchy, którego lennikami byli bojarowie-rycerze.

Wcześniej już przekonali się władcy polscy, że wolny obrót ziemią — zwłaszcza o ile rozchodzi się o ziemię,

którą należało dopiero wydzierać lasom i zaludniać pracownikami — nadaje jej wartość zamienną, zachęca kolonistów do tłumniejszej imigracji i do podniesienia wartości ziemi przez lepszą uprawę. To też swoje majątki ziemskie (tzw. królewszczyzny) puszczała w ręce prywatne już to drogą darowizny, już to drogą zastawu i oddania ich w używanie kredytorem aż do zupełnej zapłaty długu¹. Były to dwa głównie stosowane środki mobilizacji ziem królewskich. Użyto ich i przy wciągnięciu Żydów do pracy kolonizatorskiej na Rusi.

Spory snop światła na udział Żydów w kolonizacji wiejskiej rzucają dzieje *Wołczka*, (zwanego „Czolner“ = Celnik) znanego nam już kredytora Władysława Jagiełły. Ciekawy to typ średniowiecznego Żyda polskiego: na trzech równocześnie polach rozwija swą działalność, jednoczy w swej osobie możnego bankiera, ruchliwego kupca i niestrudzonego kierownika kolonizacji wiejskiej. Nazwaliśmy go postacią typową: boć przecież i ci wszyscy lichwiarze żydowscy, jacy uprawiali swe interesa między szlachtą, niejednokrotnie obok swojej kredytowej podjąć musieli także i działalność na roli już to jako dzierżyciele zastawionych majątków, w które zostali wwiązani, już to jako właściciele zajętych w drodze egzekucyi dóbr ziemskich. Trudno nam przy tej sposobności nie wspomnieć o owym Żydzie — mieszczańskim, uwijającym się z początkiem XV wieku na targu lwowskim, który śnać nie bez przyczyny paradował nazwą swą: *Chłopko* (Cloppko)².

¹ Por.: Przedmowa wydawców do XVII tomu aktów grodzkich i ziemskich. A. Stadnicki: *Ziemia lwowska za rządów polskich w XIV i XV w.*, p. 3, 17 etc. K. Rakowski: *Wewnętrzne dzieje Polski* (1908) p. 108 etc.

² A. Czołowski: *Pomniki dziejowe Lwowa*, T. III, Nr. 9, 13. (*Chłopko Judeus*).

Lecz wracajmy do Wołczka.

W r. 1423 ustanawia go Władysław Jagiełło wójtem wsi Werbiż (w pobliżu Sanibora), lokując zarazem wieś na prawie niemieckiem. Mieszkańcy wsi mają we wszystkich sprawach karnych, tak ciężkich jak i lżejszych, odpowiadać przed soltysem; ten ostatni zaś przed Wołczkiem lub wprost przed królem³.

Dzięki swej obrotności, ogłędności i rutynie w sprawach gospodarki⁴ cieszył się Wołczko szczególnem zaufaniem monarchy. Toteż już w dwa lata po ustanowieniu go wójtem w Werbiżu — nadaje mu drogą dożywotniej darowizny w pobliżu wsi onej leżące pustkowie Werbeża, aby je osiedlił kolonistami i założył tu nową wieś⁵: Wołczko wywiązał się ze swego zadania w bardzo krótkim czasie. Pod kierownictwem żydowskiego tego lokatora zewsząd płynęli do Werbeży ochoczy pracownicy. Że między nimi nie brakło i żydowskich kolonistów, wnioskować możemy z następujących okoliczności:

1. Lokator był Żydem.
2. W kwestyi pochodzenia, stanu i płci kolonistów zostawił monarcha Wołczkowi wolny wybór⁶.
3. Żydzi mieszkali naówczas na Rusi nie tylko po miastach, ale i po wsiach.

Już w r. 1427 było pustkowie Werbeża zaludnione. Wołczko założył wieś a król przenosi ją na prawo niemieckie. Żyd-lokator otrzymuje wójtostwo, ponadto na-

³ Akta grodzkie i ziemskie II, Nr. 42.

⁴ „— de industria igitur circumspeccione et providencia Wołczkonis Judei nostri theolonatoris leopoliensis plurimum confidentes“ etc. Akta gr. i z. II, Nr. 45.

⁵ ibidem.

⁶ „(Wołczko) ...posset hominibus cuiuscunque status aut sexus condicionis et generis collocare et villam novam erigere“ (ibidem).

daje mu władca jako wynagrodzenie jego zachodów 2 łany niemieckie, 2 łąki, dom, młyn i rybny staw. Zarazem miała należeć do niego, jak i jego dziedziców $\frac{1}{3}$ część opłat sądowych i $\frac{1}{6}$ część wszelkich innych dochodów nowozałożonej wsi.

W zamian za to spadał na Wołczka obowiązek dostarczenia konia wartości 3 kop. podczas każdego zbrojenia na ziemi ruskiej — oraz dostawienia na dwór królewski $\frac{1}{3}$ części wymielonej w jego młynie mąki. Od innych, zwyczajnie na lokatorze ciążących obowiązków był zwolniony.

To szczególne wyróżnienie Wołczka, uzasadnia monarcha słowy: „iżby (Wołczko) tem łacniej dał się ugiąć darami Naszego Majestatu; niechaj pozna się na swoim zaślepieniu i wróci na łono świętej wiary chrześcijańskiej, oraz do jasności wiecznego światła”⁷.

Okruchy, które spadały dla Wołczka „ze stołu szczerobliwości królewskiej” (w dokumencie czytamy słowa: „micae quae cadunt de mensa liberalitatis Regiae), nie zdołały przemówić do jego przekonania. Wołczko wytrwał w wierze swych przodków; nie przeszkadzało to jednak bynajmniej królowi, by i nadal korzystał z wyszkolonych jego zdolności i wybitnych usług.

Wołczko w dalszym przebiegu swej działalności kolonizatorskiej zakłada wieś Karcz, gdzie w r. 1427 dzierży godność wójta⁸. Acz brak nam wyraźnych dowodów, to jednak śmiało możemy przypuścić, że trudem Wołczka bardzo pokaźna ilość wsi ruskich rosła i kwitnęła. Wskazują na to dość często znachodzące się

⁷ „...Ut eo promciior reddetur Munificencie nostre dotibus... a sue cecitatis errore revocari et reduci ad cognicionem sancte fidei katolice et eterni luminis claritatem valeat atque possit”... Akta grodzkie ziem. II, Nr. 46.

⁸ Akta gr. i ziem. II, Nr. 49.

w źródłach z pierwszej połowy XV wieku nazwy wsi, jak: Wołczkow, Volkowa, Volkow, Wołczkowce⁹. Wywodzą się one niewątpliwie od nazwy ich lokatora i prawdopodobnie też właściciela Wołczka.

Działalność jego po wsiach ruskich była solą w oku kleru polskiego. Nie mogło duchowieństwo pogodzić z przepisami kościelnymi, iżby Wołczko wykonywał jurysdykcję nad tymi chrześcijańskimi kolonistami, których zrazu jako lokator, później jako wójt osadzał w powierzonych mu do populacyi dobrach królewskich.

Kapituła lwowska zwraca się tedy do króla, apeluje do jego chrześcijańskiego serca, robi mu wyrzuty z powodu „przewiarstwa“ Wołczka, uzyskuje wreszcie przyzwolenie monarchy na wykupno wójtostwa w Werbiżu z rąk Żyda. Istotnie nastąpiło to w roku 1432. Wołczko otrzymał od kapituły cenę 50 grz. Poprzednio (r. 1427) sprzedał był swe wójtostwo we wsi Karczu — Hanuszowi Linkowi za 40 grzywien.

W tym samym jeszcze roku (1432) zgodził się Władysław Jagiełło na akt, którym kapituła archikatedralna lwowska wykupuje od Wołczka wieś Werbiż za 150 grzywien¹⁰.

Czy wpływy duchowieństwa z równym skutkiem wyparły były Wołczka i z innych wsi, przez niego założonych, niewiadomo.

Przykład Wołczka wymownie świadczy, że może zbyt jednostronnem jest zakorzenione w dotychczasowej literaturze historycznej zdanie, jakoby Żydzi polscy nie brali udziału w gospodarce rolniczej już to dla prawnych zakazów (w źródłach aż pod koniec XV w. nie mogliśmy ich odkryć) już to, że nie skorzyli byli do rolnictwa.

⁹ Akta gr. i ziem. XII, Nr. 219 (anno 1437) Nr. 821 (anno 1437) Nr. 1069 (anno 1443).

¹⁰ Akta gr. i ziem. II, Nr. 49, 53, 55, 58.

Na ogół daje się skonstatować, że działalność Żydów na polu rolnictwa polskiego była, jakkolwiek nie tak wybitna — co prawda — jak na polu handlu i gospodarki kredytowej, to jednak dość poważna.

Wskazują na to obok przytoczonych danych liczne wzmianki o wsiach żydowskich, zwanych Zidow, Żydowska Wola, Żydatycze, Kozarze etc. a rozsianych po całej Polsce¹¹.

Nie należy też zapominać i o tem, że praktyka pożyczania na zastaw nieruchomości częstokroć wprowadzała Żydów w posiadanie dóbr ziemskich.

Praktyka ta była w wieku XV-ym uprawianą przez Żydów na rozległą skalę, acz nie tak wielką, jak w XIV wieku. Będzie o niej mowa przy innej sposobności.

Dopiero pod koniec XV-go wieku spotykamy się z pierwszym prawnym zakazem, zabraniającym Żydom skupywanie roli. Odnosna uchwała zapadła na sejmie w Piotrkowie w r. 1496¹².

Czy jednak znalazła zastosowanie w życiu, wydaje się nam bardzo problematyczne, choćby ze względu na wiadomości, podane przez żyjącego na skłonie XV wieku kronikarza Miechowitę (II Ed. 1521). Pisząc o Żydach znachodzi on trzeci rodzaj Żydów, nie lichwiarzy, lecz rolników i kupców na Rusi, którzy nieraz są przełożonymi cel i komór.

Istotnie też księgi sądowe z XV wieku wcale często wspominają o siedliskach i gruntach żydowskich, co ciekawsze, leżących nie w mieście, ale na terenie wiejskim¹³.

¹¹ Porównaj Rozdział IV tej pracy.

¹² Volumina legum I B. p. 254.

¹³ Akta gr. i ziem. XVII, Nr. 3282: Adel Judea ...vendidit eream suam in ripa fluvii San provido Moyse Judeo...“; por. też Ak. gr. i z. XIV, Nr. 1943 (między „possessiones“ Żyda hrubie-

Podobne stosunki istniały i na Litwie, gdzie Żydzi tak w XIV-tym, jak i przez cały wiek XV całkiem swobodnie posiadali na własność wsie i grunta wiejskie¹⁴.

szowskiego Izaczka Sokołowicza wymieniony tu „ager“), porównaj też Akta gr. i z. XII, Nr. 3014, 4401, XV Nr. 3551 etc.

¹⁴ Berszadzki: Litow. Jewrei 238—242, etc.

ROZDZIAŁ XII.

Handel żydowski.

I.

(Od 1350 do r. 1485).

Nawiązując do przedstawionych poprzednio¹ przez nas stosunków handlowych, utrzymywanych przez kupców żydowskich w krajach słowiańskich, ustalamy następujące ważne momenta tego handlu:

1. Antagonizm handlowy wskutek rozwoju miast zachodnio-europejskich w XII i XIII w. — skłania en-grossistów żydowskich na Zachodzie do prowadzenia handlu w kierunku krajów wschodnich.

2. Handel żydowski na Wschodzie sięga w w. XIII (jak to z zupełnie wiarogodnych źródeł wynika) do Konstantynopola, wiedzie zaś przez kraje słowiańskie i Bułgarię na południe. Ogniskuje się w krajach słow. na Wschodzie w Kijowie, na zachodnim zaś zrębie w Pradze. Główne artykuły, jakie wożą kupcy żydowscy, stanowią: towar wschodni (pieprz, szafran etc.), wino, sól, prawdopodobnie i niewolnicy.

3. Handel ten wiedzie transito przez Ruś i Polskę na Zachód do Niemiec (por. wzmianki, podane przez Majera z Rotenburga, autora „Or-sar“ etc.).

4. W I połowie XIV w. dają się źródłowo wykazać

¹ Por. Rozdział V i VI.

stosunki handlowe Żydów polskich z Węgry. O handlu ich ze Wschodem głucho. Mimo braku wyraźnych danych źródłowych trudno przyjąć, iżby był zamarł, tem bardziej, że w II połowie XIV w. i przez cały XV wiek był przez Żydów na znaczną skalę prowadzony.

5. Wykluczony był handel Żydów polskich w kierunku Prus krzyżackich z powodu edyktu z r. 1309, zabraniającego Żydom pobytu w krajach Zakonu. Zakaz ten stoi w związku z tą okolicznością, że Zakon niemiecki, nie ograniczając się do zajęć, jakie na niego wkładał płaszcz mnicha, bierze się w XIV wieku do handlu i rozwija swą gospodarkę od Lwowa aż po Flandryę i Francję².

Handel Żydów ze Wschodem³, prowadzony przez nich transito przez kraje polskie w XIII wieku i kilka wieków wstecz, wspierały w XIV w. tak często udzielane Żydom przywileje królów polskich.

Zaznaczamy, że wszelkie przywileje żydowskie, zatwierdzone przez Kazimierza Wielkiego w latach 1334, 1364 i 1367, przez Władysława Jagiełłę dla Żydów lwowskich w r. 1387, jak i słynny przywilej Bolesława-Kazimirski — zawierają postanowienia, zapewniające Żydom swobodę podróżowania po całym państwie. Chronią ich przed nadużyciami poborców ceł (B I § 12, B II § 12, B III § 17) i zagrażają tym ostatnim w razie ściągania od Żydów większych ceł, niżli je opłacają kupcy chrześci-

² S. Kutrzeba: *Handel Polski ze Wschodem w wiekach średnich* (Kraków 1903) p. 28.

³ Za zwyczajny frazes uważamy zdanie Kutrzeby (ibid. p. 7), jakoby do XIII wieku „o wielkich ogniskach handlu w głębi Azji wiedzieli Europejczycy chyba tylko z powieści“. Wskazujemy na nasze wywody o handlu Żydów europejskich ze Wschodem aż do końca XII wieku w pracy naszej: *Anfänge des jüd. Kapitalismus* (p. 15—33) oraz w początkowych rozdziałach niniejszej pracy.

jańscy, karą, jaka spotyka rozbójników (ut praedo... puniatur) [B I i B II § 13, B III § 18]. Również stanowią, że handel żydowski artykułami spożywczymi niema doznawać żadnych przeszkód (B I 36, B II 37, B III § 45 i § 46); mincarzom zaś państwowym zakazują Żydów przytrzymywać pod zarzutem fałszowania monety — wyjąwszy, jeśli uczynią to w asystencyi delegata królewskiego (nuncius), wojewody albo kilku nieposzlakowanych mieszczan (B I 34, B II 35, B III 43).

Dodajmy do powyższych przywilejów ważne rozporządzenie aktu lokacyjnego dla Lwowa z roku 1356, zapewniające Żydom autonomię i zostawiające im do woli odwoływanie się do prawa niemieckiego⁴, — ponadto zatwierdzenia swobód przysługujących Żydom lwowskim, przez królową Jadwigę w r. 1387, Władysława Jagiełłę w r. 1387 i 1424⁵ — w końcu rozszerzenie praw tych i na Żydów, osiedlonych na Wołyniu (r. 1432)⁶. Oto ramy prawno-publiczne, w jakie ujęta była działalność kupiecka Żydów na przełomie XIV i XV wieku. Oczywiście, że tak ważne koncesyje handlowe, jak autonomia w sprawach wewnętrznych Żydów, zupełne wyjęcie ich z pod prawa niemieckiego i temsamem z pod jurysdykcyjnej zależności od rad i ław miejskich, złożonych z konkurencyjnego dla Żydów żywiołu kupieckiego, wreszcie swoboda podróżowania i równouprawnienie in puncto ceł — były ważnymi, bodaj czy nie najważniejszymi czynnikami rozwoju handlu żydowskiego na ziemiach polskich. Z innych niemniej ważnych momentów, które sprzyjały rozwojowi handlu ży-

⁴ Akta gr. i z. III, Nr. 5.

⁵ *ibidem* Nr. 42, 98.

⁶ *Monumenta mediaevi hist.* T. II. Pars I, Nr. 82: W r. 1432 nadaje Wł. Jagiełło Żydom ziemi. łuckiej „ius... tale, quale habent Iudaei... in civitatibus nostris Cracoviae et Leopoliensi degentes...”

dowskiego, zwłaszcza w rozpatrywanym tu okresie, podnosimy następujące:

a) przychylnie stanowisko szlachty wobec Żydów, których proteguje nie tylko jako swych kredytorów, ale i jako jeden z środków walki przeciw mieszczaństwu, złożonemu w przeważnej części z Niemców. Polityka szlachecka w odniesieniu do Żydów i mieszczaństwa, dałaby się ująć w krótką zasadę: *similia similibus*! Handel mieszczan, źródło ich bogactw a zawiści szlachty, starała się ostatnia zwalczać między innymi handlem Żydów, których bogactwa nie były dla szlachty o tyle niebezpieczne, że każdej chwili mogła się u nich zapożyczać; ponadto protekcja Żydów suto się szlachcie opłacała. — Zmienia się ta sytuacja dopiero w II-giej połowie względnie pod koniec XV wieku, kiedy to rody szlacheckie na własną rękę zabicrają się do handlu na większą skalę.

b) Walka ekonomiczna mieszczaństwa z Żydami była utrudniona brakiem odrębnej korporacji handlowej, która miała na celu obronę kupiectwa. Tak silnych organizacji, jak gildie kupieckie na Zachodzie (nie wspominając już o Hanzie), na ziemiach polskich zupełnie nie spotykamy przez całe średniowiecze. Pierwszy ślad kongregacji kupieckiej sięga w najpotężniejszym mieście handlowym w Polsce, jakim był Kraków, dopiero r. 1410 — wszakże o jakiegokolwiek jej żywotności nic nie słychać⁷. We Lwowie brak nawet tych najmniejszych związków handlowych, jakie w Krakowie tworzyły spółki kupieckie. Handel polegał tu wyłącznie na siłach jednostek⁸. Wprawdzie brak organizacji kupiec-

⁷ Por. S. Kutrzeba: *Handel Krakowa w wiekach średnich* (Kraków 1902) p. 163.

⁸ Kutrzeba: *Handel Polski ze Wschodem* p. 97—98.

stwa polskiego zastępowała po części rada miejska, w której długie czasy prym wiedli kupcy; lecz niezapominajmy, że Żydzi nie stali w żadnym stosunku zależności od rady⁹, ponadto mogli jej — o ile horoskop — pieniądź zapowiadał się pomyślnie — przeciwstawić opiekę króla i wojewodów.

c) Wielką wagę przywiązujemy do solidarności Żydów polskich, której przykładów dostarczają nam średniowieczne księgi sądowe bez liku. Wspominamy tylko o nader licznych wypadkach rękojemstwa pospólną ręką, polegającego na tem, że Żydzi tejsamej gminy przyjmują poręczenie za danego Żyda. Częstokroć wśród rękojmi za jednego Żyda figuruje cała lista jego współwyznawców, pomiędzy którymi napotkać można Żydów z różnych okolic¹⁰. — Dodajmy do tego silną organizację Żydów, jaka rozwijała się pod wpływem skrzętnego odgraniczania ich od reszty społeczeństwa i dzięki autonomii gmin żydowskich w sprawach wewnętrznych, wkońcu żywe stosunki między poszczególnymi gminami żydowskimi — przeciwstawmy temu brak jakiegokolwiek organizacyi miast polskich¹¹, któraby

⁹ Pewien wyjątek od tej zasady stanowi Lwów. Mieszczanie lwowscy twierdzili, że kupcy „obcy“ (a więc Grecy, Ormianie oraz niechrześcijanie Żydzi, Saraceni, Turcy) podpadają pod sąd rady lub ławy, gdzie sądzono według prawa magdeburskiego. Z drugiej znów strony kuszą się starostowie o to, aby ludność nierdzenną lwowską poddać pod swój sąd tj. grodzki. — Poraz pierwszy pojawia się ta kwestya około r. 1440. W r. 1444 załatwia król spór powyższy w ten sposób, że „obcych“ kupców (wyraźnie między nimi wylicza i Żydów) poddaje wyłącznie sądom miejskim tak tych, którzy przybywają z Polski, jak i przychodzących do Lwowa z zagranicy. Akta grodz. i ziem. T. V, Nr. 104. Por. też Kutrzeba: Handel Polski ze Wschodem, Rozdział VII.

¹⁰ Por. Helcel II, Mr. 1841, 1842, 3984, 4189. Akta ziemskie i grodzkie: XIV, Nr. 142, 2982, XV, Nr. 1645, XIX, Nr. 2830 etc.

¹¹ Kutrzeba: Handel Krakowa p. 164.

pozwalala na wspólne działanie, a będziemy mieli jedną z wielu ważniejszych przyczyn, dla jakich walka konkurencyjna mieszczaństwa polskiego z Żydami była w wysokim stopniu utrudniona. Szukać też należy w powyższym zjawisku najważniejszego motywu, dlaczego mieszczaństwo polskie nie walczyło z Żydami na całej linii, ale staczało z nimi partykularne boje. Dopiero z początkiem XVI wieku spotykamy pierwsze ślady komunikowania się miast ze sobą w sprawie handlu żydowskiego.

d) Podnieść dalej należy stanowisko królów polskich wobec mieszczaństwa i Żydów. Znakomity badacz średniowiecznego handlu polskiego, prof. Kutrzeba akcentuje częstokroć w swoich pracach, że wyjąwszy odosobniony wypadek za Kazimierza Wielkiego (zamknięcie Rusi w r. 1353 dla kupców niepolskich) — monarchowie polscy naogół nie prowadzili żadnej celowej polityki handlowej. Wszelkie zarządzenia handlowe królów były stale wynikiem prośb mieszczaństwa, które dla przeprowadzenia swych zamiarów podnosiły zwykle wielkie ciężary. Interesy stanu kupieckiego podporządkowuje monarcha względem politycznym, choćby te nie miały równej wagi¹². Uprzytomnijmy sobie teraz stosunek króla do Żydów, tych podór skarbcia królewskiego. Rzecz jasna, że władca polski, któremu zresztą nie wiele zależało na miastach, nie był zbyt skwapliwym, by udzielić mieszczaństwu takich koncesyji handlowych, któreby zasadniczo kolidowały z interesami Żydów. W przeciwnym bowiem razie znikłyby względnie znacznieby spadły owe wysokie sumy, jakich servi camerae dostarczali królowi w formie opłat lub pożyczek. Z taką zaś ewentualnością trudno było się pogo-

¹² Kutrzeba: *Handel Krakowa etc.* p. 75.

dzić zwłaszcza Jagiellonom, ustawicznie walczącym z powodu swej hojności i lekkomyślności z kłopotami finansowymi i trapiącym w dodatku bardzo słabym kredytem osobistym.

e) Wkońcu zwracamy uwagę na długi łańcuch gmin żydowskich, rozsianych po miastach i miasteczkach a sięgających od najdalejzego Zachodu krajów polskich przez Ruś i Wołyń na Podole, stąd zaś na dalszy Wschód do osad czarnomorskich, względnie na południowy Wschód do Konstantynopola. Były to równocześnie ważne stacje handlowe dla kupców żydowskich, gdzie mogli od swych współwyznawców zasięgnąć różnych informacji o targach, drogach, cenie towarów i t. d. Okoliczność ta stanowiła dla Żydów ważną predyspozycję, zwłaszcza o ile chodziło o handel z dalszym Wschodem; do krajów wschodnich mogli kupcy żydowscy, liczący na usługi swoich odległych współbraci śmielej skierować swe kroki, niżli chrześcijanie.

Ponadto predystynowała handlarzy żydowskich w handlu ich ze Wschodem, wiekowa tradycja i dokładniejsza znajomość stosunków wschodnich, niżli to możliwe było np. u kupców niemieckich, którzy głównie uwijali się na targach polskich.

Po tych ogólnych uwagach przejdźmy do historii handlu żydowskiego w okresie od r. 1350–1485. Przedewszystkiem usprawiedliwienie daty końcowej: r. 1485 obraliśmy jako słup graniczny epoki, dla której absolutnie nie dają się wykazać źródłami jakiekolwiek ścisnienia handlu żydowskiego. Ugoda kupców krakowskich z radą miejską z r. 1485, rozdzielająca dokładnie granice uprawnień pierwszych, jest najstarszym znanym w Polsce dokumentem, ograniczającym handel żydowski. Stanowczo nie możemy się przyłączyć do zdania Kutrzeby, jakoby umowa ta była ustaleniem w formie

pisanej tego, co poprzednio opierało się na zwyczaju. Uważamy to za zbyt sielankowe tłumaczenie jej genezy¹³. Sądzymy przeciwnie, że poprzedzają ją długie zapasy o przewagę handlową między mieszczaństwem krakowskim a Żydami. Wystarczy tylko wskazać na dzieje ugody z r. 1485 (o których później obszerniej będziemy traktowali), aby dojść do przekonania, że jak po r. 1485 przez długie lat dziesiątki była li tylko czczą literą pisaną, której nie przestrzegano w życiu, tak też nie może uchodzić za wyraz tego, co było przed r. 1485.

Materyał, jaki objaśnia nam stosunki handlowe Żydów w okresie 1350—1485, stanowią prawie wyłącznie zapiski umów handlowych, znachodzące się w księgach sądowych. Podstawa to dość niepewna, zwłaszcza że wciąganie umów takich do ksiąg nie było nakazane jakąś normą prawną. Umowy handlowe dochodziły do skutku przeważnie ustnie i tylko przypadek sprawia, że je czasem spotykamy wśród zapisek sądowych. Jak więc z jednej strony z milczenia źródeł nie można snuć wniosków o braku podobnych umów, tak znów z drugiej

¹³ Mimo całego poszanowania, jakie mamy dla tak uczonych prac Kutrzeby, jak jego badania nad średniowiecznym handlem Polski — nie możemy się oprzeć wrażeniu, że kwestyę handlu żydowskiego traktuje stronniczo, starając się Żydów za wszelką cenę wtłoczyć wyłącznie w sferę lichwiarzy. Wynikają z tego czasem tak rażące sprzeczności, jak owo charakterystyczne resume (*Handel Polski ze Wschodem* p. 99): „Znaczenia dla handlu nie mają ani Tatarzy czy Saraceni ani Żydzi, których jeszcze do handlu nie dopuszczano”. Zaznaczamy, że twierdzenie to kładzie Kutrzeba pod datą 1488, chociaż w tejże samej pracy na kilku stronach przytacza długie wyciągi z konsulariów lwowskich dla zailustrowania handlu Żydów z Konstantynopolem i Kaffą między r. 1440 a 1480 (*Handel Pol. ze Wsch.* p. 59, p. 125—127), chociaż wreszcie na str. 125 powiada, że po upadku Konstantynopola nawiązują stosunki handlowe między miastem tem a Polską wyłącznie Żydzi.

strony na podstawie, jakiej zapiski dostarczają można tylko miniaturowy przedstawić obraz handlu.

* * *

Głównemi targowicami handlu ze Wschodem były na ziemi ruskiej i wołyńskiej w 2-giej połowie XIV w. i pierwszych dziesiątkach XV w. miasta: Lwów, Włodzimierz i Łuck. Tu też spotykamy o tym czasie wszystkich wybitniejszych kupców żydowskich, których działalność ilustrują nam księgi. Towar wschodni szedł z Rusi przez Polskę na Śląsk, który zaopatrywał się weń głównie we Wrocławiu. Stosunkom handlowym należy bezsprzecznie przypisać sporą ilość wzmianek o pobycie Żydów ruskich w Wrocławiu. I tak przebywali tu w 2-iej połowie XIV w. Żydzi Abraham, Efraim, Schabday, Clapicz, których miejsce pochodzenia źródła określają dodatkiem „de Russia“¹⁴. Stosunki handlowe, nawiązane przez Żydów ruskich z Wrocławiem (już przed r. 1352) skłoniły też niewątpliwie wielu zasobnych w kapitały Żydów wrocławskich, że starali się u królów polskich o giejty, celem uzyskania swobody podróżowania po krajach polskich i wożenia na Śląsk cennych i poszukiwanych artykułów wschodnich¹⁵.

Handel Żydów lwowskich i wołyńskich na przeło-

¹⁴ Por. H. Brann: *Juden in Schlesien*, Anhang III p. XVII, XVIII, XIX, XXVI, XLV.

¹⁵ Żyd wrocławski Kussiel posiada list żelazny od Władysława Jagiełły, do którego też odwołuje się o pomoc z powodu szyszan rady miejskiej we Wrocławiu (por. Brann, *ibidem* p. 102, Anhang III p. 53.) Podobnie otrzymali od Wł. Jagiełły giejt Żydzi wrocławscy Łazar i Nachem, którym w kilka lat później nadał Kazimierz Jagiełłończyk osobny „*salvus conductus*“, zwalnający ich od opłacania ceł przewozowych (Caro: *Liber c. Ciolek* Nr. 30, B. Ulanowski: *Libri formularum XV saec.* Nr. 170).

mie XIV i XV w. nie doznawał żadnych przeszkód ze strony mieszczaństwa. Sama nawet rada miejska we Lwowie stoi w bardzo ożywionych stosunkach handlowych z Żydami.

W r. 1385 dostarcza jej spółka Żydów lwowskich, Szlomy, Czewji i Jakóba wielkiego transportu pieprzu, bo około $73\frac{1}{2}$ kamieni, wartości przeszło 150 grzywien (= 2000 kor. wa.)¹⁶.

Wśród kupców wożących towary wschodnie do Lwowa szczególną ruchliwość okazują Żydzi wołyńscy. Sprowadzali oni swoje artykuły prawdopodobnie pośrednio przez Kijów, chociaż nie jest wykluczone, że podróżować mogli po towar wschodni przez Podole ku Kaffie tzw. drogą tatarską, znaną już w r. 1343. Wśród kupców wołyńskich na pierwszy plan wybija się Jakób Słomkowicz z Łucka tak rozległością swoich interesów, jak i bezpośrednimi swoimi stosunkami z magnatami polskimi i królem. Rajcy lwowscy bardzo często korzystają z jego usług. Sprowadzają od niego wielkie ładunki wosku, tak np. w r. 1410 — 32 pecies wosku, ważących 315 kamieni, których wartość dochodziła bardzo wysokiej sumy 315 kóp groszy lwowskich¹⁷. Wypłacają mu zaś jużto gotówką, jużto in natura: to posyłają mu „pro honoracione” — konia, to znów ryby, czapki etc.¹⁸.

Przez dzierżawę cła królewskiego w Łucku, wchodzi Jakób Słomkowicz w bezpośrednie stosunki z Władysławem Jagiełłą, za którego asygnatą dostarcza różnym osobistościom towarów lub gotówki¹⁹. Liczne węzły łączą go z Krakowem. Utrzymuje bliskie stosunki z mo-

¹⁶ Czołowski I, Nr. 247, 248, por. też Nr. 714 (r. 1389).

¹⁷ Czołowski II, Nr. 272.

¹⁸ ibidem II, Nr. 236, 268, III Nr. 43, 76 etc.

¹⁹ Piekosiński: Zapiski sąd. sandomierskie 1395—1444. (Arch.

carną rodziną bankiera nadwornego Lewka, która administruje domami jego, jakie posiada w Krakowie; skoligacony jest węzłami familijnymi z Żydem krakowskim Mardochejem — był to niewątpliwie pośrednik interesów handlowych Słomkowicza z miastem stołecznem Polski²⁰.

W pierwszych dziesiątkach XV w. dają się wogóle skonstatować ożywione stosunki Żydów wołyńskich z ziemią krakowską. Obok Jakóba Słomkowicza uwija się tu syn jego Izak, identyczny może z Izakiem z Włodzimierza, kupcem zaopatrzonym w glejt królewski; osiadłszy przed r. 1428 na Kazimierzu przy Krakowie, odbywa stąd częste podróże do krajów ruskich, sprowadza towary czasem na rachunek szlachty, bierze od niej zaliczki, obowiązując się pod twardymi warunkami dotrzymać zamówień. Jako opiekun synów po zmarłym Smilu, żydzie krakowskim († przed r. 1424) ściąga odziedziczone przez pupilów wierzytelności u szlachty i mieszczaństwa, co w jednym wypadku naraziło go na energiczny poturbunek ze strony pewnego rzemieślnika krakowskiego, aż w sprawę wdał się starosta za poleceniem samego króla²¹.

Z innych Żydów wołyńskich wspominają księgi krakowskie Symchę z Łucka, brata Żyda krakowskiego Smyła²².

Niemniej często zajeżdżali w stronę Krakowa kupcy żyd. ze Lwowa. Rachunki dworu Wład. Jagiełły wspominają pod r. 1394 o podróżach Żydów ze Lwowa do

kom. pr. VIII) Nr. 441 (R. 1407): u Jakóba z Łucka pobiera Derslaus z Łopatnej za asygnatą króla 10 grz. i tawtę.

²⁰ Codex dipl. univ. Cracov. I, Nr. 94, 96. Consularia Cracov. (1412—1449) p. 92, 181, 335.

²¹ Helcel II, Nr. 1910, 2217, 2223, 2320.

²² Helcel II 1982.

Krakowa, których za poleceniem króla goszczono w Proszowicach²³. Byli to widocznie dostawcy nadworni. A niebrakło ich wśród Żydów wschodnich ziem polskich. Znamy już jednego, Słomkowicza z Łucka. O wiele wybitniejsze jednak stanowisko zajmowali żupnik drohobycki Żyd Dzatko (Deytko) i celnik lwowski Wolczko Czolner. Księgi lwowskie roją się od zapisek, odnoszących się do dwóch tych kupców żydowskich.

Ci „*officiales nostri*“ (urzędnicy królewscy), jak ich tytułuje król w swych pismach odręcznych²⁴, to kupcy na wielką skalę, których Lwowianie przez wzgląd na ich handel z dworem królewskim respektować muszą. Z dalekiego wschodu wożą oni korzenie, jedwab i futra, handlują woskiem lwowskim, który cieszył się ustaloną opinią bardzo dobrego — sięgają też i na Zachód, gdzie zaopatrują się w sukna angielskie itp.²⁵.

Od r. 1435, odkąd zaczynają się zachowane do naszych czasów księgi grodzkie i ziemskie Rusi, z większą wyrazistością występuje wielobarwny obraz działalności handlowej Żydów na ziemiach polskich.

Rozjaśniają się też bliżej ich stosunki z koloniami czarnomorskimi i Konstantynopolem.

Towar wschodni dostawał się na Ruś przez cały wiek XV-ty z osad włoskich nad północnym brzegiem

²³ Monumenta mediae aevi T. XV, p. 268: „...Judeis equitibus Cracouiam de Lamborg ad mandatum dni Regis...“

²⁴ A. Prochaska: Materiały archiwalne (z Metryki Litewskiej) Lwów 1890, Nr. 53 (R. 1425).

²⁵ ad Dzatko por.: Prochaska l. c., Czołowski II, Nr. 158, ad Wolczko por. Prochaska l. c., Czołowski III, Nr. 377, (rajcy lwowscy pobierają od Wolczka 2 pecies wosku ważące 25 kam.) Nr. 432 (Wolczko dostarcza Mikołajowi Linderer 10 postawów sukna angielskiego; za asygnatą króla ma dostarczyć miastu Lwowowi „*subducturae popelicze*“, sukna, 3 postawy jedwabiu etc.), por. też Nr. 254, 285, 309, 342 etc.

Morza Czarnego (głównie z Kaffy i Tany) i z Konstantynopola. Wożono go dwoma głównymi traktami: jeden prowadził z osad czarnomorskich na północ wzdłuż Dniepru do Kijowa, stąd przez Wołyń (Włodzimierz lub Łuck) na Ruś Czerwoną; drugi to tzw. „droga tatarska“, prowadząca z Rusi przez Podole na Kamieniec, skąd zwyczajnie wzdłuż Dniestru szła podróż do Akermanu, wreszcie przez morze czarne do osad włoskich. Od r. 1440 spotykamy kupców żydowskich czy to z Rusi czy też z dalszego Wschodu, podróżujących obu wyżej nkreślonymi drogami.

Oto przed r. 1445 Żyd z Hrubieszowa Elias, wybrał się po towary wschodnie przez Łuck do Kijowa, skąd woził futra i konie ²⁶.

O ile wzmianka ta wskazuje na podróż Żydów ruskich do Kijowa, gdzie zaopatrywali się w artykuły Wschodu, o tyle znów nie brak w źródłach wskazówek, że i Żydzi Kijowscy w tym samym czasie nawiązali byli stosunki handlowe z ziemiami polskimi ²⁷. W handlu ze Wschodem, prowadzonym transito przez Polskę, biorą też udział Żydzi litewscy, którzy wozili swoje towary poprzez Mazowsze i Wołyń na południe ku Kamieńcowi podolskiemu i prawdopodobnie docierali aż do osad włoskich. Oto przed r. 1453 dwaj kupcy żydowscy z Trok, Abraham i Mordusz przewieźli towary wartości przeszło 1.600 flor. Towary te miał im zrabować syn kasztelana Kamienieckiego, Bartosz. Sprawa poszła przed króla, który oskarżonego uznał niewinnym ²⁸. Jakoż w 3 lata później pojawiają się skargi na

²⁶ Akta gr. i z. XIV, Nr. 1409. (Cum Elias Judeus de Hrubieszow in necessitate sua versus Kyoviam pergisset, ibique negotia sua disponendo in Luczsko applicuisset etc.)

²⁷ Por. Akta gr. i z. XIV, Nr. 1551 (r. 1445).

²⁸ Helcel II, Nr. 3521 (rok 1453).

Bartosza, natenczas już starostę w Kamieńcu, że kupcom żydowskim, podróżującym przez Podole, zabrał towary wartości 600 grzywien²⁹.

Z r. 1440 pochodzi pierwsza wiadomość o pobycie na ziemiach polskich Żydów z Kaffy. Znana nam jest bliżej działalność jednego z nich, Żyda Kalefa.

Handel jego sięga z początku wyłącznie Lwowa, gdzie już w r. 1442 na stałe osiada (Caleph Judeus de Capha alias de Leopoli). W ścisłych stosunkach stał Kalef z Żydem lwowskim Szachną, który o tym czasie dzierżał cła lwowskie. Dzięki licznym usługom, jakie oddawał Szachnie, zyskał Kalef zwolnienie od opłat cłowych. A była to ważna dla niego korzyść, skoro rocznie przewoził przez cło lwowskie towarów za 2000 florenów. Jednakowoż około r. 1440 naprężyły się stosunki między Kalefem a Szachną, gdy ten ostatni nie zapłacił włochovi Krzysztofori Guardia z Genui 100 fl., za które był poręczył Kalef. Przyprawiło to Żyda Kafeńskiego o więzienie i ujmę na honorze. Wynikły stąd zawikłane procesy, które długi czas trzymały sąd żydowski we Lwowie³⁰.

Wspierał Kalefa w jego na wielką skalę uprawianym handlu — wojewoda lwowski Piotr Odrowąż, któremu niemałe zyski przynosiła ta protekcja³¹. W r. 1442 nawiązuje Kalef z Kaffy stosunki handlowe z Krakowem. Nieznane bliżej sprawy zawikłały go w proces z neofitą krakowskim Pawłem (Paulus olim Judens) a gdy rozliczne interesy nie pozwoliły mu raz stawić się osobiście na termin, poręczył za niego Piotr Odrowąż, któremu

²⁹ T. Wierzbowski: *Matricularum r. Poloniae summaria etc.* Pars I, Nr. 273 (r. 1456).

³⁰ *Akta grodzkie i ziemskie* XIV, Nr. 93, 119, 121, 130, 140—142, 160—161.

³¹ *ibidem* Nr. 140.

z drugiej strony zobowiązał się Kalef zapłacić 1824 flor. węg. w złocie wrazie ponownego zaniedbania terminu⁵². Ostatni ślad pobytu Kalefa w Krakowie i wogóle w Polsce zachowały nam księgi radzieckie krakowskie, notujące pod r. 1447 wierzytelność Kalefa u ważnika Jakóba w wysokości 174 flor.⁵³

Wślad za Żydami z Kaffy rozszerzają na ziemiach polskich swoje sieci handlowe i Żydzi z Konstantynopola. Złoty to był okres dla handlu polskiego — te czasy objęte najdawniejszymi zapiskami sądów grodzkich i ziemskich na Rusi.

Wskutek trudności dowozu towarów z kolonii włoskich drogą morską do portów Italii, nabrała większego znaczenia droga lądowa przez Polskę. W wielkiej ilości rzuca się na nią towar wschodni, zasila targowice we Lwowie i Krakowie, płynie stąd na Śląsk i do Niemiec, a nawet niektóre artykuły handlu wschodniego — jak futra i niewolnicy — idą przez Polskę aż do Włoch⁵⁴. Kupcy żydowscy, ułatwiający swą ze wszech stron podnoszoną ruchliwością⁵⁵ ruch towarów wschodnich przez

⁵² Helcel II, Nr. 3070.

⁵³ Ciekawy ten szczegół archiwalny podajemy poniżej w skróceniu: *Consularia Cracov. 1447* (pag. 496). „Et dum causam inter dominum Jacobum pensatorem ex vna et Caleph Judeum ex altera partibus iudicaremus, ipso Caleph contra et adversus Jacobum proponente de cuncta summa pecuniaria debiti. Ipseque Jacobus eidem recognovit se non plus quam 174 flor. obligari et non plus, quod et iuramento corporali praestito approbavit. Iuramento quo obtinuit, quod ad solutionem infra annum duos herent terminos...” następuje bliższe oznaczenie terminów zapłaty długu ratami i wysokości rat.

⁵⁴ Kutrzeba: *Handel Polski ze Wschodem*, Rozdział VI.

⁵⁵ Wystarczy tylko przeczytać wstępy do gilejtów, udzielanych przez królów polskich kupcom żydowskim, aby ta ich cecha wystąpiła z całą wyrazistością. Por. np. dokument z r. 1452 odnoszący się do Żyda polskiego Natki. Określa król tego „iudeus noster” jako

ziemie polskie, znaleźli już wcześniej współzawodników w przenoszących się do Polski Włochach, którzy temi samemi płynęli tu szlakami, co i Żydzi t. j. od strony osad czarnomorskich, tych głównych spichlerzy, jakie zaopatrywały Europę w artykuły Wschodu.

Co prawda ilość Włochów, znanych o tym czasie w Polsce, jest nieznaczna³⁶. Konkurencja więc z tej strony nie może zbyt wchodzić w rachubę. Jakoż słyszymy około r. 1464 o scyssyach, jakie zaszły między Żydami a Włochem Nembrotem Veluti, przybyłym o tym czasie do Polski prawdopodobnie z Kaffy; Żydzi zabrali mu jakieś towary wartości 600 dukatów. Nie mogąc sobie z nimi w inny sposób poradzić, apeluje Nembrot do doży weneckiego Krzysztofa Mauro, aby wstawił się za nim u króla Kazimierza Jagiellończyka³⁷. Istotnie tak się stało, ale z jakim skutkiem niewiadomo.

W roku 1474, na krótko przed upadkiem Kaffy przenosi się do Polski wenecki Żyd Jakób Anselmi wraz z całą swoją rodziną, krewnymi i przyjaciółmi, uzyskawszy wprzód glejt króla, zezwalający mu na osiedlenie się w któremkolwiek mieście polskiem³⁸. Trudno przyjąć, aby ta grupa Żydów włoskich przybyła

takiego, „quem nobis singularis solercia, industria recomendat, ut per eius diligenciam et ingenium circa thesauros nostros plurima possimus recipere incrementa“... Berszadzki: Russko-jewrejski Archiw II, Nr. 4).

³⁶ Kutrzeba l. c. p. 60.

³⁷ Codex epistolaris XV saeculi, T. III. Dodatek Nr 75

³⁸ T. Wierzbowski: Matricularum r. Poloniae summaria etc. Pars I, Nr. 1245 (r. 1474): „Casimiri regis litterae ad dignitarios et officiales regni de Jacob Anselmi, iudaeo de Venetiis, cui una cum eis amicis et agnatis ad intabitandum in quibuscunque civitatibus et oppidis regni salvus conductus datus est.“ Por. też ibidem Nr. 1276 (Rok 1475).

do ziem polskich ze Zachodu, zwłaszcza, że Włochy w XV wieku były jednym z najbezpieczniejszych miejsc pobytu dla Żydów zachodnich.

Wszelkie dane, jak: pobyt Żydów w osadzie włoskiej Kaffie, zaostrenie się stosunków w kolonii tej przed rokiem ostatecznego jej upadku 1475, stosunki Żydów z Kaffy z Polską, — przemawiają raczej za imigracją wspomnianej grupy Żydów — ze Wschodu tj. z kolonii czarnomorskich. Byli to oczywiście rutynowani kupcy, zasobni w znaczne kapitały, którzy niewątpliwie długie lata przed osiedleniem się w Polsce prowadzili tu handel towarami wschodnimi i temu też handlowi zawdzięczali bliższe stosunki z dworem króla polskiego. Gdy w Kaffie zawrzała walka między Włochami i Turkami, nie czekając rezultatu na czas jeszcze unieśli swe mienie do Polski.

Na udział Żydów w handlu Polski z Konstantynopolem wyraźnie wskazują źródła dopiero z czasów po upadku cesarstwa wschodnio-rzymskiego (1453). Nie ulega jednak kwestyi, że już w pierwszej połowie XV wieku stosunki handlowe Żydów z Bosforem były bardzo ożywione; nie inaczej bowiem można sobie wytłomaczyć zjawisko, że od roku 1453 prawie wyłącznymi pośrednikami handlowymi między Polską a Turcyą europejską byli długie dziesiątki lat Żydzi.

Upadek Konstantynopola nie okazał się dla handlu wschodniego zbytnią przeszkodą. Stosunki z Polską nie ustały; utwierdzali je Żydzi, którzy w krajach islamu zawsze mieli na oścież otwarte podwoje gościnności.

Przed r. 1467 dowozi do Lwowa towary wschodu Żyd z Konstantynopola, Dawid. Utrzymuje on w stolicy Rusi swego faktora, Żyda Józefa, za którego pośrednictwem dostarcza kupcom lwowskim ałunu, wydobywanego głównie w Małej Azji, cytryn, korzeni i wina,

biorąc w zamian sukna angielskie, brukselskie i atlas³⁹. Zaopatrują się u Dawida w towary obok chrześcijańskich, także i żydowscy kupcy stale osiedleni we Lwowie⁴⁰.

O tym samym mniej więcej czasie utrzymuje ze Lwowem bardzo rozległy handel drugi Żyd konstantynopolitański Abraham.

Prowadzi on głównie korzenie (pieprz i czerwiec) i to w ogromnych ilościach. Na wielkość jego obrotów handlowych rzuca pewne światło okoliczność, że gdy w r. 1479 zaczął dochodzić swoich pretensyi, wynikłych z kredytowania towaru okazało się, że sami kupcy lwowscy (szczególnie Ormianie) winni mu byli przeszło 2300 florenów⁴¹.

Dodajmy, że są to zwyczajne w handlu pożyczki krótkoterminowe; wynika stąd, że owa suma ilustruje nam obrót z bardzo krótkiego czasu. Jasne zatem, że ruchliwość handlowa Abrahama z Konstantynopola musiała być bardzo wielka. — Z innych handlarzy żydowskich, jacy naówczas wozili swe towary z Konstantynopola na targ lwowski — wspominają źródła obok dwóch powyższych jeszcze Żyda konstantynopolitańskiego Mojżesza⁴².

Niewątpliwie pod wpływem stosunków ze Wschodem rozwijał się na Rusi handel niewolnikami. Najwcześniejsze wzmianki o nim sięgają w tym okresie jeszcze pierwszej połowy XV-go w. Na udział Żydów w handlu żywym towarem wskazuje kilka zapisek sądowych. Oto w r. 1441 kupuje pewien Żyd u Stanisława

³⁹ Consularia Leopoliensia 1460—1500.

⁴⁰ ibidem p. 147, 150, 151.

⁴¹ ibidem p. 230, 232, 233, 361—367, 372, 395.

⁴² ibidem p. 386 (Rok 1479).

ze Szczepanowa niewolnicę⁴³. W r. 1447 zastawia Żyd z Hrubieszowa, Izaczko Sokołowicz — u wojewody ruskiego Piotra Odrowąża dla zabezpieczenia długu 140 grz., między innymi 10 niewolników⁴⁴. Ciekawy wypadek notują księgi pod r. 1449: Żydowi Mardochejowi z Halicza uciekła niewolnica. Ścigał ją sądownie. Żyd twierdził, że dał za niewolnicę 6 kóp groszy, na co oskarżona broni się, że ją kupił jako dziecko za 1 kopę. Sąd orzekł, że niewolnica ma zwrócić cenę kupna a będzie wolna⁴⁵.

Eksport niewolników, który opierał się niekiedy o Lwów, szedł stale do handlowych republik włoskich zwłaszcza do Genui⁴⁶. Obok Żydów prowadzili go w XV w. Ormianie, głównie zaś Włosi⁴⁷. Utrudniony był ten handel w ziemiach polskich, tylko o tyle, że od niewolników mieli handlarze płacić po 1 złotym cła od głowy⁴⁸.

Kupcy żydowscy z Kaffy i Konstantynopola ograniczali się — przeważnie do targowicy lwowskiej, chociaż nie brak wskazówek, że sięgali i dalej na Zachód, do Krakowa (np. Żyd Kasseński Kalef). We Lwowie zakupywali towary wschodnie — Żydzi, rozmieszczeni po miastach i miasteczkach ruskich, by je dalej rozprowadzać po Polsce. Oczywiście najważniejszy udział w tej roli pośredniczącej przypadł Żydom lwowskim. Stoją

⁴³ Akta gr. i ziem. XIV, Nr. 263.

⁴⁴ *ibidem* XIV, Nr. 1943 (Issaczko Socolowicz ...in his debitis obligavit omnia bona sua in Hrubyeschow... et eciam decem emptas illiberas personas⁴⁴).

⁴⁵ *ibidem* XIV, Nr. 2182.

⁴⁶ Heyd: Geschichte des Levante-Handels II p. 180, 542.

⁴⁷ Kutrzeba: Handel Polski ze Wschodem p. 72. Wł. Łoziński: Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII w. (Lwów 1892) p. 38.

⁴⁸ Consularia Leop. 1466 p. 127—128.

oni w bardzo ożywionych stosunkach handlowych z kupcami krakowskimi, sądeckimi, mazowieckimi, wrocławskimi itd. Dostarczają im artykułów wschodnich a biorą głównie sukna. Oto wiązanka zapisek, które nam stosunki te rozświetlają:

Roku 1440 winien Szachno ze Lwowa Grzegorzowi, kupcowi z Sącza 10 flor. za postaw koftyru⁴⁹. W r. 1453 zakupuje Żyd lwowski Natko towary u Żołandka kupca z Łomży i przejmując równocześnie dług jego 100 grzyw. u kupca gdańskiego Hanusza Magera⁵⁰. W latach 70-ych dochodzą swych pretensyi, wynikłych z interesów handlowych: kupiec krakowski Hanusz Szycz u Żyda lwowskiego Samsona 143 $\frac{1}{2}$ flor., Matysz Hyndarhar z Krakowa u Żydówki lwowskiej Sary 7 flor. i 170 flor. Stanisław kupiec krakowski u Żydów lwowskich Bogdana i Jagnji 69 flor., u Żyda Jakóba ze Lwowa 104 flor. etc.⁵¹. Obok Żydów lwowskich nie mały udział przypada w obrocie towarami wschodnimi Żydom z Łucka, Bełza, Żydaczowa, Hrubieszowa, Tarnowa itd. Około r. 1445 rozwija swą działalność handlową Żyd tarnowski Kalef, który wozi kofty⁵². Żydzi łuccy, podobnie jak w pierwszych dziesiątkach XV w., tak i nadal stoją w bezpośrednich stosunkach z Krakowem⁵³. W latach 50-tych występują na widownię dostawcy nadworni, Żyd Michał z Hrubieszowa i syn jego Juda. Od Kazimierza Jagiellończyka posiadają glejt, mocą którego mają prawo podróżowania po całym państwie bez opłacania cła od wożonych towarów. Prowadzą zaś obok innych artyku-

⁴⁹ Helcel II, Nr. 2833.

⁵⁰ Akta gr. i z. XIV, Nr. 2923.

⁵¹ Akta grodzkie i ziemskie XV, Nr. 1092, 1468, 1472, 1473, XVII Nr. 3626, XIX Nr. 2906 etc.

⁵² Akta gr. i z. XIV, Nr. 1550.

⁵³ Helcel II, Nr. 3117 (R. 1442).

łów, wina zamorskie (vina per mare) prawdopodobnie z Krymu⁵⁴.

Żydzi-poborcy ceł królewskich, jacy się o tym czasie pojawiają w bardzo wielkiej ilości zwłaszcza na Rusi, byli zarazem i wybitnymi kupcami. Zwyczajnie też powierzali im królowie dostawę towarów na swój dwór.

Tak np. dostarcza dworowi królewskiemu Samson z Żydaczowa, który około 1471 był celnikiem lwowskim, długich postawów czerwonego kołtry⁵⁵. Podobnie pobierają u celnika, Żyda Szana z Bełza (1484) dworzanie i magnaci polscy najrozmaitsze towary, jak sukna mechelskie, stuczyńskie, florenckie, futra, lisie skóry itd.⁵⁶. W ogromnej też ilości wysyła król asygnaty swoje na futra i sukno do Żyda Joska, który około 1484—1487 dzierżawił cła w Hrubieszowie, Bełzie i Lublinie⁵⁷.

Rozpatrzyliśmy udział Żydów zagranicznych i ruskich w handlu wschodnim, prowadzonym przez ziemie polskie. Pozostaje nam ustalić najdalsze zachodnie granice, do jakich sięgali kupcy żydowscy w uwzględnianym tu okresie.

Kraków nie był bynajmniej ostatnią ich stacją handlową na zachodzie.

Od trzeciego dziesiątka XV stulecia odkąd stosunki między Polską a Zakonem przybrały charakter więcej pokojowy, ożywia się handel polski z Gdańskiem⁵⁸.

⁵⁴ Berszadzki: Russko-jewrejski Archiw III, Nr. 6 i 7, por. też T. Wierzbowski: *Matric. Poloniae summaria etc. Pars I*, Nr. 374, 375.

⁵⁵ T. Wierzbowski l. c. I, Nr. 730, 793.

⁵⁶ Pawiński: *Liber quitantiarum regis Kasimiri (1484—1488)* p. 5, 21, 57, 62.

⁵⁷ *ibidem* p. 57, 66, 122, 130, 136, 164, 173, 184, 191, 196 etc.

⁵⁸ Kutrzeba: *Handel Krakowa w wiekach średn.* p. 50.

Dzięki protekcyi wielkiego księcia litewskiego Witolda już około 1423 otrzymują Żydzi litewscy prawo swobodnego handlowania w krajach zakonnych. Księgi miejskie Gdańska wspominają handlarzy żydowskich z Litwy Abrahama Bossermenyna (1423), Samuela Lawerwice z Trok (1436) i innych. Prowadzą oni drzewo, воск, futra i skóry⁵⁹. Przed r. 1453 handlował w ziemiach Zakonu Żyd z Grodna Sloma. Woził do Gdańska sukno, pasy srebrne, futra gronostajowe i korzenie, jak pieprz i gałki muszkatu. Gdy razu pewnego został koło Gdańska ograbiony przez „pflagera“ Welka, interweniował w tej sprawie Kazimierz Jagiellończyk. Na jego bowiem prośbę zezwolił był swego czasu wielki mistrz Ludwik de Erlichawsen handlować Slomie w swych ziemiach.

List króla polskiego z wewaniem, aby Żydowi zwrócono zrabowane towary, przynieśli W. mistrzowi 4-ej Żydzi z Mazowsza; wskazuje to, że i Żydzi mazowieccy stali w pewnych stosunkach (niewątpliwie handlowych) z krajami zakonnymi⁶⁰. Istnieją też wyraźne ślady handlu, prowadzonego z Gdańskiem przez Żydów ruskich, zwłaszcza wołyńskich. Obok towaru wschodniego wozili tu produkty rodzime, jak popiół, smołę i zboże. Ostatnie skupywali u polskich magnatów i administratorów dóbr królewskich. Szczególną ruchliwość w prowadzeniu tych artykułów do Gdańska rozwijali Żydzi, mieszkający w miasteczkach nad Narwią i Bugiem. Na tratwach prowadzą swe ładunki do krajów zakonnych Żydzi z Brześcia litewskiego (1448) i z Łucka.

⁵⁹ Teodor Hirsch: *Danzigs Handels- u. Gewebgeschichte* (Leipzig 1858) p. 165.

⁶⁰ *Codex epistolaris XV saec.* (Mon. med. aevi hist. T. XIV). T. III, Nr. 57.

Okolo r. 1445 zjawia się w Gdańsku konsorcyum Żydów wołyńskich: Hollofene, Magdon, Sloma i Detko ⁶¹.

Miasta pruskie starają się za wszelką cenę zamknąć Żydom drogę do Prus. W r. 1435 uchwalają, aby kupcy żydowscy nie ważyli się handlować w ziemiach pruskich ⁶². W walce tej rej wodzi Gdańsk. Lecz nie o samych Żydów mu się rozchodzi, pragnie on usunąć z współzawodnictwa w handlu także lombardów, norymberczyków i kupców angielskich. W r. 1454 uzyskuje tzw. privilegium Casimirianum, które wszystkich tych kupców (norymb., angielskich, włoskich i żydowskich) pozbawia prawa korzystania z prerogatyw miasta ⁶³.

Mimo wszystkie te ograniczenia i zakazy nie ustają stosunki handlowe Żydów polskich i litewskich z Gdańskiem. W r. 1454 kończą się tu rządy Zakonu: Gdańsk staje się wolnem miastem pod zwierzchnictwem polskiem. W większej, niż dotąd obfitości, udzielają królów polscy Żydom glejtów na handel z targowicą gdańską. Gdy na skutek pokoju toruńskiego 1466 ziemie pruskie przeszły pod zwierzchnictwo Polski, poczęli się Żydzi tłumnie osiedlać po miastach i miasteczkach pruskich ułatwiając temsamem stosunki handlowe swym współpracownikom z Polski ⁶⁴. Najpóźniejszym — w uwzględnianym tu okresie — świadectwem handlu Żydów polskich z Gdańskiem jest glejt, udzielony w r. 1476 przez

⁶¹ T. Hirsch l. c. p. 176—177.

⁶² Bornbach: Recesses III p. 521: Vnd daz kein Jude in das landt zu Preussen kome kauffmanschatz daselbst zu treiben nach alder gewohnheit“.

⁶³ Anonim: Zur Geschichte der Juden in Danzig (Monatschrift für Gesch. u. Wissenschaft des Judentums hrsg. von Frankel, Jhr. 1857) p. 209—210.

⁶⁴ H. Jolowicz: Gesch. der Juden in Königsberg, in Preussen (Posen 1867) p. 3.

Kazimierza Jagiellończyka Żydom Zubowi i Michałowi, którym król gwarantuje bezpieczeństwo podróżowania i handlowania w ziemiach pruskich⁶⁵.

Obok Gdańska idą towary wschodnie, wożone transito przez Polskę, na Śląsk. Główną targowicą był tu Wrocław. O bezpośrednich stosunkach Żydów ruskich z Wrocławiem w 2-giej połowie XIV wieku była już poprzednio mowa. Nie zrywają się one i w 1-szej połowie XV wieku. Ciekawą zapiskę czytamy w księdze radzieckiej krakowskiej pod r. 1434: Żyd polski Jakób z „Czawdemer“ zeznaje, że podczas pobytu swojego na jarmarku wrocławskim pożyczył faktorowi kupca Jorge Orient'a za zleceniem ostatniego sumę 250 czerwonych złotych węg. Wypłata długu nastąpiła w Krakowie przed radą miejską⁶⁶. Na bezpośrednie stosunki Żydów polskich z Wrocławiem wskazuje też okoliczność, że rajcy wrocławscy niekiedy zadłużali się u nich na bardzo wysokie sumy, prawdopodobnie z tytułu pobranych na kredyt towarów. I tak zapisują źródła wrocławskie około r. 1453 długi rajców miasta u 4 Żydów polskich: Dawida, Jakóba, Izraela i Jankiela, dochodzące znacznej sumy 1.500 grzywien groszy czeskich⁶⁷. We Wrocławiu utrzymują Żydzi polscy swoich faktorów handlowych⁶⁸.

⁶⁵ Anonim: Zur Gesch. der Juden in Danzig p. 209.

⁶⁶ Consularia Cracov. 1434 p. 334: „Jacob der Jude von Czawdemer hot bekant, daz her of Elizabeth im nest vorgaugen **czu Breslaw** gelegen (= geliehen) hot Herrn Jorgen Orientys dyner in deselbn Herrn Jorgen Namen 250 rote vngrische golden... Dyselben 250 golden hot herr Jorge Orient demselben Jacob Jude heute vor vns weder gegeben vnd beczalit...“

⁶⁷ A. Mosbach: Przyczynki do dziejów polskich z archiwum miasta Wrocławia (Poznań 1860) p. 107.

⁶⁸ Ysrael jude, Bote des Salomo jude von Pogonia — występuje w źródłach wrocł. około r. 1445 i 1453 (por. M. Brann: Juden in Schlesien, Anhang III p. 50.)

Zerwały się niewątpliwie te stosunki w r. 1455, kiedy to Wrocławianie po krwawej rzezi Żydów wypędzili pozostałe przy życiu rodziny żydowskie, zamykając na długie lat dziesiątki dla Żydów przystęp do miasta⁶⁹. Wygnańcy wrocławscy imigrują do Polski a niektórym udaje się zyskać protekcję króla polskiego, który gwałtami zapewnia im swobodę podróżowania i prowadzenia handlu po całym państwie, a nawet zwalnia ich od opłacania ceł⁷⁰.

Pozostaje nam jeszcze do omówienia udział Żydów w handlu produktami rodzimymi.

Już w pierwszych latach, których sięgają najstarsze zachowane nam księgi grodzkie i ziemskie na Rusi, spotykamy Żydów jako ruchliwych handlarzy bydła m. Zakupują je przeważnie u szlachty w okolicy Jarosławia i Rzeszowa. Jako kupców wołami i trzodą wspominają źródła Żydów ze Lwowa⁷¹, z Ostroga⁷², Żydaczowa⁷³ i Halicza⁷⁴.

Żydzi ruscy prowadzili obok bydła krajowego prawdopodobnie także i woły z Mołdawii. Jakkolwiek brak nam w tym kierunku wyraźnych wskazówek w źródłach, to przecież zastanawiają wzmianki o ciągłych podróżach Żydów ruskich na Podole, przez które wiodła droga (podobnie jak i przez Halicz, gdzie mieszkali notoryczni żydowscy handlarze bydłem) do Mołdawii.

⁶⁹ Bondy-Dworsky: Zur Gesch. der Juden in Böhmen, Mähren und Schlesien I, Nr. 252. Archiv für Kunde österr. Geschichts-Quellen Bd. 31 p. 143.

⁷⁰ B. Ulanowski: Libri formularum XV saeculi Nr. 170.

⁷¹ Akta gr. i ziemskie XII, Nr. 597 (r. 1439), XIV Nr. 2954 (r. 1453): Żyda lwowskiego Natkę pozywa pewien kupiec ormiański z Przemyśla o 48 sztuk bydła rogatego, XV, Nr. 1468 (r. 1476).

⁷² ibidem XIV, Nr. 1881 (r. 1447).

⁷³ Akta gr. i ziemskie XIII, Nr. 4401 (r. 1463).

⁷⁴ ibidem XII, Nr. 83 (r. 1436), 854 (1440), 4232 (1440).

Handel Żydów, idący z Podola na Ruś dokonywał się częstokroć na niekorzyść składu lwowskiego, aż wreszcie w r. 1484 król nakazał swym urzędnikom bacznie nad tem czuwać, aby Żydzi nie omijali z towarami swemi Lwowa⁷⁵. Jarmarki na woły odbywały się głównie w Jarosławiu i Rohatynie. W obu tych miasteczkach uwiłają się żydowscy handlarze bydłem⁷⁶. Eksport wołów szedł w XV wieku głównie na Śląsk.

Obok wołów handlowali też Żydzi polscy końmi, sprowadzanymi prawdopodobnie z Węgier.

Kwitła ta gałąź handlu prawie wyłącznie wśród Żydów małopolskich, nie napotykamy jej natomiast wśród Żydów ruskich. Między handlarzami końmi wspominają źródła Żydów z Krakowa i Krosna⁷⁷.

Na szczególną wzmiankę zasługuje udział Żydów w handlu rybami. Kwitnie on głównie na Rusi. Sławny

⁷⁵ Akta gr. i ziemsk. T. VII, Nr. 74 (...iudei mercatores, qui in terris Russie et Podolie negociantur...)

⁷⁶ Akta gr. i ziem. T. XIV, Nr. 3090 (r. 1454): wzmianka o zapłacie pewnego długu, jakiej ma dokonać Żyd lwowski Natko na jarmarku rocznym w Jarosławiu. Natko jest handlarzem wołami, jak wynika z Akt. gr. i z. XIV, Nr. 2954 (r. 1453). Akt. gr. i ziem. XIII, Nr. 4401 (1463): Samson z Żydaczowa umawia się z pewnym szlachcicem, aby mu dostarczył wołów na jarmark w Rohatynie.

⁷⁷ Starod. pr. pol. pomn. VIII, Nr. 7162 („Petrassius Włodconis de Charwynow contumax contra Drobny iudeum Cracoviensem pro 23 m. gr. debiti et usure et pro equo 3 marcarum. Idem contumax contra Hosman iudeum Crac. pro 100 m. debiti et pro equo 6 marcarum.) Scabinalia Cracoviensia 1456 p. 273 (Abraham der eldiste der Juden hot seinen stal von seynem erbe... Albrecht Dener mit volkomener macht domite czu thun vnd czu lossen, frey vorreicht...) B. Ulanowski: Libri formularum XV saec. (St. pr. p. pomn. X) Nr. 170 (Żydzi osiedleni w Krośnie otrzymują od króla prawo podróżowania po całym kraju „cum equis et rebus quibuscunque“).

był zwłaszcza Lwów ze swoich ryb solonych i suszonych, które stąd rozsyłano po całej Polsce a nawet zagranicę. Do międzynarodowych rozmiarów doszedł handel rybny we Lwowie w czasie nawiązania stosunków z koloniami czarnomorskimi, skąd rozchodziły się ryby i kawior po całej Europie⁷⁸. Co do udziału Żydów w handlu rybnym, uderza przedewszystkiem ta okoliczność, że już bardzo wcześnie starali się zastąpić ryby azowskie, kaspijskie i dońskie — artykułm domowym. Nie zważając na wielki dowóz ryb z Tany (= Azow) i Kaffy, biorą się do eksploatacyi stawów krajowych, które zakupują u okolicznej szlachty. Tak np. posiadał Żyd Wołczko ze Lwowa staw rybny w pobliżu Sambora około r. 1427⁷⁹. W r. 1448 zakupuje Żyd przemyski staw rybny w Boratyniu za 27 grzywien⁸⁰, podobnie kupuje w r. 1452 Żyd lwowski Dachno u pewnego szlachcica staw rybny w ziemi lwowskiej⁸¹. Około r. 1469 uprawia handel rybami na wielką skalę Samson z Żydaczowa, poborca ceł w Kołomyji⁸².

Z innych produktów krajowych, wozili Żydzi popiół, smołę i zboże, które — jak już przedtem wspomnieliśmy — eksportowali do Gdańska. Droga szła przez Wołyń i Mazowsze.

Dla uzupełnienia obrazu handlu, prowadzonego w badanym tu okresie przez Żydów polskich i ruskich, należy jeszcze dodać, że częste zapożyczanie się mieszczaństwa i szlachty u Żydów na zastaw ruchomości,

⁷⁸ Wł. Łoziński: *Leopolitana* (Kwartalnik histor. 1890) p. 443.

⁷⁹ A. gr. i z. VII, Nr. 46.

⁸⁰ *ibidem* XII, Nr. 3789.

⁸¹ *ibidem* XIV, Nr. 2569.

⁸² *ibid.* XII, Nr. 3412.

powołało do życia odrębny handel niewykupionymi po „roku i dniu“ zastawami ruchomymi. Kwitnie ten handel głównie u Żydów krakowskich, którzy i w XV wieku zachowali swoje dominujące stanowisko na polu gospodarki kredytowej.

Ciekawy szczegół zapisują księgi krakowskie pod r. 1466: Mieszczanin krakowski Piotr Dobek zastawił u Żydówki Głowina i jej syna Zachariasza 27 postawów sukna, kilka szat, srebrne łyżki, 90 łokci płótna tureckiego itp. na 250 florenów. Żydzi tymczasem jeszcze przed upływem wymaganego ustawowo terminu, uprawiali tymi zastawami handel. Sąd skazał ich na zapłatę szkody, jaką stąd poniósł był zastawca⁸³.

Trudnią się też Żydzi krakowscy handlem trunków. Niektórzy z nich posiadają w mieście własne browary⁸⁴.

Na ogół daje się skonstatować, że ani Żydzi wielkopolscy, ani małopolscy — ale przedewszystkiem Żydzi z ziem ruskich byli naówczas najruchliwsi kupcami.

Należy to między innemi tłumaczyć znacznem zużyciem głównych gmin żydowskich w Poznaniu i Krakowie, gdzie w 1-ej połowie i przez 2 pierwsze dzie-

⁸³ Helcel II, Nr. 3858, 3859. ad handel zastawami porównaj też: Helcel II 1674, 1750, 4071 etc. Consularia Crac. 1408 (p. 820), 1411 (p. 411) 1449 (p. 528) etc. ad handel zastawami, uprawiany przez Żydów lwowskich por. Akta gr. i z. XV, Nr. 1647 (r. 1483), 1895 (r. 1485), Scabinalia Leop. (Czołowski III) Nr. 90 (r. 1441).

⁸⁴ Scabinalia Cracoviensia 1468 (p. 403): „Margaretha Machniczynn — hat ir haws mit sanyst dem Brawhawsi, Melczhawsi und schavne (=stodoła) ouff der Spiglergassin... Michaeli Baroch dem Juden mit volkom macht domith zn thun und lossin frey vorreicht“.

siatki lat 2-ej połowy XV wieku kilkakrotnie wybuchły krwawe rzezie Żydów⁸⁵.

O tym samym czasie ludność miast na Rusi nie tylko, że nie bierze udziału w tumultach przeciw Żydom, ale wprost staje w ich obronie⁸⁶.

⁸⁵ W Poznaniu w r. 1434, 1447, 1464,* w Krakowie 1407, 1423, 1455, 1464, 1477 etc., w Bochni 1445, porówn. Rozdział XV.

⁸⁶ Por. Rozdział XV.

II.

Walka o prawa handlowe. (1485—1521) *

Okres do r. 1485 uważać należy za czas największego rozkwitu handlu żydowskiego na ziemiach polskich. W ostatnich dwóch dziesiątkach lat średniowiecza rzecz bierze inny obrót. Na widownię występują pierwsze znane w Polsce ograniczenia praw handlowych Żydów. Impuls do ich wydania wychodzi od mieszczaństwa polskiego i niemieckiego. Kupcy niemieccy, władający targami polskimi od czasu złamania potęgi Zakonu i wzrostu poczucia narodowego polskiego rychło zorientowali się w sytuacji i przez asymilację wnikać poczynali w organizm polski¹.

W pierwszych dziesiątkach XVI stulecia przyłącza się do walki przeciw kupiectwu żydowskiemu — szlachta, garnąca się pod koniec średniowiecza coraz to tłumnie do handlu.

Pierwszy sygnał bojowy zabrzmiał w centrum handlu polskiego, w Krakowie.

Szczegółów najwcześniejszego stadium walki nie znamy, znany nam jest tylko rezultat, a ten oznacza zupełną porażkę dla Żydów krakowskich.

Oto w r. 1485 seniorzy gminy żydowskiej zeznają

* Dla lepszego związku wykraczamy o 4 dziesiątki lat po za właściwe ramy tej pracy.

¹ R. Bortolomaeus: Deutsche Einwanderung in Polen im Mittelalter, 1896. (Preussische Jahrbücher B. 86).

przed wojewodą krakowskim Janem Amorem Tarnowskim, jako „bez wszelkiego przymusu“ („absque omni coactione“ — zwyczajna w średniowieczu obłona dokonanej poprzednio pressyi)² dobrowolnie zrzeka się kupiectwo żydowskie w Krakowie przysługujących mu praw handlowych.

Sprzedawać mogą Żydzi krakowscy jedynie zastawy przepadłe i to tylko w czasie jarmarków i w dnie targowe (t. j. wtorki i piątki). Gdyby się okazało, że Żyd sprzedaje rzeczy, które nie pochodzą z zastawu, ale z kupna lub t. p., mają natenczas mieszczenie prawo uwięzić go i skonfiskować towar. Biednym Żydom i żydówkom zostawiono wolność handlowania sukniami i kołnierzami (collaria), które sami produkują³.

Uгода została na papierze. Przekonają nas o tem jej dzieje.

W dziesięć lat później pojawiają się ograniczenia handlu Żydów na Kazimierzu pod Krakowem. Tyczą się one jednakowoż wyłącznie handlu mięsem. W r. 1494 zawiera zwierzchność gminy żydowskiej z rzeźnikami Kazimirskimi komplanacyę, że dla bicia mięsa koszernego będzie utrzymywała nie więcej jak 4 rzeźników. Ci czterej mają wszelakie prawo zakupywania bydła, gdziekolwiek zechcą, w mieście i wszędzie w Królestwie (extra in Regno). Mięso niekoszerne mogą sprzedawać tylko w dwóch miejscach lub po domach⁴.

² Dla przykładu obrazek z stosunków we Wrocławiu: Rada miejska systematycznie grabi w XV wieku bogatych Żydów pod pozorem dokonanych przez nich „zbrodni“. Żyd płaci ogromne „kary“ — w dokumencie odnośnym wygląda rzecz sielankowo, jakoby zapłata nastąpiła „williglich und unbezwungen“. (Por. M. Brann: *Juden in Schlesien*, p. 99—104.)

³ F. Piekosiński: *Kodeks dyplomatyczny Krakowa I*, Nr. 192.

⁴ *ibidem* Nr. 349. Oblata tej ugody w *Consularia Casimira* 1481—1508 (p. 449.)

Jakoż do ugody tej nie stosowano się w praktyce, aż wreszcie w r. 1502 wojewoda krakowski Piotr Kmita wyznaczył karę 30 grzywien na każdego, który ją przekroczy. Kara w połowie miała należeć do wojewody i rajców Kazimirskich⁶.

Hasło, wydane przez Kraków podjęli Lwowianie⁶. Walczy równocześnie także i mieszczaństwo w Poznaniu i Sandomierzu. Ostatni osiągnęli podobny, jak w Krakowie rezultat jeszcze przed r. 1488⁷, a więc wcześniej niż Lwowianie. Spór handlowy między Żydami a mieszczaństwem lwowskim tyczył się z początku wyłącznie handlu detailicznego suknem (*super cesura et negociacione panni ad ulnas*), którego kupcy lwowscy nie mogli ścierpieć wśród Żydów. Wynik walki był nadszpodziewanie pomyślny dla mieszczaństwa. Bo oto Jan Olbracht mandatem z 1488 nie tylko, że zabronił Żydom lwowskim handlu detailicznego, ale poprostu zamknął im

⁶ *Consularia Casimiria* 1502 p. 450.

⁶ Wynika to z załatwienia sporu handlowego między Żydami a Lwowem w r. 1488 (*Akta gr. i z.*, T. VII, Nr. 89). Jan Olbracht ogranicza Żydów lwowskich do takich samych praw „*quam sint et fruuntur illi Judei, qui Cracovie aut Poznanie aut Sandomirie commorantur*.” *Akta gr. i z.* VII, Nr. 89. Widocznie więc w Poznaniu i Sandomierzu sprawa handlu żydowskiego jeszcze przed r. 1488 wzięła takisam obrót, jak w Krakowie.

⁷ M. Bałlaban: Żydzi lwowscy na przełomie XVI i XVII w. przedstawiając na str. 395 i dalszych — walkę kupiectwa żydowskiego z mieszczaństwem lwowskim, oparł się wyłącznie o dokumenty, publikowane przez Berszadzkiego (nie wykorzystał ich jednak w całej pełni) i o kilka dyplomów z archiwum miejskiego we Lwowie. Nie uwzględnił natomiast wcale bogatego materiału, odnoszącego się do tego przedmiotu a nagromadzonego w Aktach ziemskich i grodzkich, Tomiciana III, Balzera *Corpus iuris* III, tekach Pawińskiego itd.

Wypełnienie tych luk, jak i traktowanie kwestyi handlu na szerszem tle stosunków w całej Polsce — pozwala nam uzyskać o wiele pełniejszy i barwniejszy obraz.

drogę do wszelkiej działalności handlowej, wyjąwszy handel zastawami. „Ugoda“ krakowska z r. 1484 już w 4 lata po jej zawarciu, została rozszerzona na kupiectwo żydowskie Wielkopolski (Poznań) oraz głównej targowicy Rusi (Lwów).

Zdaje się, że przez kilka lat handel Żydów lwowskich był złamany. Księgi grodzkie i ziemskie, które w poprzednim okresie tak obfitowały w zapiski, objaśniające tę dziedzinę, od r. 1485–1493 notują zaledwie jedną wzmiankę o długu pewnego szlachcica ze Sławnej u Żyda lwowskiego Słomy Marona, któremu pierwszy ma albo spłacić dług gotówką albo dostarczyć odpowiednią ilość wołów⁸. Natomiast częściej płyną zapiski o handlu zastawami, co świadczy o wpływie mandatu z r. 1488.

Żydzi przedkładają przed sądem zastawione u nich przedmioty i udowodniwszy, że od czasu zastawienia minął „rok i dzień“, uzyskują prawo handlowania niemi. Oto Izaczko Wójcik (Voyczyk) nabywa w r. 1492 prawo takie odnośnie do zastawów swoich; a znajdują się między niemi: suknie kobiece czarnego koloru, podszyte złożonemi tkaninami, żółte szuby, płaszcze ze sukna zwanego „triczkie“, tuniki z sukna angielskiego i sukna, zwanego „stulnek“, miski cynowe etc.⁹. Podobnie Izaczko Węgrzyn (1492), Izaczko Lekarz (Medicus); Żyd Słoma i t. d.¹⁰. Żydzi lwowscy, którzy zresztą bardzo rzadko uprawiali interesa kredytowe, teraz, gdy w karby ujęty został ich handel, z większą skwapliwością rzucają się do spekulacji pożyczkowych. Aby kapitały, obracane dotąd w handlu, nie leżały bezczynne, lokują je, o ile

⁸ Akta gr. i z. XV, Nr. 2183 (r. 1491).

⁹ Akta gr. i z. XV, Nr. 2225, 2237.

¹⁰ ibidem Nr. 2232, 2506, 2507, 2508, 2537, 2555, 2577, 2585 etc.

nie nadarzy się korzystna pożyczka, w domach, placach etc. Istotnie uderzyć musi okoliczność, jak bardzo obfita ilość zapisek odnosi się w ostatnim dziesiątku XV w. do pożyczek i kupna — sprzedaży domów dokonanych przez Żydów lwowskich¹¹, zwłaszcza jeśli się uwzględni wcale skromną ich liczbę w okresie poprzednim.

Żydzi nie dali jednak za wygrane. Od r. 1488 toczą się ustawiczne spory; wre zacięta walka. W roku 1493 ustanawia Olbracht status interim aż do osobistego zjawienia się we Lwowie dla ostatecznego załatwienia procesu. Mocą tego interim wolno Żydom lwowskim zamienić co roku 1000 wołów za sukno. Dla zakupna mogą jeździć na wszystkie jarmarki. Suknem nie wolno im uprawiać handlu detailicznego; natomiast mają je sprzedawać hurtem całym i postawami i to 500 postawów na jarmarku w Jarosławiu a 500 w Przemyślu. Oprócz tych dwóch artykułów (woły i sukno) nie wolno im niczem więcej handlować¹². W porównaniu z mandatem z roku 1488, który zabraniał Żydom lwowskim wogóle handlu, były owe tymczasowe zarządzenia Olbrachta pewną zapowiedzią lepszych czasów.

Walka na pewien czas doznaje przerwy wskutek klęski elementarnej. Lwów pali się w r. 1494. Kupcy lwowscy, którzy od r. 1475 tj. od upadku Kaffy, zwłaszcza zaś od upadku Białogrodu w r. 1482 zerwać musieli tak złotonośne stosunki ze Wschodem, potracili swe dobytki i starali się powetować owe straty choćby w części przez zniszczenie konkurencji Żydów.

Udało im się to na kilka lat. Lecz nie wielkie były zyski. Lwów przechodzi bardzo ciężki okres. Nie wiele

¹¹ *ibidem* Nr. 1754, 1755, 1824, 1845, 1858, 2499, 2599, 2677, 2536, 2910, 2509, 2557, 2676, 2177, 2499, 2230, 2177, 2496, 2538, 2564 etc.

¹² Berszadzki: *Rusko-jewrejski Archiw III*, Nr. 10.

pomogło zacieśnienie przepisów targowych, aby zabezpieczyć słabnący pod koniec średniowiecza targ dla kupców, którzy do miasta należeli. W r. 1497 zakazano Żydom (podobnie i Ormianom oraz Rusinom) mieszkającym na przedmieściach lwowskich, kupczyć na szkodę składu lwowskiego¹³.

W czasach tak krytycznych dla Lwowa, jak ostatnie dziesięciolecie XV w., jedynie swoboda w s z y s t k i m jego mieszkańcom przyznana mogłaby pomnożyć liczbę i siłę pracowników około nowego rozwoju miasta i tym samym, rozwój ten przyspieszyć. Tymczasem mieszczaństwo polskie i polonizujące się kupiectwo niemieckie w swoim ciasnym egoizmie tworzy oparkanienia, stara się za nawias wyrugować pracę Ormian, Rusinów i Żydów, myśli, że o własnej sile prędzej podniesie miasto.

Handel Żydów lwowskich mógł się w ostatnich latach średniowiecza rozwijać jeno w szczupłych granicach zarządzenia tymczasowego z r. 1493. Żydzi z podgrodzia lwowskiego prowadzą ładunki postawów sukna¹⁴, handlują suknem żytańskim, mechelskim, suknem zwanem „axky“ itd.¹⁵, sprzedają je kupcom lwowskim lub krakowskim¹⁶; czasem jeżdżą po sukno wprost do Krakowa, nie czekając, aż je przywiozą na targ lwowski kupcy zachodni, wypłacają za kupiony towar gotówką albo wołami, które obowiązują się zwyczajnie dostawić na jarmark w Przemyślu lub Jarosławiu¹⁷. Woły

¹³ Akta gr. i ziem. IX, Nr. 119.

¹⁴ ibidem XVII, Nr. 2742 (r. 1495).

¹⁵ ibidem XV, Nr. 2663 (1498).

¹⁶ ibidem XV, Nr. 2553 (1497), 2956 (r. 1500).

¹⁷ Objaśnia nam te stosunki ciekawa zapiska w *Consularia Cracoviensia* 1499 p. 556: „Ysaac Marci, Ysaac Salomonis et Meyr Danielis filii Judei de Leopoli recognoverunt se teneri manu conjuncta et indivisa Mathie Balsky concivi nostro 97 flor. unacum

zakupują u szlachty okolicznej, wypłacając je postawami sukna¹⁸.

Pod sam koniec XV stulecia zawiązują Żydzi lwowscy zerwane przez dłuższy czas stosunki z Konstantynopolem, skąd wożą korzenie, zaopatrując w nie także i zachodnie strony Polski¹⁹. Mieszczaństwo lwowskie nie spoczywa jednak: pracuje szykaniami i konfiskatą towarów. Żyda konstantynopolitańskiego Mojżesza oskarża o szpiegostwo; Żyd dostaje się do więzienia, gdzie umiera — a o wydanie skonfiskowanych towarów Mojżesza domaga się w r. 1502 sułtan turecki Bajazet II²⁰.

Acz dekret z r. 1493 nie wykluczał z określonych w nim uprawnień handlowych — Żydów mieszkających na podgrodzium lwowskim, mieszczenie mimo to starają się wszelki handel Żydów przedmiejskich zniszczyć. Objaśnia nas w tym kierunku ciekawa zapiska ksiąg lwowskich. Oto w r. 1498 skazany zostaje Żyd lwowski Marek za to, że sprzedawał naczynia, (które snąć stanowiły przedmiot jego handlu) nie w rynku ale na podgrodzium²¹.

5 grossis per mediam sexagenam omnibus computatis iuxta literam obligatoriam, quam habent. Quos sibi soluere promiserunt quilibet pro toto promittendo ad festum sanctorum apostolorum Petri et Pauli proxime venturum in foro premisliensi cum bobus; si autem boues non habuerint, pecuniis summam suprascriptam sibi soluere debebunt.

¹⁸ Akta gr. i z. XV, Nr. 2601 (r. 1498).

¹⁹ ibidem XVII, Nr. 3727, 3728 (r. 1501), 3942 (r. 1502), XV 3088 (r. 1500), 3043 (r. 1500).

²⁰ E. Rykaczewski: *Inventarium priv. etc. in arce Cracoviensi* — p. 144: „Soltan Baiazetes imperator Turcarum Alexandrum regem monet, ut bona Moisis Judei, qui Cameneciae tamquam explorator captus et in carcerem coniectus, ibidem mortuus, uxori illius restituantur“ (1502).

²¹ Akta gr. i z. XV, 2654 „quod vas vendidit clam et furtive non in circulo, sed in suburbio“.

Jakoż Żydzi wyłamują się z pod karbów, na nich nałożonych. Handlują nie tylko całymi postawami sukna, ale nawet uprawiają suknem handel detailiczny, sprzedając odcięte od postawów kawałki. Ponadto handlują gotowemi szatami.

Powstają świeże scyssye.

Granice handlu suknem ustala wreszcie laudum lwowskie z 18 października 1499:²²

1. Żydom wolno sprzedawać jedynie całe postawy sukna; wzbroniony im handel detailiczny.

2. Gotowych ubrań wogóle im nie wolno we Lwowie sprzedawać; mogą nimi natomiast handlować na targach w innych miastach.

Było to tylko formalne załatwienie sporu. W praktyce Żydzi dalej uprawiają suknem handel detailiczny w samym Lwowie — jeżdżą także z towarami swymi po miastach i miasteczkach, snują się po wsiach i dworach, omijają skład lwowski, choć to ostatnie nie zawsze im się udaje. Tak np. przed rokiem 1502 skonfiskowali rajcy lwowscy towary kilku kupców żydowskich z Międzyboża i Ostroga za to, że naruszyli skład lwowski. Na ogół jednak nie pomogła samopomoc mieszczaństwa lwowskiego. Żydzi szukali oparcia u szlachty, która korzystając z swych przywilejów nie myślała się w swej świeżo podjętej działalności handlowej stosować do przepisów miejskich.

W roku 1502 zakazuje król Żydom (podobnie i Ormianom oraz szlachcie) nadużyć na szkodę składu Lwowa; poleca zarazem urzędnikom ruskim i podolskim, aby byli rajcom lwowskim pomocnymi w wykonywaniu dekretu królewskiego przeciw naruszającym przywileje miasta ²³.

²² Akta gr. i ziemskie XV, Nr. 2915.

²³ Akta gr. i ziem. IX, Nr. 143.

Nie ustają Żydzi w swoich zachodach o rozszerzenie im praw handlowych. Główne usługi oddawał im — najprawdopodobniej — Żyd Josko, który od roku 1502 przez szereg lat był dzierżawcą ceł królewskich we Lwowie. Dzięki tej arendzie bowiem dostał się Josko w bezpośrednie stosunki z dworem króla i zaawansował na jednego z głównych dostawców dworskich; dostarczał za asygnatami królewskimi przeróżnych towarów, sukna mechelskiego, sukna „triczkye“, aksamitu, futer zwanych „zawoykowy“ i t. p.²⁴ Jako poborca ceł miał za zadanie czuwać, aby mieszczenie lwowscy nie przeszkadzali kupcom, którzy ciągnęli z Wołoszczyzny do Lwowa i nie pozbawiali komory celnej króla korzyści, jakie dla niej z handlu tego płynęły²⁵.

Wspólnym staraniom Joska i Żydów lwowskich udało się w roku 1503 uzyskać dekret królewski, którym Aleksander pozwala kupiectwu żydowskiemu we Lwowie na wolny handel wszelkimi artykułami podczas dorocznych jarmarków i targów stałych. Mieszczenie nie chcą uznać ważności tego zarządzenia. Mimo to król je utrzymuje w mocy, zatwierdzając dekret w r. 1506²⁶. Mieszczaństwo lwowskie czuło się ukrzywdzonym, gdy król jeszcze tego samego roku zwolnił Żydów od różnych opłat cłowych, jak mostowe, okopowe itd., motywując to okolicznością, że Żydzi powinni temi samymi prawami się cieszyć, co i mieszczenie, skoro na równi ponoszą wszelkie ciężary miejskie²⁷.

Zygmunt I już w roku wstąpienia na tron (1507) zatwierdza przywileje Żydów lwowskich i zarazem utrzy-

²⁴ Pawiński (Teki I): *Liber Quitanciarum Alexandri regis* ab. a. 1502—1506, p. 67, 123, 129, 157 etc.

²⁵ Berszadzki: *R.-j. Archiw* III, Nr. 80.

²⁶ *ibidem* Nr. 47.

²⁷ *ibidem* Nr. 48.

muje w mocy ich dotychczasowe wolności handlowe, aż do dalszej informacyi²⁸.

Mieszczanie nie dają jednak za wygraną.

Rajcy lwowscy skarżą się królowi, że kupcy żydowscy wożą воск i różne towary po miastach i miasteczkach podolskich i ruskich drogami bocznymi (viis inconsuetis et oblignis), naruszają skład lwowski, podróżują ze Lwowa do Lublina i Krakowa tam i napowrót, nie opłacają przytem należnych ceł, wogóle działają z wielką szkodą miast i skarbu państwowego.

Skutkiem tych skarg było, że król w r. 1512 zleca swym urzędnikom, by czujniejszą na Żydów zwracali uwagę²⁹.

Mieszczanie próbują więc szczęścia na innej drodze. Wchodzą w konszachty z lwowskim poborcą ceł Mikołajem Lanckorońskim, burgrabią krakowskim. Główny pocisk miał być skierowany przeciw żydowskim handlarzom wołów, których działalność o tym czasie bardzo się wzmogła. Lanckoroński konfiskuje Żydom lwowskim (przed r. 1514) bezprawnie 1.673 wołów i to na ziemi przemyskiej poza obszarem cłowym lwowskim, trzyma je tak długo, aż minął jarmark w Przemyślu. A gdy wreszcie woły wydał, każe sobie, niczem do tego nieupoważniony, wypłacić 500 flor. i zmusza Żydów do postawienia rękojmi, iż mu w krótkim czasie wypłacą jeszcze 1300 flor.

Kupcy żydowscy apelują do króla a Zygmunt nie tylko, że gromkimi słowy skarcił Lanckorońskiego („miramur, unde tibi eiusmodi audacia creverit...“), ale ponadto kazał mu wynagrodzić wszelką wyrządzoną Żydom szkodę i równocześnie polecił marszałkowi koronnemu,

²⁸ *ibidem* Nr. 53.

²⁹ O. Balcer: *Corpus iuris Polonici III* (Crac. 1906) Nr. 106.

aby przypilnował zuchwalcę⁸⁰. Nie minęła też kara właściwych acz pośrednich sprawców gwałtu — mieszczanstwa lwowskiego. Jeszcze w tym samym roku (1514) wydaje król surowy nakaz, aby Lwowianie nie ośmielili się nadal uciskać Żydów przez wprowadzanie jakichś niesprawiedliwych innowacyi („novis et insolitis legibus“). Sukno i inne Żydom lwowskim zabrane towary mają natychmiast wydać i usunąć wszelkie napaści⁸¹.

Żydom uśmiechała się protekcja dzielnego finansisty, jakim był niedoceniany aż po ostatnie czasy Zygmunt Stary. Objąwszy tak gruntownie zniszczony skarb państwa, jakim go był zostawił Aleksander, wiedział nowy władca, jak bardzo to leżało w interesie skarbowości, aby popierać dążności gospodarcze Żydów, tych „ad thesaurum nostrum pertinentes“.

W r. 1515 wydaje Zygmunt I tymczasowe zarządzenia (ad beneplacitum voluntatis nostrae) w sprawie handlu Żydów lwowskich. Przyznaje im prawo na wolne wykonywanie handlu wszelkiego rodzaju towarami i to w całym państwie. Ustanawia natomiast 2 ograniczenia odnośnie do handlu suknom i wołami:

a) Żydom wolno sprzedawać sukno na łokcie (a więc en detail) wyłącznie podczas jarmarków;

b) wołów wolno im na rok kupić nie więcej, jak 2000; pędzić je mogą i sprzedawać, gdziekolwiek zechcą⁸².

Gdy mieszczenie nie ustawali w zabiegach około unicestwienia tego dekretu, Żydzi znów apelują do króla, który też w r. 1519 wydaje na ich korzyść „salvum conductum“, wszelako z mocą obowiązującą tylko na

⁸⁰ Tomiciana III, Nr. 240 i 241.

⁸¹ Tomiciana III, Nr. 419.

⁸² Berszadzki: R.-j. Archiw III, Nr. 87.

przeciąg pół roku (7/III — 29/IX 1519) aż do ostatecznego załatwienia sporu. Żydzi mają przez ten czas zupełną swobodę handlu we Lwowie, na przedmieściach i po wszystkich miastach królestwa; mogą zaskarżać i egzekwować swoje pretensye itd.⁸³.

Po upływie zakreślonego powyżej terminu, król najwidoczniej moc obowiązującą dekretu z r. 1519 rozciągnął i na dalsze lata.

W roku bowiem 1521 znów widzimy mieszczaństwo lwowskie w wielkich opałach. Wysyłają Lwowianie delegatów do Krakowa, aby królowi i radzie jego w wymownych słowach wyłuszczyć, jak bardzo zakwitnął dzięki wydanym dekretem królewskim handel żydowski i z jak wielką ten rozwój połączony jest ruiną dla mieszczan, którym Żydzi prawie, że cały handel z rąk odbili. Król przyrzekł sprawę załatwić na najbliższym sejmie generalnym, jaki miał się zebrać w Piotrkowie⁸⁴. Nie zadawalniają się Lwowianie samem tem przyrzeczeniem. Rozwijają akcyę na szerszą skalę. Planują doszczętne zniszczenie handlu żydowskiego w całej Koronie. W tym celu dają inicjatywę do zorganizowania się głównych miast polskich, aby wspólnie i na całej linii wystąpić przeciw Żydom. Rozsyłają tedy listy do rajców poznańskich a niewątpliwie też i do Krakowa, Lubina, i innych miast, kreślą w nich dosadnie stan miast z powodu rozpanoszenia się kupców żydowskich, nawiązują do wspólnego działania.

„Słyszeliśmy — piszą — że i wy, Panowie, nie mało macie kłopotów z Żydami. Prosimy Was zatem, zechciejcie nas zawiadomić, czybyście razem z nami nie mogli

⁸³ *ibidem* Nr. 119.

⁸⁴ Wynika to z treści listu, jaki wysłał Lwów w r. 1521 do Poznania. Przedruk listu tego podaje: Łukasiewicz: *Obraz historyczny Poznania*, p. 75.

przedstawić na najbliższym sejmie u stóp tronu królewskiego zażaleń w sprawie wolności Żydów a naszej opresyi. Żywimy nadzieję, że jedno wspólna akcja (mutua intelligentia) przeciw Żydom, przypawi ich o utratę swobód. Zapewniamy was, jako nam na dobru mieszczaństwa naszego i całej Rzeczypospolitej wiele zależy“⁸⁵.

Koalicja miast przyszła prawdopodobnie do skutku. Sądzić o tem można po wzmożonej akcji Lwowa, Lublina, Krakowa i Poznania począwszy od roku 1521.

Zanim jednak przejdziemy do nakreślenia jej rezultatów, cofnąć się musimy o kilka lat wstecz i opuściwszy teren lwowski rozpatrzyć stan handlu żydowskiego w innych stronach Polski.

Idźmy traktem ze Wschodu na Zachód.

Ożywiony obrót handlowy Żydów spotykamy w pierwszym dziesiątku XVI stulecia na Podolu. Odkąd w r. 1502 nakazał był król urzędnikom swoim baczną zwracać na to uwagę, aby Żydzi międzyborscy nie omijali swemi towarami składu lwowskiego — handel ich nie spotyka się więcej z ograniczeniami. Na Podolu główną snąć działalność rozwijał Żyd międzyborski Liberman, którym niejednokrotnie wysługiwał się sławny na całą Polskę kupiec krakowski Jan Boner. Wpływowi tego potentata zawdzięczał Liberman szczególne prerogatywy handlowe, jakie przyznał mu Zygmunt I w r. 1509. Głównym z tego roku miał Żyd ów zapewnioną zupełną wolność handlową na Podolu i Rusi; przez żadnego urzędnika nie mógł być sądzony, krom samego króla⁸⁶. Jakby stąd wnioskować, był Liberman jednym z dostawców na dwór królewski.

⁸⁵ *ibidem*

⁸⁶ Berszadzki lc. Nr. 62.

Obok Żydów międzyborskich stoją w bezpośrednich stosunkach z kupcami krakowskimi także i Żydzi z Buczacza³⁷.

O ile nieco dalej na północ sięgniemy, spotykamy się z kupcami żydowskimi z Wołynia. Z dwóch pierwszych dziesiątków XVI w. mamy tylko jeden dokument do nich się odnoszący. Jest nim akt lokacyjny Kowla na prawie niemieckiem w r. 1518. Osobny w nim znajdujący się *passus* przyznaje Żydom kowelskim te same prawa i swobody, jakie naówczas przysługiwały Żydom z Brześcia litewskiego — czyli o ile chodzi o handel mieli na tem polu zupełną wolność zapewnioną³⁸.

O rozmiarach handlu Żydów wołyńskich nic nam nie wiadomo; wszakże z tego, co wiemy o nim z II połowy XV w. jak i z kilku zachowanych nam kontraktów kupna i sprzedaży, a pochodzących z 4-go i 5-go dziesiątka XVI stulecia — wnioskować możemy, że jak przedtem, tak i nadal z początkiem nowego wieku prowadzili Żydzi z Wołynia na wielką skalę popiół i zboże, które szły do Gdańska³⁹.

Przez Wołyń spływała do Korony główna fala kupców żydowskich z Litwy, gdzie po krótkim wygnaniu znów założyli byli liczne gminy. Szczególnie rozsnuli swe

³⁷ Akta gr. i z. XV, Nr. 3088.

³⁸ Archiwum Sanguszków w Sławucie (Lwów 1887). T. III, Nr. 193.

³⁹ *ibidem* Tom IV, Nr. 52 (Żydzi zakupują u Teodora Sanguszki 200 łasztów popiołu) Nr. 53 (ponowna umowa Żydów o kupno popiołu) Nr. 64 (Żyd Ramail Moszkowicz kupuje u Teodora Sanguszki 100 łasztów popiołu) Nr. 250 (Żyd z Lubomla pozywa Wasyla Sanguszkę o 40 kóp, które mu winien „za żytho, które u niego kupił“) Nr. 331 (list Żyda Pinkasowicza do księżnej Ostrogskiej w sprawie wyrabiania popiołów w jej lesie) Nr. 337 (Jenko Fedorowicz, podstarości włodzimirski dostarcza Żydowi Rubinowi Doktorowiczowi z Brzeska 356 łasztów popiołu).

sieci handlowe po królestwie Żydzi z Brześcia litewskiego. Stosunki ich sięgają Lwowa⁴⁰, skąd rozchodzą się po całej Polsce, daleko na Zachód do Poznania, gdzie spotkać można Żydów brzeskich osobiście handlujących towarem wschodnim⁴¹.

Z Żydów litewskich uwija się w Polsce około r. 1514 za sprawami handlowymi znana naówczas na całą Litwę figura, Michał Ezofowicz, Żyd z Brześcia⁴², zwierzchnik wszystkich Żydów na Litwie, „faktor dochodów króla w W. Ks. Litewskim“, dzierżawca salin i ceł, kupiec i lichwiarz, wkońcu szlachcic „de clenodio Leliwa“; dodajmy jeszcze dla kompletu: brat ochrzczonego Abrahama Ezofowicza, późniejszego starosty smoleńskiego i podskarbiego W. Księstwa. Jako kupiec wozi Michał Ezofowicz aksamit, sukno i towary wschodnie⁴³.

Przeciw handlowi Żydów litewskich w krajach królestwa pojawiła się pewna opozycja. A znalazła ona wyraz w tem, że ściągano od ich towarów wygórowane i niesłuszne opłaty cłowe, ponadto zmuszano ich do uiszczania cła osobistego. Przeciw tym nadużyciom energicznie wystąpił król w r. 1518⁴⁴.

Zatrzymajmy się chwilę przy handlu Żydów mieszkających w województwie bełzkim. Żydzi lubaczowscy dokonują w pierwszym dziesiątku XVI w. jakichś zakupów u szlachty; kupują prawdopodobnie woły i zboże, czasem biorą na kredyt, stąd figurują w księ-

⁴⁰ Berszadzki l. c. III, Nr. 89 (R. 1515). Akta gr. i z. XV, Nr. 3043 (R. 1500).

⁴¹ Berszadzki l. c. III, Nr. 123 (R. 1519).

⁴² Tomiciana III, Nr. 67.

⁴³ Berszadzki: Dokumenty i regesty k'istorii litowskich jewrejw (Petersburg 1882) I. 189, 96 etc., Russko-jewr. Archiw III, Nr. 111, 96.

⁴⁴ Berszadzki: Russko-jewrejski Archiw III, Nr. 105.

gach sądowych jako dłużnicy szlachty⁴⁵. W Bełzie wolno Żydom od dawien dawna (ab antiquo tempore) swobodnie handlować na samym rynku. W r. 1517 zwyczaj ten doznaje o tyle zmiany, że odtąd nie wolno im będzie na rynku sprzedawać przedmiotów żywności, jak mięsa, ryb itd., ponadto owsa, mogą je natomiast sprzedawać po domach swych koło synagogi. Co do innych artykułów handlu pozostaje status quo ante⁴⁵.

Po Żydach lwowskich rozwijają najruchliwszą działalność handlową Żydzi lubelscy. Jeden z nich, Żyd Szabdaj zaawansował nawet w r. 1505 na dostawcę nadwornego. Płaci królowi corocznie 20 fl. w złocie, ale za to wolny jest od wszystkich ceł królewskich w koronie i przed inny sąd nie może być pozwany prócz królewskiego⁴⁷. Kupców żydowskich z Lublina spotykamy w Krakowie⁴⁸ i w Poznaniu⁴⁹.

W Tarnowie spotykamy około r. 1498 kupców żydowskich, handlujących suknem. Płacą od handlu tego na każdego św. Marcina — na rzecz nowo uposażonej kanonii św. Barbary przy kolegiacie tarnowskiej — pewną opłatę zwaną „krajkowem“⁵⁰. Jakby z nazwy tej wynikało, prowadzili Żydzi tarnowscy handel detaliczny.

⁴⁵ Akta gr. i z. IX, Nr. 2673 (r. 1503).

⁴⁶ Berszadzki: Russko-jewr. Archiw III, Nr. 93.

⁴⁷ ibidem Nr. 36.

⁴⁸ Consularia Cracoviensia 1502 p. 121.

⁴⁹ Warschauer: Stadtbuch von Posen p. 302 (1502).

⁵⁰ Archiwum Sanguszków T. II pag, 272 „... Qui (canonicus) ... 4 marcis de paneis sive pannis, alias z Kraykowego ab omnibus pannificibus, tam catolicis quam acatolicis, item Judeis, qui pannos vendunt pro festo acti Martini... gaudebit ac eisdem utetur“.

Zbliżamy się do Krakowa, gdzie spotykamy pod koniec XV w. dwie gminy żydowskie: 1) gmina Żydów polskich i 2) Żydów czeskich.

Ciężkie ciosy, jakie spotkały Żydów krakowskich i kazimirskich w ostatnim dziesiętku XV w. złamały na pewien czas ich handel, i tak bardzo ograniczony ugodą z r. 1484. W r. 1494 płonie ulica Żydowska w Krakowie. Żydów plądrują doszczętnie. Część przenosi się na Kazimierz. Aliści w r. 1500 nowy spada na nich cios. W Krakowie i na Kazimierzu grasują Krzyżownicy, płynie krew żydowska. Zaledwie oschła krew pomordowanych Żydów, pozostała przy życiu ludność żydowska, wzmocniona kapitałami przybyszów z Czech zabiera się ze zdwojoną energią do walki z mieszczaństwem.

Na widownię występują wśród Żydów krakowskich tacy mocarze pieniędzy, jak Jakób, Stefan i Mojżesz Fiszlowie i ich liczne a bogate wpływani rodziny, Żyd Franczek, Ozar z Opoczna, Abraham Czech i inni. Wszyscy wymienieni tu Żydzi stoją w bezpośrednich stosunkach z dworem królewskim.

Stefan Fiszel pożycza ogromne sumy królom Olbrachtowi i Aleksandrowi, bratu ich kardynałowi Fryderykowi⁵¹. Mojżesz Fiszel jest w r. 1503 generalnym poborcą opłat żydów krakowskich⁵² wraz z Żydem Jakóbem obejmuje warendę za potężnym czynszem dzierżawnym cła w ziemi łeczyckiej, sochaczewskiej, gostyńskiej, rawskiej, inowrocławskiej, brzeskiej itd.⁵³, prowadzi na dwór w wielkich masach korzenie wschodnie

⁵¹ Berszadzki: R.-j. Archiw III, Nr. 44. Pawiński: Liber quitantiarum Alexandri regis p. 72.

⁵² Pawiński l. c. p. 53, 55, 61.

⁵³ Berszadzki: Archiw III, Nr. 26.

(szafran i pieprz)⁵⁴. Za Zygmunta I był Mojżesz Fiszel jako doktor i zwierzchnik wyszczególnianą osobą na dworze królewskim. Cieszy się kilkoma nader korzystnymi przywilejami, które go zwalniają od wszelkich opłat, płaconych zwyczajnie przez Żydów; matka jego Chwałka i żona Estera należą do świty królowej Bony⁵⁵. Był to zatem pan możny i wpływowy, przypominał swoim stanowiskiem Lewka z XIV wieku.

Niemniejsze znaczenie posiadał Ozar z Opoczna, prawdopodobnie jeden z potomków sławetnej rodziny rabinackiej Ozerów, która do Krakowa przeniosła się z Śląska jeszcze z początkiem XV wieku. Ma za sobą tradycję wielkich w Izraelu uczonych, co mu jednak nie przeszkadza podobnie, jak i jego przodkom — zajmować się sprawami wręcz świeckimi. Od r. 1503 - 1505 jest poborcą ceł krakowskich i rawskich⁵⁶, równocześnie figuruje jako pośrednik handlowy królowej Bony, uprawia na szeroką skalę handel, który go wprowadza w stosunki z Janem Bonerem⁵⁷.

⁵⁴ ibidem, Mojżesz i Jakób Fiszlowie pojawiają się w Krakowie już około r. 1477 (por. Helcel II, Nr. 4192), o Stefanie Fiszlu najwcześniej wspomina dokument z r. 1506 (Berszadzki Nr. 48), wszakże jak z niego wynika był Stefan Fiszel w Krakowie już za Olbrachta. Księgi miejskie krakowskie i kazimirskie roją się od transakcyi i procesów, prowadzonych przez rodzinę Fiszlów (por. Consularia Crac. 1496 p. 447, 1497 p. 490, 1501 p. 40, p. 97, 1502 p. 139 etc., Consularia Casimir. 1481—1508 p. 422. Scabinalia Casimir, 1485—1508 p. 407 b., 300).

⁵⁵ Berszadzki: R.-j. Archiw III, Nr. 147. 148.

⁵⁶ Pawiński: Liber quitanciarum Alexandri regis p. 39, 58, 64, 69, 95, 101, 119, 133, 139; 147, 172. por. też Berszadzki III, Nr. 19.

⁵⁷ Consularia Cracov. 1503 p. 184: „Ozar der Jude von Opoczno auf das mol der Königynn czolner hot bekannt rechter vnd worer schult 156 gulden czw 16 scotn dem Ersamen herrn Johanni Boner.

Przerastali i Fiszlów i Oзера na polu gospodarki finansowej Żydzi krakowscy Franczek i Abraham Bohemus. W rękach tych dwóch Żydów spoczywało naczelne zwierzchnictwo nad Żydami Korony, podobnie jak w rękach współczesnego im Michała Ezołowicza zwierzchnictwo nad Żydami litewskimi.

Franczek to naczelny poborca opłat płaconych na rzecz króla, przez Żydów Małopolski i Rusi⁵⁸; Abraham Bohemus podobną funkcję spełnia w Wielkopolsce i na Mazowszu⁵⁹. Obaj ci generalni skarbnicy królewscy wśród Żydów, dzięki poparciu przez króla prowadzą wielki handel nie tylko w Krakowie, ale i na całą Polskę. W r. 1514 otwiera Abraham swoje faktorye we Lwowie, gdzie mu nawet monarcha oddał na cele handlowe swój stary dom, położony w dzielnicy żydowskiej. Glejtem z r. 1518 nadaje mu Zygmunt I szczególne prerogatywy odnośnie do handlu jego w Krakowie, tem mieście, które ponad wszystkie miasta królestwa góro-

⁵⁸ Berszadzki III, Nr. 82 (r. 1512). Tomiciana III, Nr. 264 (1514).

⁵⁹ Berszadzki III, Nr. 81 (r. 1512). Materyaly, na których opieramy dalsze wywody o Abrahamie Bohemusie mieszczą się w następujących źródłach: Berszadzki III, Nr. 104 (1518) Tomiciana III, R. 1514, Nr. 251, 252, 264, 309, 311, 314, 315, 316, 379, 382. Wielce ciekawy proces Abr. Bohema z kupcem krakowskim Jerzym Brendlem w *Advocat. Cracov.* z r. 1525 p. 31, 48, 50, 57, 94, 95.

Abrahamowi Bohemusowi poświęcił ostatnio rozprawkę Ptaśnik (Obrazki z przeszłości Krakowa, Biblioteka krak. Nr. 23). Autor oparł się wyłącznie na Tomicianach III i *Advocat. Crac.* z 1525, nie uwzględnił natomiast trzech ważnych dokumentów o Abr. Boh., publikowanych przez Berszadzkiego — ponadto nie cofnął się w badaniu ksiąg krak. wstecz do wieku XV.

Najwcześniejszą wzmiankę o Abr. Boh. znajdujemy pod r. 1495 w *Advocat. Cracov.* p. 455, 456 (proces Abrahama Bohemusa z kupcem krakowskim Jakóbem Sadlnykiem o sprzedane ostatniemu postawy sukna i płaszczy).

wało swemi przywilejami (que — (civitas Cracov.) — ultra alias civitates regni nostri maioribus et amphioribus est donata privilegiis). Nie tylko wolno tu Abrahamowi handlować en gros, ale nawet uprawiać handel detailiczny (ad pondus et mensuram).

Dostarcza Abraham mieszczaństwu krakowskiemu w wielkiej ilości towarów — często daje na kredyt. Wynikają stąd wielkie długi mieszczan u Abrahama (tak np. Jerzy Brendler winien mu 595 fl.) — o które toczą się ustawiczne procesy. Żyd jest niezmordowany w przedstawianiu dowodów na słuszność swoich pretensyi. Gdy mu czasem rajcy krakowscy zabronią przeglądać księgi miejskie w celu wypisania potrzebnych mu danych, odwołuje się Abraham do króla — rajcy na dictum monarchy muszą ustąpić.

Mieli mieszczanie krakowscy swoich Bonerów, Betmanów, Turzonów, Berów, Morsztynów itd., ale i Żydzi krakowscy wskazać mogli o tym samym czasie na długą listę swych potentatów.

Pod ich osłoną, wzmocnioną nieraz przez protekcję króla, która pośrednio na nich przez Żydów nadwornych spływała, walczą o udział w handlu.

Ugoda z 1485 roku podzieliła los innych podobnych aktów, została na długie lata martwą literą. Żydzi krakowscy prowadzą handel mimo wszelkie przeszkody. Potentaci żydowscy wożą swoje towary na dwór, stoją w stosunkach handlowych z Bonerami i Morsztynami⁶⁰. Biedniejsi uwijają się obok Norymbergczyków — jako

⁶⁰ Jeden z Morsztynów, Jerzy — spokrewnił się nawet z Żydami krakowskimi, pojawiając się za żonę żydówkę Magdalенę, która mimo małżeństwa z chrześcijaninem pozostała wierną wierze swych ojców i wychowała w niej swe córki. Nie szczędzi z tego powodu gromkich słów oburzenia Długosz: „Quod perfidiam Judaicam Magdalena, Georgii Morschtin consortis, nobiliter in se et filiis vulgatum etc.”

detailiści, trudniący się handlem obnośnym. Czasem skupują tandetę i kupczą nią po mieście ⁶¹.

Do Krakowa zajeżdżają też bogaci handlarze wołów ze Lwowa i Lublina. Około r. 1499 spotykamy tu spółkę Żydów lwowskich Izaka syna Marka, Izaka syna Salomona, Meyra syna Daniela — zakupują jakieś towary (prawdopodobnie sukno) u kupca krak. Balskiego, zostają mu dłużni 97 flor., które obowiązują się zapłacić wołami na jarmarku w Przemyśle ⁶². Około r. 1502 uwiłają się w Krakowie Judko i Szabday, kupcy żydowscy z Lublina ⁶³.

Handel tedy kwitnął wśród Żydów w Krakowie, jakby nie istniała wcale ugoda z 1485. Żalą się też ustawicznie mieszczanie krakowscy przed królem, że Żydzi zupełnie lekceważą granice, ustanowione ugodą (Judeos nimio plus excedere...), że handlują wszystkimi towarami na wielką szkodę stanu mieszczańskiego i przyśługujących mu przywilejów ⁶⁴. Nie może też ulegać wątpliwości, że Krakowianie przyłączyli się w r. 1521

⁶¹ *Advocat. Cracov.* (1497—1498) p. 347: Rachel iudea recognovit, quod vendidit terellios alias hewfthy argenteos, quos Anna filia Snopkowe dedit sibi ad vendendum pro 10 gr. — ibidem p. 435: Isac iudeus perfidus super Stanislaum Pyschny pro 7 feyt. et 5 gr. pro pelligibus. *Advocat. Crac.* (1498—1499) p. 391: Alexander iudeus perf. recognovit, se emisse 100 cismeas. *Consularia Crac.* 1501 p. 111: Jonas Judeus perf. recognovit, quia Merten Kannengiessern sibi dedit ad vendendum schubam et pallium, que vendidit pro 8 flor. Quos eidem soluere promittit ...et posuit fideiussores Judeos Doctorem et Lazarum.

⁶² *Consul. Crac.* 1499 p. 556.

⁶³ *Consul. Crac.* 1502 p. 121.

⁶⁴ Żale mieszczaństwa krak. z powodu wolnego handlu Żydów, zanoszone przed tron w okresie przed r. 1521 ilustruje nam wstęp do rozstrzygnięcia sporu handlowego przez Zygmunta I w r. 1521. (obacz Piekosiński: *Prawa, przywileje i statuta Krakowa 1507—1795*, Nr. 17).

do wspólnej akcji przeciw Żydom, do jakiej dało inicjatywę mieszczaństwo lwowskie.

Rozpatrzmy w dalszym ciągu stan handlu żydowskiego w Wielkopolsce na przełomie średniowiecza.

Najwcześniejszy dokument, objaśniający nam spory mieszczaństwa poznańskiego z kupiectwem żydowskim, przedstawia nam obie strony w zaciętej walce. Rozchodzi się tu głównie o handel detaliczny, w którym Żydzi skutecznie konkurują z kupcami poznańskimi. Niebezpieczeństwo było dla ostatnich tem groźniejsze, że Żydzi pobudowali kramy swoje i składy w samym rynku. Wynikała stąd bardzo ważna korzyść dla detalistów żydowskich; bowiem podczas targów i jarmarków tem łatwiej mogli się zetknąć wprost z konsumentem-odbiorcą. Nie mogli tego stanu rzeczy ścierpieć ojcowie miasta. Burmistrz i rajcy poznańscy wzbraniają Żydom budować lub najmować sklepy. Żydzi do króla. W r. 1517 wydaje Zygmunt I dekret:⁶⁵

1. Żydzi poznańscy mają zupełną wolność na handel
2. radzie miejskiej nie wolno w tym kierunku stawiać żadnych przeszkód.

W roku następnym pisze król szorstki list do porbocy ceł w Poznaniu, aby nie ważył się nadal ściągać od Żydów większych ceł, aniżeli je opłacają chrześcijanie. „Chcemy — opiewa pismo — aby Żydom taka sama działa się sprawiedliwość, jako i innym obywatelom; usunięty niechaj będzie wszelki ucisk niesłuszny“⁶⁶.

Spór zatem z Żydami skończył się na razie niepowodzeniem mieszczaństwa poznańskiego. Lecz nie ustał;

⁶⁵ Berszadzki: R.-j. Archiw III, Nr. 92.

⁶⁶ ibidem Nr. 100 (r. 1518): ...volentes eosdem iudeos ita, ut alios cives nostros in ipsorum iusticia conservari ac indebite non gravari.

mieszczanie gotują się do nowego ataku. Przedstawiają królowi, jako dla miasta wielki stąd skandal wynika („magnum fit scandalum et incommodum), iże Żydzi wystawiają swoje kramy w samym centrum miejskiem (in medio et precipuo loco).

Król dał się przekonać. W r. 1520 zabrania Żydom wystawiać sklepy na rynku — mogą natomiast pobudować swe sklepy i kramy na innych ulicach⁶⁷.

Takie to były kłopoty mieszczan poznańskich z Żydami, gdy w r. 1521 doszedł do Poznania list ze Lwowa z wezwaniem, aby miasto przyłączyło się do wspólnej akcji przeciw handlowi żydowskiemu.

O wiele energiczniej postąpiło o tym czasie inne miasto w województwie poznańskim. W Międzyrzeczu Żydzi rozwijali wielką konkurencyę na szkodę kupców chrześcijańskich. Miasto oświadcza królowi, że gotowe jest przejąć na siebie wszystkie te ciężary, jakie ponoszą na rzecz skarbcza królewskiego Żydzi międzyrzeczcy, byle tylko Żydów z miasta wypędził i wzbronil im na przyszłość pobytu. Jakoż król się zgodził. W r. 1520 wypędza Żydów z Międzyrzecza⁶⁸. Nie spełniło się jednak żądanie mieszczan w całości. Rychło wrócili Żydzi do miasteczka, na nowo się pobudowali a w niespełna 40 lat po wygnaniu mają w mieście już wcale znaczną ilość domów⁶⁹.

Co do innych gmin żydowskich w Wielkopolsce, wiadomo nam, że Żydzi w Gnieźnie cieszyli się protekcyą kardynała-arcybiskupa Fryderyka, który ich w r. 1499 chroni przed zbytnim uciskiem poborecy pogłówn-

⁶⁷ *ibidem* Nr. 126.

⁶⁸ H. Wuttke: Städtebuch des Landes Posen, *Materyały* Nr. 92 (p. 88—89).

⁶⁹ *ibidem* p. 369.

nego żydowskiego, Mojżesza Fiszla z Krakowa⁷⁰. O ile wynika z pewnego dyplomu z szóstego dziesiątka XVI w., trudnili się Żydzi gnieźnieńscy od dawien dawna handlem wełną⁷¹. Zaznaczamy przy tej sposobności że poznańska ulica Żydowska miała naówczas drugą jeszcze nazwę „Wullenwebirgasse“ albo „Textorum iudaica platea“⁷². Niewątpliwem jest, że podobnie jak w Gnieźnie, taksamo i w Poznaniu Żydzi uprawiali handel wełną⁷³. Być może, że brali nawet udział w produkcyi sukna wielkopolskiego, która kwitnęła tu w XV-ym wieku na większą skalę.

Jak w okresie nieograniczonego niczem rozwoju handlu żydowskiego na ziemiach polskich, tak i na przełomie XV i XVI w. dają się skonstatować pewne stosunki Żydów polskich z zagranicą. Handel ich sięga jeszcze w pierwszych dwóch dziesiątkach XVI stulecia na Śląsk, dokąd eksportowali prawdopodobnie bydło.

W bezpośrednich stosunkach handlowych stoją Żydzi polscy z kupcami wrocławskimi. Gdy długi Wrocławian u kupców żydowskich, powstałe z kredytowania towarów, narosły były do znacznych sum a dłużnicy nie kwapili się ze zwrotem, interweniował w sprawie tej Zygmunt Stary. W r. 1517 pisze on do rady Wrocławia, aby wpłynęła na kupców swych, by wypłacili Żydom polskim dłużne sumy⁷⁴.

⁷⁰ A. Warschauer: Die städtischen Archive in der Provinz Posen (1901) p. 64.

⁷¹ *ibidem* p. 63.

⁷² A. Warschauer: Stadtbuch von Posen p. 65.

⁷³ O handlu wełną, prowadzonym przez Żydów poznańskich — wspomina dekret z r. 1523, który ustanawia zarazem granice, w jakich na przyszłość obrót wełną ma się dokonywać. Por. następny ustęp tej pracy.

⁷⁴ Mosbach: Przyczynki do dziejów polskich z archiwum Wrocławia, p. 130.

O handlu Żydów polskich z Gdańskiem głucho. Trudno przypuścić, jakoby zamarł. Toż uwijają się na Wołyniu Żydzi, co popiół produkują i obroty nim czynią — niewątpliwie wożą go, jak dawniej także i w początkach XVI w. na targ gdański.

Że Żydom naogół nie stawiano wówczas przeszkód w dowozie towarów do Gdańska, świadczy nader ciekawy dokument z r. 1526, objaśniający nam stosunki handlowe Żydów litewskich z targiem gdańskim⁷⁵.

Śledziliśmy handel Żydów polskich — do najdalszych kresów Korony na zachodzie. Jako moment graniczny obraliśmy rok 1521 tj. czas, w którym wysiłki mieszczaństwa polskiego w walce z kupiectwem żydowskim dochodzą do punktu kulminacyjnego, bo do organizacji miast przeciw Żydom.

W następnym ustępie rozpatrzymy przebieg dalszego, najciekawszego może stadjum walki.

⁷⁵ Berszadzki: Archiw III, Nr. 133.

III.

Od roku 1521—1540.

Z niecierpliwością czekali Lwowianie na uchwały, jakie według zapowiedzi króla miały zapaść w kwestyi handlu żydowskiego na najbliższym sejmie generalnym. Istotnie też na sejmie w Piotrkowie 1521 r. wydaje Zygmunt I dekret, który formalnie oznaczał zagładę dla handlu Żydów lwowskich:

1) W domach swoich nie wolno Żydom, jak to dotąd czynili (*iuxta consuetudinem antiquam*) — utrzymywać składów towarów.

2) Suknem mogą handlować *en gros* t. j. całymi postawami; na łokcie wolno im sukno sprzedawać tylko podczas jarmarków.

3) Handel żydowski zostaje ograniczony do czterech artykułów: *a)* sukno, *b)* woły (rocznie mogą Żydzi lw. prowadzić nie więcej jak 2000 wołów), *c)* воск, *d)* skóry krowie, wołowe, cielęce itp.

4) Skóry, воск i woły wolno Żydom poza targami jedynie sprzedawać, lecz nie skupywać. Prawo czynienia zakupów przysługuje im tylko podczas targów i jarmarków.

5) Żydówkom nie wolno obnosić w koszykach płótna, pieprzu, szafranu i innych korzeni, ponadto przędzy, jedwabiu surowego i sukna jedwabnego a to pod karą konfiskaty.

6) Postanowienia dekretu mają walor tak dla Żydów

miejskich i przedmiejskich, jak i dla wszystkich obcych Żydów przebywających we Lwowie¹.

Równocześnie poleca król staroście lwowskiemu czuwać nad tem, by Żydzi lwowscy w sprawach handlowych nie przekraczali granic dekretem określonych²; zarazem pisze do wszystkich urzędów lwowskich, aby Żydom zabrali, co wbrew przepisom sprzedadzą, na rzecz skarbu³.

Ostre postanowienia dekretu z r. 1521 nie zdołały wszelako złamać energii kupców żydowskich. Używają wszystkich swych wpływów i środków, aby unicestwić dekret. Udaje im się też jeszcze przed r. 1527 uzyskać jakiś nowy przywilej na nieograniczony handel. Ufni w wieczny jego walor (*credentes id privilegium in suo firmo robore perpetuo mansurum*), wystawili na przedmieściach lwowskich cały szereg domów, posprawdzali towary w ogromnej ilości za gotówką i na kredyt, rozpoczęli handel na wielką skalę.

Mieszczanie znów w opałach. Przedkładają królowi przywileje swoje, które Żydom i Ormianom zakazują handlować na przedmieściach na szkodę miasta. Żydzi odwołują się z drugiej strony do swojego świeżego przywileju na wolny handel.

Zygmunt I anuluje swój dekret w przedmiocie wolnego handlu żydowskiego. Przez wzgląd jednak na to, że długi Żydów lwowskich, wynikłe z pobrania towarów na kredyt, nie były jeszcze umorzone a składy żydowskie pełne były niesprzedanego towaru, ustanawia król:

a) Żydzi przez pierwszy rok, licząc od wydania dekretu (1527) mogą handlować nieograniczenie; w drugim

¹ Bałlaban: Żydzi lwowscy na przełomie XVI i XVII wieku Materyały Nr. 4.

² Akta grodzkie i ziemskie X, Nr. 322 (r. 1521).

³ *ibidem* Nr. 324 (r. 1521).

natomiast roku mają Żydzi przedmiejscy handel ograniczony podług normy dla Żydów miejskich z r. 1521.

b) Po upływie tych dwóch lat nie wolno Żydom żadnych nadal handłów prowadzić; ta gałąź zarobkowania jest dla nich zamknięta⁴.

Mieszczañstwo tryumfowało! Dla kupców żydowskich we Lwowie ciemne roztwierały się horoskopy na przyszłość. Jednakże jeszcze przed upływem dwuletniego terminu, określonego dekretem, miał się dla nich horyzont rozjaśnić.

Wkrótce po wydaniu postanowienia królewskiego z r. 1527 Żydzi zanoszą swe supliki przed tron. Argumentują, że z handlu czterema artykułami (wosk, skóry, sukno, woły), do jakich ogranicza ich dekret wydany na sejmie w Piotrkowie 1521, nie mogą mieć dostatecznego utrzymania. Bankructwo ich materyalne nie mały uszczerbek przyniosłoby dla skarbcza królewskiego — myślą w duchu, ufni w wielomówność podobnego motywu, który nie mało też zaważył na szali. Apelują tedy do interesu skarbu państwa i połączonego z nim interesu własnego. Proszą o przyznanie im nieograniczonej wolności handlowej.

Kontrargumentacya rajców lwowskich biła głównie w ten moment, że niegodzi się, aby Żydzi zrównani byli z obywatelami, skoro nie przyczyniają się do pokrycia ciężarów miejskich.

Decyzja króla zapadła jeszcze w tym samym roku. (1527):⁵

1. Handel żydowski ma nadal być ograniczony do 4 artykułów z tą wszakże korzystną dla Żydów zmianą, że w miejsce 2000 wołów mogą na przyszłość pędzić na jarmarki ruskie 2.500 wołów.

⁴ Berszadzki: Archiw III, Nr. 136.

⁵ ibidem Nr. 141, ważny ten dekret uszedł uwagi Bałlabana.

2. Celem utrzymania w karbach handlu detalicznego suknem, który Żydzi mimo zakazów uprawiają we Lwowie, postanawia król:

Ilekoć Żydzi lwowscy wrócą z jakiegoś jarmarku do Lwowa i wozic będą sukno, mają rajcy lwowscy poddać rewizji ich towary sukienne przez osobnego urzędnika („revisor castri Leopold.“), którego oznaczy starosta lub jego zastępca.

Postawy sukna, od których już odcięto pewne kawały, mają być spisane i wydane Żydom. Wszelako nie wolno im tych niezupełnych postawów sprzedawać we Lwowie a to pod karą konfiskaty, która dokona się w połowie na rzecz miasta, w drugiej zaś połowie na rzecz skarbcza królewskiego.

Rekompensatą za ścieśnienie handlu detalicznego suknem było dla Żydów rozszerzenie granic, w jakich się mógł obracać handel ich wołami.

Nie mogli się na to zgodzić Lwowianie. Wszczynają nowe spory z Żydami przedmiejskimi. Król wysłał do Lwowa swoich komisarzy, aby ugodzili strony. A gdy mimo starań delegatów królewskich spór nie ustał, pisze Zygmunt I list do Rady miejskiej (1528), by poczyniła pewne ustępstwa na rzecz Żydów z przedmieść, gdyż inaczej król sam podyktuje warunki ugody⁶.

Zaczynają się układy.

Kahał podmiejski dyktuje warunki. Rada miejska nie chce się godzić. Perswadują komisarze królewscy.

Rajcy są zatwardziali i uparci („duri et difficiles). Żydzi zatem zwracają się do króla. Powiadają: Mamy obecnie wielkie wydatki z powodu restaurowania naszych domów, nie możemy się zatem zrzec korzyści z handlu; proponowaliśmy radzie korzystne warunki,

⁶ Bałlaban l. c. Materiały Nr. 5.

nie chciała się zgodzić; nie pozostaje nam nic więcej, jak zbankrutować lub opuścić miasto; zaprawdę wyganiamą nas przywileje miejskie.

Król przewiduje grożące skarbowości państwowej niebezpieczeństwo. Pisze zatem do Lwowian, że nie zezwoli na to, aby Żydzi doprowadzeni zostali do ruiny i skarb utracił płynące od nich dochody — za żadną cenę nie zgodzi się na ewentualność emigracji Żydów z królestwa z powodu szykan przez mieszczaństwo. Wglądnęliśmy — powiada król — w warunki, podyktowane przez Żydów podmiejskich, uznajemy je za słuszne i wcale korzystne dla miasta. Pogódźcie się zatem — wzywa ich wkońcu — inaczej wszelką szkodę sami sobie będziecie musicli przypisać⁷.

Miasto pod grozą listu królewskiego zawiera wreszcie z Żydami podmiejskimi ugodę, przyznając im te same prawa handlowe, jakie mieli Żydzi miejscy — wzamian za co mają uiszczać pewną, bliżej nam nieznaną, opłatę⁸.

Oto ramy, w jakich mógł się na przyszłość obracać handel Żydów na terytorium lwowskim.

Przyjrzyjmy się jego stanowi w innych ziemiach polskich.

Na Wołyniu handlują Żydzi popiołem i zbożem, produkują popiół w lasach Sanguszków. Czasem zajeżdżają po popiół kupcy żydowscy z Lublina i Łęczycy. Wożą go niewątpliwie do Gdańska⁹. Gdy w roku 1536 Zygmunt I lokował Krzemieniec (na Wołyniu) na prawie niemieckiem, nie brakła w akcie lokacyjnym klauzula:

„Żydzi zaś w Krzemieńcu mieszkający wolności (miejskich) zażywać i jakimkolwiek sposobem kupiectwa

⁷ Bałlaban lc. Materyały Nr. 6.

⁸ ibidem p. 403.

⁹ Archiwum Sanguszków IV, Nr. 52, 53, 164, 250.

i targów, wbrew tej wolności przeszkadzać i przerywać nie mają i nie będą powinni¹⁰.”

Śladem Żydów lubelskich, wożących produkty krajowe z Wołynia zatrzymajmy się na chwilę w mieście stałego ich pobytu.

O przebiegu walki mieszczaństwa lubelskiego z Żydami wiadome nam są tylko skąpe szczegóły. Odkąd zabrzmiał w r. 1521 apel Lwowian, reaguja nań kupcy z Lublina energiczniejszymi szykanami Żydów. Mimo, że ci ostatni na równi z innymi mieszkańcami miasta, wielkie ponosili ciężary na rzecz grodu, nie ustają mieszczenie w stawianiu im przeszkód w handlu. Za protekcyą starosty lubelskiego uzyskali wreszcie Żydzi w r. 1523 dekret królewski, przyznający im prawo na wolny handel na wzór tych swobód, jakie o tym czasie przysługiwały Żydom lwowskim¹¹.

Opuszczamy Lublin i mieszkających w nim Żydów, szczęśliwszych jakoś w swych prawach handlowych od Żydów innych ziem.

Obaczymy, co o tym czasie planuje przeciw żydowskiemu handlowi — mieszczaństwo *krakowskie*.

Rok 1521 przynosi im upragniony dekret królewski, na podstawie którego handel żydowski w Krakowie ścieśniony zostaje do ram, określonych ugodą z r. 1485¹². Mimo to Żydzi krakowscy i nadal oddają się handlowi i to nie tylko zastawami lub gotowemi szatami, (na co zezwala uгода), ale wogóle wszelkiego rodzaju towa-

¹⁰ *ibidem* IV, Nr. 26.

¹¹ Berszadzki: Archiw III, Nr. 127; zaznaczamy, że na rok 1523 przypada dla Żydów lwowskich najprawdopodobniej ów rozległy przywilej na wolny handel, o którym jeno tyle wiadomo, że wydany został jeszcze przed r. 1527 i zaostrzył walkę mieszczaństwa z Żydami.

¹² F. Piekosiński: Prawa, przywileje etc. Krakowa (1507—1795) Nr. 17.

rami. Zresztą dekret z 1521 miał tylko walor tymczasowy. Król zastrzegł sobie w nim ostateczną decyzję po dokładniejszym zbadaniu stosunków handlowych w Krakowie. Żydzi lekceważą więc dorywczy nabyték mieszczan i ufni w swe wpływy na dworze utrzymują dawne stosunki. A nawet znaleźli się wśród nich — obok znanych nam już osobistości — jacyś nowi kupcy, uprzywilejowani dostarczaniem towarów na dwór królewski. Koło r. 1524 wozi jakiś Żyd dla dworu aksamit i adamaszki niebieskie z białymi kwiatami¹³.

Przed r. 1525 powierzył król pewnemu Żydowi krakowskiemu Lazarowi zakupno drogich kamieni (in negocio gemme) w Wenecyi. Lazar wywiązał się świetnie ze swego zadania; w dowód uznania nadaje król temu „vir idoneus“ — jak go zowie — wybitne prerogatywy handlowe¹⁴.

Ciekawe światło na opinię mieszczaństwa krakowskiego o gospodarce Żydów — rzuca proces, jaki toczył się tu w roku 1525 przed sądem wójtowskim, między Żydem Abrahamem Bohemem a kupcem krakowskim Jerzym Brendlerem¹⁵.

Adwokat ostatniego broni swego klienta między innymi w te słowa: „Stan żydowski do lichwy jest obowiązany, z niej starać się ma o pożywienie i z niej żyć powinien... Bo nie dobrze by to było, żeby ten naród przeniewierczy, który nam chrześcijanom w swej wierze

¹³ Rachunki skarbu publ. z r. 1524 (archiwalne, rękopis Biblioteki Akademii Umiejętn. w Krakowie), por. też J. Ptaśnik: Bonerowie, p. 17.

¹⁴ Berszadzki: Archiw III, Nr. 130. Lazar pochodził z Marchii brandenburskiej (Lazarus Hebreus ex Marchionatu Brand.); że mieszkał stale w Krakowie, świadczy o tem określona w dokumencie wysokość udziału Lazara w płaconym przez Żydów krakowskich czynszu rocznym.

¹⁵ Advocatialis Crac. 1525, p. 31—95 passim.

jest wrogim i zawsze przeciwnym, a żyje z lichwy, także i handlem się trudnił.“

Mieszkaństwo więc wskazuje Żydom jako jedyne pole działania — lichwę. Tymczasem Żydzi nie kwapią się zrezygnować z handlu. Miasto podnosi tylekroć już słyszany lament: jako Żydzi wszystkim handlując (*negotiationes omnigenis mercibus exercent*) odbierają kupcom chrześcijańskim zyski i pożywienie, co tem większą jest hańbą, że tylko ostatni ponoszą wszelkie ciężary miejskie. Król w roku 1527 poraz drugi odnawia ugodę z 1485¹⁶. Jakoż skutek musiał być niewielki, jakby sądzić z wielkiego rozmachu, z jakim występują rajcy krakowscy w niespełna 6 lat później. Oto w r. 1533 zanoszą przed tron swe żale na handel żydowski:

Żydzi krakowscy — wywodzą — nie dość, że wykraczają przeciw ugodzie z 1485, ale ponadto „prowadzą handel do obcych królestw i państw i wożą towary, jakini żadnemu kupcowi nawet chrześcijańskiemu, o ile nie podlega jurysdykcji miejskiej handlować nie wolno.“ Proszą tedy rajcy, aby król odnowił ugodę, wzbraniającą Żydom handlu w Krakowie i nakazał im nosić na szatach żółte krążki dla wyróżnienia ich od chrześcijan¹⁷.

¹⁶ F. Piekosiński l. c. Nr. 33.

¹⁷ *ibidem* Nr. 52 „quod iudei... in externis regnis et dominiis quaslibet negociaciones omnigenis mercibus exercerent, quod tamen nemini vel Christiano hic in civitate ad iurisdictionem eius non pertinenti liceret facere.“

Propozycja mieszczaństwa krak., aby wprowadzono znaki wyróżniające Żydów — nie pojawia się wtedy w Polsce po raz pierwszy. Pomijając odnośne uchwały całego szeregu synodów prowincjonalnych poczynawszy od koncylium wrocławskiego w r. 1267 (*caput 13*), wskazujemy na postanowienie c. 19 statutu nieszawskiego w r. 1454: „Quodque Judei ferant habitum, quod a Christianis possint discerni“

Król odpowiada dekretem z r. 1533:

a) Co się tyczy handlu żydowskiego w Krakowie ma być utrzymaną w mocy ugoda z r. 1485.

b) Handel Żydów krakowskich poza Krakowem nie ulega żadnemu ograniczeniu, jako że na handel ten posiadają liczne przywileje od poprzedników Zygmunta I, które król pragnie uszanować.

c) Żądanie mieszczan, dotyczące się wprowadzenia oznak wyróżniających Żydów pomija monarcha godnem milczeniem¹⁸.

Dekret ten nie różnił się w swych skutkach od innych poprzedzających go postanowień. Walka między kupcami krakowskimi a Żydami nie uciszyła się. Ba nawet wywołała broszury polemiczne w sprawie handlu Żydów krakowskich. Lecz o tem w innem miejscu.

Przechodzimy w dalszym ciągu do sporu handlowego między mieszczaństwem i Żydami w Poznaniu. W r. 1523 oparł się proces o sąd królewski. Mieszczanie uzyskali dekret Zygmunta I¹⁹, który w karby ujął handel detaliczny Żydów. Oto ciekawsze postanowienia dekretu:

1) Żydom nie wolno sprzedawać na lokcie lecz wyłącznie postawami towary jedwabne, sukna przetykane złotem t. zw. złotogłowy, barchan, „czwelich“, sukno z Kolonii. Wyjątek stanowią płótna ruskie i krajowego wyrobu; tymi mogą Żydzi handlować także en detail (myśl przewodnia tego ostatniego zarządzenia jest jasna: chodzi o poparcie produkcji krajowej). Osobne przepisy

(Bandtkie: *Ius polonicum* p. 289—290). Uchwałę tę zatwierdza Jan Olbracht w r. 1496 na sejmie w Piotrkowie.

¹⁸ *ibidem*.

¹⁹ B. Ulanowski: Kilka zabytków ustawodawstwa królewsk. i wojew. w przedmiocie handlu etc. (Archiwum komisji prawniczej T. I.) p. 84.

ustanowione są odnośnie do handlu purpurą. Żyd wożący sukno purpurowe ma je przedłożyć burmistrzowi i przełożonym cechu sukienników i dopiero, gdy ci nie będą reflektowali na towar, wolno mu będzie towar ten sprzedać hurtem lub en detail.

2) Żydzi winni sprzedawać korzenie, jak pieprz, cynamon, szafran itp. wyłącznie kamieniami, jednym lub więcej;

3) dla złotej i srebrnej przędzy (aurum et argentum filatum) ustanawia się minimum, jakie Żydom sprzedawać wolno, na 2 uncye (= 4 łuty); dla wełny wiosennej i jesiennej — na 2 kamienie, dla jarzyczki na $1\frac{1}{2}$ kamieni.

4) Minimalne granice w zakresie handlu żydowskiego skórami są: skóry wołowe — 8 sztuk, baranie — 10, cielęce — 10, jagnięce — 6, wilcze — 5, kunie 4. Poniżej tych granic nie wolno Żydom dokonywać zakupów.

5) Artykuły żywnościowe wolno Żydom sprzedawać wyłącznie ryczałtem, a więc workami, większeniu naczyńiami, miechami etc.

6) Żydom nie wolno towarów, dowożonych do miasta zakupywać, dopokąd nie zostaną zniesione na plac targowy i jak długo mieszczanie nie zaspokoją nimi swego zapotrzebowania.

7) Wszelkie ograniczenia handlu żydowskiego ustają na czas jarmarku rocznego; mają wtedy Żydzi handlować także i en detail.

8) Nie wolno Żydom utrzymywać kramów, sklepów, składów etc. na rynku, lecz wyłącznie w ulicach.

Przytoczony tu dekret w sprawie handlu żyd. jest jednym z najobszerniejszych znanych naówczas w Polsce; najwięcej też wnika w szczegóły.

Po r. 1523 uspokoiły się umysły w Poznaniu. Stworzony dekretem modus vivendi zadowolnił snąc obie

strony. Jedynie passus tyczący się handlu żywnością wydawał się Żydom zbyt surowym. Wyniknął stąd nowy zatarg, który zakończył się dekretem z r. 1528.

Król na żądanie rady miejskiej, aby Żydom wolno było zakupywać artykuły żywnościowe nie wcześniej, aż chrześcijanie dokonają swoich zakupów — odpowiada w duchu ugody z r. 1523²⁰.

Najzupełniejszy tryumf mieszczaństwa w walce z handlem żydowskim osiągnięty został w początkach XVI stulecia na Mazowszu.

Dla Warszawy, gdzie Żydzi od dawien dawna oddawali się handlowi, rzemiosłu i lichwie, wydaje w roku 1525 Janusz książę warszawski dekret, w myśl którego:

a) Żydom nie wolno mieszkać w mieście Starej i Nowej Warszawy i jego przedmieściach ani uprawiać tu handlowi; wyjątek stanowi się na czas sejmów.

b) Żydzi nie mogą kupczyć lub rzemiosło uprawiać na 2 mile koło Warszawy a to pod karą konfiskaty dóbr.

c) Do Warszawy mają Żydzi wstęp tylko za zezwoleniem rady miejskiej, wszelako bez możności sprawowania tu kupiectwa i rzemiosła.

Kiedy Mazowsze wcielone zostało do korony, ponowił Zygmunt I powyższy dekret w r. 1527, powierzając jego egzekucję wojewodzie mazowieckiemu i radzie miasta²¹.

Zespół skarg mieszczaństwa na handel żydowski uzupełniają miasta pruskie.

Odkąd Zygmunt I pokojem krakowskim z r. 1525 kraje zakonne jako lenno oddał był margrabiemu bran-

²⁰ Berszadzki: Archiw III, Nr. 142.

²¹ H. Nussbaum: Szkice historyczne z życia Żydów w Warszawie. (Warszawa, 1881) p. 5—6.

denburskiemu, nie było prawie sejmu, na którymby miasta nie stawiały żądań, aby wypędzono Żydów lub przynajmniej ograniczono ich handel.

Już w roku 1528 skarżą się z powodu handlu, jaki Żydzi prowadzą po wsiach — z niepokojem też patrzą na wielki wzrost gmin żydowskich po miasteczkach pruskich²². Jakby sądzić z często zanoszonych żalów mieszczaństwa — handel żydowski w ziemiach pruskich przez cały wiek XVI dość był wytrzymały na ataki.

Przedstawiliśmy wszelkie umowy głównych miast polskich, jakie formalnie regulowały w początkach XVI stulecia stosunki między Żydami a mieszczaństwem na polu handlowym. Te „*pacta et conventiones*” uświęcone zostają następnie przez uchwałę sejmu w Piotrkowie z r. 1538, która stanowi w przedmiocie handlu żydowskiego co następuje:

„Żydom nie przysługuje nieograniczona wolność handlowa, ale mają stosować się do norm ustanowionych w królestwie i dochować ugód, jakie w niektórych większych miastach państwa istnieją.”²³

Na sejmie tym poraz pierwszy znalazła wyraz — opozycja szlachty przeciw handlowi Żydów. Rozchodzi się szlachcie, odkąd u skłonu XV-go wieku żywą chęć objawiła wzięcia się do handlu — głównie o usunięcie konkurencji na polu handlu produktami rolnymi. Swobodna, obdarzona licznymi przywilejami, nie stosuje się szlachta do krępujących przepisów miejskich i zwalcza

²² H. Jolowicz: *Gesch. der Juden in Königsberg in Preussen* p. 3—8. Anonim: *Zur Gesch. der Juden in Danzig* (Monatschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judentums hrsg. von Frankel, 1857), p. 210.

²³ *Volumina legum* I B p. 524. „...Judael ...*pacta et conventiones*, quas cum nonnullis civitatibus maioribus Regni nostri habent, in toto teneant.”

organizacje mieszczaństwa jakby konfederacje utworzone w celu zakupywania zboża i innych surowych produktów po możliwie najtańszych cenach. W wieku XV-ym szlachta toleruje kupców żydowskich; używa ich pośrednictwa w eksporcie zboża, smoły, popiołu itd. do Gdańska. Był to jednak eksport jeszcze słaby, nieco silniejszy na Mazowszu i w Kujawach. Wzmaga się dopiero począwszy od Zygmunta I. Istnieją już zadatki owych czasów, kiedy to ziemie polskie miały się stać spichlerzem Europy²⁴. Stosunki handlowe szlachty są w czwartym dziesiętku XVI-go wieku już dość rozległe i utwierdzone, by mogła o własnych siłach działać. Pośrednictwo Żydów staje się po większej części zbyteczne. Stąd też nie powinno nas zadziwić, jeśli szlachta kierowana pobudkami materyalnemi uchwała w Piotrkowie (1538):

„Ponieważ ustawy krajowe zabraniają chrześcijanom handlować po wsiach i odbywać tu jarmarki, przeto tem mniej możemy na to zezwolić Żydom. Zakazujemy i zabraniaemy im to czynić pod suroweni karami oraz karą konfiskaty wszystkich ich towarów.“²⁵

Tak tedy handel żydowski już w czwartym dziesięcioleciu XVI w. dostaje się w dwa ognie: W miastach ograniczają go kupcy chrześcijańscy — po wsiach żywił szlachecki.

Czy wytrzymał ten napór z dwóch stron? Jakie sobie nowe żłobił koryta?

Odpowiedź na te pytania należy do historyka czasów nowszych.

Pod koniec naszych wywodów o handlu Żydów pragniemy jeszcze zwrócić uwagę na broszurę nieznanego

²⁴ S. Kutrzeba: Handel Krakowa etc. 1902, p. 17.

²⁵ Volumina legum I B. p. 524.

bliżej autora, która miała się pojawić w roku 1539 pod tytułem:

„Ad querelam mercatorum Cracoviensium responsum Iudaeorum de mercatura.“

Pierwszym, który podał wiadomość o niej był Czacki. Znał ją też Lelewel (Polska, Dzieje etc. III B. p. 182). Późniejsi historycy nie zdołali już skorzystać wprost z oryginału. Zdaje się, że zaginął. Nie wykazują go bowiem żadne dotąd publikowane katalogi większych archiwów i bibliotek polskich.

Treść wymienionej broszury przedstawia się według Czackiego następująco:

W Polsce nie masz prawie rzemieślników-Polaków, a kupców jest tylko około 500. Żydzi zaś mają około 3200 kupców i trzy razy tyle rzemieślników. Kupcy chrześcijańscy dlatego mają mniejszy odbyt na towary, niż kupcy żydowscy, że sprzedają je drożej a sprzedawać muszą, bo nie miarkują się w swoich rozchodach, jak to czynią Żydzi. W końcu czyni autor broszury przymówkę mieszczaństwu, że Żydzi nie obawiają się władzy kościelnej, którą ich straszą, albowiem podlegają wyłącznie królom, pod których opicką przybyli do Polski i od dawna w niej mieszkają.

Ostatnio kwestyonował Berszadzki, a za nim H. Nussbaum²⁶ — datę pojawienia się powyższej broszury. Sądzą, że należy ją raczej odnieść do XVIII w. Stosunki bowiem w początkach XVI stulecia mają zadawać kłam przywiedzionym przez autora broszury okolicznościom.

Żydzi ani nie byli wtedy tak zasobni, aby mogli współzawodniczyć z bogatym mieszczaństwem polskim, ani też nie byli tak liczni, jakby to można wnioskować z dat przywiedzionych w broszurze. Natomiast warunki

²⁶ Por. Nussbaum: *Historia Żydów* T. V, p. 186—189.

bytu kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego, scharakteryzowane w broszurze mają być zgodne z stosunkami w końcu XVIII wieku.

Argumentacja ta nie przemawia do naszego przekonania a to z następujących powodów:

a) data, odczytana przez Czackiego, wyraźnie wskazuje na rok 1539. Śnać według Czackiego umieszcza Estreicher w VIII tomie swej Bibliografii broszurę de mercatura pod tym samym rokiem;

b) o hogaactwach Żydów z początkiem XVI wieku świadczą obok wielkiej siły odpornej, jaką ujawnili w skreślonych przez nas walkach o prawa handlowe — ogromne ich operacje kredytowe oraz kapitalistyczne przedsiębiorstwa, jak dzierżawy ceł królewskich, kopalń itp., w których — według Decyusza — były naówczas lokowane prawie wyłącznie majątki żydowskie. Po bliższe szczegóły odsyłamy do dalszych rozdziałów tej pracy, w których staramy się wykazać wysokość obrotów pieniężnych, dokonywanych przez Żydów w XV i w początkach XVI stulecia;

c) współzawodnictwa handlowego Żydów z mieszczaństwem polskim — i to współzawodnictwa wcale energicznego niemamy potrzeby tu wykazywać, skorośmy poprzednio dokładnie skreślili przebieg walk o handel. Podnosimy jedynie moment, że w czwartym dziesiątku XVI-go wieku sytuacja była tak zaostzona, że niewątpliwie mogła ze strony Żydów wywołać obok protestów czynnych, także i protesty w formie broszur;

d) argument, skierowany przez autora broszury przeciw wygórowanym cenom kupców chrześcijańskich, które powodują wzrost handlu Żydów, zadawalniających się skromnymi zyskami — znajduje swe potwierdzenie w innem współczesnem źródle. Biograf wojewody krakowskiego Piotra Kmity podaje między innymi:

„Wojewoda nastraszył kupców krakowskich szerzeniem wieści, że sejm najbliższy uchwali zupełną wolność handlową dla Żydów a to przez wzgląd na to, że mniejszemi zadawalniają się korzyściami i taniej sprzedają towar, aniżeli kupcy chrześcijańscy.“²⁷;

e) daty przywiedzione w broszurze, uważamy za przesadzone (zwłaszcza podana ilość kupców polskich na 500 — rzemieślników żyd. na 9.600!) i kładziemy je na karb gorączki polemicznej. Niemniej zastanowić musi okoliczność, że ludność żydowska musiała być naówczas bardzo liczna (a nie jak chcą Berszadzki i Nussbaum niewielka). Powołujemy się na wywody nasze w X rozdziale tej pracy. Jakkolwiek brak nam danych dla skontrolowania, ile tkwi prawdy w cyfrze 9600, na jaką oblicza autor broszury ilość rzemieślników żydowskich, to jednak zaznaczyć tu musimy, że Żydzi ówczesni bynajmniej nie gardzili rzemiosłem: w Krakowie kwitnie wśród nich w XV wieku krawiectwo, we Lwowie ma garbarstwo żydowskie już w XV stuleciu długą za sobą tradycję itp. (szczegóły o rzemiosłach żyd. obacz w XIV rozdziale).

Przytoczone motywy każą nam podtrzymywać datę 1539 i włączyć streszczone przez Czackiego wywody broszury „de mercatura“ w ramy przedstawionego przez nas obrazu handlu żydowskiego na przełomie średniowiecza.

²⁷ *Vita Petri Kmithae de Wisnicze Palatini Cracoviensis*, ed. T. Działyński (Caput II p. 200).

ROZDZIAŁ XIII.

Akumulacya kapitałów żydowskich w drodze dzierżawy poborów publicznych.

(Żydzi polscy jako mincarze, dzierżawcy ceł, kopalń etc.).

Już w najwcześniejszem średniowieczu spotykamy Żydów, biorących udział w administrowaniu niektórymi gałęziami państwowej gospodarki finansowej. Predysponowała ich na to stanowisko ich gruntowna znajomość obrotu pieniężnego i przewaga techniczna nad rodzinnymi kupcami. Zarząd mennicą, pobory ceł itp. spoczywały w rękach żydowskich na Zachodzie już począwszy od VI wieku ¹.

Najwcześniejsze wiadomości o żydowskich mincarzach na ziemiach polskich sięgają wieku XII-go.

Sławne brakteaty z napisami hebrajskimi, pochodzące z czasów Mieczysława III (1173—1209), Kazimierza Sprawiedliwego (1194), Bolesława Kędzierzawego, księcia krak. względnie Bolesława Wysokiego, księcia dolnego Śląska (1201), wreszcie Leszka Białego (1205) — nie są bynajmniej jakimiś pamiątkowymi monetami, któreby zawdzięczały swój początek „zabawkom synagogi“ (jak sądził Lelewel). Nowsi numizmatycy polscy jednoznacznie uważają je za monetę, przeznaczoną dla obiegu w kraju ².

¹ I. Schipper: Anfänge des Kapit. p. 50 etc.

² I. Polkowski: Wykopalisko głębockie 1876 p. 38. T. Wo-

Wskazuje na to ich wielkość i ogólny wygląd, ni-
czem nie różniący się od współczesnych monet łacińsko-
napisowych, wreszcie obfitość, w jakiej je znajdowano
po różnych stronach polskich. Brakteaty bolesławowskie
wybijano we Wrocławiu, monety z napisem „Liszkus“
w Krakowie. Zdaje się jednak, że głównem miejscem
ich bicia było Gniezno. Na niektórych też brakteatach
hebrajskich znajduje się napis Gniezna albo 2 orły, go-
dło, pod jakim to miasto zostało założone.

Według Przyborowskiego³ brakteat (z XII wieku)
z napisem:

„רבי אברהם בן יצחק“ wskazuje na przełożonego mennicy,
którym był — jak sądzić z napisu — Żyd Abraham syn
Izaka. Prawdopodobnie należy tak tłumaczyć i drugi
podobny brakteat (XII w.) z napisem: יוסף (Józef). Mie-
libyśmy w ten sposób dane — imiona dwóch najstar-
szych mincarzy żydowskich, jakich spotykamy na zie-
miach polskich. Byli oni — jak przyjmuje Kirmis —
równocześnie dzierżawcami mennicy i bankierami na-
dwornymi.

Powierzali Żydom w XII i XIII w. ważne funkcy-
e natury administracyjno-finansowej nietylko książęta, ale
nawet duchowni. W teoryi Kościół zwalczał wciąganie
Żydów w zakres działalności publicznej. Najstarszą znaną
nam ustawą synodalną, która określa to stanowisko Ko-
ścioła polskiego, jest wydany pod bezpośrednim wpły-
wem synodu Wiedeńskiego (1267, cap. 16) przepis du-

łańskiego spis monet piastowskich w dziele Stronczyńskiego: „Pie-
niądze Piastów“ (1847) p. 5. Stronczyński: Dawne monety pol-
skie, Piotrków 1883. M. Kirmis: Einleitung in die polnische Münz-
Kunde, 1888 (Zeitschr. der hist. Gesell. für Provinz Posen IV) p. 325.
F. Piekosiński: O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIV
i XV wieku.

³ Biblioteka Warszawska 1883.

chowienia polskiego, zgromadzonego w r. 1267 na koncylium w Wrocławiu (cap. 14);

„Przeto stanowimy, aby danin, poborów, ceł lub jakichkolwiek innych urzędów publicznych żadnym sposobem nie powierzano Żydom. Głównie zaś nakazujemy przełożonym kościołów, aby nie ważyli się dochody swoje sprzedawać Żydom lub wypuszczać im w dzierżawę — a to pod karą ekskomuniki“.

W praktyce okazało się inaczej. Świadczy o tem choćby częste powtarzanie powyższego zakazu na późniejszych synodach, jak w Budzie 1279 (cap. 114)⁴, w Łęczycy 1285 (cap. 34)⁵, na synodzie prowincjonalnym Wieluńsko-Kaliskim 1420⁶.

O ile powyższe zakazy, znachodzące się w statutach synodalnych (zwłaszcza z r. 1267, 1279, 1285), wskazują, że Żydzi od dawien dawna trudnili się dzierżawą ceł i innych poborów, to jednak pierwsze ślady żydowskich celników, żupników etc. spotykamy dopiero w źródłach z XIV wieku.

Lecz i te wiadomości są dość skąpe. Wiemy tylko tyle, że w r. 1368 znany nam dobrze finansista Lewko dzierżawił wspólnie z kilku innymi żupy wielickie i bocheńskie, że wraz z Janem Jelitkowiczem zarządzał mennicą krakowską⁷, że wreszcie pośredniczył w ściąganiu opłat od mieszczaństwa krakowskiego dla wielkorządcy Bódzanty⁸.

Za Kazimierza W. i Władysława Jagiełły była men-

⁴ Starod. pr. pol. pomniki I p. 427.

⁵ R. Hube: Antiquissimae const. synod. prov. Gnesn. p. 159 etc.

⁷ St. p. p. pomn. IV p. 239—240 „nec (iudael) ad recipiendum teloneum seu aliud publicum officium aliquatenus assumantur“.

⁷ Helcel I p. 217, 218.

⁸ Najstarsze księgi i rachunki Krakowa II p. 27, fol. 47.

nica kilkakrotnie puszczana w dzierżawę, niestety jednak nie wiadomo dokładniej komu⁹. Przypuścić można, że obok Lewka także i inni Żydzi polscy dzierżawili w XIV w. pobory króla lub możnych świeckich i duchownych.

Dokładniej objaśniają nas o tych stosunkach dopiero źródła z XV stulecia.

Z góry jednak wypada nam zaznaczyć, że przez cały XV w. i pierwsze dziesiątki XVI wieku nie spotykamy się ani z jednym wypadkiem oddania Żydowi w dzierżawę mennicy. Nie brak natomiast licznych wypadków, posądzania Żydów o fałszowanie monety, co naturalnie stoi w związku ze spotęgowaną w XV wieku zawiścią konkurencyjną mieszczaństwa¹⁰.

⁹ Piekosiński: O monecie i stopie menniczej l. c. p. 127.

¹⁰ Z źródeł notujemy następujące wypadki oskarżenia Żydów o fałszowanie monety:

R. 1406 Żyd krakowski Feter, fałszerz monety płonie na stosie (Długosz).

R. 1455 (*Consularia Cracoviensia* p. 127, 131): „Salomon, Manna, scolnig Gersan et Zacharias Judei omnes vnanote extiterunt fideiussores pro Slottha iudea, que incaptivata fuit pro falsa monetha, vt illam statuere promiserunt coram consulari sessione tertia die post festum Scti Michaelis nunc proximum sub pena 100 marc. et non alibi“.

„Salomon, Manna, scolnig Gersan et Zacharias Judei omnes denus vnatote fideiussores pro Slottha Judea, que incippata fuerat pro falsa monetha huius regni, vt illam statuere promiserunt coram consulari sessione iufra hinc et festum Nativitatis Domini nunc affuturum“. Proces ten jest tym ciekawszy, że odbywa się przed radą miejską — chociaż według B III § 43 sprawę Żyda, oskarżonego o fałszowanie monety mógł rozstrząsać wyłącznie wojewoda lub jego zastępca.

R. 1500. Czterej Żydzi z Buska składają za Żyda Józefa, oskarżonego — niesłusznie jak się potem okazało — o fałszowanie monety, kaucyę 60 grzywien (Akta grodzkie i ziemskie XIX, Nr. 2596).

W stuleciu XV spotykamy Żydów przede wszystkim jako dzierżawców ceł i to nie tylko królewskich, ale i prywatnych. Rzadziej występują jako dzierżawcy kopalń, poborcy podatków etc.

Umieszczamy poniżej tabelę, która nam ilustruje, kiedy, i które cła były wypuszczane Żydom w dzierżawę w XV i początkach XVI stulecia. Oczywiście nie jest to komplet, mogliśmy jeno tych żydowskich celników uwzględnić, o których wyraźnie wspominają źródła. Lecz po wielu ślady zupełnie zaginęły. Tak np. brak nam zupełnie wiadomości o Żydach poborcach ceł w Małopolsce i Wielkopolsce w XV-ym w. a że tacy wtedy istnieli, wynika choćby ze wzmianek z pierwszych lat XVI stulecia. Najobficiej płyną wiadomości o celnikach żydowskich na Rusi, Wołyniu i Podolu.

A. Żydzi-poborcy ceł¹⁾.

	Rok.	dzierżawca	cla dzierżawione
1	1414—34	Jakób Słomkowicz	Łuck
2	1424—34	Wołczko Czolner	Lwów

R. 1500. Żyd Chaczko, celnik z Bełza składa za Żyda Jakóba, celnika z Hrubieszowa, oskarżonego o fałszowanie monety, kaucję 80 grzywien (Akta g. r. i z. XIX, Nr. 2597).

R. 1502. Stanisław fałszerz monety zeznaje, że wyrabiał fałszywe pieniądze w pewnej wiosce koło Przemyśla i że „item duo Judei de Wareschowia Eliasch et Issack eciam unus in Ploczko Judeus et quartus in Gnezna Judeus florenos mediantes emunt et recipiunt de prope Croszneowycz (= Krośniewiec koło Warszawy), ubi eos laborant“. Warschauer: Stadtbuch von Posen p. 332 (Liber maleficiorum ab anno 1502—1554).

¹⁾ Źródła ad tabela A):

1. Czołowski: Pomniki dziej. Lwowa III, Nr. 43. Codex dipl. univ. Crac. I, Nr. 94, 96.

2. Czołowski III, Nr. 377, A. g. i z. II, Nr. 58.

	Rok.	dzierżawca	oła dzierżawione
3	1440—48	Szachna	Lwów, Gródek
4	1441	Izaczko	Halicz
5	1445—48	Dawid	Przemysł
6	1447	Izaczko Sokołowicz z Hrubieszowa	Sambor
7	1452—54	Natko	Lwów, Gródek
8	1454	Yaczko	Busk
9	1454	Lazar	Kamionka
10	1464	Jordan	Jarosław
11	1465	Natko	Kamieniec podols.
12	1466—74	Samson z Żydaczowa	Lwów, Gródek, Kołomyja
13	1473	Lazar	Bełz
14	1474	Jakób	Gliniany
15	1476	Sara, wdowa po Samsonie z Żydaczowa	Lwów
16	1477	Izaczko Maior i Izaczko Minor	Przemysł
17	1481	Elias	Lwów

3. Akta gr. i z. XIV, Nr. 119, 141 etc.
4. ibidem XII, Nr. 915.
5. ibidem XIV, Nr. 1456, 2110, XIII, Nr. 2819, 3789.
6. ibidem XIV, Nr. 1943.
7. ibidem IX, Nr. 56, XIV, Nr. 2709, 2868 etc., Berszadzki III, Nr. 3 i 4. T. Wierzbowski: Matric. Pol. summaria I, Nr. 153, 162, Ryszczeński: Cod. dipl. Polon. I p. 331.
8. Helcel II, Nr. 4544.
9. Akta gr. i z. XIV, Nr. 3586.
10. ibidem XIII, Nr. 5366.
11. ibid. XIX, Nr. 2820.
12. ibid. XII, Nr. 3310, XV, Nr. 1092, XIX, 2986. T. Wierzbowski l. c. I, Nr. 730, 732.
13. Akta gr. i ziem. XIX, Nr. 2507.
14. ibid. XV, Nr. 1324.
15. T. Wierzbowski l. c. I, Nr. 1159.
16. Akta gr. i z. XVII, Nr. 1379.
17. A. gr. i z. XV, Nr. 1538.

	Rok	dzierżawca	część dzierżawiona
18	1484—87	Josko	Hrubieszów, Lublin, Bełż
19	1484—87	Schan	Bełż
20	1492	Jakób	Chełm
21	1493	Josko z Hrubieszowa	Lubaczów
22	1493—96	Schan Schachnyewicz z Hrubieszowa, brat Joska	Hrubieszów
23	1493—97	Josko i Iczchan z Hrubie- szowa	Lublin
24	1494	Mojżesz Jordan	Lwów
25	1498	Josko z Hrubieszowa	Lubaczów
26	1500	Chaczko	Bełż
27	"	Jakób	Busk
28	"	Jakób syn Joszka z Hrub.	Hrubieszów
29	"	Józef	Olesko
30	1501	Joszko	Busk
31	1501—03	Mojżesz i Michał	Kłodawa, Sochaczew
32	1502—05	Joszko	Lwów, Lublin
33	1503	Chaczko	Potylicz
34	"	Ozar	Kraków, Rawa

18. Teki Pawińskiego II, ad Josko.

19. ibidem.

20. Wierzbowski l. c. I, Nr. 2192.

21. S. Rykaczewski: Invent. privil. etc. in arce Cracov. p. 267.

22. Wierzbowski l. c. II, Nr. 84.

23. ibid. II, Nr. 151.

24. Akta gr. i z. XV, Nr. 2365.

25. Prochaska: Materiały archiwalne Nr. 21.

26. Akta gr. i z. XIX, Nr. 2597.

27. ibid. XIX, Nr. 2583.

28. ibid. XIX, Nr. 2597.

29. ibid. XIX, Nr. 2613.

30. ibid. XIX, Nr. 2626.

31. Wierzbowski l. c. II, Nr. 1444.

32. Teki Pawińskiego I.

33. Akta gr. i z. XVII, Nr. 4017.

34. Teki Pawińskiego I, Berszadzki: Archiw III,
Nr. 19.

	Rok	dzierżawa	cia dzierżawione
35	1503	Josko	Lublin, Chełm, Belz, Hrubieszów
36	1504—07	Mojżesz i Jakób Fiszlowie z Krakowa	Łęczycza, Kłodawa, Kolno, Kleców, Konin, Brześć, Radziejewo, Gostynin, Ra- wa, Sochaczew, Stężyca
37	1505—08	Josko	Lwów, Belz
38	1505—08	Josko	w ziemiach: podol., lwow., halickiej, sanockiej, przo- myskiej, bełzkiej, chełm- skiej
39	1507—10	Chaczko	Lubaczów

Już zewnętrzny wygląd ułożonej powyżej tabeli wskazuje, jak bardzo miał rację Decyusz, jeśli skreślając charakterystykę Żydów polskich (około r. 1516), pisze o nich te słowa:

„W tym czasie (co już dawniej się zaczęło) Żydzi coraz więcej są w cenie i prawie niema myta albo podatku jakiegoś, którego by nie byli przełożonymi albo przynajmniej być nimi nie pragnęli. Powszechnie chrześcijanie Żydom podlegają i prawie niema nikogo wśród magnatów i przedniejszych panów Rzeczpospolitej, któryby Żyda nie przełożył nad swym majątkiem, nie dawał władzy Żydom nad chrześcijanami“¹².

Ostatnie zdanie cytatu można uważać za kwintesencję motywów, z jakich kościół zwalczał (nawiasowo bezskutecznie) powierzanie Żydom funkcji publicznych.

Oprócz celników spotykamy w XV w. wśród Żydów

35. Berszadzki: Archiw III, Nr. 24, 25.

36. *ibidem* Nr. 26.

37. *ibidem* Nr. 30.

38. *ibidem* Nr. 32.

39. *ibidem* Nr. 56.

¹² Decyusz: *De Sigismundi regis temporibus* p. 122 r. 1516 (Biblioteka pis. polsk.).

zwłaszcza na Rusi bogatych dzierżawców kopalń, jak to zaillustruje następująca tabela:

B. Żydzi — dzierżawcy kopalń ¹³.

	Rok	dzierżawcy kopalń	położenie dzierżaw. kopalni
1	1425	Dzatko	Drohobycz
2	1447	Izaczko Sokolowicz z Hrubieszowa	Jasienica
3	1452—54	Natko	Drohobycz
4	1454	Jaczko z Buska „zupparius“	
5	1466	Samson z Żydaczowa	Kołomyja
6	1471—74	„ „	Drohobycz
7	1472	„ „	Dolina
8	1473	„ „	Żydaczów
9	1474	Sara, wdowa po Samsonie z Żydaczowa i syn jej Oszwa	Dolina

Dzierżawy ceł lub żup — były to przedsiębiorstwa nawskróś kapitalistyczne, które obok wielkiej rutyny technicznej wymagały znacznych zasobów pieniężnych. O wielkich obrotach pieniężnych, jakich dokonywali żydowscy celnicy i żupnicy z tych czasów, niechaj przemówią następujące daty ¹⁴.

¹³ 1. A. Prochaska: Materiały archiwalne (1890) Nr. 53.

2. Akta gr. i z. XIV, Nr. 1943.

3. *ibid.* XIV, Nr. 2704.

4. Helcel II, Nr. 4544.

5. Akta gr. i z. XII, Nr. 3310.

6. T. Wierzbowski l. c. I, Nr. 730.

7. Akta gr. i z. XV, Nr. 1092.

8. *ibidem* XV, Nr. 1157.

9. T. Wierzbowski l. c. I, Nr. 1159.

¹⁴ Źródła, z których czerpiemy poniższe cyfry, są takie same, z ja-

Natko płaci z tytułu dzierżawy ceł lwowskich (1452) czynsz roczny, sięgający ogromnej sumy 1000 grzywien; tenżesam Żyd wypłaca królowi za 2 letnią dzierżawę cła w Gródku i żup w Drohobyczu czynsz 3050 grzywien (= 39.650 kor. w. a.). Samson z Żydaczowa, któremu w r. 1466 wydzierżawił wojewoda podolski Michał Mużyło żupy i cła w swej tenucie kołomyjskiej, płaci z tego tytułu roczny czynsz 200 grzywien.

Wszelako — jak wiadomo z tabel A i B — Samson inne jeszcze dzierżawi cła i żupy. Jest to wogóle przedsiębiorca, jeden z największych znanych naówczas na Rusi. Od ceł królewskich we Lwowie i Gródku oraz żup w Drohobyczu, wydzierżawionych w r. 1471 na 3 lata, opłaca łącznie roczny czynsz 2363 grzywien a ponadto obowiązany jest dostarczyć dworowi królewskiemu (od r. 1472 zaś biskupowi krakowskiemu Janowi) długi postaw czerwonego koftyru.

Celnik lwowski Szachno winien został około 1448 z tytułu arendy arcybiskupowi lwowskiemu Janowi resztującą kwotę 220 grz. Z podobnej przyczyny winien około 1447 Izaczko z Hrubieszowa, celnik samborski i żupnik w Jasienicy — wojewodzie ruskiemu Piotrowi Odrowążowi 150 grzyw.

Za dzierżawę żup w Dolinie płaci wdowa po Samsonie z Żydaczowa, Sara — rocznie 150 grz. (r. 1474).

Jak wynika z księgi skarbowej Kazimierza Jagiełłończyka z r. 1484—1488 wypłacił za asygnatami królewskimi Żyd Szania, celnik z Bełza w r. 1484 — 89 grzyw., 30 florenów oraz 18 łokci sukna niechelskiego i florenckiego, w r. 1485 — 67 grzyw. 85 flor.

kich korzystaliśmy przy ułożeniu tabeli A i B. Z tekstu łatwo wywnioskować, pod którymi numerami należy je szukać.

oraz 17 łokei sukna, w r. 1486 — 41 grzyw., 1487 — 80 grzyw. i 15 flor. Ani się mierzyć Szanie z Bełza z innym poborcą ceł królewskich Joskiem. Ta sama księga skarbowa notuje dziesiątki asygnat królewskich, wysłanych do niego od r. 1484—1487. Płaci je Josko przeważnie z tytułu dzierżawy cła w Lublinie, Hrubieszowie i Bełzie a opiewają w r. 1484 łącznie na kwotę 214 grzyw., 1485 — 57 flor. i 155 grzyw., 1486 — 80 fl. i 204 grzyw., 1487 — 182 flor. i 573 grzyw. ponadto 22 łokei sukna. Razem dałoby to (obliczając — według Pawińskiego — grzywna = 13 kor. w. a., floren = 8½ kor.) 1146 grz. i 319 flor., co równa się 17.609½ kor. w. a.

O spekulacjach, jakie Josko z Hrubieszowa robi na arendach, wiadomo nam ponadto, że w r. 1493 dzierżawi mostowe i wagowe w Lublinie za czynszem 320 grzyw., — w r. 1504 cła lwowskie i bełzkie za rocznym czynszem 500 grzyw. W r. 1505 kwituje Joska król Aleksander z sumy 769 grzyw. niszczonej na poczet arendy cła we Lwowie i Bełzie. Przed r. 1508 złożył ten sam celnik na ręce Mikołaja Lanckoreńskiego 680 flor. z tytułu mających się pobrać ceł lwowskich. W księdze skarbowej króla Aleksandra od r. 1502—1506 znajdują się asygnaty, wysyłane do Joska, które opiewają za 4 lata na łączną sumę 167 grz., 32 flor., 6 kóp (= około 2545 kor. w. a.) oraz kilkadziesiąt łokci sukna.

O figurującym w tej samej księdze Żydzie krakowskim Ozarze wiadomo nam skądinąd (Bersadzki III, Nr. 19), że w r. 1503 wydzierżawił od króla Aleksandra cło w Rawie za rocznym czynszem 80 grzyw. Księga skarbowa oblicza łączną wartość asygnat królewskich, wysłanych do Ozara między 1503—1505, na 10 kóp, 85 grz. i 212 fl. (= 3.077 kor. w. a.).

Do największych spekulacji pieniężnych, dokonanych w pierwszym dziesiętku XVI stulecia — należy

dzierżawa szeregu ceł ruskich, wielkopolskich i mazowieckich (wyszczególnione w Tabeli A. Nr. 35), jaką obejmują w r. 1504 dwaj Żydzi krakowscy Mojżesz i Jakób Fiszlowie. Czynn timer dzierżawny, jaki płaćą ci poborcy wynosi 2.500 flor., 2 kamienie szafranu i 10 kamieni pieprzu.

Korzyści, jakie płynęły dla Żydów z dzierżawy poborów publicznych, dają się ująć w następujące punkty:

a) Wysokie dochody. Rzecz jasna, że dochód zależy w głównym rzędmie od wielkości kapitału obrotowego, a ten był u żydowskich celników i dzierżawców kopalń istotnie bardzo znaczny, jak już na to wskazują przytoczone czynsze dzierżawne. Dodajmy do tego wielką sprawność Żydów w operacjach pieniężnych, częstokroć przez królów i magnatów polskich podnoszoną, a będziemy mieli drugi ważny moment, decydujący o ich dochodach.

Na dochody celnika żydowskiego składały się obok uiszczanych według taksy ceł — zwyczajnie jeszcze skonfiskowane towary przemycane, które tylko w połowie szły dla właściciela komory celnej. Druga połowa przypadała Żydowi¹⁵.

Przy układaniu kontraktu dzierżawy warowali sobie Żydzi redukcję czynszu na wypadek wojny lub szkód, poniesionych wskutek innej *vis maior*¹⁶. Było to szczególnie ważne ze względu na stosunki na Rusi, gdzie w XV wieku wojna z Tatarami była prawie, że chlebem codziennym.

¹⁵ Starod. pr. p. pomn. X, Nr. 162, Berszadzki III, Nr. 4, 5, Akta gr. i ziem. XII, Nr. 3412, T. Wierzbowski l. c. II, Nr. 1444. Consularia Leop. 1481 p. 416.

¹⁶ Por. Berszadzki III, Nr. 4, 31, Akta gr. i ziem. XII, Nr. 3310.

Podnieść dalej należy wielką rentowność ceł. Wobec nierozwiniętej jeszcze naówczas polityki handlowej, wchodziły one tylko w rachubę jako źródła dochodu i temsamem miały przeważnie charakter ceł przewozowych, którym podlegały towary bez względu na kierunek ich obrotu.

Wielki wpływ dzierżawy głównych komór celnych przez Żydów na ich handel towarowy, nie potrzebuje bliższego wyjaśnienia.

b) Żydzi celnicy i dzierżawcy żup dobijają się wyższych stanowisk.

Dzierżawiąc ważne źródła dochodowe królów lub magnatów, Żydzi wchodziłi w bezpośrednie z nimi stosunki, zdobywali ich protekcję, co ułatwiało im w wysokim stopniu operacje pieniężne¹⁷. Żyd-poborca ceł królewskich posiadał znaczne wpływy; w sprawach dotyczących się arendy, nie podlega ani wojewodzie ani innym urzędnikom państwowym, ale wprost królowi względnie delegowanemu ad hoc funkcjonariuszowi królewskiemu. Taki „iudeus noster providus“, jak go królowie tytułują, wykonuje nad swoją służbą bezpośrednią jurysdykcję i nikt inny, nie może jego domowników pociągać do odpowiedzialności¹⁸.

¹⁷ Wymownie o tem świadczy rękopis z 1452 przez kasztelana lwowskiego Jana z Wiśnicza i szlachcica Mikołaja z Balin za celnika Natkę, że ten w przeciągu 2-óch lat wypłaci królowi 2000 grzyw. z racyi dzierżawionych ceł: „Sicque, quod quando prefatus Natko esset remissus et negligens in predictis 2000 m. solutione, extunc.. Regl... damus... plenam et omnimodam introligationem... in bona nostra hereditaria“. Kodeks dyplom. Polski I, Nr. 186.

¹⁸ Berszadzki: Archiw III, Nr. 4. (r. 1452 por. też ciekawy proces w Aktach gr. i ziem. XIV, Nr. 2704 (r. 1452): Gdy przed sąd grodzki pozwano Schaynka, który był domownikiem

Nie mogła ścierpieć tej „nimia dignatio iudeorum“ (Decyusz) drobna szlachta. Z początkiem XVI-go wieku podejmuje hasła, rzucone przez kościół polski jeszcze w XII-ym wieku przeciw żydowskim funkcjonariuszom publicznym. Najwcześniejszą uchwałę szlachty, żądającej usunięcia Żydów od wybierania ceł, podatków itp. znajdujemy w tymczasowej ustawie radomskiej z r. 1505¹⁹. Uchwała ta zadziwia tem więcej, że na tym właśnie sejmie Aleksander zatwierdził przywilej Żydów z r. 1264. Ustawa radomska obowiązywała tylko jeden rok; po roku upadł z nią i artykuł o Żydach. Lecz szlachta walczy dalej. Nie było prawie sejmu, na którymby nie podnosiła skarg przeciw Żydom-urzędnikom i nie żądała ich usunięcia, „bowiem niegodne jest i przeciwne prawu boskiemu, aby ci ludzie jakiegokolwiek zaszczyty i urzędy między chrześcijanami piastowali“. W rezultacie wydają zakazy powoływania Żydów do pełnienia usług publicznych — statut Toruński w roku 1520²⁰, konstytucje sejmowe z r. 1532²¹, 1538²², 1562²³ 1565²⁴ etc.

królewskiego celnika i żupnika Natki, zakwestyonował ostatni kompetencję sądu słowy: „Domine Iudex, nolite Schaynkonen iudicare quia servitor et familiaris meus et hic literas arende habetis, quia dom. Rex nulli dat me nec servitores seu familiares meos iudicare“.

¹⁹ Bostel: Tymczasowa ustawa radomska z r. 1505 (Kwartalnik historyczny r. 1889 p. 666 etc.) art. 5: „De Judeis ad officia non instituendis“: Judei teloneis et tributis ceterisque officiis publicis non preficiantur.

²⁰ Akta Tomickiego XVIII (w rękop. z bibl. Ord. Krasieńskiego), por. Kraushar: Żydzi w Polsce II p. 151.

²¹ Januszewski p. 1127.

²² Volum. legum I 524.

²³ *ibid.* II 20.

²⁴ *ibid.* II 52.

A nawet sejm żydowski z r. 1581 zabronił był Żydom pod klątwą dzierżawienia ceł, salin itp.²⁵

Lecz to wszystko nie pomogło. Typ Żyda-celnika lub żupnika nie znika jeszcze w XVII stuleciu²⁶.

²⁵ M. Schorr: Organizacya Żydów w Polsce p. 66. Wettstein: Quellenschriften p. 8.

²⁶ M. Bałaban: Żydzi lwowscy etc. p. 384.

ROZDZIAŁ XIV.

Żydzi jako lekarze. — Rzemiosła żydowskie w XV w.

Jako ważną podstawę tworzenia się kapitałów żydowskich przez przenoszenie majątków — uważać należy kwitnący wśród Żydów zawód lekarski. Jak wiadomo, uchodzili Żydzi w średniowieczu za bardzo poszukiwanych znachorów i lekarzy, których porady zasięgał nie tylko prostaczek z ludu, ale niejednokrotnie król lub magnat świecki czy duchowny.

Wspierał Żydów-lekarzy w ich zawodzie zakorzeniony u ludności zabobon, który przypisywał im jako obcym i innowiercom tajemniczą siłę leczenia zapomocą czarów.

Jedynym czynnikiem, który w średniowieczu występował przeciw żydowskim lekarzom był Kościół. — Wszelako opozycja z tej strony kończyła się przeważnie tylko na uchwałach synodalnych (synod trullański 692 can. 11, w Trewirze 1227 c. 8, 11, Beziers 1246 c. 43, Wiedeń 1267 c. 19, Bazyleja 1431 etc.), które w praktyce omijali nawet sami ustawodawcy.

Najwcześniejsze wzmianki o Żydach lekarzach w Polsce sięgają drugiej połowy XV wieku.

Trudno jednak przypuścić, aby dopiero tak późno zawód lekarski znalazł swych adeptów wśród Żydów polskich. Niezawodnie tradycja ich na polu medycyny sięga odleglejszej przeszłości. Zakwitnęła wśród nich ta gałąź wiedzy głównie dzięki wzmożonej w XV wieku

imigracyi ze Zachodu, która wносиła wogóle wyższy poziom kultury do gmin żydowskich w Polsce.

W źródłach od r. 1465—1519 zdołaliśmy wykryć wcale znaczną ilość wiadomości o Żydach-lekarzach, praktykujących w Polsce. Znanych nam jest z tego czasu 13 lekarzy — wśród nich niektórzy o wielkiej sławie.

Oto ich spis:

1. Mojżesz z Przemyśla, praktykował około r. 1465 w Krakowie, gdzie był o tym czasie starszym gminy żydowskiej¹.

2. Szymon praktykował 1468 we Lwowie, gdzie w dzielnicy żydowskiej posiadał dom².

3. Aron, lekarz krakowski (1469)³.

4. Izaczko, lekarz lwowski (1496); uprawia poza swoim zawodem różne spekulacye pieniężne: pożyczka na zastaw szub, sukien, naczyń srebrnych etc., prowadzi nimi handel po upływie roku i dnia od zastawienia, spekuluje na domach itp.⁴.

5. Bocian, praktykował około 1496 na Kazimierzu pod Krakowem⁵.

6. Izak rodem z Hiszpanii był nadwornym lekarzem Jana Olbrachta. W r. 1501 otrzymuje od króla w dowód uznania szczególne prerogatywy: a) podlegać ma wraz z rodziną wprost juryzdykcji króla, b) zwol-

¹ Helcel II, Nr. 3805 (r. 1465): „Moyses de Przemisla medicus, Jacobus, Jordan, Nathan seniores.

² Akta gr. i z. XV, Nr. 638: Judeus Simon Medicus.

³ Helcel II, Nr. 3988 „Aaron medicus“ ręczy wraz innymi trzema Żydami krakow. kwotę 200 fl., że Marek, Żyd krakow. stanie w określonym terminie przed starostą lub sędzią grodzkim.

⁴ Akta gr. i ziemskie T. XV: Isaczko Medicus, Nr. 2507, 2508, 2509, 2557.

⁵ Consularia Casimiriensia 1496 p. 309: „Quidam figuratus est soluere Judeo nomine Boczan 1 fert. pro medicina ad decursum 6 hebdomarum.

niony ma być na przyszłość od wszelkich czynszów i poborów królewskich. W tym samym jeszcze roku zapisał król na rzecz Izaka dożywotnią rentę 12 grzywien rocznie⁶.

7. Abraham, okulista praktykował około 1503 r. w Nowym Sączu⁷.

8. Izak, lekarz przyboczny prymasa i arcybiskupa gnieźnieńskiego; w r. 1504 wykupuje za 300 fl. czynsz roczny Żydów krakowskich, darowany przedtem chirurgowi Jana Olbrachta Fryderykowi de Olmuncz⁸.

9. Izaczek rodem z Jerozolimy, chirurg, mieszkał około r. 1507 na Kazimierzu przy Krakowie⁹.

10. Abraham, okulista, praktykował około 1507 w Krakowie¹⁰.

11. Helias, okulista krakowski (1514)¹¹

12. Moschey, lekarz z Brześcia (1514); był lekarzem nadwornym Zygmunta I. Król prowadzi z nim

⁶ T. Wierzbowski l. c. II, Nr. 1497 i 1500. E. Rykaczewski: Inventarium privilegiorum etc. p. 218.

⁷ Sygański: Nowy Sącz, Nr. 31. Sz. Morawski: Sądecz-czyzna p. 366, dyplom 178 (wyciąg z księgi ławniczej nowo-sądeczkiej): Jan Michałek składa u pewnego Banka 2 grzywny, które będą należały do Abrahama, okulisty, jeśli ten Michałkowi przywróci wzrok. Żyd przystaje na to, iż nic niewieźmie, jeśli go nie wyleczy.

Podobny układ notują księgi krakowskie pod r. 1422. (Helcel II, Nr. 1860): Żyd Jakób czyni z lekarzem krakowskim Janem układ, że jeżeli lekarz nie wyleczy żony Jakóba, wtedy zwrócić ma pacjentowi nie tylko honorarium, dane za leczenie, ale nadto i wydatki na lekarstwo.

⁸ Berszadzki: R.-j. Archiv III, Nr. 29.

⁹ ibidem Nr. 54: „iudeus Isaczek fisicus Casimiriam incolens de domo et familia iudeorum jerosolimitorum“.

¹⁰ Consularia Cracoviensia 1507 p. 360.

¹¹ Consularia Cracov. 1514 p. 152.

korespondencyę i udziela mu rad w sprawach rodzinnych¹².

13. Jakób z Sochaczewa, lekarz — około r. 1519 figuruje między poborcami czynszów, płaconych królowi przez Żydów Wielkopolski¹³.

* * *

Kwestya udziału Żydów w przemyśle podczas średniowiecza, jest jedną z najciekawszych a dotąd mało zbadanych kart żydowskiego życia gospodarczego.

Zwyczajnie wystarcza historykom gospodarstwa wskazać na system prohibicyjny cechów i na charakter ich religijny, aby a priori Żydów odsądzić od udziału w przemyśle średniowiecznym, jako tych, którzy do korporacyi chrześcijańskich należeć nie mogli. Tymczasem źródła nieraz kłam zadają podobnemu zapatrywaniu.

Wykluczenie Żydów z cechów potęgowało jeno konkurencyę, jaką na polu przemysłu musieli znosić Żydzi lecz bynajmniej jeszcze nie zamknęło im przystępu do tej gałęzi zarobkowania.

A nawet znane nam są z historii gospodarstwa przykłady, że w niektórych gałęziach przemysłu Żydzi długie wieki zachowali dominujące stanowisko i to — rzecz ciekawsza — w epoce rozkwitu cechów chrześcijańskich.

Tak np. w państwie wschodnio-rzymskiem należeli Żydzi według relacyi Benjamina z Tudeli (druga połowa XII wieku) do najzdolniejszych producentów jedwabnych i purpurowych materyi¹⁴. Opinia o nich była tak znakomita, że król sycylijski Roger II, chcąc przeszczepić

¹² Tomiciano III, Nr. 63. Wspomnianym w liście króla do Mojżesza z Brześcia, lekarzem krakowskim mógł być najprawdopodobniej Helias (Nr. 11).

¹³ Berszadzki III, Nr. 113 (Jacob de Sochaczow medicus).

¹⁴ Benjamin de Tudela: Reisebeschreibungen, editio Grunhut (1903) p. 13, 14, p. 19.

jedwabnictwo do kraju swego, uczynił to za pośrednictwem żydowskich tkaczy z Grecyi¹⁵.

Podobnie kwitnęło farbiarstwo wśród Żydów włoskich na tak szeroką skalę, że niemal zmonopolizowali tę gałąź głównego przemysłu włoskiego. W XII w. podatek żydowski zowie się we Włoszech inaczej podatkiem od farbiarstwa. Źródłowo dają się na ten czas wykazać żydowskie „tintoria“ w Brindisi, Benewencie, Kosenza, Trani i Palermie¹⁶. Ciekawem też będzie wspomnieć o słowach Tomasza z Akwinu (XIII w.), który zwalczając lichwę żydowską, wzywa książąt, aby Żydom otwierali przystęp do rzemiosł a wtedy zapanują w ich terytoryach takie stosunki, jak we Włoszech, gdzie Żydzi trudnią się nie lichwą, ale rękodziełem¹⁷.

Lecz wracajmy do stosunków gospodarczych na ziemiach polskich.

Jakkolwiek materyał, objaśniający nam kwestyę rękodzielnictwa wśród Żydów polskich, jest bardzo skąpy, to jednak wystarcza aby uzasadnić nasze zapatrywanie, że gdziekolwiek Żydom wprost nie zamknięto przystępu do przemysłu, tam inni go się nie gardząc ciężką pracą.

Pierwsze cechy pojawiają się w miastach polskich już w drugiej połowie XIII wieku: w Wrocławiu w r. 1272¹⁸, w Poznaniu w r. 1288¹⁹, w Krakowie już od samego początku istnienia miasta (1257)²⁰.

¹⁵ Monumenta Germaniae V 192.

¹⁶ Materyały do żydowskiego farbiarstwa we Włoszech przytacza Güdemann: Geschichte des Erziehungswesens der Juden in Italien p. 89, Note 3.

¹⁷ Thomae Aquinatis: De regimine Judeorum.

¹⁸ C. Grünhagen: Breslau unter den Piasten (1861) p. 32.

¹⁹ A. Warschauer: Die mittelalterlichen Innungen zu Posen (Zeitschr. der hist. Gesellschaft für die Provinz Posen I, 1885) p. 20.

²⁰ W. Stesłowicz: Cechy krakowskie (kwart. hist. T. 6). Kutrzeba: Handel Krakowa w wiekach średnich p. 162.

O istnieniu gminy żydowskiej w Wrocławiu w XIII wieku mamy niewątpliwe dowody; przyjąć możemy też z całą pewnością, że istniała o tym czasie także w Poznaniu (przywilej Żydów wielkopolskich 1264) i Krakowie (w r. 1304 pojawia się w księgach krak. wzmianka o „platea Judeorum“).

Przypuśćmy nawet, że cechy polskie już w pierwszych latach rozwoju przeprowadziły ściśle zasadę monopolu przemysłowego, to jednak dla Żydów otwarte były takie gałęzie rękodzielnictwa, które nie mogły stanowić dla cechów zbytnej konkurencji a dla Żydów były zagwarantowane zasadą, wyrażoną w ich przywilejach, które rozciągają obronę nad kultem żydowskim.

A zatem musieli Żydzi już od najdawniejszych czasów mieć swoje własne rzeźnie i piekarnie, własnych producentów taśesów itp. Rytuał bowiem żydowski nie zezwalał im na zaopatrywanie się w pewne artykuły żywności u chrześcijan, a co do wyrobu szat stawiał pewne wymagania, którym zadość czynić mogli jeno wtajemniczeni w nie Żydzi.

Pierwsze wiadomości o udziale Żydów w innych rzemiosłach aniżeli te, które wynikały z ich ceremoniału, pochodzą dopiero z XV stulecia. Dyplom lwowski z r. 1460 wspomina o tem, jako we L w o w i e zajmuje się pewna część Żydów g a r b a r s t w e m, które kwitnie wśród nich od d a w i e n d a w n a (ab antiquo ²¹). Wiadomość tę potwierdza ciekawa zapiska sądów lwowskich z r. 1486:

Oto Żyd Simcha, z zawodu garbarz zapożyczył się u pewnego szlachcica na 15 grzywien. Postawił dwóch ręcycieli, którym sąd przyznaje — na wypadek nieza-

²¹ Akta grodzkie i ziem. VI p. 62: „...iudeis rubricer-
donibus, qui ab antiquo ibi labores suos exercebant“.

placenia długu przez Symchę — prawo zajęcia jego domu oraz wszelkich przyborów garbarskich²³.

Oprócz garbarzy znajdujemy wśród Żydów lwowskich kamcharzy. Najwcześniejsza o nich wzmianka sięga roku 1415: Żyd lwowski Izaczko „Camcharz“ pożyczyl był pewnemu ruskiemu kamcharzowi 16 kóp, które ostatni obowiązany jest albo zwrócić gotówką albo w zamian za to wykonać pewne roboty u Izaczka²³.

W ostatnim dziesiątku XV wieku pojawiają się — we Lwowie Żydzi — szklarze²⁴.

Dodajmy do powyższych wywodów o rękodzielnictwach żydowskich we Lwowie²⁵ uwagę, że miasto to posiadało w połowie XV wieku 25 cechów a więc już wcale silną organizację rzemiosła, a dochodzimy do przekonania, że mimo systemu prohibicyjnego cechów lwowskich i walki ich przeciw obcej konkurencji, żydowskie rękodzielnictwa zdołały się utrzymać, chociaż brakło im odpowiedniej organizacyi, jaka dopiero o 2 wieki później występuje na ziemiach polskich w formie cechów żydowskich.

Udział Żydów w rzemiośle daje się także wykazać w Krakowie. Wynika on ze wzmianki w ugodzie

²³ Akta gr. i z. XV, Nr. 1829 „si non solverent.. Simcha... ipsis (= fideiusoribus) in domum suam in suburbio castri sitam intro-missionem totalem et in omnia bona sua ac ad omnia instrumenta cerdonia alias garbarskie dare est obligatus“.

²³ Akta gr. i z. XIV, Nr. 1439 (r. 1445): „Chodor Ruthenus Camcharz fassus est, quia tenetur debiti 14 sexag. Iudeo Issaczko de Leopoli Cancharz persolvere aut apud ipsum exlaborare alias wirobycz etc“. Por. ter Akta gr. i z. XIV p. 182: Isaczko „Cameschnik“.

²⁴ Akta gr. i ziem. XV, Nr. 2190 (r. 1499) „Judeus Jomtow Szklyarz“, Nr. 3003 (r. 1500) „Judeus Jacobus Szclarz“.

²⁵ Zawód rzemieślnika odbija się czasami w nomenklaturze, jaka wyprzedza imię Żyda; tak np. czytamy w A. gr. i z. XV, Nr. 2677: „laboriosi Iaczko et Bochdan Judei de Leopoli“. Mianem „laboriosus“ oznaczano zwyczajnie rzemieślnika lub chłopca.

z r. 1485, która między innemi stanowi: że Żydzi i Żydówkom wolno będzie każdego dnia sprzedawać suknie i kołnierze, które sami produkują²⁶. Mielibyśmy stąd dane, że wśród Żydów krakowskich rozwijało się krawiectwo (względnie i kuśnierstwo), które nie ograniczało się li tylko do zamówień, ale obliczone było także i na handel²⁷.

Podnieść wreszcie należy żywy udział Żydów krakowskich w przemyśle gorzelnianym, jaki kwitnął w mieście. Źródła kilkakrotnie wspominają o Żydach właścicielach browarów w Krakowie. Najwcześniejsza wzmianka sięga roku 1399²⁸.

Wobec walki konkurencyjnej z rzemieślnikami, zorganizowanymi w cechach, szukali Żydzi pewnego „modus vivendi“ za pomocą osobnych umów, które dokładnie rozdzielały granice uprawnień żydowskich rękodzielników.

Wskazuje na to umowa z r. 1485 oraz drugi znany nam układ (r. 1494) zwierzchności Żydów na Kazimierzu z cechem rzeźników kazimirskich w sprawie ilości i uprawnień rzeźników żydowskich²⁹.

²⁶ F. Piekosiński: Kodeks dyplom. Krakowa I, Nr. 192: „attamen Judei seu Judee pauperes poterint quolibet die vendere pepla et collaria, que sole operantur et laborant.

²⁷ Helcel II, Nr. 3805 (r. 1465) w spisie Żydów krakowskich, wyliczonych w tej zapisce, figuruje m. i. „Lazar Israhel faber“.

²⁸ Najstarsze księgi i rach. m. Krakowa II r. 1399 (synowie Lewka posiadają po ojcu browar wartości 43 1/2 grzywny). Scabinalia Cracov. 1411 p. 52 (:Sara Judea relicta Smerlini Paulo Boemo pro tutore resignavit domum suam cum braseatoria... Stanislao et Katherine pueris suis fonte baptismatis regnante etc.)

Scabinalia Cracov. 1468 p. 403 („Margaretha Matniczym ...hat ir haws mitsampt dem Brawhawsi, Melczhawsi und Schawne uff der Spiglergasse... Michaeli Baroch dem Juden mit volkom macht do mith zu thun und lossin frey vorreicht.)

²⁹ Piekosiński l.c. Nr. 349 treść tego układu omawialiśmy już przedtem.

O stosunkach w innych miastach wiadomo nam, że w Poznaniu ulica żydowska miała jeszcze drugą nazwę „Wullenwebirgasse“, co możnaby odnieść do tkactwa, jakie uprawiali Żydzi poznańscy. Jest to oczywiście wytłómaczenie jeno hipotetyczne.

Energiczniejsza walka z rękodzielnictwem żydowskim daje się wykazać z początkiem XVI wieku na Mazowszu. Statutem z r. 1525, potwierdzonym następnie przez Zygmunta I w r. 1527, było żydowskim rzemieślnikom zabronione wykonywać swój zawód w Warszawie i na 2 mile około Warszawy na gruntach miejskich, a to pod karą konfiskaty majątku⁸⁰.

Według cyfr, podanych przez autora omawianej już przedtem broszury: „de mercatura“ z r. 1539, miał pono stan rzemieślniczy wśród Żydów polskich trzy razy być większym od ich stanu kupieckiego.

⁸⁰ H. Nussbaum: Szkice historyczne z życia Żydów w Warszawie (1881) p. 6.

ROZDZIAŁ XV.

Operacje kredytowe Żydów.

I.

(1425—1454).

Epokę, wyprzedzającą ustawodawstwo warckie 1423 można śmiało uważać za okres największego rozkwitu kredytu żydowskiego.

Statut warcki spowodował zwłaszcza w ziemiach zachodnich stagnację żydowskich operacji kredytowych a to z dwojakich względów:

1. podciął szybkość obrotu kredytowego przez zakaz pożyczania na listy dłużne;

2. zmniejszył pewność obrotu kredytowego wskutek zakazu pożyczania na zastaw nieruchomości, który zwłaszcza w stosunkach Żydów z szlachtą tak ważną odgrywał rolę.

Ostała się jedynie forma pożyczania na zastaw ręczny. Oczywiście, że w takim wypadku tylko wyjątkowo — w razie zastawienia drogich kamieni lub tp. — pożyczka mogła dochodzić wyższych sum.

Zobaczmy, jaki wpływ wywarła ustawa warcka na praktykę.

Trudno o stanowczą odpowiedź, jeśli chodzi o prowincje wielkopolskie. Księgi sądowe wielkopolskie, któreby jedynie mogły dać w tym kierunku wyjaśnienie, wydane zostały dotąd jeno za czas, pokrywający za-

ledwie pierwsze dwa dziesiątki XV stulecia. Tym cenniejszym stają się zatem źródłem księgi miejskie poznańskie, obejmujące cały XV wiek. Notują one po r. 1423 pożyczki, udzielane przez Żydów chłopom¹, kupcom poznańskim i rzemieślnikom². Brak zaś zupełnie wzmianek o pretensjach Żydów u szlachty. Natomiast przed r. 1423 znachodziły się tu niekiedy wpisy długów szlacheckich³. Zbyt śmiało byłoby jednak wyciągać stąd wniosek, że kredyt żydowski, odkąd ustawodawstwo warckie utrudniało Żydom operacje wśród szlachty, ograniczał się wyłącznie do sfer miejskich lub chłopstwa. Księgi sądowe innych prowincji polskich świadczą że stosunki pożyczkowe ze szlachtą nie ustały.

Jeśli badamy odnośne wpisy do ksiąg miejskich Poznania ze względu na formę, w jakiej dokonywała się pożyczka, zwłaszcza zaś ze względu na rodzaj ubezpieczenia, okazuje się, co następuje:

Chłopi pożyczają na zastaw ruchomości i ziemi, mieszczanie znów czynią pożyczki u Żydów w ten sposób, że zeznają przed radą miejską dług i warunki zapłaty; zabezpieczenie zaś, jakie dają stanowi obok zastawów ręcznych, także i zastaw domów i dziedzin⁴, czasem nie dają żadnego zabezpieczenia, lecz wtedy wystarczało samo uwierzytelnienie długu przez wpis do

¹ Warschauer; Stadtbuch von Posen, Nr. 460 (r. 1426).

² *ibidem* II, Nr. 404 (r. 1424) Nr. 484 (1428) Nr. 415 (r. 1424) Nr. 473 (r. 1427), 485 (r. 1428), 538 (r. 1431), 554 (r. 1431) etc.

³ *ibidem* Nr. 63 (r. 1404): dług wojewody kaliskiego Sędziwoja u synów Żyda poznańskiego Arona.

⁴ *ibid.* Nr. 460 (Andrzej Placzkowski villicus de Nova-villa... obligavit omnia... bona mobilia et immobilia..), 465 Nr. 473: (Żydowi Menlinowi winno kilku kupców pozn. pewną kwotę, „des habyn sy sich vorwillet, verbunden... bey alle eren erbyn und guttir, dy se habyn in unsir stat.)

księgi. Dawało ono gwarancję, że rada miejska w danym razie przyjdzie Żydowi z pomocą przy egzekwowaniu długu⁵.

Widzimy stąd, że ustawodawstwo warckie nie było w Wielkopolsce ściśle przestrzegane. Żydzi — jak przedtem — pożyczają na zastaw nieruchomości; czy także i na listy dłużne, trudno osądzić.

Stosunki pożyczkowe między Żydami a miastem były wcale ożywione, jakby sądzić z okoliczności, że w Poznaniu odbywają się specjalne dni sądów żydowskich miejskich. W protokołach noszą one nazwę „iudicium bannitum generale Judaicum“ albo też „iudicium Judaicum ex magno iudicio generali“. Pojawiają się po raz pierwszy około roku 1430⁶.

Lichwa żydowska waha się w Poznaniu po roku 1425 — między 36% (od grzywny 4 denary na tydzień) a 86% (od florena $\frac{1}{2}$ grosza na tydzień) — a zatem spadła znacznie w porównaniu z okresem poprzednim. Liczy się od dnia zapadłości terminu płatności aż do dnia ostatecznej zapłaty⁷.

Mało interesu przedstawiają operacje kredytowe Żydów w Małopolsce w czasie od 1425—1454. Księgi krakowskie, które przedtem tak obfitowały w wiadomości o pożyczkach żydowskich, nie wiele mają nam teraz do powiedzenia.

Wielkie kapitały Lewków, Josmanów, Smerlinów itd.

⁵ „(es) sal der rat czu Pozne dem vorgenauten Joden hal fen phanden adir gelden czu der egenanten vrawen Thomina etc.“ (ibid. II, Nr. 484, por. też 485 etc.) albo ciekawa zapiska Nr. 538: Na wypadek, gdy dłużnik nie zapłaci Żydowi na termin długu — „zo zullin dy herrn (= rajcy) noch em (= dłużnik) sendin und von dem rathawse nicht losin, her beczale den dem Jude und der Judenne der vorgenante gelt adir thue en eyn genuege“.

⁶ ibidem p. 231.

⁷ Warschauer l. c. II, Nr. 471.

rozdrobniły się wskutek podziału między licznych ich potomków. Znikła dawna swoboda w pożyczaniu. Kapitały żydowskie gruntownie splądrowano w Krakowie w r. 1407 i 1423. Pozatem rośli dla bankierów żydowskich konkurenci w potężnych już wtedy Morsztynach, Wierzyńkach, Czirlach itp. Oto przyczyny — skutek zaś ten, że interesy kredytowe Żydów wyglądają o tym czasie, jakby ironia minionej przeszłości.

Forma pożyczek za zastawem ręcznym, która przedtem podrzędną odgrywała rolę, przybiera teraz na znaczeniu.

Daremnie szukamy wśród Żydów krakowskich następców dawnych bankierów królewskich i szlacheckich, którzy operowali ogromnymi — jak wiadomo — kapitałami. Bodaj czy nie największą pożyczką, jaką w obecnym okresie dają Żydzi mieszczaństwu w Krakowie, jest suma 110 flor., którą Żyd Salomon pożycza około 1449 złotnikowi krakowskiemu Kasparowi na zastaw naszyjnika⁸.

Zastanowić musi okoliczność, że wśród mieszczan, zadłużonych u Żydów spotykamy prawie wyłącznie rzemieślników⁹. Raz jeden tylko występuje między dłużnikami Żydów krakowskich wójt bocheński Wilhelm¹⁰.

Potentaci miejscy naogół stronią od kredytorów żydowskich a zapożyczają się tylko wyjątkowo, gdy na zagranicznym jarniarku zabraknie im przypadkiem gotówki¹¹.

⁸ Consularia Cracov. 1449 p. 528.

⁹ ibidem, por. też Scabinalia Casimiriensia Rok 1448 (niepaginowane): Wiktor syn Żyda krakowskiego Główni pożyczca krawcowi Piotrowi 12 fl. na zastaw domu.

¹⁰ Helcel II, Nr. 2135—2138.

¹¹ Consularia Cracov. 1434 p. 334: Jacob Żyd z „Czaw-

Klasa rzemieślników — to główna odtąd domena kredytu żydowskiego tak w Krakowie, jak i w Bochni. Pierwszą wzmianką o Żydach bocheńskich zawdzięczamy z okazji tumultów, jakie urządzili rzemieślnicy przeciw swym wierzycielom-Żydom w r. 1445 i 1448¹². Niewielką więc mieli Żydzi pociechę z tej nowej placówki¹³ swego kredytu, jaką zajęli po rozluźnieniu się ich stosunków pożyczkowych z kupiectwem małopolskiem.

Stagnacya daje się też skonstatować w kredycie, jakim służyli Żydzi szlachcie małopolskiej.

Do największych znanych nam z tego czasu pożyczek, jakie dają Żydzi szlachcie, należy wątpliwa zresztą (wobec zaprzysiężonego przeczenia Żyda) pożyczka Żyda krakowskiego Muszki na ręczne zastawy wartości 300 grzywien¹⁴. Ani razu nie spotykamy się z imieniem magnata polskiego, któryby pożyczał u Żydów krakowskich. Tempora mutata sunt... Pożycza u nich jeno drobna szlachta z Balic, Strojszowa, Raciborza itd. przeważnie poniżej 100 grzywien¹⁵.

Wpływ ustawy warckiej przejawia się w zapiskach sądów małopolskich głównie w formie, w jakiej dokonują się pożyczki żydowskie. Po r. 1423 nie spotykamy się przez niespełna 3 dziesiątki lat z żadną wzmianką

demer“ (?) zeznaje, że na zeszłorocznym jarmarku we Wrocławiu pożyczył faktorowi kupca krakowskiego Jorgen Orient'a 250 fl. węg.

¹² Helcel II 3230, 3356, 3358, 3360.

¹³ O groźnem stanowisku rzemieślników krakowskich przeciw Żydom świadczy zapiska Helcel II, Nr. 2223 (r. 1428): proces przeciw piekarzowi Janussiusowi, który poturbował Żyda Kazimirskiego Izaka. Inna zapiska ibidem Nr. 234 (r. 1429) opisuje podobny proces przeciw chłopu z Nowej Wsi.

¹⁴ Helcel II, Nr. 1935.

¹⁵ Helcel II, Nr. 1910, 1989, 1996, 2154, 2226, 2230.

o „littera obligatoria“ lub tp.¹⁶ — nieliczne są pożyczki na zastaw nieruchomości, naogół przeważają pożyczki za zastawem ruchomym. Ostatni sposób zabezpieczenia pożyczek narażał Żydów częstokroć na ciężkie, zawiścią podyktowane oskarżenia, jakoby niektóre zastawy skradzione były za ich wiedzą. Znamy z tych czasów trzy podobne wypadki: roku 1421 obwinia pokojowiec królewski Żyda krak. Abrahama o udział w kradzieży 2-óch srebrnych pałaszy, wkrótce potem innego Żyda Chawię o kradzież srebrnego naczynia, należącego do króla. W obu wypadkach sąd uznał bezzasadność oskarżenia¹⁷. Czy tak samo było i w trzecim wypadku, niewiadomo; dość, że kilku wieśniaków rozpoznało między zastawami Żydów jakiś kielich, skradziony z kościoła, na skutek czego Żydzi musieli zastaw wydać¹⁸.

Zanim opuścimy zachodnie strony — wspomnieć nam jeszcze należy o stosunkach na M a z o w s z u. Osiedleni tu Żydzi nie doznawali w swych interesach pożyczkowych żadnych przeszkód.

Uchwały prawa zwyczajowego ziemi sochaczewskiej (1426—1455) regulujące stosunki między ziemiaństwem a Żydami, przyznają ostatnim znaczne prerogatywy: Na wypadek mora solvendi miał Żyd obowiązek pozwać dłużnika przed sąd 4 razy. Za pierwszym razem winien był ziemianin zapłacić karę sądową 6 grzywien. Gdy dłużnik w 2 tygodnie po uzyskaniu wyroku przez Żyda, nie uiścił się z długu, Żydowi obok kapitału i lichwy należała się kara „pietnadzieścia“ (3 grzywny), którą ponosił dłużnik. Po upływie 3-go i 4-go terminu, pod-

¹⁶ Ostatnie dwie wzmianki o pożyczce żydowskiej na „littera“ znajdujemy w zapiskach Helcel II, Nr. 1888 (r. 1423) i Nr. 1910 (rok 1423).

¹⁷ Helcel II, Nr. 1921, 1922.

¹⁸ Consularia Cracov. 1430 (p. 232).

czas których z tytułu zwłoki za każdym razem nowa urastała kara, „pietnadzieścia“, Żyd zostaje wwiązany do ruchomego i nieruchomego majątku ziemianina (...ipsi Judaeo debet dare intromissionem in bona mobilia et immobilia illius terrigenae“). Zajęte dobra dzierży Żyd tak długo, aż mu szlachcie zapłaci kapitał wraz z lichwą i potrójną karą „pietnadzieścia“. Lichwa liczy się jedynie za czas do pierwszego pozwu. Później już się nie liczy, albowiem zamiast procentów pobiera Żyd kary „pietnadzieścia“¹⁹.

Przypatrzmy się z kolei operacyom kredytowym Żydów w ziemiach ruskich.

Tu było w wieku XV, podobnie jak w XIV wieku w Małopolsce, centrum działalności żydowskiej. Na terenie ruskim znalazły ujście główne zapasy siły roboczej i kapitału Żydów polskich. Rolnictwo i rzemiosło, handel i przemysł, dzierżawy ceł i lichwa — oto gdzie się lokowały. Rozwój był tu wszechstronny i silnie kontrastuje z stosunkami w Małopolsce i Wielkopolsce na przełomie średniowiecza, gdzie ponad wszystkie zajęcia Żydów dominowała lichwa.

Podczas gdy charakterystyka Żyda wielko- czy małopolskiego z 2-giej połowy XIV i pierwszych dziesiątków XV wieku daje się ująć w określeniu: „lichwiarz“ — trudno coś podobnego twierdzić o współczesnym mu Żydzie ruskim. Pierwszy uprawia lichwę z a w o d o w o i to jako główny zawód, drugi jest równocześnie kupcem i arendarzem, rzemieślnikiem i chłopem, przytępi, gdy nadarzy się korzystna sposobność, ułokuje swój pieniądz w pożyczce na procent.

Zaiste trudno odróżnić, jaka gałąź zarobkowania przeważała u Żydów ruskich. Niemal z ścisłością matematyczną można wykazać, że w aktach grodzkich

¹⁹ Starodawne prawa polsk. pomn. I p. 291 etc.

i ziemskich, które stanowią główną podstawę dla zbadania gospodarki Żydów na Rusi, w równej ilości odnoszą się zapiski do handlu żydowskiego lub arend, co i do kredytu.

Prawie na każdą zapiskę o długi szlachcica czy mieszczanina u Żyda, możnaby przytoczyć zapiskę o charakterze wręcz przeciwnym.

To szczególne ukształtowanie się stosunków żydowskich na Rusi, postaramy się w dalszym ciągu uwiarygodnić w ten sposób, że ilekroć będzie mowa o jakimś Żydzie ruskim, pożyczającym na procent, umieścimy obok jego imienia nawiasową uwagę, na jakich obok kredytowego działa polach.

W badanym tu okresie wybija się wśród Żydów ruskich na pierwszy plan jako mocarz pieniężny — Żyd lwowski *Szachna* (handel, dzierżawa cła). Stanowiskiem swem przypomina znanego nam z poprzedniej epoki Żyda *Wołczka*. Prowadzi handel, dzierżawi cła królewskie we Lwowie, jest wreszcie jednym z największych bankierów króla, magnatów i szlachty. Władysław Warneńczyk zastawił u niego dom we Lwowie na poważną sumę 500 grzywien. Gdy w r. 1444 starosta oleski kwestyonował prawo *Szachny* do zajmowanej przezeń kamienicy królewskiej, Żyd powołuje się na list króla ²⁰. W bliskich stosunkach stoi *Szachna* z dworem księcia Świdrygiełły, któremu wysługuje się pożyczkami ²¹. Z kredytu u *Szachny* korzysta między innymi kasztelan chełmski, starosta trębowelski ²², Hryczko wojewoda podolski. Ostatni zastawił u niego na wysoką sumę 200 kop wieś *Winniki* ²³.

²⁰ *Akta gr. i z.* XIV, Nr. 1029 (r. 1444).

²¹ *ibid.* Nr. 1204 (r. 1444).

²² *ibid.* Nr. 1319 (r. 1445), Nr. 1507 (r. 1446).

²³ *ibid.* Nr. 2116 (r. 1448).

Rozległy handel i wielkie przedsiębiorstwa, jakich się Szachno podejmował skłaniały go nieraz do zaciągania pożyczek. Z ciekawszych długów Szachny wyliczamy: u arcybiskupa lwowskiego 220 grzywien, u Włocha Piotra Messopero z Ansaldy 127 grzyw. i 30 grzyw. u Włocha Krzysztofa z Genui 100 grzyw., u Stanisława krewniaka księcia Świdrygiełły 13 grzyw., u Andrzeja Małachowskiego 50 grz. etc.²⁴.

Do operacji swych wciąga potężny ten bankier i kupiec swą żonę Dynę i syna Joszka. Podczas gdy Szachno podróżuje w celach handlowych, żona gromadzi dlań świeże zasoby gotówki, zachęcając Żydów do składania u niej dorobków w depozyt. Czasem udaje jej się zebrać w ten sposób wcale znaczne sumy. Tak np. żona Pejsacha (Pyessak) z Ostroga złożyła u niej (przed r. 1447) w depozyt szkatułę zawierającą 500 grz.²⁵.

O wielkim majątku Szachny świadczy oprócz rozmiarów jego interesów — kwota, jaką poręczył w r. 1413 przed sądem za Żyda Sankę. Wynosiła ona nie mniej, jak 1000 grzyw.²⁶.

Do innych wybitniejszych a współczesnych Szachnie kredytorów należą Żyd lwowski Izaczko (handlarz wołami)²⁷, pożyczka on głównie szlachcie, z którą go łączą ponadto różne interesy handlowe; Izaczko Sokołowicz z Halicza (dzierżawca ceł)²⁸; Dawid z Przemyśla (dzierżawca ceł)²⁹, między którego dłu-

²⁴ *ibid.* Nr. 2006 (1448); Nr. 1406 (1445); Nr. 1436; Nr. 141—142 (1440); Nr. 1781, 1923 etc.

²⁵ *ibid.* Nr. 1922.

²⁶ *ibid.* Nr. 665.

²⁷ *ibid.* XII, Nr. 857, 858, 870, 955, 957, 968 etc.

²⁸ *ibid.* XII, Nr. 915, 916 etc., XIV Nr. 1547.

²⁹ *ibid.* XIII, Nr. 2217, 3789, 2813 etc.

znikami figuruje Spytko butny pan na Tarnowie i Jarosławiu.

Na wzmiankę też zasługuje Izaczko kamcharz ze Lwowa (rzemiosło), który wysługuje się większą pożyczką swemu koledze zawodu, obowiązującemu się w razie braku gotówki dla spłaty długu wykonać w warsztacie Izaczka pewne roboty³⁰.

Zachowane do naszych czasów księgi ławieckie Lwowa z okresu 1440—1448 zawierają sporą wiązaną wiadomości o operacjach pieniężnych Żydów lwowskich. Są to przeważnie drobne pożyczki, nie sięgające nawet 15 kóp; udzielają ich Żydzi głównie Ormianom i Rusinom z reguły na zastawy ruchome. Uderza przytem wcale wybitna działalność kredytowa Żydówek lwowskich; prym wiedzie wśród nich Żydówka Lanna, która — jakby wynikało z obficie składanych u niej zastawów — istny miała magazyn najróżnorodniejszych sprzętów domowych, towarów, sukien i biżuterii³¹.

Jak wynika z powyższego przedstawienia rzeczy, ustawodawstwo warckie nie wywarło na praktykę sądów ruskich, żadnego wpływu.

Żydzi ruscy pożyczają na zastaw nieruchomy³², na listy³³ i zastawy ręczne³⁴, mimo, że tylko ostatni rodzaj pożyczek był dozwolony. Co ciekawsze, sądy bynajmniej nie kwestjonują dwóch pierwszych rodzajów pożyczek żydowskich.

³⁰ *ibid.* XIV, Nr. 1439 (rok 1445).

³¹ *Scabinalia Leopoliensia 1440—1448* (Czołowski IV): Nr. 80, 90, 107, 118, 150, 199, 221, 231, 565, 566, 594, 633, 635, 656, 664, 720, 731, 941, 1008, 1009, 1112, 1113, 1159, 1212, 1213, 1314—1318, 1430, 1594 etc.

³² *ibid.* XIV, Nr. 2116, Nr. 1029.

³³ *ibid.* XIII, Nr. 1762.

³⁴ *ibid.* XIII, Nr. 2217.

II.

(Od roku 1454—1500).

Omijane częstokroć w praktyce postanowienia ustawodawstwa warckiego w sprawie kredytu żydowskiego zostają w r. 1453 zniesione. W życie wstępują normy przywilejów żydowskich. Pod datami 13 i 24 sierpnia 1453 roku zatwierdza Kazimierz Jagiellończyk przywilej Kazimirski (z roku 1367) dla Żydów Małopolski i Rusi, przywilej zaś bolesławo-kazimirski (B III) dla Żydów Wielkopolski¹.

Radość Żydów z uzyskania tych zatwierdzeń — nie trwała wszakże długo. Nieleďwie rok. Pod wpływem Zbigniewa Oleśnickiego i legata Kapistrana, którzy energiczną agitację rozwinęli przeciw przywilejom żydowskim, znosi je król statutem nieszańskim z r. 1454 motywując swój czyn w duchu klerykalnym: „iżby niewierni nie mieli z większej łaski weselić się, niżli boży słudzy, ani słudzy lepszego mają być położenia, niż synowie“². Równocześnie przywraca Kazimierz Jag. moc obowiązującą statutu warckiego, uzupełniając go przepisem o przedawnieniu.

Litera prawa stanowiła tedy w kwestyi pożyczek żydowskich:

1. Żydzi pożyczać mogą wyłącznie na zastaw ręczny.

¹ Akta gr. i z. X, Nr. 107, 108. Kodeks dypl. Wielkop. III, Nr. 1368.

² Volumina legum I, p. 116.

2. Pożyczki Żydów na zastaw nieruchomości i skrypt dłużny są nieważne.

3. Roszczenia Żydów ulegają dawności trzyletniej (podobnie zresztą jak roszczenia innych osób).

Postanowienia te zatwierdza pod koniec średnio-wiecza Jan Olbracht na sejmie w Piotrkowie (1496)³.

Oto ramy ustawowe.

Praktyka знаła niekiedy inne dictum.

Przekonają nas o tem operacje kredytowe Żydów w drugiej połowie XV w.

Przypatrzmy się stosunkom w Małopolsce:

Stagnacya interesów pożyczkowych Żydów, jaka dała się tu zauważyć w poprzednim okresie, trwa mniejwięcej do r. 1480. Do przytoczonych przedtem przyczyn, należy dodać jeszcze następujące:

1. Naprężenie stosunków między chrześcijanami i żydami wskutek agitacyi antiżydowskiej Zbigniewa Oleśnickiego i Kapistrana, która głównie obejmowała Kraków.

2. Żydzi krakowscy tracą znaczną część swych kapitałów podczas pożaru w roku 1455, rzezi w r. 1464 i pożaru koło r. 1477.

Niepewność stosunków znajduje najlepszy wyraz w tem, że zamożniejsi Żydzi nie wazą się więcej przechowywać swe mienie u siebie w domach, ale składają je u sprzyjającego im rajcy krakowskiego Tomasza. Jakoż chciało dziwne zrzęczenie losu, które Długosz zowie karą boską za swobody Żydów — że pierwszym domem, z którego się w r. 1455 rozszerzył pożar na miasto, był właśnie dom Tomasza⁴. Żydzi tracą swe pokłady — bankructwo było nieuniknione. Z Żydów krakowskich, jakoś wcześniej niż inni podreperował stan swego ma-

³ Volumina legum I B, p. 254.

⁴ Długosz ad an. 1455.

jątku Dawid Głownia⁵. Karyera jego lichwiarska datuje jeszcze z czwartego dziesiątka XV wieku. Praktykuje wspólnie z swą żoną, zwaną Głowina i dwoma znanymi nam synami, Wiktorem i Zachariaszem. Pożycza ta rodzina lichwiarska głównie mieszczaństwu krakowskiemu — wśród kredytorów szlachty jej wcale nie spotykamy. Ubezpieczają swe pretensye zastawem, przeważnie ruchomym. Największą znaną nam pożyczką, jaką dają, jest 250 fl. Jestto zarazem jedna z największych pożyczek żydowskich, jakie wogóle notują księgi krakowskie za czas od 1450—1480 r. Świadczy to wymownie o upadku ich interesów. Z ciekawszych zastawów, jakie Głownia pobiera — wymieniamy przedmioty zastawione u niego przez kupca krakowskiego Piotra Dobka. A więc było między nimi: 27 postawów sukna, kilka szat, srebrne łyżki, 90 łokci sukna tureckiego itp.

Zastawami uprawiają Głowniowie niekiedy handel. Interesa pożyczkowe innych Żydów nie przedstawiają o tym czasie nic ciekawego. Księgi krakowskie notują jeno drobne pożyczki, jakich udzielają na zastawy ruchome⁶.

Wobec pogromu Żydów krakowskich z roku 1461⁷ i pożaru, który wybuchł na ulicy żydowskiej przed r. 1477⁸ zdawałoby się, że gmina ich skazana została na długie lata upadku.

⁵ ad Głownia por.: Helcel II, Nr. 3858, 3859, Scabinalia Casimiriensia 1432—1460 (niepaginowane) passim, Scabinalia Cracov. 1461 p. 95.

⁶ Helcel II, Nr. 4071 (r. 1471), Scabinalia Crac. 1462, p. 141. Advocatialis Crac. 1476—1477, p. 350, p. 375.

⁷ Bielski: Kron. Polska p. 754, Cromer: De Orig. p. 258.

⁸ Ślady po splądrowanych majątkach żydowskich podczas pożaru tego — znachodzą się w Consularia Crac. 1477 p. 597. [Dy Juden haben frey gesagit Stanislaum Wyworky von wegin des, das man ym schult gub wy her in dem favir solte haben genommen etc.]

Aliści około r. 1480 znów rojno w dzielnicy żydowskiej. Na widownię występują jacyś homines novi. Spotykamy się po raz pierwszy z rodziną Fiszlów, która wkrótce miała zająć stanowisko, jakie na przełomie XIV i XV stulecia przypadło w udziale Lewkom. Byli to snąc przybysze z Czech, przywieźli ze sobą świeże kapitały — żywszą odtąd strugą płyną transakcje Żydów w Krakowie. Gmina żydowska zrazu niechętnie patrzy na nowicyuszów. Wszczynają się między seniorami a Fiszlami jakieś scyssye. Bliżej nie wyjaśnione niesnaski wrą też w łonie samej gminy krakowskiej. Ostatecznie podano sobie ręce do zgody⁹. Pod znakiem „Szalom!“ przystępują Żydzi krakowscy i czescy do nowych operacji.

Prym wodzą Fiszlowie. Jeszcze za Kazimierza Jagiellończyka dobijają się stanowiska bankierów nadwornych.

Stanowisko to zajmują i za jego następców. Zapożyczają się u nich Jan Olbracht, Aleksander i brat ich,

Chwałka,

Fiszel

Mojżesz,

Stefan, Jakób

żona jego Estera,

† około 1477.

kardynał Fryderyk. Długi rodziny królewskiej spłacił dopiero w r. 1505 Aleksander — czy w całości, wątpliwe. Po dokonaniem obliczenia, okazało się, że zaciągnięte w różnych porach pożyczki u Stefana Fiszla wynosiły 2000 flor. Z tego sam Aleksander winien był 1500 flor., reszta należała się z tytułu nieumorzonych jeszcze długów Jana Olbrachta i Fryderyka. Spłata nastąpiła w ten sposób, że Aleksander z góry zapłacił Fiszlowi 400 flor. (= procent) a ponadto zezwolił mu, aby z czynszów królewskich, które opłacało żydowstwo Ko-

⁹ Helcel II, Nr. 4189, 4192.

rony — co roku pobierał 500 fl., aż do zupełnego pokrycia kapitału 2000 fl.¹⁰

O formie, w jakiej królowie zaciągali pożyczki u Fiszlów — jakie im dawali zabezpieczenia itp. — nie wiadomo. Przypuścić należy, że procedura była tu podobna, jak przy pożyczkach Władysława Jagiełły i Jadwigi — a więc stawienie ręczycieli z pomiędzy magnatów polskich.

Bezpośrednie stosunki z dworem królewskim podnoszą poważanie Fiszlów w łonie samej gminy żydowskiej. Respektuje ich także mieszczaństwo krakowskie. Pierwsza wiadomość o interesach Fiszlów z Krakowianami datuje z r. 1483. Mojżesz Fiszel wynajął był dom u aptekarzy krakowskich Jakóba i Stanisława, którzy pozywają go przed sądem wójtowskim o zaległy czynsz trzechletni. Fiszel podnosi zarzut niewłaściwości sądu i odwołuje się do prawa żydowskiego¹¹.

Szereg lat mija — o Fiszlach głucho. Dopiero w r. 1494 na krótko przed wybuchem pożaru w Krakowie — który według kronikarzy miał spowodować przeniesienie Żydów na Kazimierz — pojawia się wzmianka, że Mojżesz Fiszel był o tym czasie seniorem Żydów Kazimirskich i współdziałał przy dokonaniu znanej ugody między gminą żydowską a cechem rzeźników¹².

Jakby wnioskować z godności, jaką piastował M. Fiszel w gminie Kazimirskiej, zamieszkał on wśród niej jeszcze przed pożarem z r. 1494. Dzięki temu — majątek jego był ocalony. Żydom bowiem krakowskim — jak podaje Bielski — „nie tak się stała szkoda wielka przez ogień, jako przez złodzieje, którzy im domy wypłundrowali“¹³.

¹⁰ Berszadzki: R.-j. Archiw III, Nr. 14.

¹¹ *Advocat. Cracov.* 1483 p. 240.

¹² Piekosiński: *Kod. dypl. Krakowa I*, Nr. 349 (obacz podpisy).

¹³ Bielski (ed. Bohomolec) p. 433.

Z ciekawszych transakcyi M. Fiszla z mieszczanstwem wymieniamy :

W r. 1495 zobowiązuje się przed radą krakowską zapłacić za żydówkę Mojżeszową 32½ flor. w złocie — niewiadomo z jakiego powodu¹⁴. W dwa lata później dowiadujemy się o dokonanym przez Mojżesza Fiszla i Mojżeszową zapisie 200 fl. na rzecz Stanisława Cichego; dług ten uwierzytelniony został „in actis Judeorum“, powstał prawdopodobnie z kupna domu lub pobrania towarów na kredyt¹⁵. Około r. 1498 zeznaje przed radą Kazimierza kuśnierza Mikołaja Gomołka, że dłużnym jest Mojżeszowi Giszlowi 11 fl. na zastaw domu, który winien będzie opróżnić i oddać Fiszlowi do wolnej dyspozycji, jeśli na termin nie zwróci pożyczki¹⁶. Dodajmy do ostatniej zapiski uwagę, że pożyczka ta na zastaw nieruchomości pojawia się w 2 lata po sejmie Piotrkowskim z r. 1496, na którym Jan Olbracht ponowił zakazy pożyczania na nieruchomości, objęte statutem warszawskim i nieszawskim¹⁷.

Fiszle śnać ufny w swoje stosunki z dworem omijał postanowienia sejmowe. Aliści wglądnęła w sprawę rada miejska Kazimierza. Dla zbadania stanu rzeczy deleguje rajcę Rafała. Około r. 1498 donosi on, jako Mojżesz Fiszle pożyczył żonie pewnego krawca, Jankowej, 8 grzywien na dom, z którego ciągnie pożytki. Rada uchwała, że Żyd obowiązany jest natychmiast usunąć te nadużycia¹⁸.

¹⁴ Consul. Crac. 1495 p. 447.

¹⁵ Consul. Crac. 1497 p. 490. Stanislaus Czichi recognovit, quia isti ducenti floreni, quos sibi Moyseschowa cum Fischel in actis Judeorum inscripsit, prout actum ipsorum, a nunc non sunt ipsius sed sunt dom. Johannis Vrka, qui in personam prefati Stanislai sunt ibi inscripti.

¹⁶ Consul Casimir. 1498 p. 341.

¹⁷ Volum. legum I B. p. 254.

¹⁸ Scabinalia Casimir.: 1498 p. 300. „Veniens et persona-

Czy poskutkowała energia rajców — niewiadomo.

Okolo r. 1501 spotykamy Mojżesza Fiszla, jako jednego z głównych oskarżycieli w procesie, który po pamiętnej rzezi Żydów Kazimirskich w r. 1500 wytoczony został przeciw rajcom z powodu ich współdziałania z krzyżowcami¹⁹.

Proces toczy się jeszcze w r. 1502, zaprzęta umysły całej gminy żydowskiej, nie przeszkadza jednak Mojżeszowi F. nadal dokonywać transakcyi.

Majątek i rozmiary jego interesów musiały już być wtedy bardzo znaczne. Nie mogąc się osobiście zajmować sprawami mniejszej wagi, ustanawia dla nich zastępcą swoim Żyda krakowskiego Węgrzyna (Wangrzin, Vnger)²⁰. Sam zaś puszcza się na wielkie spekulacye.

Przed r. 1499 dzierżawi podatki Żydów wielkopolskich. W ściąganiu ich był nieraz tak bezwzględny, że np. Żydzi gnieźnieńscy musieli się uciec pod protekcyę kardynała-arcybiskupa Fryderyka, by ich osłonił przed wygórowanemi żądaniami Fiszla²¹.

Księga skarbowa króla Aleksandra notuje pod r. 1503 sumę 440 flor., jaką Fiszel złożył na poczet pobranych czynszów żydowskich²².

Dalszą domeną operacyi pieniężnych Fiszla są pobory cel. W r. 1501 dzierżawi na spółkę z Żydem Michałem cło Kłodawskie, wkrótce polem cło socha-

liter constitutus famatus dom. Raphael Consul, missus a toto consularatu recognovit, quod Moyses (Fischel) Judeus h bet 8 marcas in domo Jankowcy vidue Sartoricis, de qua domo idem Moyses Judeus omnes vtilitates leuare et tollere debet.

¹⁹ Kromer, p. 447. *Consularia Casimir. 1501—1502*, p. 400, 410, 422 (obacz Materyały II).

²⁰ *Consul. Cracov. 1501* p. 40, 97.

²¹ *Warschauer: Die städtischen Archive in der Provinz Posen 1901* p. 64.

²² Pawiński, *Teki I* p. 53, 55, 61.

czewskie za czynszami rocznymi 600 kop. i 200 flor.²³. W trzy lata później obejmuje wraz z Żydem Jakóbeni dzierżawę szeregu ceł wielkopolskich i mazowieckich za czynszem dzierżawnym 2500 fl., 2 kamieni dobrego szafranu i 10 kamieni pieprzu²⁴.

Nie ustają przez ten czas stosunki Mojżesza Fiszla z kupiectwem krakowskim. Winien jest jakieś sumy Melcherowi Weiglowi, z którym uprawia interesy do spółki z Żydami Słomą i Ozarem Czolnerem (celnikami) z Opoczna²⁵.

Szczególnie obficie płyną zapiski o operacjach Fiszla w księgach krakowskich i kazimirskich z czasów Zygmunta. Ze względu jednak na postawioną sobie granicę musimy je pominąć.

Rozstajemy się z główną rodziną bankierską wśród Żydów krakowskich. Nad innemi kapitalistami szczegółowo rozwodzić się nie będziemy. Uwzględnimy jeno najwybitniejszych, którzy niejednokrotnie łączyli się do spółki z Fiszlanii. Należą do nich:

Wdowa po Mojżeszcu, Rasska zwana też Mojżeszową²⁶. Pierwsza o niej wzmianka pojawia się około

²³ T. Wierzbowski: II, Nr. 1414.

²⁴ Berszadzki: R.-j. Archiw III, Nr. 26.

²⁵ Consul. Crac. 1502 p. 139, zapiska ta, streszczona w tekście, jest pierwszym śladem stosunków Żydów krakowskich z Melcherem Weiglem, którego żona Katarzyna — jak wiadomo — przeszła później na judaizm. Wytoczono jej o to głośny naówczas proces o herezyę i skazano na śmierć. Spłonęła w roku 1539 na stosie, jako czarodziejka. (Łukasz Górnicki: Dzieje w Kor. Polsk. za Zygmunta, Bielski: Kronika).

²⁶ Oprócz Mojżesza Fiszla, (który w rachubę tu wchodzić nie może ze względu na znaną nam żonę jego Esterę) znamy z ksiąg krakowskich dwóch innych współczesnych Rasce Żydów: Mojżesza lekarza z Przemyśla, który był około r. 1465 seniorem Żydów krakowskich (Helcel II, Nr. 3805) i Mojżesza Lewka, potomka

roku 1483²⁷. Działa już wtedy na własną rękę, później łączy się częstokroć w swych operacjach z Mojżeszem Fiszllem²⁸. Żydówka ta cieszy się szczególnymi względami na dworze królewskim. Kazimierz Jagiellończyk pozwala jej mieszkać w swoim pałacu w Krakowie w pobliżu kościoła św. Szczepana²⁹. Oprócz dworu utrzymuje z nią stosunki pieniężne biskup krakowski Jan Rzeszowski. Z nieznanego nam bliżej powodu pozyska ją ostatni o zwrot 850 flor. węg. Proces toczy się przed sądem króla, ostatecznie ma sprawę załatwić sąd żydowski, do którego Rasska się odwołuje³⁰.

Zadłużali się u Mojżeszowej Kazimierz Jagiellończyk i Olbracht. Długi ich spłacił dopiero Aleksander w r. 1504. Z powodu braku gotówki używa król ciekawego środka celem zwolnienia się od pretensyi kredytorki. Oto pozwala jej w mennicy krakowskiej tyle wybić monety z własnego jej srebra, iżby powstała stąd nadwyżka wartości wynosiła 1000 flor. i nadto jeszcze 600 fl. z tytułu procentu od kapitału³¹.

Na ostatnie dziesięciolecie XV wieku przypada działalność kilku Żydów krakowskich, którzy najwyższy szczebel swojej kariery osiągnęli dopiero za Zygmunta I.

Wspominamy w pierwszym rzędzie o Abrahamie zwanym Bohemus i Żydzie Franczku, późniejszych generalnych skarbnikach żydowstwa Korony. Bohemus

ślawetnych bankierów nadwornych, który pojawia się w Krakowie około r. 1478, by potem zniknąć bez śladu. (*Consularia Crac.* 1478 p. 619). Rasska była prawdopodobnie żoną ostatniego.

²⁷ *Advocatialis Crac.* 1483 p. 240.

²⁸ *Consul. Crac.* 1495 p. 447, 1497 p. 490.

²⁹ T. Wierzbowski l. c. II, Nr. 523.

³⁰ *Helcel* II, Nr. 4351, 4352, 4353.

³¹ *Liber quitantiarum Alexandri* (Pawiński, Teki I) p. 72.

pojawia się w Krakowie po raz pierwszy około r. 1495, lecz wtedy jest jeszcze podrzędnym bankierem⁸².

Listę wybitniejszych kapitalistów krakowskich kończymy na Ozarze z Opoczna. Rozwija on swoje operacje głównie za Aleksandra. Od króla dzierżawi cła krakowskie i rawskie, jest płatnerzem królowej, stoi w stosunkach handlowych z Bonerami i Melcherem Weiglem, czasem łączy się w spółkę z Fiszłami⁸³.

Na ogół uderza w obrazie operacyi kredytowych, jakie Żydzi krakowscy uprawiają pod koniec średnowieczia — pewna stagnacya w stosunkach z szlachtą, którą rekompensują żywsze obroty pieniężne z mieszczaństwem. Długim szeregiem przesuwiają się Żydzi w księgach krak. i kazimirskich, bądźto jako kredytorzy mieszczan, bądźto jako ich dłużnicy. Pożyczają przeważnie na zastawy ruchome: płaszcze, przybory do polowania, postawy sukna, futra itd.; rzadko przekraczają pożyczane sumy wysokość 200 flor.⁸⁴.

Z czasów tych pochodzą dwa najstarsze znane nam w Krakowie skrypty dłużne, wystawione po hebrajsku. Oba opiewają na sumy po 100 fl., które pożyczają Żydzi krakowscy między sobą. Jeden oblig pochodzi z r. 1485 i odkryty został przez F. Blocha w archiwum poznańskim, drugi z r. 1494 i znachodzi się w odpisie w najstarszym pinaksie krakowskim. Na uwagę zasługuje szczególnie, że dłużnicy zostawiają swym kredytorom

⁸² *Advoc. Crac.* 1495 p. 455.

⁸³ *Consularia Crac.* 1502 p. 139, 1503 p. 184. Pawiński Teki I p. 39, 58, 64 69, 95 etc. Berszadzki: *Archiw* III, Nr. 19.

⁸⁴ Helcel II, Nr. 4071 (r. 1471). *Advocatialis Crac.* 1477 p. 350, 375, r. 1481 p. 235, r. 1483—84 p. 241, 445 r. 1496 p. 474, 1490 p. 165, 1493 p. 362, r. 1495 p. 455, 456, 459, r. 1496 p. 138, r. 1497 p. 347, r. 1498 p. 392, r. 1499 p. 442, 444. *Consularia Crac.* 1496 p. 463, *Consul. Casimir.* 1497 p. 325. *Scabinalia Casimir.* 1497 p. 271, 1500 p. 338 b. etc.

na wypadek sporu wolny wybór: mogą zaskarżyć oblig przed sądem żydowskim lub przed każdym innym sądem ³⁵.

Przechodzimy do stosunków na Rusi.

W porównaniu z poprzednim okresem znajdujemy tu aż do roku mniej więcej 1490 sytuację niezmienną. Zmieniły się jeno osoby — rodzaje i rozmiary operacji kredytowych pozostały te same.

Rolę głównego bankiera na Rusi, jakim był w pierwszej połowie XV wieku celnik lwowski Schachna, objął teraz Żyd Samson z Żydaczowa (poborca ceł, dzierżawca kopalń, kupiec). Operuje on prawie wyłącznie wśród szlachty. Pożyczki jego przedstawiają interes nie tyle ze względu na ich wysokość, ile więcej przez wzgląd na rodzaj ich ubezpieczenia. Żywo odbija się na nich kontrast do postanowień statutów sejmowych. Oto pożyczka Samson w r. 1461 szlachetnej Annie i synowi jej Janowi z Nienczyna 40 grzywien na zastaw dwóch wsi: Srzednie Nowe i Srzednie Stare. Żyd zostaje natychmiast wwiązany w dobra ziemskie i dzierżyć je ma aż do całkowitej spłaty długu ³⁶.

³⁵ Ph. Bloch: Ein hebräischer Schuldschein vom J. 1485. (Zeitschrift der hist. Gesellschaft für die Prov. Posen, J. 1896, p. 179). Z treści wynika, że Toma, córka Benjamina i syn jej Jakób syn Abrahama — winni są 100 fl. węg. w złocie Samuelowi, synowi Chaima. Dłużnicy są Żydami krakowskimi. Wskazują na to dwie okoliczności:

a) oblig wystawiony został w Krakowie;

b) Jakóba syna Abrahama odszukaliśmy w księgach krakowskich pod r. 1467 [Scabinalia Crac. 1467 p. 326: „Isaac, Chana, Ryfka, Jacob und Moyses etwen Abrahams des fettiu Juden Kindr ...haben ir vaterlich haws... Jacostio... frey vorkoft“].

Drugi skrypt dłużny publikował: Wettstein: Mipinaksi ha kahal b'Krakau, 1901.

³⁶ Akta grodz. i ziem. XII, Nr. 3014.

W dwa lata później zastawia u Samsona szlachcie Skarbek z Sarańczuk wieś swoją Olchowiec za 40 grz. i zobowiązuje się co roku dostarczyć swemu kredytorowi bydła rogatego na jarmak w Rohatynie³⁷.

Nie spotykamy się natomiast ani razu z wypadkiem, w którymby Samson pożyczał na zastaw ruchomości lub skrypt dłużny. Ciekawy wydaje się nam szczegół, że Żyd ten wysługuje się szlachcie nie tylko pożyczaniem gotówki, ale nadto wygadza jej różne kosztowne przedmioty, jak srebrne kubki, srebrne łańcuchy itp.³⁸.

Czy Samson kredytem swym służył dworowi królewskiemu niewiadomo. Z całą natomiast stanowczością można uważać za bankierów nadwornych dwóch innych Żydów ruskich: Szanię z Bełza (około r. 1484—8 i Joska z Hrubieszowa (1484—1487), którzy podobnie jak Samson dzierżawili cła królewskie. Notowane w księdze skarbowej Kazimierza Jagiellończyka asygnaty, jakie król wysyła do Szani i Joska — opiewają albo na sumy *a)* należące się z dzierżawy ceł (*ad rationem telonei*), *b)* albo na kwoty bez wyszczególnionego tytułu, z jakiego się należą. Ostatnie możemy śmiało uważać za pożyczki, udzielane przez celników żydowskich za zleceniem króla.

Wyjawszy interesy kredytowe Samsona z Żydaczowa, który długie lata bawić musiał we Lwowie jako poborca ceł lwowskich, notują księgi sądowe lwowskie w okresie 1454-1490 nieledwie kilkanaście spraw żydowskich, odnoszących się do obrotów kredytowych³⁹. Na ogół częściej

³⁷ *ibid.* XII, Nr. 4401 (r. 1463).

³⁸ *ibid.* XIII 4768 (r. 1462), por. też XV, Nr. 1257 (r. 1473).

³⁹ Akta gr. i z. XV, Nr. 3407, r. 1467 [król pozywa żonę Mikołaja Odrowąza w sprawie 13½ grz., jakie winna Żydowi lwowskiemu Bohdanowi], Nr. 1647, r. 1483 (Żydówki lwowskie Chana i Miriama pożyczają na zastaw sukien) Nr. 1895 r. 1486 (Żydówka Hestera przed-

zapożyczają się Żydzi lwowscy u chrześcijan, aniżeli odwrotnie. Jako ich wierzyciele figurują przeważnie kupcy krakowscy, których pretensye wynikały bezsprzecznie z dostawy towarów na kredyt.

Stan ten zmienia się w ostatnim dziesiętku XV-go stulecia. Żydzi lwowscy gorączkowo biorą się do operacji pożyczkowych i spekulacji domami. Księgi sądowe przedtem tak skąpe w wiadomości o pożyczkach żydowskich, uderzają teraz swoją wielomownością. Zmianę tę tłómaczyliśmy w swoim miejscu zwrotem w handlu Żydów lwowskich, który w r. 1488 ujęty został przez mieszczaństwo w ciasne karby i podcięty na kilka lat⁴⁰.

Kapitały zatem żydowskie, obracane dotąd głównie w handlu, z chwilą ścieśnienia jego ram szukały odpływu w korzystnej lokacyi jako pożyczki.

klada przed sądem zastawione u niej przedmioty) Nr. 1845, r. 1486 (Izaczek pożycza Wasyłowi 17 fl. na zastaw domu). *Consularia Leopoliensia* 1460–1500 (archiwalne): p. 177, r. 1469 (Żyd lwowski Gerschon pożycza kupcowi Fredrichowi 11 flor.), p. 255, r. 1473 (faktor kupca krakowskiego Zygmuntowicza dochodzi pretensyi 220 fl., przysługującej ostatniemu przeciw Żydówce Gerschonowej, za który to dług poręczył wojewoda ruski Stanisław z Chodecz) p. 256, r. 1473 (Żydówka Gerschonowa winna jest szlachcicowi Michałowi Zaczesałowi 60 flor. węg.), p. 462, r. 1488 (Żydówka Jordanowa pożycza Ormianinowi Ałabejowi 100 flor. węg. na dom), p. 528 1487 (Żydówka Jordanowa pożycza Ormianinowi Tomaszowi 40 flor. węg. na dobra ruchome i nieruchome) p. 534, r. 1488 (Warcik Jakóbowicz, Ormianin dłużnym jest Żydówce Jordanowej 50 flor. węg.) p. 758/9 r. 1497 (Żyd Jakób przechowuje zastawione u niego ruchomości dla bezpieczeństwa w domu Ormianina Iwaszki Mojżeszowicza).

⁴⁰ Obacz Rozdział XII, ustęp II.

ROZDZIAŁ XVI.

Mieszczanstwo i Żydzi na tle pogromów żydowskich.

(od r. 1425—1500).

Rozwój miast — wzrost działalności handlowej Żydów polskich i ruskich w XV stuleciu. Oto główna przyczyna tej — rzecz można — choroby społeczeństw, zwanej Żydofobią, jaka szalała w Polsce w ostatniem stuleciu średniowiecza.

Nawet w wypadku, gdy ograniczymy się wyłącznie do krajów Korony polskiej — skonstatować daje się z zadziwiającą dokładnością fakt, jako choroba ta drogą dziedziczenia przechodzi z terenów o wyższej kulturze do mniej rozwiniętych ustrojów gospodarczych, jak zrazu podziemnie nurtuje, by wkońcu z chwilą zaostrezenia się interesów materyalnych wybuchnąć w postaci rzezi Żydów.

Takim dziewiczym poniekąd terenem były w porównaniu z wcześniej i wyżej rozwiniętą Wielko- i Małopolską — kraje ruskie.

Ostatnie dłużej potrzebowały pracy Żydów — stąd też mniej podatnym były gruntem dla pogromów żydowskich. Podczas gdy zachodnie prowincje polskie znają już od pierwszej połowy XIV w. system grabienia Żydów — kraje ruskie zachowują się przez całe wieki średnie odpornie przeciw praktyce Zachodu. Dopiero pod sam koniec XV stulecia zaostrza się sy-

tuacya na Rusi. Znane nam są zaciekle boje Żydów i mieszczaństwa ruskiego o prawa handlowe, które na dobre rozogniły się tutaj w ostatnim dziesiątku średniowiecza.

Znane nam jest przodujące stanowisko Lwowa w walce konkurencyjnej z Żydami.

Jaskrawym pendantem walk tych jest pogrom z r. 1198, w którym **po raz pierwszy** (akcentujemy) mieszczaństwo ruskie ręce umoczyło.

Przechodzimy do szczegółów.

Rozpoczynamy od prowincyi zachodnich.

Pogromy Żydów w Poznaniu w r. 1399 i w Krakowie w r. 1407, które pozorowano wieściami o bezczeszczeniu hostyi i mordzie rytualnym — są ostatnimi, jakie w Polsce średniowiecznej na podobnem tle występują.

Od tego czasu pojawiają się pogromy Żydów regularnie podczas **p o ż a r ó w**, jakie wybuchają w miastach. Mieszczaństwo zadawalnia się zwyczajnie szerzeniem oskarżeń przeciw Żydom jako sprawcom klęski. Wystarcza to, aby wśród nich urządzić rzeź. „Część miasta spłonęła — i z tego powodu Żydów pomordowano“ — tak brzmią lakoniczne zapiski kronikarzy miejskich Poznania. Nie inaczej dzieje się w Krakowie — z tym jeszcze dodatkiem, że posługiwano się tu ponadto wypróbowanym już krótko przed rzezią z r. 1407 argumentem, jakoby Żydzi fałszowali monetę. — Jedynie rzezie Żydów w latach 1463—4, urządzane przez rozbójnicze bandy krzyżowców — działały się *ad maiorem Dei gloriam*.

Źródła zapisują następujące pogromy żydowskie w uwzględnianym tu okresie:

Roku 1445 urządzili rzemieślnicy mieszkający w **Bochni** rzeź wśród Żydów. Winowajców pociągnięto do odpowiedzialności a na mieszczaństwo bo-

cheńskie nakłada podstarości krakowski zakład 100 grz. jako gwarancję pokojowego pożycia z Żydami ¹.

W r. 1447 płonie P o z n a ń, Żydów mordują pomimo że podczas pożaru bawił w mieście Kazimierz Jagiellończyk ².

W r. 1455 wybucha pożar w K r a k o w i e. Pierwszą ofiarą padł dom rajcy Tomasza, który przechowywał składane u niego przez Żydów towary i zastawy ³. Równocześnie obiegają po mieście pogłoski, że Żydzi fałszują monetę. Pod takim zarzutem więzi rada miejska Żydówkę Złatę (Slottha) ⁴.

W r. 1463 zwołuje papież Pius II cały świat chrześcijański do krucjaty przeciw Turkom. W Polsce zbiera krzyżowników legat Fregena. Krzyżownicy — zamiast iść na Turka, odkrywają swojskich wrogów, grasują po miasteczkach ruskich, mordują Żydów i Rusinów szymatyków. Ostatecznie stanęli pod Lwowem. Grożą szturmem i ogniem, jeśli im miasto nie wyda natychmiast Żydów. Jednakże rajcy lwowscy stają w obronie „przewiernych“, odrzucają żądanie obrońców krzyża i oświadczają, że gotowi są odeprzeć siłą gwałt najeźdźników. Rozpoczynają się pertraktacje. Krzyżownicy otrzymują okup, ustępują z miasta i ruszają na dalszy rabunek ⁵.

¹ Helcel II, Nr. 3230.

² Warschauer: Die Chronik der Stadtschreiber von Posen p. 20 (Zeltschr. der hist. Gesellsch. für die Provinz Posen, II). H. Wüttke Städtebuch des Landes Posen o. 397. por. też wstęp do przywileju Bol.-Kazimirskiego, zatwierdzonego przez Kaz. Jagiellończyka w r. 1453.

³ Długosz ad ann. 1455.

⁴ Consularia Crac. 1455 p. 127, 131.

⁵ A. Prochaska: Konfederacja lwowska, p. 32 (Kwart. hist. 1892). Bielski, Kronika. Zubrzycki: Kronika miasta Lwowa ad ann. 1463.

Pochód zmierzał na K r a k ó w. Mieszczaństwo lwowskie, które tak stanowczo zajęło stanowisko w sprawie Żydów, nie znalazło w zachodnich prowincjach naśladowców. Krakowianie porozumiewają się cichaczem z tłuszcą krzyżowników. Urządzają Żydom krwawy pogrom. Magistrat odznaczył się podczas pogromu chłodną bezczynnością. Nie bronił Żydów, ale też nie przeszkadzał ich płądrować i mordować. Proces, jaki później wytoczył król miastu, zakończył się skazaniem rady miejskiej na karę 3000 flor.⁶ Ponadto ustanowił Kazimierz bardzo wysoki zakład 10.000 grz. pomiędzy mieszczanami a Żydami krakowskimi, że nadal w spokoju żyć będą, załatwiając swe spory na drodze prawnej a nie rozbojami⁷.

Rok 1464 zapisał się też krwawo w dziejach gminy żydowskiej w P o z n a n i u. Winę pożaru, którego ofiarą padł klasztor Dominikanów, zwalono na Żydów. Uderzono na dzielnicę żydowską. Rzeź, przymusowy chrzest dzieci żydowskich.

Ostatecznie Żydów wypędzono z miasta. Wszystko to dzieje się pod patronatem władz miejskich.

Wygnańcy skargi swe zanoszą przed tron. Król wytacza radzie poznańskiej proces. Skończyło się na ukaraniu jej grzywną 2000 dukatów⁸, które też miasto wypłaciło w r. 1468⁹.

Szereg lat mija — zdawało się, że energiczne wystą-

⁶ Długosz ad ann. 1464. B. Bielski: Kronika. Cromer: De Orig. lib. XV.

⁷ Helcel II, Nr. 3776 (28, IV 1464).

⁸ Warschauer: Die Chronik der Stadtschreiber von Posen p. 21 ff.

⁹ Pokwitowanie, wystawione przez króla w Łęczycy w r. 1468 opiewa: „pro caede seu trucidatione Judeorum”. Łukasiewicz: Obraz stat. hist. Poznania I p. 73.

pienie króla w obronie Żydów poskutkowało. Miasta odczuły na własnych finansach skutek swego udziału w rozruchach antiżydowskich. Czekały sposobności, by Żydom odpłacić się pięknem za nadobne.

Prym wiedzie Kraków.

Podczas pożaru około r. 1477 plądrują krakowianie domy i majątki Żydów¹⁰. Epilog swój znalazły rozruchy w procesach, jakie toczą się przed wojewodą krakowskim i radą miejską jeszcze w r. 1479.

Trwałe ślady w dziejach gminy Żydów krakowskich pozostawił pożar z roku 1494. Jak zwykle mieszczenie zwalają winę na Żydów, splądrowano kilka ich domów. Ostatecznie Jan Olbracht każe Żydom przenieść się z Krakowa do „miasta żydowskiego“ na Kazimierzu. Tak podają kronikarze Miechowita, Bielski, Kromer.

Kwestię przesiedlenia się Żydów na Kazimierz omówimy bliżej w rozdziale następnym¹¹.

Finale średniowiecza w Polsce stanowi szereg pogromów żydowskich, urządzonych przez tłuszcze krzyżowników w latach 1498—1500.

W tym wypadku światło zniszczenia bije „ex oriente“.

Akta sądowe lwowskie notują pod r. 1498 proces

¹⁰ *Consularia Crac.* 1477 p. 597, r. 1478 p. 619.

¹¹ W tym samym roku 1494 występują na Mazowszu tumulty, urządzone przez żaków szkolnych przeciw Żydom. Ciekawy proces toczy się o to przed sądem kościelnym w Płocku. Adwokat wiceburmistrza z Łomży, Czesława Całowańskiego broni swego klienta słowy, jako zawsze starał się „*scolares excessivos rapere*“, ilekroć usiłowali „*violenciam in civitate, Judeos mercatores spoliare et percutere*“. *Monumenta mediæ ævi* T. XVIII (r. 1908) p. 62—63. (Ulanowski; *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*).

Żyda lwowskiego Judy przeciw pewnemu krzyżownikowi, który na drodze, wiodącej do Halicza zabił ojca Judy. Ten sam Krzysztof (?) uśmiercił drugiego jeszcze Żyda lwowskiego Mojżesza, ojca Chadzy¹².

W roku 1499 rozpatruje rada miejska Lwowa sprawę Krzysztofa Kulera, oskarżonego o zabicie Żyda Tobiasza, męża znanej naówczas bankierki lwowskiej Gerscho nowej¹³.

Były to snać rozruchy na większą skalę.

Lwowianie zajęli tym razem stanowisko wręcz przeciwnie temu, jakim mogli się pochlubić w r. 1463. Popierają plądrujących krzyżowców, radzi z tego, jeśli przetrzebi się szeregi konkurencyjne kupców żydowskich. Sprawa idzie przed sąd królewski. Jan Olbracht nakłada w r. 1500 przez swego pokojowca Henryka zakład 10.000 grzywien na rajców lwowskich, polecając im, aby bronili Żydów lwowskich przed napadami krzyżowców. Aliści rajcy ani nie zgodzili się na zakład, ani też na obowiązek obrony Żydów¹⁴. Jak wobec tego zareagował król — niewiadomo.

Tumulty przeniosły się ze Lwowa do Krakowa. Miechowita opowiada o zastępach krzyżowców, którzy w r. 1499 gromadzili się koło Krakowa i napadali Żydów na Kazimierzu. Rzeź urządzoną wśród nich w r. 1500 opisuje Kromer.

Rada miejska Kazimierza zachowała się podczas

¹² Akta grodz. i zem. XV, Nr. 2621, Nr. 2626.

¹³ Consularia Leopoliensia 1460—1500, p. 794.

¹⁴ Akta gr. i z. XV, Nr. 3055: Nob. Henricus R. M. Cubicularius nomine sue Mayestatis vallavit vadium 10.000 marc. super Consules Leopoli. mandans ipsis, ut defenderent Judeos Leopoli. ab iniuriis et infestacionibus Cruciferum, ipsi vero Consules vadium suscipere nec Judeos defendere volebant.

rozruchów beczynnje, niewątpliwie na skutek zimy z pogromcami. Proces, jaki jej post factum wytoczono, zakończył się uwięzieniem rajców Jana Züntaga i Bartłomieja Onoczka oraz nałożeniem na miasto bliżej nieokreślonego zakładu ¹⁵.

¹⁵ *Consularia Casimiriensia* 1501 p. 40, 410, roku 1502, p. 422.

ROZDZIAŁ XVII.

Dzieje żydowskiej własności nieruchomości w miastach polskich.

Tym czynnikiem, który od dawien dawna szczególnie kładł wagę na formę osadnictwa Żydów w miastach, był stan duchowny.

Z nieubłaganą konsekwencją pracuje kler polski, aby w Polsce „tej nowej plantacyi w organizmie chrześcijańskim“ (terra Polonia, in corpore christianitatis nova plantatio) utrzymać wiernych w oddaleniu od Żydów. Motywy tego postępowania wypowiadają synody prowincjonalne bez ogródek: „iżby przypadkiem (chrześcijanie) nie nabawiali się choroby [ne... inficiatur] w rodzaju przewrotności i nieobyczajności sąsiadujących z nimi Żydów“. (Synod Wrocławski 1266 cap. 12). Takim owiane duchem uchwała duchowieństwo na synodach we Wrocławiu 1266, w Budzie 1279, Łęczycy 1285 szereg postanowień, zabraniających chrześcijanom obcować z Żydami, nakazujących ostatnim nosić znaki wyróżniające itp.

Bliżej obchodzą nas tutaj dwie uchwały synodu wrocławskiego (cap. 12 i 14), snujące się przez całe późniejsze ustawodawstwo synodalne Kościoła polskiego:

a) Żydzi mają mieszkać w osobnej dzielnicy a mieszkania ich mają być oddzielone od domów chrześcijańskich płotem, rowem lub murem.

b) Żydom nie wolno chodzić z chrześcijanami do łaźni i gospód, (stubae, balnea et tabernae)¹.

Postanowienia te przyjmuje synod budeński z r. 1279². Znachodzą się też bez zmiany w statucie Mikołaja Trąby z r. 1420, który dodatkowo jeszcze stanowi³:

c) Żydom wolno w mieście posiadać tylko jedną synagogę.

d) O ile Żydzi zajmują w danej parafii miejsca, które powinni zajmować chrześcijanie, obowiązani są płacić z tego tytułu proboszczowi czynsze w wysokości, jaką oznaczy biskup.

Ustawodawstwo Kościoła polskiego w kwestyi żydowskiej własności nieruchomości w miastach uzupełniamy projektem, jaki postanowiła zebrana w r. 1520 kongregacya kapitulna w Gnieźnie przedłożyć najbliższemu synodowi prowincjonalnemu. Tyczył on się budowy bóżnic i opiewał⁴:

e) Żydzi w niektórych miastach nie posiadali wcale synagog. Obecnie je pobudowali. W innych miastach odrestaurowali stare bóżnice. Dzieje się to z ujmą dla wiary chrześcijańskiej; przeto należy temu „despektowi“ zaradzić.

Zanim przejdziemy do zbadania, w jakim stopniu przytoczone nakazy kanoniczne znalazły odbicie w praktyce życiowej, musimy uwzględnić drugi czynnik, który wpływał na ukształtowanie się stosunków żydowskich.

Mamy na myśli generalne przywileje Żydów polskich.

¹ Hube: Antiquissimae const. synod. prov. Gnesn. p. 68—70.

² ibidem p. 159.

³ Starod. prawa pol. pomn. IV p. 238—240.

⁴ Ulanowski: Acta capitulorum I, Nr. 2911. „Domini capitulariter congregati deliberaverunt in futura sinodo provinciali de sinagogis Judaeorum conferre, ex eo, quia ipsi Judei sinagogas in aliquibus civitatibus nunquam habitas denuo perficiunt et construunt et antiquas sive ruinosas reedificant in despectum religionis cristiane“.

Przedziwny kontrast! Równocześnie, gdy Kościół szerzy swą agitację za izolowaniem Żydów od chrześcijan, królowie polscy propagują najwznioślejszą tolerancję religijną.

Podnosimy następujące artykuły przywilejów:

a) Znieważającego cmentarz żydowski spotyka surowa kara konfiskaty majątku (B I 14, B II 13, B III 21).

b) Kto rzuca kamienie na bożnicę żydowską, podlega karze 2 funtów pieprzu (B I 15, B II 14, B III 22).

Wysokość kary tłumaczy się w tym wypadku zbiegiem przestępstw. Obok przestępstwa przeciw wierze dopuszczał się winowajca ponadto zakłócenia miru publicznego. Synagoga bowiem była zarazem miejscem sądu.

c) Chrześcijanin wchodzący do domu żydowskiego nie powinien Żydowi wyrządzać nijakiej krzywdy (B III 16).

d) Żydowi zagrożonemu gwałtem nocnym obowiązani są sąsiadujący z nim chrześcijanie (*vicini Christiani*) udzielić pomocy. (B I 35, B II 36, B III 44).

e) Żydom wolno chodzić do głównej łaźni miejskiej narówni z chrześcijanami. Płacą *tesame* taksy. (B III 19).

Przez całą epokę Piastów stanowczą przewagę miały rozporządzenia królów. Uchwały Kościoła „*de iudeis*” były czężą literą prawa. Sytuacja zmienia się dopiero za Jagiellonów, kiedyto szlachta, a po części i duchowieństwo coraz silniejszy zdobywają wpływ obok władzy monarszej.

Rozstajemy się z kwestyą prawnego uregulowania żydowskiej własności nieruchomości.

Główny dla nas interes przedstawia stan faktyczny, praktyka życia.

Cenne światło rzucają w tym kierunku średnio-wieczne księgi miejskie, nadewszystko zaś księgi ławnicze.

Uwzględniamy 3 główne miasta Korony: Poznań, Kraków i Lwów.

Rozpoczynamy od stosunków w Krakowie, który chlubi się posiadaniem najstarszych, znanych w Polsce, ksiąg miejskich.

Z wywodów naszych o najwcześniejszej fazie osadnictwa Żydów w miastach polskich⁵, wynikają następujące dane odnośnie do Krakowa:

1. Roku 1304 sięga najstarsza wiadomość o krakowskiej dzielnicy żydowskiej. Rozciągała się ona po obu stronach dzisiejszej ul. św. Anny.

2. Dzielnicę żydowską zamieszkują nie sami tylko Żydzi, ale i chrześcijanie (przeważnie rzemieślnicy), którzy posiadają tutaj place, domy i browary.

3. W kupnie i sprzedaży gruntów pod budowę i domów nie doznają Żydzi żadnych ograniczeń.

Naogół Żydzi częściej kupują domy, aniżeli je sprzedają.

Taki stan rzeczy przedstawia się w pierwszej połowie XIV wieku.

W drugiej połowie tego stulecia nie zachodzi żadna zasadnicza zmiana.

Z tego czasu pochodzą pierwsze wiadomości o synagodze krakowskiej⁶, o łaźni żydowskiej⁷ i okopisku (Kirchow), które leżało za bramą ulicy Żydowskiej nad brzegiem Niecieczy⁸.

Do przytoczonych wyżej danych dodać należy jeszcze ten ważny szczegół, że dzielnica żydowska nie stanowiła wyłącznego miejsca zamieszkania dla Żydów. Znany nam jest szereg wypadków, w których Żydzi figurują

⁵ Rozdział VI.

⁶ Najstarsze księgi i rachunki Krakowa I, Nr. 1682 (rok 1356).

⁷ *ibidem* II, l. 45, p. 317, Kodeks dyplm. Krakowa I, Nr. 32 (r. 1358).

⁸ Krzyżanowski: Księgi ławnicze krak. Nr. 996 (r. 1374).

jako właściciele domów w różnych stronach Krakowa. Tak np. posiadał Lewko obok domów, placów i browaru przy ul. Żydowskiej — ponadto okazałą kamienicę przy ul. Mikołajskiej⁹, dom przy ul. Wiślniej¹⁰, plac koło kościoła św. Marka¹¹.

Bardzo często wchodzą Żydzi krakowscy w posiadanie domów drogą zajęcia za nieuiszczone długi.

Mieszczanie pod koniec XIV wieku objawiają tendencję, aby Żydom utrudnić nabywanie nieruchomości w mieście.

W r. 1392 spotykamy się z pierwszymi ograniczeniami budowlanymi, jakie nałożono na żydowskiego właściciela domu. Ponadto zawiera odnośny kontrakt kupna sprzedaży 2 klauzule, które charakterystyczne rzucają światło na usposobienie mieszczaństwa. Oto pewna mieszcza Małgorzata sprzedając 2 domy Żydowi Josmanowi stawia między innymi następujące warunki¹².

1. Gdyby Żyd lub jego potomkowie zechcieli w przyszłości sprzedać rzeczony domy, wolno im będzie sprzedać je wyłącznie chrześcijaninowi, nigdy zaś Żydowi.

2. Od zakupionych domów obowiązani są Josman i jego spadkobiercy opłacać strażę, podatki, wogóle wszel-

⁹ Helcel II, Nr. 1107.

¹⁰ Krzyżanowski l. c. Nr. 375.

¹¹ *ibid.* Nr. 179.

¹² Krzyżanowski l. c. Nr. 1523: „...Insuper promisit dictus Judeus ac sui pueri eandem domum emptam et aliam domum circa ipsam Scepanconissam in platea Judeorum sitam, quam inhabitat, si easdem per ipsum vel pueros suos umquam vendi contingat, nulli Judeo, sed ipsas civi vendere Christiano, debetque dictus Josmannus de eisdem ambabus suis domibus, vigiliis exactiones et omnia et singula iura civitatis facere, que Christianos cives facere oporteret, si in eisdem domibus habitarent.

kie ciężary miejskie, tak jakby się one należały, gdyby właścicielem domu był chrześcijanin.

Ostatnia klauzula wymaga bliższego rozpatrzenia. A *contrario* wnioskując, można ustalić ważną okoliczność, że Żydzi w zasadzie nie płacili podatków miejskich; w przeciwnym bowiem razie nie miałyby przytoczona klauzula zgoła sensu.

Zwolnienie Żydów od ciężarów miejskich stoi w związku z zasadą, wyrażoną w przywilejach żydowskich, które poddając ich wprost królowi stanowią zarazem, że nie będą podlegali władzom miejskim¹³.

Na jurydykcyi nad Żydami nie zależało tyle mieszczanom, ile na dochodach miejskich — zwłaszcza na szosie, płaconym od domów.

Jak wiadomo, nie przestrzegano w praktyce ściśle kompetencyi sądów. Zwłaszcza, o ile chodziło o Żydów, to widzimy ich bardzo często jako strony procesowe przed radą lub ławą miejską. W Poznaniu istniały nawet z początkiem XV w. specjalne dni sądów żydowskich miejskich. Naogół trzymano się zasady: *actor sequitur forum rei*, stąd sprawy Żydów przeciw mieszczanstwu sądzili częstokroć ławnicy lub rajcy, chociaż według litery prawa należały one przed sąd żydowski lub sąd grodzki¹⁴.

Trudniejszym był do przeprowadzenia wyłom z ustalonej prawem i zwyczajem zasadzie zwolnienia Żydów od ciężarów miejskich.

Pierwsza próba podjęta została w Krakowie — jak widzimy — w r. 1392. Żyd *necessitate coactus* zgadza

¹³ Item, si Judei inter se de facto discordiam moverint aut guerram, iudex civitatis nostre nullam iurisdictionem sibi vendicet in eosdem... (B I 8).

¹⁴ Kutrzeba: Stanowisko prawne Żydów w Polsce (Przewodnik nauk.-liter. r. 1901).

się na opłacanie szosu, straży itp. od kupionych u chrześcijanina domów.

Wiek XV wypełniony jest walką między mieszczaństwem a Żydami krakowskimi, w której rozchodzi się pierwszym o zmianę w dwóch kierunkach:

a) Żydzi mają w zasadzie opłacać podatki miejskie od domów, które przedtem należały do chrześcijan.

b) Żydom nie wolno się rozszerzać poza swoją dzielnicę, tj. nie wolno im nabywać domów na ulicach, które nie zostały im wyznaczone.

Równocześnie z mieszczaństwem walczy kler o przeprowadzenie znanego nam postanowienia statutu z r. 1420, aby Żydzi płacili od domów, nabytych u chrześcijan, czynsze na cele kościelne.

Rezultatem tych usiłowań jest ciekawe zjawisko, jakie odślaniają nam księgi krakowskie z XV wieku, zjawisko, nie znane zgoła w poprzednim stuleciu.

Począwszy od roku 1435 spotykamy się ze znaczną liczbą kontraktów kupna i sprzedaży domów, z których wynika, że Żydzi krakowscy płacą pewien roczny podatek gruntowy (*census terragii, erdzins*)¹⁵. Pobierają go rozmaicie:

a) miasto;

b) znakomici mieszczaństwo krakowscy, jak Morsztynowie, Klauskesingerowie, Lang'owie itd.

¹⁵ Podajemy poniżej kilka zapisek z ksiąg krakowskich (w skróceniu) dla ilustracyi tych stosunków:

1. Abraham niger Judeus domum suam cum omnibus iuribus et cum 13 scotis pecunie vsualis, quos censuat monialibus adscitum Andream — Hannus Seczenbawm cultellifabro iure hereditario resignavit (Scabin. Crac. 1435 p. 127).

2. Abraham filius Jacob, Judeus domum suam sitam in platea lutifigulorum penes domum Abrahe nigrei Judei cum omnibus iuribus etc et cum 13 scotis pecunie usualis, quos censuat Monialibus

c) kościoły, klasztory i szpitale chrześcijańskie (np. kościół Panny Maryi, św. Jadwigi, klasztor św. Andrzeja, szpital św. Jadwigi, św. Ducha).

Jak dokonała się ta ewolucja — niewiadomo. Dość, że w czwartym dziesiątku XV stulecia stoimy przed faktem dokonany.

Prawdopodobnie musieli Żydzi krakowscy opłacać czynsze nie tylko od domów, zakupionych od chrześcijan, lecz nadto od domów, które u nich chrześcijanie pozostawiali. Gdy Żyd ociągał się z uiszczeniem odnośnych opłat, używano niekiedy gwałtu. Ciekawego przykładu dostarczają nam akta województwa krakowskiego pod r. 1448: Żyd bocheński Abraham udzielił był pożyczki 10 flor. na zastaw domu. Gdy dłużnik nie spłacił na termin długu a lichwa urosła aż do 36 grzywien, Żyd zajął dom. Aliści na domie owym ciążyły pewne

ad setum Andream — Petro Cluge i. h. res. (Scab. Crac. 1435 p. 127).

3. Jochna Abrahamyme antiqua Judea domum suam cum omnibus iuribus etc et cum 1 marca censu terragii, quam censuat annuatim pro medietate cuidam altariste ad beatam Virginem et pro altera medietate pueris Morsteynnyniis — provido Michaeli Theschner resignavit. (Scab. Crac. 1436 p. 141).

4. Mayda vxor Salomonis Judei domum suam cum omn. iur., etc. Michaeli Lyntworm resignavit potestatem faciendi et dimittendi et ad 2 marcas census terragii, quem censuat civitati annuatim. (Scab. Crac. 1436 p. 145).

5. Glowisch Judeus domum suam cum omn. iur. etc. et cum vna marc census terragi, quem eadem domus censuat filys Clanskesinger — Johanni Weczel resignavit. (Scab. Crac. 1444 p. 332).

6. Salomon der Jude hot seyn haws mit alle denselbn rechtn etc. deme Ersamen her Stanislaŏ Mornsteyn frey vorreicht, wen her Mornsteyn hot frey gesagt dasselbe erbe der marg erdzinses, dy vormols of dem erbe gewest ist und Im gezinst hot. (Scab. Cr. 1460 p. 75).

7. Dy herrn als vormunde der armen in Spittal alhy czum hey-

daniny na rzecz plebana Świętosława z Bochni, których Żyd nie opłacał. Pleban tedy organizuje zajazd na dom Abrahama. Dobrawszy sobie 30 pomocników gwałtem wtargnął do mieszkania Żyda i zabrał różne zastawy ręczne, jakie tu znalazł¹⁶.

Przypatrzmy się w dalszym ciągu usiłowaniom mieszczaństwa krakowskiego, aby Żydów ograniczyć do zamieszkiwania wyłącznie w dzielnicy żydowskiej. Działają tu obok znanych nam już motywów, propagowanych przez Kościół, niemniej ważne pobudki materialne.

Rozchodzi się mieszczaństwu głównie o obronę handlu detailicznego, z którego pragnie dla siebie stworzyć monopol. Stąd niezmordowane jest w dążeniu, aby Żydzi nie zabudowali się w centrum miasta, gdzie bliskość odbiorcy i sprzedającego była najważniejszą podstawą dla handlu en detail.

W Krakowie ułożyły się stosunki w ten szczególny sposób, że Żydzi — jakkolwiek nie posiadali domów swoich i sklepów w samym rynku — to jednak miesz-

ligen geiste haben freyheytt gegeben Moysi Lewfko dem Juden von Michael nehist kommende obir 4 Jor des schockis erdczins off seynem hawse. Wen dy 4 Jor ommekomen, so sal her wedir alle Jor Jerlich den Armin 1 Schock bezalen erdczins als is deme vnd vor gevest ist. (Consul. Crac. 1478 p. 619).

8. Her Jorge Lange sol haben eyn marg erdczins of Merkils hawse vnder den Juden vnd 2 marg erdczins of Jacobs hawse den Juden (Consul. Crac. 1482 p. 737).

9. Sara Michalowa Judea perfida dedit 6 mrc. (scilicet: census terragi) dno Johanni presbitero ad sciam Hedwigem pro hospitali predicto super annum hunc. (Advoc. Crac. 1479—81 p. 268).

10. Michelys Zara perf. Judea soluit 3 marc census anni, quas tenebatur hospitali scie Hedwigis (Advoc. Cr. 1483—84 p. 487).

11. Jonas perf. Judeus dedit censum 3 mrc., quas ille tenebatur Kachme de hospitali scie Hedwigis pro festo pasce. (Advoc. Cr. 1490 p. 165).

¹⁶ Helcel II. Nr. 3356, 3358, 3360.

kali w najbliższym sąsiedztwie. Ulica św. Anny, na której do końca XIV wieku skupiało się życie żydowskie, graniczy — jak wiadomo — od strony wschodniej z rynkiem krakowskim.

Rzecz jasna, że nie było to stanowi kupieckiemu na rękę. Dążył zatem do przesunięcia granic dzielnicy żydowskiej. Od dawien dawna musiało mieszczaństwo krakowskie żywić piumi desiderium, aby przeniesiono Żydów do przedmieścia, tworzącego od r. 1335 oddzielnie zorganizowaną gminę niejską, zwaną Kazimierzem. Jakoż pod skłon XIV w. miało się w części ziścić dążenie Krakowian.

Wiadomość, podana przez kronikarzy (Miechowita, Bielski, Kronier¹), jakoby Żydów przeniesiono na Kazimierz dopiero w r. 1494 z powodu wybuchłego o tym czasie pożaru w Krakowie, okazuje się w świetle danych, zaczerpniętych z innych źródeł, zupełnie mylną. Oto wyjaśnienia, jakich nam dostarczają księgi Kazimirskie i badania zabytków sztuk pięknych Kazimierza:

1. W roku 1386 wymieniają odnośnie księgi dwóch Żydów na Kazimierzu. Trudno jednak przypuścić, aby tutaj już wtedy istniała osobna gmina żydowska. Pobyt wspomnianych Żydów tłómaczy się bliskością Krakowa¹⁷.

2. Wybudowanie starej bóżnicy na Kazimierzu odnieść należy do schyłku XIV i do początku XV wieku, jak świadczy o tem chronogram w języku hebrajskim na skarbonce przy drzwiach, który został umieszczony

¹⁷ Pierwszy podał wiadomość o spisie z r. 1386 — Kutrzeba w swej pracy: *Ludność i majątek Kazimierza w końcu XIV stulecia* (*Rocznik krak.* III p. 190). Ilość Żydów, przytoczoną przez K., kwestyonował recenzent jego pracy A. Winiarz (*kwartalnik histor.* 1906) zupełnie jednak bezpodstawnie, jak mieliśmy sposobność przekonać się na podstawie ksiąg kazimirskich.

w roku 1407¹⁸. O tym czasie musiała już niewątpliwie istnieć gmina żydowska na Kazimierzu.

3. W roku 1428 rozsądza sąd grodzki sprawę Żyda Izaka „de Kazimiria“, którego czynnie znieważył pewien piekarz, naruszając temsamem specjalnie wydany Żydowi glejt królewski¹⁹.

4. Księgi kazimirskie wspominają pod r. 1485 o „balneum Judeorum“ (łaźnia żydowska)²⁰, pod rokiem zaś 1488 o dzielnicy żydowskiej na Kazimierzu, zwanej tu „rynkiem żydowskim“ (circulus, radium iudeorum)²¹.

W dokumencie z l u t e g o 1494, zawierającym znaną nam ugodę z rzeźnikami Kazimirskimi, występują „seniores iudeorum Kaz.“ czyli reprezentanci zorganizowanej gminy żyd. na Kazimierzu²². Wszystkie te okoliczności dowodnie wskazują, że Żydzi mieszkali na Kazimierzu przez niespełna wiek cały przed c z e r w c e m 1494 r., z którą to datą łączą kronikarze przesiedlenie Żydów.

Po tej dygressyi, której celem było ustalenie czasu powstania gminy żydowskiej na Kazimierzu, wracamy do toku opowiadania.

Przesiedlenie się snąć znacznej liczby Żydów krakowskich na Kazimierz stoi w związku z szykanami, które — jak wykazaliśmy — mieszczaństwo od ostatniego dziesiątka XIV w. coraz to energiczniej kieruje w stronę żydowskich właścicieli domów.

¹⁸ Łuszczkiewicz: Zabytki sztuk pięknych Krakowa p. 40.

¹⁹ Helcel II, Nr. 2217, 2223, 2226.

²⁰ Consularia Casimir 1485 p. 69.

²¹ Scabinalia Casimir. 1485—1508 karta 77, 229 b.

²² Kodeks dyplom. Krakowa Nr. 349, por. też: Kl. Bakowski: Historia miasta Kazimierza do XVI wieku (Kalendarz Czecha 1903) p. 42 etc.

Ciekawa zmiana dokonuje się równocześnie z ulicą żydowską w Krakowie.

Dziwnym zbiegiem okoliczności obrał Władysław Jagiełło za miejsce, na którem miało stanąć Kollegium jagiellońskie — ulicę św. Anny.

W tym celu wykupiono od Żydów szereg domów, pomiędzy nimi 2 okazałe kamienice Żyda Smoila i dom Izaka, wnuka Lewka²³. Acz niechętnie Żydzi muszą domy swe na ul. Anny sprzedawać. Zakupili natomiast domy i place pod budowę na okolicznych ulicach: Spiglarzkiej, zwanej też platea speculatorum, Garncarskiej (Toppergasse, platea lutifigulorum, dzisiejsza ul. Gołębia), Sławkowskiej i na ul. Twer względnie Twerich, jak zwała się jedna z przecznic ul. Szewskiej²⁴. Poza tem spotykamy kilka domów żydowskich na placu Szczepańskim²⁵.

Okolo r. 1469 przenosi się centrum życia żydowskiego, jakie przedtem związane było z synagogami na ul. św. Anny — do innej ulicy, mianowicie ul. Spiglarzkiej, zwanej odtąd stale ulicą Żydowską.

O tym bowiem czasie sprzedaje zwierzchność gminy żydowskiej w Krakowie obie synagogi, starą i nową, wraz z szpitalami i cmentarzami żydowskimi, najdu-

²³ Cod. diplom. univers. Crac. I, Nr. 52, 92.

²⁴ Scab. Crac. 1433 p. 70 (Hannus Israhel = Hannus Jude posiadał dom na ulicy Sławkowskiej) 1435 p. 127 (pl. lutifigulorum) 1436 p. 135 (pl. lutifig.) p. 141 (pl. lut. fig.) p. 145 (pl. luti fig.) r. 1444 p. 332 i p. 335 (pl. lutifig.) 1445 p. 351 (Tuppergasse) 1456 p. 273 (Twerichgasse), 1460 p. 75 (Toppergasse), 1466 p. 306 (Toppergasse) 1467 p. 326 (Twergasse).

²⁵ Scab. Crac. 1462 p. 121 (Hannus Jude posiadał dworzyszczce „kagin ante Steffanstor). T. Wierzbowski: Matricularum Pol. summaria etc. II, Nr. 523 (r. 1495): ...domus regia prope ecclesiam sti Stephani, quam antea iudea Moyseschowa tenebat...

jącymi się na ul. św. Anny, a zakupuje place pod nową bóżnicę na ul. Spigłarskiej ²⁶.

Mieszczaństwo krakowskie nie ustaje w swych zabiegach. Nie mogąc Żydów wyprzeć z Krakowa lub przynajmniej utrzymać ich w ramach dzielnicy żydowskiej, postępuje się stale bojkotem ekonomicznym. Żydom — rozumuje — domów odebrać nie możemy, ale za to nie pozwolimy, by nowe domy lub place nabywali. Tak też istotnie działo się w praktyce. Ilustrują nam to księgi radzieckie i ławnicze Krakowa. Od r. 1408—1470 naliczyliśmy w nich 22 transakcyi, odnoszących się do nieruchomości Żydów w mieście. Stąd w 18 wypadkach Żydzi sprzedają swe domy lub place chrześcijanom ²⁷, w 3 wypadkach kupują od chrześcijan ²⁸, wreszcie w 1 wypadku wynajmują od miasta dom około synagogi ²⁹.

Cyfry te najlepiej świadczą o stosunku mieszczan do Żydów. Sytuacja była naprężona. Do wybuchu przyszło w r. 1494. Podczas pożaru, powstałego wskutek winy Żydów (tak twierdziło mieszczaństwo) plądrowano Żydów, nie tych, którzy w dzielnicy żydowskiej mieszkali, ale tych, którzy posiadali domy poza jej obrębem (Bielski).

Znów powędrowała grupa Żydów krakowskich na Kazimierz. Jan Olbracht oddaje im dla osiedlenia się

²⁶ Codex diplom. univers. Cracov. II, Nr. 223; por. też: A. Chmiel: Zbiór dokumentów, znajdujących się w bibliotece hr. Przezdzieckich w Warszawie, Nr. 20.

²⁷ Scabinalia Crac.: 1410 p. 23, p. 33, 1411 p. 52, 1433 p. 70, 1435 p. 127 (2 wypadki), 1436 p. 141 (2 wypadki), p. 145, 1444 p. 332 1445 p. 345, 1456 p. 273, 1469 p. 75, 1462 p. 121, 1466 p. 306, 1467 p. 326, 1468 p. 397. Consul. Crac. 1435 p. 335.

²⁸ Scab. Crac. 1466 p. 303, 1468 p. 403. Consul. Crac. 1408 p. 330.

²⁹ Consul. Crac. 1410 p. 382.

place i domy w północno-wschodnim narożniku Kazimierza, które niegdyś nadał był Kazimierz III Akademii Krakowskiej ⁸⁰.

Gminy żydowskie na Kazimierzu i w Krakowie były pod koniec XV i w pierwszych dziesiątkach XVI stulecia kilkakrotnie widownią krwawych rozruchów. Nie pomógł ustanowiony przez Zygmunta I zakład 10.000 grzyw. między mieszczaństwem a Żydami ⁸¹.

Król wglądał bliżej w stosunki i poznał, że przyczyną tumultów była między innymi opozycja mieszczaństwa przeciw lokowaniu się Żydów poza wyznaczoną im dzielnicą. Zabrania tedy ostatnim — pod naporem mieszczan, wystawiać domy lub wynajmować je poza „vicus“ a to pod karą unieważnienia podobnej transakcji względnie konfiskaty domu żydowskiego.

Król pragnie temsamem usunąć precedens do ustawicznych zaburzeń (ne ex conducta domo cuius Christiano Judeos exturbare liceat), równocześnie motywuje swoje zarządzenie w ten sposób, że panującemu chrześcijańskiemu zależeć winno raczej na zmniejszeniu niż wzroście plemienia żydowskiego ⁸².

Mieszczaństwo zwyciężyło.

Wieki średnie kończą się w Krakowie powstaniem ...nowego średniowiecza — getta żydowskiego.

Dekret królewski wzmocniło następnie mieszczaństwo plebiscytem, zagrażającym karą 100 flor. każdemu

⁸⁰ Arch. grodz. krak. Rel. Crac. 205 p. 263; por. S. Tomkowicz: Ślady uniwersytetu Kazimierzowskiego (Rocznik krakow. 1902 p. 188).

⁸¹ Dokument odnośny przytacza w całości L Gumpłowicz: Prawodawstwo polskie wobec Żydów p. 40.

⁸² Piekosiński: Prawa, przywileje i statuta Krakowa (1507 do 1795) Nr. 80.

obywatelowi, któryby się ośmielił Żydom wynająć sklepy lub mieszkania ³³.

Geneza getta żydowskiego w Poznaniu przedstawia w głównych liniach podobieństwo do stosunków w Krakowie. Żydzi poznańscy mieszkają w samym centrum miasta na ulicy, zwanej naprzemian Żydowską lub Sukienniczą (Wullenwebirgasse). Na tej samej ulicy znajduje się wiele domów, należących do chrześcijan: mieszczan i szlachty. Domy żydowskie znachodzą się także i poza właściwą dzielnicą Żydów. Na ogół sprzedają Żydzi dość rzadko domy swoje chrześcijanom ³⁴.

Tendencje mieszczaństwa poznańskiego są tesame, co i Krakowian, a więc:

1. pociągnięcie żydowskich właścicieli domów do ponoszenia ciężarów miejskich;
2. bojkot ekonomiczny Żydów, którym pod uciążliwymi warunkami sprzedaje się domy.

Ad 1 objaśnia nas ciekawa zapiska w aktach ławniczych pod r. 1431, notująca kontrakt kupna sprzedaży domu, którym Żyd nabywa prawo na nieruchomości z tem zastrzeżeniem, że w myśl przywilejów miejskich będzie opłacał szos ³⁵.

Ad 2: Analogia do omówionego poprzednio kontraktu z r. 1392, zawartego w Krakowie — znachodzi się w Poznaniu w r. 1449. Oto mieszczanin Quittenberg sprzedaje Żydowi Slomie siedlisko (area) pod warunkiem, że nabywcy nie wolno go później sprzedawać Żydowi, lecz wyłącznie chrześcijaninowi ³⁶.

³³ ibidem Nr. 116.

³⁴ Warschauer: Stadtbuch von Posen p. 65*.

³⁵ ibidem p. 264 (Nr. 289): „absque detrimento litterarum civitatis et census“.

³⁶ ibidem p. 65*. „Paulus Quittenberg resignat aream suam in platea Judeorum Slome Judeo in perpetuum ita, quod non de-

Pożary z r. 1447 i 1464, których ofiarą padła nade wszystko dzielnica żydowska⁸⁷, zaostrzyły kwestyę mieszkań żydowskich.

Mimo opozycji mieszczaństwa, zdolali Żydzi — snąc za protekcją szlachty — zabudować się nie tylko w swej ulicy, ale i w samym rynku, gdzie drogą kupna lub najmu nabyli kramy i sklepy.

Z początkiem XVI wieku widzimy mieszczaństwo poznańskie w opałach. Rajcy z burmistrzem na czele zabraniają Żydom gnieździć się w rynku. Żydzi odwołują się do Zygmunta I i otrzymują dekret królewski, sankcjonujący status quo ante⁸⁸. Mieszczaństwo nie daje za wygraną. Walka rozogniła się na dobre. W r. 1523 uzyskało mieszczaństwo poznańskie przywilej królewski, który oznaczał dla Żydów klęskę, acz jeszcze niepełną:

a) Żydom nie wolno utrzymywać mieszkań, sklepów, składów etc. w rynku;

b) mogą natomiast mieszkać na każdej innej ulicy, w czem nie doznają żadnej przeszkody od magistratu⁸⁹.

Tymczasem magistrat nie dotrzymał obowiązku nałożonego nań przez króla.

W trzecim dziesiątku XVI stulecia napłynęły do miasta tłumne rzesze obcych Żydów, gnanych „wypadkami wojennymi i czasów obecnych zawieruchą”. Dziel-

bedit aream in manus aliorum Judeorum alienare vel resignare“.

⁸⁷ Interesujące wywody o związku między pożarami miasta a pogromami Żydów w Poznaniu — obacz u A. Warschauera: *Der grosse Brand und der grosse Judenprozess* (*Zeitschrift für Geschichte u. Landeskunde der Provinz Posen* 1883) II p. 103 i dalsze.

⁸⁸ Berszadzki: *R.-j. Archiw* III, Nr. 92 (r. 1517).

⁸⁹ Ulanowski: *Kilka zabytków ustawodawstwa królewskiego. i wojew. w przedmiocie handlu etc.* (*Archiw. komisji prawn. I*) p. 84.

nica żydowska nie wystarczyła, by przyciągnąć tułaczy. Żydzi poczęli tedy skupywać u chrześcijan domy i place pod budowę. Rajcy oponują—Żydzi nie słuchają. Sprawa oparła się o króla, który dekretem z r. 1532 ustanawia⁴⁰:

a) Żydzi mają się ograniczyć do wyznaczonej im od dawien dawna dzielnicy;

b) od chrześcijan nie wolno im skupywać domów.

Doprowadziłyśmy dzieje żydowskiej własności nieruchomości w Poznaniu do tegosamego mniej więcej okresu, w jakim rozstaliśmy się z stosunkami w Krakowie.

Jak widzimy, w obu tych miastach przypada powstanie getta żydowskiego prawie równocześnie na początek XVI wieku.

Dla uzupełnienia wywodów o Poznaniu, dodajemy, że w roku 1534 znajdowało się tutaj 49 domów żydowskich⁴¹.

Całkiem odmienny obraz przedstawia nam się na R u s i.

We Lwowie przez cały wiek XV i pierwsze dziesiątki XVI wieku nie występują ani razu objawy, znane w prowincjach zachodnich. Żydzi mieszkają tu w śródmieściu i na przedmieściach zorganizowani w trzy odrębne gminy. W skupywaniu względnie pozbywaniu domów itp. nie doznają żadnych ograniczeń. Sprzedają

⁴⁰ Berszadzki: R.-j. Archiw III, Nr. 146: „ut iudei contenti sint suis finibus, ab antiquo illis prefinitis, et se Christianorum domibus non intermisceant“.

⁴¹ Warschauer: Stadtbuch von Posen p. 67*. Przyjmując, że w każdym domu mieszcili się przynajmniej 3 rodziny żydowskie, otrzymamy cyfrę 150 rodzin żydow. względnie około 1000 dusz, jako liczbę ludności żydowskiej w Poznaniu z początkiem XVI wieku.

Stosunek ludności żydowskiej do chrześcijańskiej, mieszkającej w śródmieściu był o tym czasie — licząc według liczby domów (49 i 392) — jak 1:8.

Żydom grunta pod budowę i domy nie tylko mieszczaństwo, ale nawet wysocy dygnitarze kościelni nie mają w tym kierunku skrupułów. Między kontrahentami, którzy pozbywają na rzecz Żydów nieruchomości, spotykamy około r. 1468 arcybiskupa lwowskiego Grzegorza⁴². Nabywanie domów za obrębem dzielnic żydowskich ułatwiała Żydom szczególnie szlachta, która posiadając domy i kamienice w mieście sprzedawała je Żydom lub wynajmowała za drogie pieniądze⁴³.

Jedynie rzemieślnicy lwowscy okazują nieprzychylnie usposobienie wobec Żydów. Gdy zdarzy się, że mają sprzedać żydowskiemu rzemieślnikowi dom, kładą warunek, że Żydowi w domu tym nie wolno będzie wykonywać robót⁴⁴. Pierwszy podobny wypadek znany nam jest z r. 1492. Przypada zaś na czas, kiedy Żydzi lwowscy okazują szczególną tendencję lokowania swych kapitałów w domach i placach, którymi uprawiają handel na znaczną skalę⁴⁵.

⁴² Akta gr. i z. XV, Nr. 638, 639, Consularia Leopoli. 1468 p. 157.

⁴³ Akta gr. i z. XIV, Nr. 2937, XV Nr. 2177, Consularia Leopoliensia 1473 p. 256, 1495 p. 701.

⁴⁴ *ibid.* XV, Nr. 2230: „ex qua domo Judeus nullos labores debet exercere“.

⁴⁵ Akta gr. i z. XV, Nr. 1693, 1754, 1755, 1845, 1858, 2216, 2365—2367, 2499, 2509, 2557, 2558, 2564, 2574, 2599, 2675, 2676, 2677, 2874 etc.

ROZDZIAŁ XVIII.

Skarbowość — (do r. 1520).

Nie może ulegać wątpliwości, że Żydzi polscy już od najdawniejszych czasów, odkąd stanowisko ich prawnopubliczne pokrywało się z pojęciem „servi camerae“, byli pociągani do ponoszenia ciężarów na rzecz swego patrona-władcy.

Niemniej pierwsze źródłowe wiadomości o stałych podatkach żydowskich pochodzą dopiero z XV wieku.

W ciągu tego stulecia i w pierwszych dziesiątkach XVI wieku dają się wyróżnić następujące ciężary, jakie ponoszą Żydzi w Polsce:

I. Podatki państwowe:

1. bezpośrednie, które dzielą się na
 - a) zwyczajne
 - b) nadzwyczajne
2. pośrednie

II. Opłaty na rzecz króla.

III. Opłaty na rzecz urzędników królewskich.

IV. Opłaty kościelne.

V. Opłaty miejskie.

VI. Ciężary Żydów, osiedlonych w dobrach prywatnych.

I. Podatki państwowe.

1. Podatki bezpośrednie

a) zwyczajne

Z dokumentu kancelaryi królewskiej Władysława Jagiełły czerpiemy najstarszą wiadomość o ciężarach, jakie ponoszą Żydzi na rzecz władcy¹. Czytamy w nim, że Żydzi płacą królowi:

1. exactiones
2. contributiones
3. solutiones
4. datia
5. angaria

Pierwszy wymieniony tu ciężar to niewątpliwie główny podatek żydowski, zwany w źródłach późniejszych zwyczajnie *exaccio iudaica* lub *census annuus et ordinarius*. Drugi stanowią prawdopodobnie podatki nadzwyczajne, trzy dalsze — pewne świadczenia w pieniądzu lub naturze i pracy, do których pociągani byli Żydzi w niektórych miastach.

Główny ciężar to r o c z n y c z y n s z (*census annuus*).

Poniżej podajemy tabelę, która nam ilustruje, ile ten bezpośredni podatek zwyczajny wynosił w różnych czasach i różnych miastach.

Wielkopolska:

Gniezno r. 1479	40 flor. ²
Łęczyca r. 1479	15 „ ³

¹ „eximimus prefatos iudeos ab omnibus exactionibus, contributionibus, solutionibus, datiiis et quibusvis angariis, quas ab aliis iudaeis nostris in certis regni nostri civitatibus exigere consuevimus“ *Caro: Liber cancell. Ciolek I, Nr. 30.*

² T. Wierzbowski: *Matricularum Poloniae sum. I, Nr. 1488.*

³ *ibidem.*

Międzyrzecze przed r. 1520 . . .	10 grz.	⁴
Poznań r. 1487	160 flor.	⁵
przed r. 1493	200 "	⁶
" r. 1493	150 "	⁷
" r. 1519	200 "	⁸

Kujawy:

Brześć Kujawski 1479	30 flor.	⁹
1504	30 "	¹⁰
Kłodawa 1479	15 "	¹¹

Małopolska:

Kraków 1494	100 flor.	¹²
1504	100 "	¹³
Sandomierz 1501	12 grz.	¹⁴

Ruś:

Lwów 1466	200 flor.	¹⁵
1475 Żydzi przedmiejscy . . .	5 grz.	¹⁶
przed 1506	200 flor.	¹⁷
1506—1510	100 "	¹⁸

⁴ Wuttke: Städtebuch des Landes Posen p. 88, Nr. 92.

⁵ Pawiński Teki II, p. 121.

⁶ T. Wierzbowski l. c. II, Nr. 107.

⁷ ibidem.

⁸ Berszadzki: R.-j. Archiw III, Nr. 114.

⁹ ibidem I, Nr. 1488.

¹⁰ Pawiński Teki I, p. 133.

¹¹ T. Wierzbowski l. c. I, Nr. 1488.

¹² Kodeks krak. II, Nr. 486.

¹³ Krzyżanowski: Katalog archiwum aktów dawnych miasta Krakowa (r. 1908) Nr. 383, por. też Berszadzki: R.-j. Archiw III, Nr. 28 i 29.

¹⁴ T. Wierzbowski l. c. II, Nr. 1500.

¹⁵ Akta grodzkie i ziemskie XIX, Nr. 2829, 2830.

¹⁶ ibidem XV, Nr. 1418.

¹⁷ Berszadzki l. c. Nr. 46.

¹⁸ ibidem.

Lwów 1510	200 flor. ¹⁹
Busk przed r. 1517	25 fl. w.zł. ²⁰
1518	20 flor. ²¹

Jak z tabeli tej wynika, dostarczają główne gminy żydowskie w Poznaniu, Krakowie i Lwowie w 2 połowie XV wieku ogółem rocznie 450—500 fl. Uwzględniając stosunkowo nieznaczne czynsze roczne, jakie płać Żydzi drugorzędnych miast, możemy przyjąć z wielkiem prawdopodobieństwem, że naogół nie przenosiły one rocznych czynszów, które płynęły z wymienionych trzech głównych gmin żydowskich Korony. Główny zatem podatek Żydów polskich przynosił skarbowi władcy rocznie 900—1000 flor. Nie są to sumy zbyt wielkie. Oczywiście mają znaczenie tylko dla 2 połowy XV w.²² Za Zygmunta I stan rzeczy się zmienia.

Co do sposobu poboru rocznego czynszu żydowskiego, dają się ustalić następujące okoliczności:

Podatek ten był skontyngentowany. Król oznaczał jego wysokość dla każdego miasta, w którym znajdowała się gmina żydowska. Przy wymiarze kierował się: a) liczbą ludności żydowskiej, b) stanem jej majątkowym, c) okolicznościami ogólnej natury (wojna, tumulty itp.).

Tak np. zarządza Aleksander w r. 1505, że Żydzi poznańscy mają ze względu na ich „paucitas et

¹⁹ ibidem Nr. 68.

²⁰ ibidem Nr. 102.

²¹ ibidem Nr. 102.

²² W jaki sposób Friedberg wyłącznie na podstawie księgi skarbowej Aleksandra (por. Kwartalnik historyczny 1903 p. 434) doszedł do rezultatu, że opłaty Żydów wynosiły 600—1000 zlr., pozostaje dla nas zagadką. Księga ta notuje jedynie asygnaty łącznie na 440 fl., jakie płaci w r. 1503 Fiszle z tytułu poboru dodatku żydowskiego (Pawliński, Teki I, p. 53, 55, 61).

paupertas“ płacić wespół z Żydami Gniezna i Międzyrzecza czynsz roczny w takiej wysokości, w jakiej go przedtem sami opłacali²³. W roku następnym zniża król czynsz roczny Żydów lwowskich z 200 na 100 flor., powodowany ich „extrema destructione et condicione pauperi“²⁴. Podobnie zwalnia Aleksander Żydów Halicza od czynszu ze względu na szkody, jakie im wyrządzili nieprzyjaciele kraju²⁵. W r. 1510 redukuje Zygmunt I czynsz Żydów lwowskich na 200 flor. przez wzgląd na ich „inopia et calannitosa condicio“²⁶. W roku następnym zwalnia ich wogóle od czynszu rocznego na przeciąg 6 lat²⁷. Gdy około r. 1517 Żydzi w Busku ponieśli znaczne straty z powodu napadu Tatarów, zwolnił ich Zygmunt I od czynszu rocznego na przeciąg 1 roku²⁸.

Częstokroć król redukuje lub wogóle zwalnia od opłacania rocznego podatku poszczególnych Żydów. Są to protegowane jednostki, które zawdzięczają swoje prerogatywy specjalnym giejtom królewskim. Do takich należą Nachem i Lazar Żydzi z Rausberga, których Władysław Jagiełło zwalnia od podatków żydowskich na przeciąg 3 lat²⁹.

W r. 1501 zwalnia Aleksander Żyda krakowskiego Jakóba od czynszu rocznego na przeciąg 2 lat, Żyda zaś Izaka z Hiszpanii, przybocznego swego lekarza, oraz całą jego rodzinę wogóle od opłacania podatków żydowskich³⁰. W r. 1504 otrzymuje podobne zwolnienie celnik

²³ Berszadzki l. c. Nr. 38.

²⁴ *ibidem* Nr. 46.

²⁵ *ibidem* Nr. 49.

²⁶ *ibidem* Nr. 68.

²⁷ *ibidem* Nr. 74.

²⁸ *ibidem* Nr. 102.

²⁹ Caro: Liber canc. Ciołek I, Nr. 30.

³⁰ T. Wierzbowski l. c. II, Nr. 1484, 1497.

lwowski Josko a to przez wzgląd na szkody, jakie mu wyrządzili krzyżowcy ³¹. Za Zygmunta I był taką personą grata Mojżesz Fiszel i jego krewni, których król uwolnił tak od zwyczajnych, jak i od nadzwyczajnych podatków żydowskich ³². Glejt królewski, jaki Abraham Bohemus otrzymał w r. 1418, określał wysokość czynszu rocznego, jaki ma płacić, na 20 fl. ³³.

Zwyczajny podatek żydowski płacą gminy żydowskie, jako takie; gminy też określają, w jakiej wysokości mają go poszczególne jednostki złożyć.

Kto ściaga podatek roczny?

Funkcyę tę spełniają w XV wieku:

a) seniorowie gminy żydowskiej

b) poszczególne osoby, ustanowione poborcami podatków żydowskich,

c) seniorowie — doktorzy Żydów.

ad a) Znaną nam jest z r. 1475 ugoda między gminami żydowskimi we Lwowie, Rabanicką i Karaimską, które oznaczają w jakiej wysokości ma się każda z nich przyczyniać do ciężarów państwowych ³⁴.

Z dokumentu z r. 1494 wynika wyraźnie, że czynsz roczny Żydów krakowskich ściągają ich seniorowie, którzy go składają w 4 ratach na suchedni po 20 florenów do rąk wojewody ³⁵. Seniorowie odpowiadali solidarnie za uiszczenie całkowitej sumy wyznaczonego z góry podatku rocznego. I tak znany nam jest wypadek z r. 1499, że seniorów lwowskich uwięził starosta, gdy w złożonym przez nich na ręce starosty podatku

³¹ Berszadzki l. c. III, Nr. 31.

³² *ibidem* Nr. 147, 148.

³³ *ibidem* Nr. 104.

³⁴ Akta gr. i z. XV, Nr. 1418.

³⁵ Kodeks dypl. krak. II, Nr. 486.

brakła kwota 24 flor., jakiej seniorowie nie ściągnęli od pewnej żydówki Jakubowej⁸⁶.

ad b) Żydzi jako ad hoc ustanowieni poborcy podatku żydowskiego pojawiają się dopiero pod koniec XV wieku. Funkcję podobną spełnia około r. 1498 wśród Żydów wielkopolskich — Żyd krakowski Fiszel⁸⁷. W r. 1503 otrzymuje Fiszel pokwitowanie złożonych przez niego czynszów żydowskich w łącznej sumie 440 florenów⁸⁸.

ad c) Jakkolwiek brak nam wyraźnych danych, to jednak możemy przypuszczać prawie napewno, że instytucja „doktorów żydowskich“, jaką spotykamy w XV w. miała tesame zadania, co i w wieku XVI. Konkludując ex post, dochodzimy do wniosku, że doktorzy żydowscy współdziałają w XV stuleciu przy ściąganiu podatku żydowskiego. Król używa ich jako swego narzędzia; w razie potrzeby każe im, aby zmuszali zwlekających do natychmiastowego złożenia podatku „*execratione per doctorem in vos et quenilibet vestrum fulminanda*“.

Doktorzy żydowscy pojawiają się najwcześniej za Władysława Jagiełły. Pierwszą wzmiankę o „*doctor Judeorum*“ spotykamy w księgach grodzkich i miejskich Krakowa.

Godność tą piastował wśród Żydów krakowskich w r. 1431 Żyd Juda⁸⁹. Od tego czasu przez kilka lat

⁸⁶ Akta gr. i z. XV, Nr. 2937.

⁸⁷ Warschauer: Die städtischen Archive in der Provinz Posen 1901, p. 64.

⁸⁸ Teki Pawińskiego I, p. 53, 55, 61.

⁸⁹ *Scabinalia Cracoviensia* 1431 p. 3 „*domum ...in platea Judeorum..., in qua nunc manet doctor Judeorum*“. Helcel II, Nr. 2353 (r. 1431): „*Veniens dnus Johannes do Czisow Capitaneus Sandomir. et Petrus de Wismuthow fideiusserunt Juda doctorem Judeorum de Cracovia sub vadio 500 marc, hic coram iudicio... statuendum*“.

dziesiątek głucho. Dopiero około r. 1493 pojawia się wzmianka o „seniorach-doktorach“ żydowskich, których opinii zasięga król w sprawie spadkowej kilku Żydów z Hrubieszowa⁴⁰. Około r. 1496 zapoznajemy się z żoną doktora Żydów lwowskich⁴¹, a w r. 1497 z samym doktorem Józefem⁴².

System ściągania podatków królewskich od Żydów był — jak z powyższych wywodów wynika — w ciągu XV-go stulecia zwłaszcza u jego skłonu decentralistyczny. Między rządem a Żydami pośredniczą gminy żydowskie względnie seniorowie; do nich adresuje król listy opodatkowania danej grupy Żydów.

Nagły napływ obcych Żydów z początkiem XVI w. wywołał znaczne trudności administracyjne w punktualnem i regularnem pobieraniu podatków żydowskich. Rząd ustanawia zatem specjalnych poborców dla każdej prowincyi, którzy mają przypilnować poszczególne gminy żydowskie. Poborca staje się odtąd tem ogniwem, pośredniczącem między rządem a gminą. Przejście do systemu centralistycznego, jaki już widziiny dokonany w drugim dziesiątku XVI wieku, nastąpiło widocznie nie bez opozycji zwierzchności żydowskich (seniorów), którym groziła utrata tych wszystkich korzyści, jakie płynęły dla nich z bezpośredniej styczności z rządem naczelnym. Ponadto musieli starsi żydowscy uważać ingerencję poborcy podatków, jakim był zwyczajnie Żyd pochodzący z obcej gminy (np. Fiszel z Krakowa jako

⁴⁰ T. Wierzbowski l. c. II, Nr. 137: „audita opinione seniorum doctorum iudeorum“.

⁴¹ Akta gr. i z. XV, Nr. 2506.

⁴² *ibidem* Nr. 2588 wzmiankę tą mylnie uważa M. Schorr (Organizacja Żydów w Polsce p. 11) za „pierwszą o doktorze żydowskim“.

poborca podatków od Żydów wielkopolskich), za naruszenie zagwarantowanej przywilejami autonomii gminnej.

Mimo wszystko względy ogólnej administracji państwowej wzięły górę.

Za Zygmunta I spotykamy nową, nieznaną dotąd instytucję generalnych skarbników królewskich wśród Żydów polskich.

Są nimi około r. 1512 dwaj zamożni i wpływowi Żydzi krakowscy: Abraham Bohemus ściągą podatki żydowskie w Wielkopolsce i na Mazowszu, Franczek w Małopolsce i na Rusi⁴³. Dla ułatwienia im trudnego bądźcobądź zadania rozsyła król listy do gmin żydowskich i wzywa w nich „doktorów prawa mojżeszowego“, aby Żydów, zwlekających z zapłatą podatku nakłaniali do punktualności karami ewentualnie nawet klątwą⁴⁴. Generalni skarbnicy żydowscy załatwiają swe rachunki wprost z skarbnikiem państwa⁴⁵, odpowiadają zaś sądowo wyłącznie przed królem lub ad hoc delegowanym urzędnikiem królewskim⁴⁶.

O każdej uldze podatkowej, jaką król czyni na korzyść danej gminy żydowskiej, zawiadamia przedewszystkiem generalnego poborcę⁴⁷.

Do niego też się zwraca na wypadek opresyi finansowej⁴⁸.

Gminy żydowskie nie mogły się pogodzić z nowo-erygowaną instytucją. Jedne dają głośny wyraz swemu niezadowoleniu z powodu ucisku przez generalnych

⁴³ Berszadzki III, Nr. 81, 82, 88, 104.

⁴⁴ Tomiciana III, Nr. 252, 312, 313, 316.

⁴⁵ ibidem III, Nr. 264.

⁴⁶ ibidem III, Nr. 309, 315.

⁴⁷ ibidem III, Nr. 379, 382.

⁴⁸ ibidem III, Nr. 251.

skarbników ⁴⁹, którym oczywiście bardziej musiała przemawiać do przekonania protekcja króla, aniżeli dobro współbraci. Inne starają się za grube pieniądze uzyskać u króla przywilej, aby przynajmniej na lat kilka zwolnił je od operacji naczelnych poborców. Na tej drodze dążą do złamania wszechwładzy Abrahama z Czech, czy Franczka.

Wcześniej, niżby się spodziewać było można, znalazły gminy żydowskie u tronu posłuch dla swoich życzeń.

Oto w r. 1519 otrzymują Żydzi Wielkopolski upragniony przywilej ⁵⁰, który egzymuje ich na przeciąg 3 lat z pod administracyjnej zwierzchności generalnego skarbnika żydowskiego.

Równocześnie określa król sposób ściągania od nich podatku rocznego. Wynosi on dla całej prowincyi wielkopolskiej 400 flor., z czego sama gmina w Poznaniu płaci 200 flor.

W Poznaniu repartycja i ściąganie podatku rocznego od poszczególnych jednostek należy do seniorów ⁵¹. Bardziej skomplikowaną jest natomiast manipulacja odnośnie do reszty gmin wielkopolskich. Wybierają one 11 Żydów, którzy rokrocznie zjeżdżają się w Wrocławiu i rozpisują podatek na każdego Żyda „secundum bonorum suorun facultates“ (a więc podatek majątkowy), bacząc przytem, aby bogatsi Żydzi w większej byli pociągnięci mierze, aniżeli biedni.

Egzekutywę tworzy 5 Żydów.

Podatek jest stały i z góry oznaczony dla całej prowincyi. Ubytek, jakiby powstał wskutek zmniejszenia się liczby ludności żydowskiej lub jej zubożenia, mają pokryć bogatsze wśród niej jednostki.

⁴⁹ *ibidem* III, Nr. 382.

⁵⁰ Berszadzki: Rj. Archiw III, Nr. 113.

⁵¹ *ibidem* Nr. 114.

Opozycja gmin przeciw instytucji generalnych skarbników żydowskich znalazła swój wyraz także i w Małopolsce. W czwartym dziesiątku XVI wieku wybierają od Żydów krakowskich czynsze królewskie dwaj względnie trzej Żydzi, cieszący się zaufaniem gminy i przez nią ad hoc wybierani.

Na podstawie zeznanego przez poszczególnego członka gminy stanu majątkowego oznaczają wysokość jego majątku, biorąc za podstawę wymiaru okrągłą sumę 100 fl. lub więcej ⁵².

Nie wchodząc w bliższe szczegóły, zaznaczamy pod koniec, że w drugiej połowie XVI wieku giną wszelkie ślady po funkcjonariuszach królewskich, jakimi byli generalni poborcy podatków żydowskich.

Na widownię występują sejmy żydowskie.

Zebrani na nich starsi koronni rozpisują ogólnie nałożony na Żydów Polski podatek państwowy pomiędzy poszczególne gminy i odbierają w pewnym stosunku, by go następnie przelać do skarbu państwa ⁵³.

Podatki bezpośrednie.

b) nadzwyczajne.

Należą do nich ciężary, nakładane na Żydów wśród wyjątkowych okoliczności. Ponoszą je Żydzi wspólnie z całą ludnością koronną z tą różnicą, że na wypadek wojny nie są zobowiązani do stawienia z pośród siebie uczestników wyprawy. Prerogatywę tą tłumaczy przywilej generalny żydowski B III 36 okolicznością: „quod ipsi Judei Nostri (= regis) sunt thesauri“.

⁵² Berszadzki Nr. 148.

⁵³ M. Schorr: Organizacja Żydów w Polsce p. 73.

Przysługuje to zwolnienie nawet Żydom, wwiązany-
nym w dobra dziedziczne (B III 36).¹

O podatkach nadzwyczajnych, nakładanych na Ży-
dów koronnych, płyną bliższe wiadomości dopiero pod
koniec XV wieku.

α) Podatki na wypadek wojny:

W r. 1496 rozpisuje Jan Olbracht za zgodą panów
i posłów ziemskich podatek osobisty i lokalny, stano-
wiąc zarazem o Żydach co następuje:

Każdy Żyd płaci od osoby swej 1 flor., od żony zaś,
rodziny i domowników po 12 groszy od osoby².

Z powodu „*exigens reipublice necessitas*“ (wojna
z Zakonem, grożące niebezpieczeństwo od Tatarów) na-
kłada Zygmunt I uniwersałem toruńskim z roku 1519
na Żydów całej korony nadzwyczajny podatek p o-
d w ó j n y, który ma iść na cele obrony państwa³. W roku
następnym zarządza król uniwersałem poborowym,
uchwalonym na sejmie Bydgoskim, wyjątkowy sposób
opodatkowania ludności korony w formie tzw. podatku
p o g ł ó w n e g o (*census capitum*). Żydzi koronni mają
przyczynić się ryczałtową sumą podatkową 3000 flor.⁴.
Równocześnie wydane zostały osobne uniwersały do
Żydów ziem koronnych w sprawie ich taksacyi. Do na-
szych czasów zachowała się jedynie ordynacya w spra-

¹ Zasada ta złamana została uchwałą sejmu w Piotrkowie z r. 1514,
która stanowiła: „*ipsi denique Judei, si quando hoc valida expeditio
fierit ad eundem modum, ut mercatores Christiani, iuxta bonorum
suorum aestimationem expedire milites erunt obligati.*“ [Vol. leg. I
B. p. 524].

² *Codex epistolaris XV saec. T. III, Nr. 415 p. 428.*

³ O. Balzer: *Corpus iuris Polonici III, Nr. 224*; por. też:
Akta grodzkie i ziemskie X, Nr. 301.

⁴ O. Balzer l. c. III, Nr. 241.

wie taksacyi Żydów Rusi i Podola (r. 1520). Funkcyę taksatorów pełnią czterej Żydzi lwowscy, którzy oznaczają kwotę podatkową, przypadającą na poszczególnego Żyda przez wzgląd na jego „quantitatem facultatum”. Samym zaś taksatorom wymierza podatek czterech seniorów gminy lwowskiej.

Taksa w odniesieniu do Żydów ziem ruskiej, podolskiej, bełzkiej i lubelskiej wynosiła razem 1100 złr.⁶ Resztę tj. 1900 złr. pokrywały gminy żydowskie innych ziem Korony.

Taksatorów żydowskich byli obowiązani popierać w urzędowaniu urzędnicy królewscy i rady miejskie⁶.

β) Podatek koronacyjny:

Najwcześniejsza wiadomość o opłacaniu go przez Żydów koronnych sięga roku 1512.

Składają go wtedy z okazji koronacyi królowej Barbary. Dla wszystkich gmin żydowskich w Wielkopolsce wynosił podatek ten 235 flor., dla Żydów Buska 10 flor.⁷ Wiele dla innych gmin — niewiadomo.

γ) Ciężary państwowe w naturze i pracy.

W niektórych miastach byli Żydzi pociągani obok świadczeń pieniężnych, ponadto do rozmaitych danin w naturze lub pracy na rzecz władcy.

Według zapiski z r. 1475 gmina żydowska na przedmieściu Lwowa⁸

a) ma strzedz złodziei i odprowadzać ich na zamek

⁶ *ibidem* Nr. 251.

⁶ Akta gr. i ziem. X, Nr. 321, 304.

⁷ Berszadzki: R.-j. Archiw III, Nr. 79, 80.

⁸ Akta gr. i z. XV, Nr. 1418; por. też Kutrzeba: Stanowisko prawne Żydów w Polsce w śr. w. (Przew. nauk.-liter. 1901). Bałaban: Żydzi Lwowscy na przełomie XVI i XVII wieku p. 338.

b) obowiązana jest do pewnych robót koło skór czyli do t. zw. „zuraków“ (trudno odgadnąć znaczenie tego obowiązku; wątpliwe też, czy chodzi tu o ciężar państwowy)

c) ma w razie przybycia króla dostarczyć pewnej ilości wozów i koni oraz artykułów dla kuchni króla

d) płaci czynsz „na przekop“ (obrona zamku lub miasta).

Gmina żydowska w Lublinie świadczy około r. 1523 na rzecz króla pewne „utilia servicia“, na które składają się:⁹

a) prace około zamku królewskiego

b) kanalizacja rzeki, na której znajduje się młyn króla

c) reparacya wałów, otaczających zamek

δ) Do nadzwyczajnych podatków należą wreszcie *k a r y*, nakładane na Żydów, którzy dopuszczali się „*excessus contra Serenitatem Regiam*“.¹⁰

2. Podatki pośrednie.

Według B. I arrt. 12 (= B II 12 = B III 17) opłacają Żydzi *tesame myta* i cła, co i mieszkańcy miasta, w którym bawią.

Od zasady tej istnieją 2 wyjątki:

a) Bezwzględnie wolnym od cła jest przewóz zmarłych Żydów (B. I art. 13, B. II 13, B. III 18)

b) zwolnienie od ceł przysługuje Żydom, którym ta prerogatywa zapewnioną została osobnym glejtem królewskim¹¹.

⁹ Berszadzki l. c. III, Nr. 127.

¹⁰ Helcel II, Nr. 4189.

¹¹ Por. glejty, udzielane Żydom przez króla [Liber Ciolka I, Nr. 30. Berszadzki l. c. III, Nr. 6, 36. Wierzbowski: *Matri-
cularum r. Poloniae summaria* I, Nr. 375, II Nr. 1497, etc.]

II. Opłaty na rzecz króla.

Ważną gałąź dochodów króla stanowiły obok podatków żydowskich wysokie sumy, jakimi musieli Żydzi okupywać swoje a) przywileje lub b) listy żelazne. Jakkolwiek mamy bardzo szczupły materiał źródłowy, objaśniający nam tą kwestyę, to jednak wystarcza on dla stwierdzenia faktu, że w nabywaniu przez Żydów przywilejów czy glejtów wielką rolę odgrywał pieniądz.

ad a) Gdy w r. 1454 wystosował Zbigniew Oleśnicki list do Kazimierza Jagiellończyka w sprawie zatwierdzenia przywilejów Kazimierza Wielkiego, podnosił jako ważny argument, że Władysław Jagiełło nie zatwierdził ich mimo, że był „*sollicitatus multis Judaeorum largitionibus*”¹.

Argument ten miał być zarazem zręcznie skonstruowanym wyrzutem, jaki czyni kardynał królowi, że nie idzie w ślady swego poprzednika i daje się powodować „*Judaeorum largitionibus*”.

ad b) Szabdaj, Żyd z Lublina płaci królowi rocznie 20 flor. w złocie za to, że go uwolnił udzielonym mu w r. 1505 „*salvus conductus*” od podatków żydowskich².

Dla uzupełnienia szeregu dochodów, jakie król pobierał od Żydów, należy nam wkońcu wspomnieć o prawie kaduka.

Majątek, pozostały po Żydzie, który zmarł lub padł gdzieś bez echa i nie zostawił dziedziców, dostawał się królowi, jako patronowi Żydów. Ciekawy przykład znany nam jest z r. 1501. Pewna żydówka uprowadzoną została w jasyr przez Tatarów. U Żyda Szabdaja znajdował się szczupły jej majątek 20 flor. w depozycie.

¹ Monumenta mediae aevi hist. II Pars posterior Nr. 135.

² Berszadzki: R.-j. Archiw III, Nr. 36.

Gdy po Żydówce zginął wszelki ślad, Szabdaj wypłacił królowi przechowaną u siebie sumę³.

III. Opłaty na rzecz urzędników królewskich.

Przywilej Bolesława-Kazimirski stanowi w tym kierunku w artykule 19:

„Ani wojewoda ani starosta nie będzie pobierał od Żydów dochodów zwanych „poplathky“ lub kontrybucyi czyli „dany“, chyba, że Żydzi dobrowolnie je składać będą; a to z przyczyny, że zachowujemy (= król) ich dla własnego skarbu.“

Wszelkie zatem świadczenia Żydów na rzecz urzędników królewskich, o ile nie pochodziły z kar sądowych, miały charakter darowizn, zależnych od woli Żydów.

Niemniej musiały być owe „darowizny“ na porządku dziennym a to ze względów łatwo zrozumiałych, skoro Żydzi jeno w zasadzie podlegali wprost królowi, w praktyce zaś — urzędom królewskim.

Jednakowoż w źródłach bardzo skąpe mamy wiadomości o tych stosunkach.

Jedynie o Żydach przedmiejskich Lwowa wiadomo nam, że około roku 1475 płacą roczną daninę na rzecz wojewody czy starosty w wysokości 5 grzywien⁴.

IV. Opłaty kościelne.

W ugodzie, zawartej w r. 1227 z biskupem wrocławskim ustanawia książę śląski Henryk I, że chłopci żydowscy, którzy pracują na gruntach książęcych, płacić

³ T. Wierzbowski: *Matric. Pol. sum.* II, Nr. 1445.

⁴ *Akta gr. i ziem.* XV, Nr. 1418.

mają na rzecz biskupa rzeczywistą dziesięcinę snopową (*decima ex integro*)¹.

Synod w Wrocławiu z roku 1267 żąda w jednej ze swoich uchwał (cap. 14), aby Żydzi z gruntów swoich płacili dziesięciny. Uchwała ta jest zgodną z odnośniami postanowieniami „*de decimis*“, powziętymi w Lateranie w r. 1179 i 1215 oraz konstytucją Aleksandra III².

Statut Mikołaja Trąby z roku 1420 zawiera między innymi uchwałę, że Żydzi mają kapłanowi parafialnemu, w którego parafii przebywają, od miejsc, jakie powinni zajmować chrześcijanie, opłacać czynsze w wysokości, jaką oznaczy biskup³.

Gdy na domu, zastawionym i zajęтым przez Żyda, ciążyły pewne świadczenia na cele kościelne, Żyd obowiązany był je wypłacać, jakby w podmiocie prawa własności nie zaszła była żadna zmiana⁴.

V. Ciężary miejskie.

W rozdziale o historii nieruchomości własności Żydów w miastach wykazaliśmy, że wyrażona w głównych przywilejach żydowskich zasada regulująca stosunek Żydów do miast doznaje pod koniec XIV wieku w pra-

¹ G. A. Stenzel: *Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau*, Nr. I p. 4.

² Por. T. Gromnicki: *Synody prowincjonalne w Polsce do r. 1357* (Kraków, 1885) p. 90. J. Scherer: *Rechtverhältnisse der Juden etc.* I p. 40.

³ *Starod. pr. polsk. pomniki* T. IV, p. 238—240. „*Item precipimus, ut iudei sacerdoti parrochiali, infra cuius parrochie terminos manserint, pro eo, quod loca, in quibus christiani habere debent, occupant, iuxta quantitatem damni, quod ei ex hoc inferunt, ad arbitrium diocesani loci, omnes proventus refundere compellantur.*“

⁴ *Helcel* II 3360.

ktyce ważnej zmiany. Żydzi, wyjęci z pod zależności od władz miejskich i wolni temsamem od ciężarów miejskich, zmuszeni są w niektórych miastach opłacać podatki gruntowy wprawdzie nie od wszystkich swych domów, ale tych, które nabyli od chrześcijan. Najwcześniej dokonuje się ta ewolucja w Krakowie, nieco później w Poznaniu.

Wyjątek stanowi Lwów. Żydzi nie ponoszą tu żadnych ciężarów miejskich. Dopiero około roku 1506 stan rzeczy doznaje o tyle zmianę, że król układając się z Żydami lwowskimi w sprawie czynszu rocznego, ustanawia wreszcie:

a) Żydzi płacić będą zamiast 200 fl. — jak dotąd — jeno 100 fl. rocznego podatku królewskiego, natomiast

b) ponoszą przez 4 lata ciężary miejskie¹.

W kilka lat później w podobny sposób ułożył się monarcha z Żydami w Chełmie:

a) mają przyczynić się do obwarowania miasta

b) w zamian za to wolni są od podatku królewskiego na przeciąg jednego roku².

VI. Ciężary Żydów, osiedlonych w dobrach prywatnych.

Żydzi, osiedleni po wsiach i miastach prywatnych podlegali w zasadzie i bezpośrednio władzy kró-

¹ Berszadzki: R.-j. Archiw Nr. 46 porównaj też ibidem Nr. 48: „Judei Leopoli cum Christianis et aliorum rituum personis illuc commorantibus equaliter civilia ferunt onera sumptusque pares ad reformationem civilem tribuunt.“

² Tomiciana III, Nr. 379 (r. 1514). Na Litwie gminy żydowskie, ponoszące ciężary miejskie, partycypowały zarazem i w dochodach miasta. Tak np. Żydzi troccy pobierają około r. 1441 połowę dochodów z wagi miejskiej i woskobójni, około r. 1507 otrzymują od

lewskiej względnie wojewodzińskiej. Wyjęci natomiast byli z pod władzy patrymonialnej tenutaryuszy tych dóbr.

Nie mniej ostatni pociągali niekiedy Żydów do ponoszenia pewnych ciężarów. Tak n. p. wiadomo nam, że Żydzi tarnowscy, trudniący się handlem sukna płacą około roku 1498 Janowi Amorowi, panu na Tarnowie roczną daninę w pieniądzach, zwaną krajkowem¹.

Radykalny zwrot w stosunku szlachty do Żydów, mieszkających w dobrach szlacheckich, dokonał się statutem Zygmunta I z r. 1539.

Król pod naporem szlachty godzi się na odbytym w tym roku sejmie krakowskim na zmianę w tym kierunku, że Żydzi osiedleni w ziemiach prywatnych podlegać mają władzy tenutaryuszy i na ich rzecz opłacać czynsze, jakie dotąd król od nich pobierał².

króla „pro sustentatione iudeorum ad portandum cum aliis civibus onera“ prawo pobierania połowy dochodów z wagi, woskobójni i postrzygalni sukna. (Berszadzki: Dokumenty i rejestry k'istorii litowskich Jewrejew, Petersburg, 1882, Nr. 3).

¹ Archiwum Sanguszków w Sławucie II p. 272.

² Volum. leg. I 550, Arch. kom. hist. T. VI p. 364. „Qui nobiles in oppidis aut in villis suis iudaeos habent, per nos licet, ut soli ex eis fructus omnes et emolumenta percipiant iusque illis arbitrato suo dicant.“

MATERIAŁY.



I.

Proces o pogrom Żydów w Krakowie w r. 1407.

1.

Pospólstwo, złożone z członków cechów krakowskich, zebrane na zgromadzeniu nad brzegiem Nieczeczy uchwala deklarację i wybiera naczelników ludu dla porozumienia się z radą miejską.

Consularia Cracov. 1407 (p. 278):

Feria tertia post Dominicam „quasimodo“. Infra scripti dederunt responsum dominis consulibus ex parte totius communitatis in causa scilicet iudeorum.

Wenyng Merlin.

Lang Seydil.

Gemlich.

Paul Steynbach.

Hannus Czauser carnifex.

Czindal.

Vreydinreich.

Petir Cadenor.

Hannus Vochs sartor.

Andreas Szidka.

Haunus Freyenteter perator.

Responsio coram fuit talis:

Libin Herren, Wir beten von dere ganczen gemeynde wegin, das ir vns lassit by dem eyde den wir gesworn han vnd das ir vns nicht hoher beswert, wenn wir besorgin vns daz eyn grossir schade do von komen mochte, vnd das wir euch den schadin leutirn, das irs vornemen mogit. Ap mans czu hofe geware worde so mochte der konig vallin off dy gancze gemeynde vnd mochte dy rohen, do got vor sey, ap en drey adir vire gefangin wurdin, so mochte wir das vas vorantweren, wenn vor eyn gancze gemeyne. Dorobir

libin herren wellen wir by eych sten vnd bleibin vnd euch nicht lassen in keynirlen mosse.

Nota capitanei plebis electi per commune vulgus ante valuam Sutorum et in littore ante portulam Judeorum:

Primo Petrus Peczolt et Petrus Lencze, cerdones rubei.

Petrus Newkirche albicerdo.

Tilman Schultis lanifex siue taxtor.

2.

Rada krakowska wysłała w sprawie żydowskiej posłańców do króla, bawiącego w Chęcinach.

Consul. Cr. 1407 p. 288: Actum feria secunda ante feriam Margarethe. Veniunt de Rayza domini Regis de Chanczyny.

3.

Obywatele krakowscy ręczą za podejrzanym o udział w rzezi Żydów.

Consul. Cr. 1407 p. 288.

Actum feria secunda ante feriam Margarethe.

Claus Kesinger pro rebus Judeorum promisit statuere Martinum Schop ad requisicionem Dominorum.

Symon Lacowski fideiussit pro Janussio ratione sceleraria Judeorum ad statuendum ipsum coram domino.

Consularia Crac. 1407 p. 296—297.

Actum feria tertia Vigilie Soti Andree.

Hermann Schye, Niclos Benir vnd Ludusch habin globit vor Lenhardin Ludusch son in der sachtin von der Juden wegin en zu gestellin, wenn man en wirt ferdin, ab sy en nicht gestellin, zo sullin sy leydin, Was yenir leydin sldin vnd ir iczlicher globit vor den andirn.

Item Nicolaus Bolcze hat globit vor Steffan Sparer en auch czu gestellin in der weysse als obin ist geschrebin.

Item zo habin sich vorbas dem obgenannt Bolczey vorschrebin Niclós Friczcze, Lorencz Kleynsmet, Johannes Feychbas. Das was yenin leydin sulde, das sullin sy derwallin vnd hat globit eyenn vor den andirn.

Item Hannus Bogenern der brudir eynir vnd Franczko Brenner habin globit vor Feyergerne czu gestellin, als obin.

Paschko Schaufpetir, Niclos Kompe, Andris Kle habin globit vor Petir Lemberg czu gestelln als obin.

Actum feria 4 festo Scti Andree Apostoli.

Hannos Voyt, Jan Rusko Schubort, Mertzin Goltsmet vnd Petir Ax habin globit vor Jurgin Ax en czu gestellin, wen man en wirt fordirn in der Juden sachen als obin. Vnd ab sy en nicht gesteltin, zo zullin sy leydin, was yenir leydin sulde vnd ir iczlicher globit vor den andirn.

Item so hot Pechna des obgenant Jurgin Ax Wirtynn den obgenant burgin vorbas globit.

Actum feria quinta crastim Scti Andree Apostoli

Jorge Zacheler, Hannus Czipser, Niclos Sniczcz, Hannus Bogener, Michil Winkeler, Mathis Zacheler habin globit vor Antonin Zachelerknecht von der Juden wegn czu gestelln, wen man en wirt fordirn, ab sy en nicht gesteltin, zo sullin sy leydin, was yennir leydin sulde. Vnd ir iczlicher globit vor den andirn.

Actum feria secunda Vigilie Scti Nicolai.

Thomas Tispscher, Niclos Obirczan, Petir Meysner, Heynrich Summrfelt, Jorge Ax habin globit vor Czech Tischer knecht en czu gestellin von der Juden wegin, wen man en wirt fordirn, das sy en gestellin, tun sy des nicht, so sullin sy das leydin, was yenir leydin sulle, vadir iczlicher globit vor den andirn.

4.

*Pospólstwo odbywa 30/XII 1408 drugie zgromadzenie i uchwała
współdziałać z radą miejską w ściganiu pogromców.*

Consularia Crac. 1408 p. 311.

Die Vndirgeschribenen sint gekom gewest von den Gemeyn vnd habin in der Juden Sachen eyne zotin (sic) antwort den Rathmannen gegeben.

Claus Kesinger	Bemignis Brendinreich
Petir Cadener	Nicolaus von Becz
.... ¹ alhenne	Falkinberg cerdo
Johannes Doring	Johannes de Sale
Weydnlich pistor	Paul Steynbach
Niclos Morrinsteyn	Schrettil pellifex
Meroschse institor	Johannes faber

¹ litery wytarte.

Niclos foyt sartor
 Petir Hunyr
 Stenczslaw Helmsmet
 Kuncze Sounynvorn

Hannos Meysner textor
 Johannes Plesner
 Falko cultellifaber
 Michil Folmos

Des ist ir antwort

das dy Gemeyn globit czu steen mit den Rathmannen in der sachen von der Juden wegn, was das antuetin wurde is wero leyp, hals, haut, fus, gut adir ere adir was das antuentin mächte. Idoch nicht globin sy als dy gemeyn — sundir ir iczlichen sam von seyn selbis persone.

5.

*Zgodnie z uchwałą pospółstwa współdziała w procesie nie pospółstwo jako korporacya, ale każdy z jego członków „sam“ z osobna.
 Lista dalszych rękojmi.*

Consularia Cr. 1408 p. 312—314. (passim)

Actum Sabbato Judica.

Petir Schimppe gerue Bolgisser, Niclos Weysgerber fideiusserunt pro Schen Winpfling ad statuendum ipsum ad requisitionem dominorum Consulum in facto Judeorum.

Eodem die:

Petir Reddusch, Lorencz Gratkaw fidelusserunt Petro Rebinsteyn ad statuendum ipsum in facto Judeorum, cum per dominos fuerint requisiti.

Eodem die:

Segmund aurifaber, Franczko, Merczin, Jacop auribafri promiserunt statuere Johannem Ole et Petrum Achs in facto Judeorum, cum per Dominos fuerint requisiti.

Actum feria secunda crastim Judica.

Johannes Balmator de Arena et Hannos Vochs fideiusserunt pro Nicolao Vranwinstat Balmatore in causa Judeorum ad statuendum quando fuerint requisiti.

Eodem die:

Friczche Niclos, Lorencz Weynsmet, Hannus Veylsbas, Mertin Slasser fideiusserunt pro Schpenno Sporer ad statuendum ad mandatum Judeorum in causa Judeorum.

Eodem die:

Niclos Konig, Niclos Storch, Petir Waloch, Michel Tisscher, Domyunik Goltsloser, Pogrel promiserunt pro Thoma Tisscher ad statuendum ad requisitionem Dominorum in causa Judeorum.

Eodem die:

Rusko Smer, Petir Achs, Kuncze Cirotecarius, Marin Slosser, Niclos Wirczan, Symon promiserunt pro Jurge Achs ad statuendum, dum per dominos fuerint requisiti in causa Judeorum.

Eodem die:

Passko Cultellifaber, Niclos Kempe, Andris Kle, Scharff Petir promiserunt pro Lemburger ad statuendum coram dominis, dum fuerint requisiti in causa Judeorum.

Eodem die:

Masscha Piscatrix, Andrzej Chrzanowsky promiserunt pro Simone cirotecario ad statuendum, dum fuerint requisiti in causa Judeorum.

Eodem die:

Hannus Polner, Francz Bremer, Fredrich Smet promiserunt pro Beyer Gerne ad statuendum ipsum coram Dominis, dum fuerint requisiti in causa Judeorum.

Eodem die:

Lang Kuncze, Adam Apelczter promiserunt pro Jekil Crowodrze ad statuendum etc.

Eodem die:

Jan Schultis, Margareta eius soror promiserunt pro Andrea Krzmosand ad statuendum etc.

Maczei Kleszczicza promisit pro Micolay Broder ad statuendum etc.

Michil Lichter promisit pro Paskone Reneler ad statuendum etc.

Lorenz Taschner, Niclos Kbpper promiserunt pro Welchin man-gone (= partacz) ad statuendum etc.

Petrus Czolschreiber promisit pro Janone ad statuendum etc.

Actum feria 4-a post Judica.

Hannus Schrettil, Paul Geyer, Beyer perator, Mathis Scherer, Heynrich Seblr promiserunt statuere Keppil monetarium in causa Judeorum etc.

Niclos Rote carpentarius et Petir Richter fideiusserunt pro Niclosone Owrechtli.

Martin Barbirer promisit pro Martino suo famulo in causa Judeorum etc.

Stanislaus Tendeler, Hannus Krebs, Pyotr Trage promiserunt pro Swanchone etc.

Pettir Redusch, Jan Carnifex promiserunt pro Janussio fratre Jon ad statuendum etc.

Mathis Zacheler, Jorge Zatler, Niclos S n i c z c z e r, Michel Vynkeler promiserunt pro Antonio Vreyen ad statuendum etc.

Actum feria secunda in crastino Ramispalmarum.

Dytmar, Niclos Tochtirlin fideiusserunt pro Barthussio in causa Judeorum ad statuendum, cum fuerint requisiti. Item idem Bartus promisit eisdem suis fidelussoribus, quod quando per ipsos requisitus fuerit, se velit ipsius de fideiussoria liberare collī et premissione (sic) fidei et honoris vbicunque cum littera civitatis fuerit monitus.

Jost Carnifex et Kuncze Pappe promiserunt pro Martino in causa Judeorum ad statuendum, dum fuerint requisiti.

Follnisteyn Rymar, Petir Voyt Im Neuwindorffe, Kobelauch der Smyt, Joann Ces aus der Neuwinstat promiserunt pro Crausse pelli-fice ad statuendum etc.

6.

Rajcy zobowiązują się stanąć w 8 dni po wezwaniu przed królem w Wislicy, w Nowem Mieście lub Krakowie — i nie wydawać nikomu przed załatwieniem procesu pozwolenia na opuszczenie miasta.

Consularia Cracov. 1408 p. 314.

Actum feria secunda crastini Ramispalmarum.

Nos Consules civitatis Cracoviensis tam moderni, quam antiqui ad vniversorum notitiam per haec scripta deducimus, quomodo cupientes nos tamquam fideles et obedientes Domini Wladislai Regis Polonie, Domini nostri gratiosissimi seruitores mandatis firmiter oboedire et eius se preceptis conformare eidem Domino Wladislao Regi Poloniae Domino nostro gratiosissimo in facto cause Judeorum nobis per Serenitates ipsius motae. Nos alterutrum seu reciproce vnus pro alio fideiussoria astringimus caucione promittentes, quod in his tribus locis videlicet in Wislicia, Noua civitate ac Cracovia constitui et parere volumus et debemus. Ita tamen quod ante terminum paricionis octo diebus nobis intimari debet per Serenitatem ipsius, in quo locorum predictorum et quom debemus comparere et coram ipsius nos statuere claritate. In casu autem, quo aliqui ex nobis absentes forent mercantias aut alias necessitates eorum exercentes et in termino nobis comuniter assignando non possint statui et parere, extunc in alio termino ad hoc congruenti stare debent, dolo et fraude quibuslibet proculmotis. Illo etiam specialiter addito et expresso, quod nulli litteras licentiae ex undi de civitate de concubus Communitatis nostrae concedemus, antequam gratiam prefati

domini nostri Regis inuenimus, quam vbique diligenter hiis stantibus volumus queritare.

7.

Spis rzeczy, zrabowanych podczas pogromu i zniesionych do skarbu króla.

Consularia Cracov. 1408 p. 320.

Infrascripta praesentata et remissa sunt de Castro Cracoviensi ad praetorium feria secunda crastini dominice Reminiscere anno domini 1408 de rebus scilicet Judeorum.

Primo Tunica Brunatica more Litwanico sartita Schuba dicta cum marduribus subducta, quam Dominicus medicus cum Smoel Judeo filio Osmani feria sexta ante palmas resignavit.

Item Tunica de Chamchis viridis et rubeis mixta colore more etiam Litwanico sartita cum sobolibus subducta, que erat Bartossy Wlodkowicz, quam Smoel Judeus filius Osmanni feria sexta ante Dominicam Ramispalmarum recepit.

Item Tunica de Chamchis flauae et albi coloris mixta more Litwanico sartita cum marduribus subducta, quam Jan Sprowsky suam fore dixit, quam Smoel nomine dicti Jan feria sexta ante palmas recepit.

Item subductura sobolina pro pallio virili apta exilis, que erat domini Michaelis de Czirla, quam Smoel Judeus feria sexta ante Ramispalmarum recepit.

Tunica viridis muliebris ampla cum apertis manicis (= rękaw) marduribus subducta, quam Helyas Judeus filius Josmanni feria quarta die scti Marci recepit.

Item pallium nigrum virile marduribus subductum exile (= wązki).

Item pecies pellium mardurorum, quam Chanaan (= syn Lewka) recepit et vendidit domino Nicolao Plathen.

Item Tunica Brunatica lacerata virilis cum marduribus subducta, quam Relicta Smerlini Judea feria sexta ante Dominicam Ramospalmarum recepit, que dicitur fore cuiusdam dicti Wlostkowsky.

8.

Ostatni ślad procesu.

Consul. Cracov. 1409 p. 345.

Michael Polak Vngaricalis, Niczko de Sale, Janusch Selczer fideiusserunt pro Petro Rattinhoubt ratione excessus contra

Judeos per ipsum patrati ad statuendum ipsum coram Dominis Consulibus ad requisicionem ipsorum.

II.

Epilog napadu Krzyżowców na Żydów, osiedlonych na Kazimierzu pod Krakowem, w roku 1500.

1.

Miasto Kazimierz wysyła w r. 1501 dary dla króla celem zwolnienia rajców od zakładu nałożonego na nich z powodu napadu Krzyżowców na Żydów.

Consularia Casimiriensia 1501 p. 400.

Pro duobus argenteis Regiematis, donatis pro libertacione dominorum Consulum antiquorum de caucione fideiussoria propter Judeorum per cruce signatos direptionem — 74 flor.

2.

Zeznania świadków Słomy i Mojżesza Fiszla, seniora Żydów kazimirskich, w procesie, wytoczonym przeciw rajcom Kazimierza.

Consularia Casimiriensia 1501 p. 410.

Sloma Judeus libere recognouit, quia nichil mali scit de Stanislao Oblung sartore.

ibidem 1502 p. 422:

Moyzes Fischel Judeus personaliter coram nostra plenaria consulari residencia constitutus libere recognouit, quia ad ffamatos Johannem Züntag et Bartholomeum Onoczek consules nichil mali neque inhonesti scit, sed omne bonum et pro bonis honestis hominibus eos se habere recognouit, asserens quod sicut eos coram Magnifico domino Kmitha Palatino Cracoviensi et Marsalco, pro quibusdam rebus inculpauerat, hoc non fecit ex sua voluntate seu scitu aliquo, sed ad mendosam relacionem seu locucionem alias na namowa cuiusdam Stanislai peratoris, qui protunc in castro Cracouiensi sedit et detinebatur incarceratus.

Actum in presencia Generosi Martini Vyerzbantha et totius Consulatus antiqui feria quinta post Conuersionis Pauli Anno dom. 1502.

III.

Umowy kredytowe i handlowe Żydów krakowskich.

1.

1407. *Chusil i Hesiasz, synowie Josmana pozywają złotnika Clausa o zwrot długu 1½ grzywien i o srebrną solniczkę.*

Consul. Crac. 1407 p. 272.

Chusil et Helias, filii Josmani ex parte patris ipsorum conquesti sunt super Clausonem aurifabrum, quod ipse quoddam vas argenteum pro sale servando gratis absque pretio laborare promississet. Ad quod idem Claus respondit negando et diffinitum fuit per dominos Consules, quod pro eo iurare debet post Pascham et labor suus taxatus fuit super 3½ marc. denar. Item conquerebantur super eundem Clausonem Judei predicti ratione 1½ mrc. pecuniae mutuatae et Claus recognovit 1½ mrc. et 1 marc. negat, pro quo etiam iurabit post Pascham. Vnde Judei praedicti imposuerunt apud dominos Consules 3 mrc. gross. prag. pro predictis 3½ marcis denariorum clauso pacto, quod post — quam prefatus Claus praescripta duo iuramenta post pascham iuraverit, ut prescribitur, tunc easdem 3½ mrc. sufferre debet cum effectu.

2.

1409. *Żyd Heliasz pożycza krawcowi nadwornemu 3 grzywny.*

Consul. Crac. 1409 p. 332.

Actum feria secunda Octane scite Agnetis.

Staszko quidam Sartor dominae Reginae promisit Helye Judeo et suis fratribus Judeis 3 mrc. gr. et fertonem ad medium XL-me soluere sine dilatione; quod si non fecerit, extunc se obligavit duplum soluturum et promisit eisdem Judeis 3 mrc. gr. et fertonem ad sciti Stanislai in Mays festo proxime futuro et se soluere sine dilatione et integraliter pagare, quod si etiam non fecerit, subdidit se duplum soluturum prout supra.

3.

1411. *Żyd Zachariasz wydaje zastawione u niego 24 łokci sukna.*

Consul. Crac. 1411 p. 411.

Petrus Balinsky recognovit, quod a Zacharia Judeo Cracov.recepit 24 vlnas pauni viridi coloris, quod sibi Lassota familiaris

domini Nicolai Drogoschawicz pro 1 sexag. gr. et 2 marc. communis monete obligauerat Zacharie predicto pro eadem summa pecunie capitalis et pro usura emisisset promittens dictus Petrus Balinsky ipsum Judeum ob omni impeticione racione panni predicti liberare et exbrigare.

4.

1444. *Żyd krakowski Paweł winien kupcowi Hipolitowi Spilberg 514 flor.*

Consul. Crac. 1444, p. 479.

Paul Jude hot bekannt, das her schuldig ist Ipolito Spilberg 514 vngarische gulden. Dy sol her em bezalen noch aufweisunge seynes brifes. Her Hannus Hoze hot Paul Juden tag gegeben zu seynner schult, daz her em dy bezalen sol in czwen adir ofs lengste in dreyen Jaren.

5.

1449. *Złotnik Kaspar zastawia u Żyda Salomona naszyjnik za zgodę kasztelana sandomirskiego, właściciela przedmiotu zastawionego.*

Consul. Crac. 1449, p. 528.

Caspar aurifaber recognovit se teneri Salomoni judeo et debitorie obligari 110 flor. in quibus eidem obligauit vnum monile Magnifici Dom. Przedbory de Conecpole Castellani Saudomiriensis valore et taxe 200 flor. Idemque hic ipsum recognovit videlicet quod monile iu 110 mrg. flor. impignoratum esse et non carius. Ipseque Caspar promisit et se obligavit idem monile exemere ad proximum festum scti Bartolomei. Quod si non exemerit, quodcumque dampni ipse dnus Przedborius ex non exemptione perceperit, hoc dampnum non dui Przedborii sed ipsius Caspar fore debet. Et nihilominus si non eximeret et non curaret, tunc ipse dominus Przedborius ubicunque ipsum accipere potuerit, ipsum potest detinere et incaptivare sicut suum verum debitorem. Et contra hoc ipse Caspar promisit se non tueri nec defendere potestate regia nec iuribus quibuscunque spiritualibus nec saecularibus, abrenuntians omni suo iuri tam regali quam quocunque alio et etiam proprio iuri. Item si non exemerit tunc ab eodem festo scti Bartolomei ipse Caspar ipsi iudeo usuram dare tenetur a floreno per 2 grossos, sed ipse medio (= w międzyczasie) nichil dabit pro usura.

6.

1448. Pożyczka, udzielona przez Żyda na zastaw domu.

Acta scabinalia Kazimiriensia 1448 (niepaginowane).

Feria sexta ante Ramispalmarum.

Coram aduocato Michaeli Contore.

Victor Glowin filius iudei de Cracovia dedit 12 flor. discreto viro Petro Sartori Civi de Cracovia super domum in ponte Regali adversus Cracoviam partibus videlicet inter vicinum Burchathoma parte ab vna et Michael Glogaze olim domum parte ex altera, qui prefatus Petrus ciuis Cracov. obligavit se dare et commisit solvere pretactos 12 florenos ipsi Victor filio Glowe iudei ad festum scti Bartholomei proxime affuturum, extunc si prefatus Petrus neglexerit dare sepe nominatos 12 flor. ipsi Victor iudeo, tunc idem Petrus Sartor succumbat 4 flor. creti debiti computando summatim 16 fl. et hoc excipiendo duas septimanas post festum Bartholomei. Ceterum si prenominatus Petrus Sartor omnino non daret eosdem florenos iuxta inscriptionem libris, extunc finaliter in aliis duabus septimanis hoc est quatuor septimanis post festum Bartolomei Petrus Sartor debet dare intro-missoriam suam in domum prenominatam predicto Victor in eadem summa et idem Victor iudeus tenebit eandem domum sicuti solus Petrus Sartor tenuit, tam diu quousque Petrus Sartor prefato iudeo eandem summam expleverit totaliter iuxta scripta libris et iudeus submisit se non aliud ius pati, quam civile suum ius obmittendo.

7.

1455. Sprawa o 11.000 złr. węg., które żydówka, Mirjama miała swojego czasu w miasteczku węgierskiem Pera oddać na przechowanie matce pozwanej Magdaleny.

Scabinalia Cracov. 1455, p. 250.

Swenste hot gelawpirt von der Judynne Meriama, das sy der Magdaleua muttir, do sy weg zien wolde vnd dorfor hette zu behalden gegeben zu getreuer hant, eyn Skarp als gut in der Summa als eylf Tausint rotir vngerische Gulden zu gulde vnd dorfon hot sy wol gewost dy Magdalena Jorgin. Ouch mit dem Testament, das ir muttir an erem letzten ende gemacht hot noch gewohnheit yener landen vnd das Testament durch dy obisten bestetigit ist der Stat Pera, das das gut bey ir ist vnd noch der lawpermige lawt ist clage geschen von der Judynne durch Swensten eren vorredir vnd ouch dy selbe

Schipper: Studya.

Mariama hot gewere geton off dy clage, ouch durch denselben Swenten eren vorredir. Daruf wart ortil gesprochen. Sint der zeyt das dy Mariama dy Judynne hat dy Magdalena angeclagit vmb eylf Tawsint vngerische gulden, dy dy Judynne hette ir muttir zu behalden gegeben, zu getrewer hant vnd dy Magdalena ir Tochter wol dofon gewost hette, vnd dorzu mit eynem Instrument von Pera vnd mit eynrer bestetigunge des Potestaten von Pera vnd dy Magdalena spricht, sy woste von keyner Summa gulden dy dy Judynne hette irer muttir zu behalden gegeben vnd ouch das Instrument vnd dy offinibar schrift ist gemacht hynder erem ricke dem sy nichtin zu steet noch dorfon weis, vnd dy Magdalena eyn weybisbilde ist vnd neyn spricht, So ist dy Magdalena neher bey irem neyn zu bleybin das sy dy Judynne mit solchin briffen obirczewgen moge von rechtes wegin also sy eyn entwortarynne ist. Dornoch wart abir geteilt der selbin frawen Magdalena Sint der Zeyt das ir geteilt ist, bey irem neyn zu bleyben, zo sol sy das vorsinen mit zween fingern, of den heyiligen, ap sy tar vor gotē. Dornoch abir, do fraw Magdalena ir neyn vorsinte, Do wart sy der sachen von Meriama der Judyme frey geteilt, welche Ortil beyde teyle ofgenommen haben vorrecht.

Czu geczewgnys ist vnsir Scheppen Sigel an desin brif gehangen.

8.

R. 1502. (Consularia Casimiriensia 1502 p. 450.)

Wojewoda krakowski Piotr Kmita wzmacnia ugodę między gminą żydowską na Kazimierzu a cechem rzeźników z roku 1494 ustanowieniem zakładu 30 grzywien.*

Magnificus D. Petrus Kmitha de Visznycze Palatinus Crac. et Regni Polonie Marsalcus presentem concordiam et vnionem In acta presencia inscribi et inuiolabiliter obseruari mandauit. In manusque (sic) robur et firmitudinem omnium prefatorum in eadem concordia expressorum (ad que vniuersa et singula prouidi Burcardus consul, Valentinus Cleyner, Mathias Kyeblar carnifices Kazimirienses et Nicolaus Kithlicz, Johannes Langk carnifices Craconienses necnon Moyeses Pudlo, Salomon Sloma seniores Judeorum cum carnificibus Judeis hic in pretorio et coram prefato Magnifico domino consenserunt) posuit et statuit vadium 30 mrc., quarum 15 domino Palatino Cracov. pro tempore existenti alias vero 15 dnis Consulibus Kazimiriensibus,

*) Por. F. Piekosiński: Kodeks dyplomatyczny Krakowa Nr. 349.

quilibet presens supradictam vnionem et concordiam non tenens seu transgrediens irremissibiliter et sine quauis venia reponere tenebitur.

Actum feria quinta aute Katherine-presente prouido Johanne Goran, Victore Iudice Hebreorum.

IV.

Handel Żydów Konstantynopolińskich z Polską w okresie 1467—1479.

a.

Stosunki handlowe Żyda Dawida z Konstantynopola i jego faktora Józefa.

1.

R. 1467: Ugoda między Dawidem a kupcem i rajcą lwowskim Miklaszem w sprawie dostawy alunu, korzeni i wina w zamian za sukna angielskie, brukselskie i atlas.

Consularia Leopoliensia 1467 p. 147—148.

Nos consules civitatis Leopoliensis Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis, quod coram consulari nostra sessione personaliter constituti famosi et spectabiles domini, videlicet Nicolaus Helbczem, Nicolaus Czornbery, fratres nostri consulares, Augustinus de Bruch scabinus noster et Julianus Yeveletus de Caffa Italicus ac Augustinus Italicus arbitri et amicares compositores inter David Judeum mercatorem de Constantinopoli ab una et famosum dominum Miclasch collegam nostrum consularem praesentibus ab altera per nos de pretorio ad faciendam concordiam remissos ratione bonorum et mercium dicti Davidi per praefatum dominum Miclasch a Joseph Judeo famulo dicti Davidis emptorum ex utraque parte locuti recognoverunt se talem inter partes praefatas fecisse compositionem et arbitralem tulisse sententiam de voluntate et consensu utriusque partis, videlicet quod:

a) Dominus Miclasch debet restituere partem bonorum seu mercium praefato David iudeo per dictum Joseph iudeum sibi venditorum et David iudeus debet tenere factum per Joseph iudeum famulum suum cum dicto domino Miclasch contractum, videlicet: 24 stannas anglienses, quaelibet stannua per 15 flor., et 2 stannuas medias brukisch per 20 flor. per dominum Miclasch vendita; et dominus

Miclasch debet recipere quaelibet lapida alunis a dicto iudeo per dimidium florenum.

b) Et David iudeus debet restituere domino Miclasch pecunias per eum in Camenecz super telonea extraditas cum impecisio. Debet atque ipse David iudeus domino Miclasch restituere pecunias, quas dominus Miclasch extraditit suo famulo Joseph in Camenecz.

c) Et dominus Miclasch debet statuere pannum praedictum et unam peciem attlanti de 18 ulnis dicto Davidi iudeo in Trebowla vel in Chotin super risicum seu dampnum et inpensas eiusdem Davidis iudaei.

d) Ipseque David debebit domino Miclasch dare scitum duabus septimanis ante ubi pannum voluerit habere constitutum — et debet recipere pannum eundem a famulo suo Joseph, quem pannum dominus Miclasch eidem Joseph ratione fori mutuo contracti dederat et debet ipsum pannum praesentare domino Miclasch integre.

e) Si autem non restitueret aut si aliquod statueret desito, hoc dampnum fieri debet Davidis iudaei. Quod pannum dominus Miclasch statuere debet, ut praemissum est.

f) Item et praefatus David iudeus debet liberare dominum Miclasch de 40 sexagenis latorum gross. bohem., quas pro Joseph famulo suo fideiussit in Camenecz cuidam Ruteno, de qua summa pecuniarum dominus Miclasch debet assecurare et indempnem consignare. Quae summa dictorum grossorum facit 107½ flor. hung. et 21 sexagenas, quas dominus Miclasch in Camenecz apud dominam Pirczina pro vino sibi per Joseph vendito ad commissiones eiusdem Joseph levare debuit; eandem pecuniam dato dandi apud dictam dominam Pirczina debet dominus Miclasch ostendere et consignare per ipsum David levandam. Et illa littera obligatoria dominus Miclasch sub sigillo suo, quod dederat Joseph famulo Davidis, debet esse penitus cassata, mortificata et annullata. Nec dominus Miclasch aut successores sui ad eadem unquam impeti aut moneri debebunt, neque etiam ipsum ad ..(nieczytelne) eandem respondere tenebuntur quomodo.

Quam concordiam sic, ut praemissum est, per dictos arbitros coram nobis depositam ambo praesentes approbaverunt, laudaverunt, promittentes eam observare. Actum feria quarta proxima post festum nativitatis Domini anno eiusdem 1467 terminante.

2.

R. 1468: Ugoda między Dawidem a kupcem lwowskim Miklaszem w sprawie zapłaty ceny kupna towarów.

Consularia Leop. 1468 p. 149.

His dominus Nicolaus Helbeczen, Nicolaus Czerabey collegae omnes consulares et Julianus Yebeletus, mercator de Caffa ac Augustinus mercator et Italicus recognoverunt, quod tamquam arbitri inter David iudeum mercatorem de Constantinopoli ab una et dominum Miclasch, nostrum consularem ab altera locati, inter cetera per eos inter praefatas partes concordata: quantum ad pecuniam quam decreverunt, per dictum David domino Miclasch restitui cum plena potestate ab utraque parte obtenta, pernunciaverunt dictum Davidem iudeum a die praesentis concordiae per duos menses ad restituendum domino Miclasch pecuniam eandem. Et qui David assecurare debet domino Miclasch, qui sibi satisfaciat cum prompta et parata pecunia.

3.

R. 1468. Dawid zeznaje przed radą, że winien jest Miklaszowi 86 fl. z tytułu zwrotu włożonych za niego kosztów przewozu towarów oraz, że Miklasz zapłacił mu za dostarczone aromaty, cytryny i alun.

Consularia Leop. 1468 p. 150—151.

David iudeus de Constant. recognovit se teneri domino Miclasch 86 flor. hung., quos dominus Miclasch dederat Joseph famulo Davidis ex ratione impensarum et telonei super bona Davidis in Camenecz per dominum Miclasch expositarum, ut praefertur in nota concordiae inter eos factae (obacz wyżej pod 1.) secundo praecedenti folio notata. Recognovit David iudeus, quod dominus Miclasch sibi omnes merces, quas hic in Leopoli habuit, ultra eas merces, quas a Joseph iudeo, famulo Davidis emerat, puta de alune et speciebus aromatum et unum vas limonarum integraliter restituit, ipsum solutum de iisdem pernumeranda.

4.

R. 1469: Żyd lwowski Salomon winien jest Dawidowi z Konstantynopola 50 flor. za kupione u niego 40 kamieni alunu.

Consularia Leop. 1469 p. 174.

Constitutus Salomon iudeus Leoplensis recognovit, quod tenetur Davidi, iudeo de Const. certi et veri debiti 50 flor. hung.

pro 40 lapidibus alunis, quos promisit sibi cum promptis florenis pro festo sanctorum Petri et Pauli apostolorum proxime venturo exsolvere, pro quibus sibi Marcus iudeus Leop. fideiussit coram nobis constitutus.

b.

Stosunki handlowe Żyda Abrahama z Konstantynopola.

1.

R. 1471: Abraham z Konstant. dostarcza Ormianom, Ilii i Daynkowi za 250 flor. pieprzu i czerwca.

Consul. Leop. 1471 p. 230.

Iliia et Daynko Armeni recognoverunt, manu coniuncta se teneri Abrahæ iudeo de Constantinopoli mercatori 250 fl. hung. pro pipere et czawecz, promittentes dicti Iliia et Daynko Vslubey filius dicto Abrahæ a die datæ præsentis præactos flores a die datæ præsentium plenarie per unius anni decursum exsolvere absque omni dilacione.

2.

Lista dłużników Abrahama z Konstantynopola.

a) Schymek der Ormenge bekennt Abraham den Juden von Constantinopel 90 ung. gulden, globinde dy von deser date ober eyn Jar czu beczalen. Actum feria vigiliæ Scti Mathie Apostoli (Consul. Leop. 1472 p. 232).

b) Constitus personaliter Mapcza Armenus recognovit se teneri certi et iusti debiti Abraham iudeo de Const. 142 flor. ung., quos promisit solvere a die datæ per unum anni decursum (Consul. Leop. 1478 p. 361).

c) Caspar Armenus recognovit se teneri certi debiti Abraham Judeo de Constantinopoli 284 flor. ung. quos promisit solvere a festo Simoniset Jude apostolorum per annum etiam pro festo Simonis et Jude apost. omni dilacione remota. (Consul. Leop. 1478 p. 362).

d) Constitutus personaliter Axant Armenus sub Sancto Johanne moram trahens fassus est se teneri recti et iusti debiti Abraham Judeo præfato 50 flor. ung. (Consul. Leop. 1478 p. 362).

e) Ily a Armenus recognovit se teneri certi debiti Abraham

Judeo Constantinopolitano 160 flor. ung., quos obligatus est solvere a die datae per unius anni decursum. (Cons. Leop. 1478 p. 362).

f) Michno Ohanko, filius sacerdotis Armenicalis recognovit se teneri certi debiti Abraham iudeo 24 fl. hung., promittens solvere a festo Simonis et Jude per decursum unius anni hoc est pro festo Simonis et Jude apostolorum proxime venturo omni dilacione remota. In quibus 24 flor. inscribit domum suam usque plenariam solucionem praetactorum florenorum. (Consul. Leop. 1478 p. 362).

g) Iwaschco Armenus interpretis regalis fassus est, se teneri certi et iusti debiti Abraham iudeo de Const. 120 flor. hung., quos quidem florenos ut super promisit et obligatus est solvere pro festo Simonis et Jude proxime venturo indilate, in quibus supra expressis florenis obligat domum suam et Iwaschco Turczyn et Tarcoscha Armeni fidelusserunt pro solucione praetactorum florenorum. (Consul. Leop. 1478 p. 363).

h) Totey Armenus recognovit se teneri certi et iusti debiti Abraham iudeo de Const. 100 flor. hung., quos pollicitus est solvere pro festo Simonis et Jude proxime venturo omni delacione remota. (Consul. Leop. 1478 p. 363).

i) Hreor Armenns, filius Chanko recognovit se veri et iusti debiti obligari Abraham iudeo de Const. 161 flor. ung. veri et iusti ponderis, quos sibi tenebitur exsolvere pro festo Simonis et Jude proxime venturo indilate, in quibus 161 flor. impignoravit dictus Hreor eidem Judeo Abraham suam domum penes regalem sitam. (Cons. Leop. 1478 p. 354—365).

k) Steczko et Thomas sartores recognoverunt se veri et iusti debiti obligari dicto Judeo Abraham in Constant. 21 flor. ung., veri et iusti ponderis. Quos florenos obligati sunt dicti sartores eidem Judeo solvere pro festo Simonis et Jude proxime venturo indilate (Cons. Leop. 1478 p. 365).

l) Iwaschko Mischko filius recognovit se eidem Judeo Abraham veri debiti in 42 flor. ung. veri et iusti ponderis obligari etc. (Consul. Leop. 1478 p. 365).

m) Jacobus cum Lazaro filio suo recognoverunt se veri et iusti debiti in 126 flor. ung., iusti ponderis Abraham iudeo obligari etc. (Consul. Leop. 1478 p. 365).

n) Abraham Armenus recognovit se in 34 flor. ung. iusti ponderis veri et iusti debiti Abraham iudeo de Const. obligari etc. (Consul. Leop. 1478 p. 365).

o) Danko et Iwanus filius Hoczbis fassi sunt se teneri veri

et iusti debiti in 54 flor. Abraham iudeo veri et iusti ponderis ungar. obligari etc. (Cons. Leop. 1478 p. 366).

p) Agopscha recognovit se veri et iusti debiti in 38 flor. ung. Abraham Judeo obligari etc. (Cons. Leop. 1478 p. 366).

r) Venientes Hanussus cum consorte sua legitima domina Anna recognoverunt se veri et iusti debiti Abraham Judeo de Const. in 200 fl. obligari etc. (Cons. Leop. 1478 p. 366).

s) Venientes personaliter ad praesentias nostri Consulatatus Hanussek iuger atque Blaze concivis noster cum consorte sua domina Anna legitima recognoverunt, se veri et iusti debiti Abrahæ Judeo de Const. in 200 fl. auri ung. veri et iusti ponderis obligari etc. (Consul. Leop. 1478 p. 367).

t) Schimek Wolkowsky et Gregorius Armeni recognoverunt manu coniuncta et indivisa veri et iusti debiti 119 flor. ung. obligari Abrahe iudeo de Const., quos obligati sunt ipsi iudeo solvere indilate pro festo Natalis Domini proxime venturo pecuniis paratis (Consul. Leop. 1479 p. 372).

u) Venientes personaliter Iwaschko et Tarkoscha Armeni recognoverunt, veri et iusti debiti se in 120 flor. ung. manu coniuncta Abraho iudeo de Const. obligari promittentes coram nobis et obligantes eidem iudeo solvere dictos flor. ung. pro festo purificationis Marie proxime venturo in Lublin celebrando. (Cons. Leop. 1479 p. 395).

c.

Handel Mojżesza i brata jego Zacharyasza, obu z Konstantynopola.

R. 1479: Mojżesz z Konstantynopola załatwia przed radą miejską we Lwowie sprawę z Abrahamem z Konstantynopola o towary, dostarczone przez Zacharyasza brata Mojżesza, a zostawione u niejakiego Szymka w Suczawie.

Consul. Leop. 1479 p. 386—387.

Veniens personaliter ad praesentias nostri Consulatatus Moyses iudeus de Constantinopoli recognovit coram nobis sponte et animo bene deliberato, quia sibi Abraham iudeus de Constantinopoli in causis, pro quibus cum iure vexare et invadere proposuerat et iam parendo iuri coactione fideiussoria astrinxerat omnino nihil esset culpabilis nec sibi quidcunque obligaretur; de quibus omnibus ipsum iudeum Abraham ipse Moyses facit Zacharie de Con-

stantinopoli liberum et solutum coram nobis dimisit. Et deinceps idem Moyses coram nobis fassus est, quia res et bona illa, quae adhuc essent in partibus Wallachiae per eum Moysen fratre suo Zacharia defuncto data... cuidam Simkoni in Czoczawa (= Suczawa) in toto ad ipsum iudeum Abraham pertinerent et omnes res et bona illa eiusdem Abrahae iudei essent empta, ad quae ipse Moyses se penitus nihil habere dixit abrenunciando se ab ipso iudaeo Abraham de eisdem bonis quidque repetere.

V.

Umowy handlowe i kredytowe Żydów lwowskich.
(1468—1500).

1.

R. 1468: Żyd lwowski Juda kupuje od arcybiskupa lwowskiego Grzegorza 2 domy w ulicy Żydowskiej.

Consularia Leop. 1468 p. 157.

Reverendissimus dominus Gregorius archiepiscopus noster leopoliensis, dominus et pater noster... recognovit se vendidisse duas domos sibi contiguas in platea iudaeorum inter Choboth ab una et Chaschel iudaeorum ab altera partibus domos sitas pro 30 marc. Judae iudeo, Michel iudaei filio tali condicione, quod dictus iudaeus in praesentia nostra solvit 5 marcas, residuas 25 marcas Pesach, Izaczek, Gerschon, hi tres iudaei fideiusserunt et promiserunt pro dicto Juda exsolvere tamquam debitum proprium ad terminos infra scriptos videlicet a die datae praesentis per unius anni decursum 5 marc. et sic quolibet anno pro dicto termino per 5 marc. usque ad dictarum 25 marc. plenam solutionem.

2.

R. 1473: Żydówka Gerszonowa wypłaca za swego męża Michałowi faktorowi kupca krakowskiego Zygmuntowicza dłużną kwotę 220 fl., zwalniając temsamem od obowiązku rękojmców, Stanisława z Chodecz, wojewodę ruskiego i Rafała z Jarosławia, podskarbiego przemyskiego.

Consularia Leop. 1473 p. 255.

Coram nostra sessione constitutus Michael, familiaris et factor domini Stano Sigmunttowicz de Cracovia recognovit,

quod ratione debiti, quod Gerschon iudaeus leopolienſis dicto domino Stano Sigmuntowicz tenetur, pro quo debito magnificus dominus Stanislaus de Chodecz palatinus Russiae, Podoliae, haliciensis et trembovliensis capitaneus Magnifico domino Raphaeli de Jaroslaw succamerario premisliensae et terrae Russiae capiteo, idemque Magnificus dominus Raphael ulterius praefato Stano Sigmuntowicz fideiusserat, uxor praefati Gerschan eliberando dictos fideiussores — sibi Michaeli solvit 220 flor. hung. tali forma, si in littera obligatoria dicti Gerchan dicti debiti maior summa recepta fuerit, extunc quidque ultra dictos 220 flor. notatum fuerit, tenebitur idem Gerschon cum uxore sua solutione supplere usque ad integram eiusdem debiti solutionem.

3.

R. 1473: Gerszonowa udziela szlachetnemu Michałowi Zaczestawowi z Moldawii zwłoki w zapłaceniu pożyczki zaciągniętej na dom.

Consul. Leop. 1473 p. 256.

Coram consulari nostra sessione in praesentia nobilis domini Stanislai Schandowsky, iudicis iudaeorum Gerschonowa iudaea personaliter constituta recognovit, quod recepit a Magnifico domino Michael Zaczceslao terrae Moldaviae 60 flor. hung. super domum suam sub iurisdictione emtam in acie retro domum domini Czarnberg sitam tali condicione, quod ipsa Gerschonowa permittit praefato domino Michal dictos 60 flor. exsolvere pro festo etc. (następuje bliſsze określenie zresztą nieczytelnego terminu).

4.

R. 1479: Jan Reich, syn neofity Grzegorza rzeka się spadku (?) po ojcu i matce.

Consularia Leop. 1479 p. 383.

Veniens ad praesentiam nostri consulatus Johannes Reich, filius Georgii iudaei baptisati eundem Georgium patrem suum de omnibus bonis paternis et maternis suis liberum pronuntiavit.

R. 1480: Neofita Grzegorz kwituje Mikołaja Suchapolewkę z odbioru wypożyczonej sumy.

Cons. Leop. 1480 p. 411.

Nicolaus Suchapolewka satisfecit et integram fecit so-

lucionem Georgio iudaeo baptisato ratione debiti, quod sibi tenebatur.

R. 1481: Neofita Grzegorz kwituje Suchapolewkę Mikołaja z odbioru pożyczki 4 grzyw. i 1 flor.

Consul. Leop. 1481 p. 436.

Georgius baptisatus iudaeus recognovit, quia Suchapo Lewko (sic) Nicolaus sibi solvit suum debitum videlicet 4 marc. cum 1 flor.

5.

R. 1481: Żyd Ilia, celnik, konfiskuje przemyczone przez Ormianina Łukasza towary.

Consul. Leop. 1481 p. 416.

Ilia theloneator iudaeus dedit culpam Luce Armeno, quod licet ipse Lucas recognovit super theloneo 10 littri ferici czyrywecz, 8 lapides piperis, 6 lapides calami, 2 tapetae ad ponderacionem non posuit et vult hoc habere pro excessione thelonei alias przemitha.

6.

R. 1483: Żydówka Jordanowa pożycza Ormianinowi Atabeyowi na dom 100 flor. z tem, że wzamian za procent będzie bezpłatnie mieszkała w domu dłużnika przez 1 rok.

Consul. Leop. 1483 p. 462.

Coram nobis personaliter constitutus Atabey Armenus recognovit, quia sibi Jordanowa iudaea accomodavit 100 flor. hung, in quibus ipse Armenus inscribit et obligat domum Snam tali conditione, quod ipsa Jordanowa debet sedere in domo praedicta libere absque censu unum annum integrum videlicet ad festum scti Georgii et cum autem venerit dictus Atabey tenebitur et debebit praenominata Jordanowa dictos 100 flor. restituere et dare absque omni dilatione nullis caloribus ipsam evadendo.

7.

R. 1487: Żydówka Jordanowa pożycza Ormianinowi Tomaszowi 40 flor. na zastaw ruchomości i nieruchomości.

Consul. Leop. 1487 p. 528.

Thomas Armenus recognovit se teneri Jordanowa

iudaeae 40 flor. hung., quos obligatus est solvere eidem pro festo sanctorum Petri et Pauli apostolorum annuallis fori premisliensis, in quibus obligat omnia bona sua mobilia et immobilia, tamquam pignus plene iure acquisitum.

8.

R. 1488: Żydówka Jordanowa pożycza Ormianinowi, Warcikowi Jakóbowiczowi 50 flor.

Consul. Leop. 1488 p. 534.

Constitutus personaliter Varthik Jacubowicz Armenus recognovit se teneri 50 flor. hung. Jordanowa iudaeae... et si non solveret, decet dare intromissionem in manus alicuius civis.

9.

R. 1495: Żyd Tobiasz kupuje od Ormianina Apoffa plac w ulicy Żydowskiej, długi na 71 łokci a szeroki na 18 i pół łokci.

Consularia Leop. 1495 p. 701.

Apoff Furtat Armenus personaliter constitutus recognovit, quia vendidit aream, quam emit apud Isaczko Tulmacz in platea iudaeorum sitam, Tobiae iudaeo in longitudine 71 ulnarum seu cubitorum arevium et in latitudine $18\frac{1}{2}$ ulnarum pro 15 flor.

10.

R. 1497: Żyd Jakób przechowuje swoje zastawy przez wzgląd na bezpieczeństwo w domu Ormianina, Iwaszki Mojżeszowicza.

Consul. Leop. 1497 p. 758—759.

Dorothea Kolomyczine hot bekant, dass yr Iwaszko Moyszeschowicz der Armener hat alle ding vollkomlich wederkart, dy sy czum Jacob dem Juden vorsaczt hatte, dy do seyn des hern Potoczki, dy der Jacob vm besser sicherheit hatte czun Iwaszken eyngeleget.

VI.

Ślad napadu Krzyżowców na Żydów lwowskich w r. 1499.

Consularia Leop. 1499 p. 794.

Im sitzenden Rathe vnd beitzunwertikeit der edlen Petri Szwar-

tawfsky vnsir Hewptmans vnd Jacobi Hermannwfsky ist verricht one sache von wegen Thobie, des Judes etwan der Gersennynne man, der erschlagin ist vnd der halbin Cristoff Kuler an solichen mort schult gegeben ist, das er denne nicht zwgestanden ist.

VII.

R. 1517 (13,X): Gmina żydowska we Lwowie uклада się z Żydem krakowskim Abrahamem Bohemus, ustanowionym przez króla poborcą podatków — co do zapłaty przypadającego na nią za rok 1517 szosu w kwocie 200 flor. i czynszu rocznego w kwocie 150 flor.

Castrensia Leop. Tom X, pag. 432—433.

Acta sunt haec feria tertia ante festum sanctae Hedvigis proxima anno 1517.

Obligatio iudeorum leopoliensium Abrahamo iudeo exactori Regiae Maiestatis.

Ego Israel Jonashowicz minor natu, iudaeus Leopoliensis recognosco praesentibus, quia fideiusso pro Abrahamo iudaeo confratre meo et etiam pro mea persona cum aliis videlicet Israele seniore natu, Schanykone iudaeis, senioribus Leopoliensibus, de communitate vero Isaac, Baruch, Juda, Esriel, Smuel, Bucher, nos omnes iudaei unanimi voluntate manu coniuncta fideiussimus famato Abrahamo iudaeo Cracoviensi et exactori Regiae Maiestatis exactionem praesentis anni laudatam et censum annualem pro tota communitate iudaica leopoliensium iudaeorum, praesentem exactionem alias Schos praesentis anni 200 flor. et censum annualem 150 flor., quod facit summam 350 flor. monetae, quam summam pecuniarum submisimus nos fideiussores a data praesenti in duabus septimanis sub vadio 100 marcarum reponendo, ubi nobis Abraham exactor committet reponendum.

Si vero in spatio 2 septimarum praedictam summam ad Regiam Maiestatem spectantem iuxta fideiussiones nostras non reposerimus, extunc vadium 100 marc. Regiae Maiestati succubentem nihilominus tum summam effectualem coacti summus praesenti obligatione Regiae Maiestati anno praesenti concernantem in manus Abraham exactoris integraliter extradere es unusquisque singillatim ex fideiussoribus super descriptis sic nos praesenti inscriptione obligatus et inscriptus, quia si aliquis nostrum ex supranotatis fideiussoribus competenti anno duas septimanas exactionem et censum in

quali summa, qua licet ex ipsis reponenda est taxatus ex tempore non reposuerit seu reponere neglexerit, talis submitit se poenas Regiae Maiestatis 14 marcas et domino palatino Russiae 3 marcas monetae et unum polonicalem in regno consuetorum ad manus Abrami exactoris poenas regales reposituros et dominus palatinus Russiae poenas suas de per se scorsum (sic) capiet.

VIII.

R. 1521: List magistratu lwowskiego do magistratu poznańskiego w sprawie zgniecenia handlu żydowskiego przez wspólne działanie miast polskich.

Spectabiles ac fanati Domini amici nostri, gratiosi ac honorandi salutem et omnis boni incrementum:

Notificamus S. vestris, quomodo perfidi iudaei, quamvis a multis annis habuerunt licentiam mercandi et certas merces coemendi in praeiudicium et iacturam mercatorum religionis Christianae, et non solum in ultimam destructionem civitatis nostrae, verum omnium aliarum civitatum, in quibus eos manere contigit, ita ut paene nobis et concivibus nostris mercatoribus omnem victum ademerint, prout et alibi eosdem mercatores Christianos ubi possunt in eorum mercatoriis destruunt et soli mercantur, per oppida, villas discurrunt, neque permittunt aliquid in manus Christianorum pervenire. Et praeterea in priciarum (?) acquisitis novis libertatibus apud Sacram Maiestatem regiam multo magis augmentatur, exposuimus itaque Suae Maiestati et Dominis Consiliariis Regni huiusmodi gravamina et oppressiones mercatorum nostrorum et destructionem Civitatis nostrae per nuncios nostros, quos novissime ad Suam Maiestatem Cracoviam destinaveramus, ubi Domini Consilarii Regni et signant spirituales nos in ea re defendebant, verum Sacra Maiestas Regia negotium praefatum ad conventionem proximam, ubicunque celebrabitur, remittere dignata est.

Intelleximus itaque Domini, vos non modicum per ipsos iudaeos incommodari.

Pro tanto rogamus S. Vestras significant nobis, si voluerint se pro illo termino una nobiscum in talibus libertatibus iudaeorum opponere et Sacrae Maiestati Regiae huiusmodi gravamina ex parte sua contra ipsos iudaeos deponere; nam nos fidimus, quia si huiusmodi in nobis erit contra ipsos iudaeos mutua intelligentia, ipsi

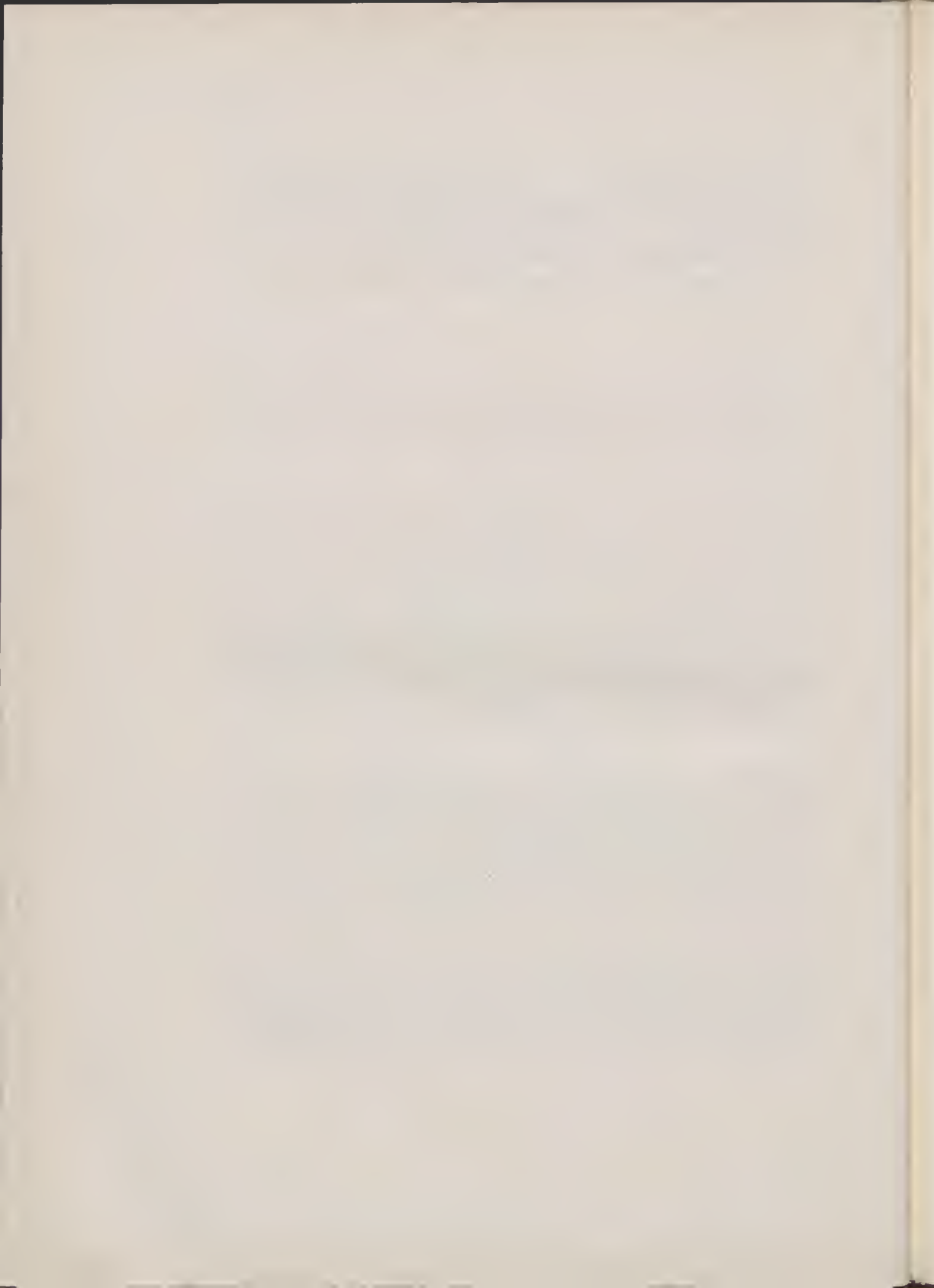
iudaei libertates amittent. Et nos civibus nostris et reipublicae in eo bene consulemus.

Commendamus nos tandem S. vestris easdem valere feliciter desiderando.

Ex Leopoli Sabbato ante Egidium.

Anno Domini 1521. Proconsul et consules civitatis Leopoli¹.

¹ Por. J. Łukasiewicz: *Obraz hist.-statystyczny Poznania*, Poznań 1898 pag. 75.



INDEKS.

(Liczby oznaczają stronice).

A.

ibn Abdari 22.

Abdetalmann III Kalif 17.

Abraham, Żyd z Carentan 39.

Abraham Czarny, Żyd krakowski 294.

Abraham, Żyd z Bochni 295—296.

Abraham Bohemus, Żyd krakowski 209, 211, 212, 224, 276, 311, 314—315.

Abraham, Żyd krakowski 113, 118, 263.

Abraham syn Izaka, mincarz 235.

Abraham syn Jakóba, Żyd krakowski 294.

Abraham syn Jordana, Żyd poznański 110.

Abraham syn Arona, Żyd poznański 111.

Abraham Gruby, Żyd krakowski 278.

Abraham syn Lewka z Krakowa 115, 123, 124, 126.

Abraham, Żyd poznański 85, 106, 147.

Abraham syn Muszki Bogacza z Poznania 108.

Abraham, okulista z Krakowa 251.

Abraham, Żyd z Konstantynopola 181.

Abraham de Prosnycze 153.

Abraham de Russia 172.

Abraham, lekarz z Nowego Sącza 251.

Abraham de Sandecz 153.

Abraham, Żyd z Trok 176.

Adam Bremeński 23.

Adam z Kowalska, burmistrz poznański 111—112.

Adel, Żydówka 162.

Adler 26, 38, 41.

Agnieszka, mieszcanka z Krakowa 117.

Agobard 24.

Akerman 176.

z Akwinu Tomasz 253.

Alabej, Ormianin lwowski 280.

Albert, podcasyz kaliski 111.

Albrecht Dener z Krakowa 189.

Aleksander, król Polski 199, 201, 209, 244, 247, 271, 274, 276, 277, 309—310.

Aleksander III, papież 322.

Aleksander, wielki książę Litwy 150.

Alpy 21.

Amalfi 20.

Amor Jan vide Jan

Amram mar, Żyd z Chazaryi 10.

Andrzej, Żyd krakowski 130.

Andrzej z Tęczyna 120.

Anglia 79, 86, 139.

Anklif 9, 12.

Anna z Nienczyna 278.

Ansald 266.

Anselmi Jakób, Żyd z Wene-
cyi 150, 179.
Armenia 23.
Aron, lekarz krakowski 250.
Aron, Żyd poznański 108, 110, 111.
Aronius 20, 24, 25, 31, 39, 40,
53, 54.
Asriel vide Israel Falken.
Astrachan 9.
Athis- ibn-el 8.
Auchim, Żyd z Przemysła 154.
Augsburg 148.
Austria 79.
Azow vide Tana.
Azya Mała 180.

B.

Badshanakia 9, 12.
Bagdad 14.
Bajazet II, sułtan turecki 199.
Dr. Bałaban Majer 135, 155, 193,
219, 221, 222, 248, 318,
Bąkowski Kl. 298.
Balice 90, 130, 262.
z Balin Mikołaj 246.
Balski, kupiec krakowski 213.
Balzer O. 103, 195, 202, 317.
Banaszowa, Żydówka 112.
Bandtkie 137, 147, 153, 226.
Banko z Sącza 251.
Barbara, królowa polska 318.
Barczski Michał 95.
Bari 20.
Bartolomaeus R. 193.
Bartosz, starosta kamieniecki
176—177.
Bartosz z Weszanberga 109, 113.
Bartosz Włodkowicz 129.
Bärwald 51.
Bawaryja 148.

Bazylea 249.
Bekierowskie wykopalisko 41.
Bekri al 21.
Bela IV, król węgierski 46, 89.
Belawy 111.
Below G. 37.
Belz 154, 183, 208, 237, 239—241,
243, 244, 279.
Benewent 253.
Benjamin, Żyd krakowski 278.
Benjamin de Tudela 26, 38,
39, 41, 252.
Benjamin z Włodzimierza 39.
Ber, kupiec krakowski 212.
Bernstadt 53.
Berszadzki 3, 149—151, 155, 155,
163, 179, 197, 201, 203, 205, 207—
—211, 214, 217, 220, 223, 224,
228, 231, 233, 239—241, 244, 245—
—246, 251, 252, 272, 275, 277,
303—304, 308, 310—311, 314—316,
318—320, 323—324.
Betman, kupiec krakowski 212.
Beziers 249.
Białochrobaci 10—11.
Białogród 197.
Białowieża vide Itil.
Biecz 113.
z Bieganowa Mikołaj 124.
Bielski 270, 272, 275, 283—285,
297, 300.
Bienasz (Benassius), Żyd poznań-
ski 109.
Bizancyum 7, 8, 16, 17.
Bloch F. 3, 45, 47, 55, 65, 277—278.
Błonie 133.
Bnin 109.
Bochner Mikołaj, mieszczanin
krakowski 114, 117.
Bochnia 118, 153, 192, 252, 282,
295—296.

- Bocian Żyd, lekarz na Kazimierzu 250.
 Bodlewo 111.
 Bodzanta, wielkorządca krakowski 118, 236.
 Boemus Paweł, kupiec krakowski 256.
 Bogacz vide Muszko.
 Bogdan, Żyd lwowski 183, 279.
 Bohdan, Żyd 33.
 Bohemus vide Abraham Bohemus.
 Bolesław, król czeski 9, 21.
 Bolesław, książę kaliski 36, 48, 66.
 Bolesław Kędzierzawy 41, 234.
 Bolesław Krzywousty 26.
 Bolesław III lignicki 55.
 Bolesław Wstydlivy 42.
 Bolesław Wysoki 234.
 Bolesław, książę Wielkopolski 30.
 Bolko I 53, 54.
 Bolko II 53.
 Bona, królowa polska 210.
 Bondy G. 39, 41, 46, 142, 143, 188.
 Bonerowie 277.
 Boner Jan, kupiec krakowski 205, 210, 212.
 Bonifacy IX, papież 122.
 Boratyn 190.
 Borek Jan, stolnik 118.
 Bornbach 186.
 Borowa 95, 127.
 Bosfor vide Konstantynopol.
 Büsing 149.
 Bossermenyn Abraham, Żyd z Trok 185.
 Braga 21.
 Dr. Braun M. 31, 53, 55, 58, 123, 132, 142, 172, 187, 194.
 Bremeński Adam 23.
 Brendler Jerzy, kupiec krakowski 211—212, 224.
 Brindisi 253.
 Brzeg 53, 61, 112, 142.
 Brześć Kujawski 153, 241, 251, 252, 308.
 Brześć litewski 185, 207.
 Brzesk 206.
 Bruno 25.
 Brunów 53.
 Buczacz 155, 206.
 Buda 149, 236, 288.
 Budek, magister przy kościele św. Anny w Krakowie 144.
 Bug 185.
 Dr. Bujak Franciszek 26.
 Bulan 11.
 Bulgar (Bulgaria, Bułgarzy) 14, 15, 22, 23, 40, 164.
 Bułgarzy nadwołżańscy 17.
 Burcardus 90.
 Burtasowie 17.
 Busk 154, 237, 240, 242, 309, 310, 318.
 Bwina 21.
 Bwisław 21.
 Byrwan Mikołaj, żupnik wielki 124.
 Bytin 110.
 Bytom 31, 53.

 C.
 Całowański Czesław, wiceburmistrz Łomży 285.
 Canaan vide Kanaan.
 Carentan (miasto we Francji) 39.
 Carmoly 39.
 Caro Jacob 149, 151, 153, 172, 307, 310.
 Carogród 22.
 Celakowsky 46.

- Cerekwica 153.
 Chaczko, Żyd z Bełza 240.
 Chaczko, celnik z Lnbaczowa 241.
 Chaczko. Żyd z Potylic 240.
 Chadza, Żyd lwowski 286.
 Chagan Józef 3, 9, 11.
 Chaim, ojciec Samuela 278.
 Chana, córka Abrahama Grubego Żyda z Krakowa 278.
 Chana, żydówka lwowska 279.
 z Charwyna Włodek 124.
 Charwynow 189.
 Chasdai ibn Szaprut 9, 10, 17, 22.
 Chaskel, syn Andrzeja Żyda krakowskiego 130, 131.
 Chaskel, Żyd krakowski 113, 115.
 Chaskel, właściciel wsi Sokolnikow 30.
 Chawia (Cavye, Chawianus), Żyd krakowski 131, 263.
 Chebdo z Trop 124.
 Chęciny 145.
 Chełm 154, 240, 241, 323.
 Chłopko (Clapko), Żyd lwowski 33, 158.
 Chmiel A. 300.
 z Chodecz Stanisław 280.
 z Chodowa Jan 124, 130.
 Chrobacya 5, 10, 40.
 z Chrobrzan Goworek 125.
 Chusil syn Josmana, Żyd krakowski 127—129.
 Chwałka, matka Mojżesza Fiszla, Żyda krakowskiego 210, 271.
 Cichy Stanisław, kupiec krakowski 273.
 Ciołek 149, 151, 153, 172, 307, 310, 314.
 Ciołkowie w Czersku 133.
 Clapicz, Żyd ruski 172.
 Claskesinger, kupiec krakowski 295.
 Cluge Piotr, kupiec krakowski 295.
 Conrad 37.
 Cosmas 40.
 Cromer (Kromer) 119, 270, 274, 284—286, 297.
 Czachana, Żydówka 112.
 Czacki 2, 141, 231—233.
 Czarnkowski Jan, podkanclerz 119.
 Czarnula wnuczka Lewka 115, 126.
 Czchów 113, 128.
 Czechy 21, 23, 25, 53, 94, 97, 99, 142, 143, 149.
 Czersk 133.
 Czewia, Żyd lwowski 173.
 Czirla Mikołaj, kupiec krakowski 114, 115, 129, 261.
 de Czisow Jan, starosta sandomierski 312.
 Dr. Czołowski 66, 69, 81, 92, 97, 100, 134—136, 154, 158, 173, 175, 191, 238, 267.

 D.
 Dr. Dąbkowski Przemysław 26, 77, 91.
 Dachno, Żyd lwowski 190.
 z Dalewic Gniewosz 135.
 Daniel de Cracovia (= Nicolaus Pelcer) kupiec 83—84.
 Daniel Falken, rabin z Wrocławia 123.
 Daniel, Żyd kaliski 95, 112.
 Daniel, Żyd z Kopaszewa 112.
 Daniel syn Muszki Bogacza z Poznania 82, 107—109.
 Daniel zięć Arona z Poznania 111.

Dawid, Żyd polski 187.
 Dawid Głownia vide Głownia.
 Dawid, Żyd z Konstantynopola 180—181.
 Dawid, celnik z Przemyśla 239, 266.
 Dener Albrecht z Krakowa 189.
 Derslaus z Łopatnej 174.
 Detko (Dżatko, Deytko), Żyd z Drohobycza 33, 136, 175.
 Detko, Żyd z Wołynia 186.
 Długosz 32, 34, 113, 143, 144, 153, 212, 237, 269, 283, 284.
 Dniestr 176.
 Dobek Piotr, mieszczanin krakowski 191.
 Dobrensko, Żydówka krakowska 64.
 Dobrogość z Giecza kasztelan 111.
 Doktorowicz Ruben, Żyd wołyński 206.
 Dolina 154, 442, 243.
 Donitrow 109.
 Doren 7.
 Dorndorff 14.
 Drobny, Żyd krakowski 33, 128, 130, 189.
 Drohobycz 136, 154, 242, 243.
 Dubnow 1.
 Dunaj dzielnica Warszawy 133.
 Dunaj 22.
 Dunda Mikołaj 137.
 Durbalo Izak ben 39.
 Dworsky 183.
 Dychluba, Żydówka 33.
 Dyna żona Szachny ze Lwowa 266.
 Działyński T. 233.
 Dzierzaniny 95, 127.
 Dziewierz z Przesławic 95.

E.

Eckebret 33.
 Edward, król angielski 48.
 Efraim de Russia 172.
 Elias, Żyd z Hrubieszowa 176.
 Elias, okulista z Krakowa 251, 252.
 Elias, Żyd ze Lwowa 239.
 Elias (Heliasz) szwagier Jordana, ojca Lewka 115.
 Elias, Żyd z Warszawy 238.
 Erfurt 148.
 Ergellardus, mieszczanin krakowski 64.
 de Erlichawsen Ludwik, mistrz krzyżacki 185.
 Estera, Żydówka lwowska 279.
 Estera żona Mojżesza Fiszla z Krakowa 210, 271.
 Estreicher K. 232.
 Ewa Lewkowa, Żydówka krakowska 126.
 Ezofowicz Abraham, starosta smoleński i podskarbi litewski 207.
 Ezofowicz Michał z Brześcia 207, 211.

F.

Fadlan ibn 16, 17.
 Falconii vide Sokolniki.
 Falk, Żyd kaliski 67.
 Falken vide Israel.
 Federowicz Jenko, podstarości włodzimirski 206.
 Feter, Żyd krakowski 143, 237.
 Feuchtwangen vide Seyfridt.
 Ffrixco, mieszczanin krakowski 63.
 Filip z Burdzewa 109.

- Fiszel Jakób, Żyd krakowski 209, 210, 241, 245, 271.
 Fiszel Mojżesz, Żyd krakowski 209, 210, 216, 241, 245, 271—276, 309, 311—313.
 Fiszel Stefan, Żyd krakowski 209, 210, 271.
 Flandrya 113, 165.
 Floryan, podczaszy sandomirski 120.
 Fordolfus 21.
 Frähn 8, 15, 17.
 Franczek, Żyd krakowski 209, 211, 276, 314—315.
 Francya 79, 86, 165.
 Frankel 153, 186, 229.
 Frankenburg Konrad 130.
 Frankonissa, mieszcza krakowska 89, 117.
 Fredrich, kupiec lwowski 280.
 Fregena, legat papieski 283.
 Freysingen 79.
 Friaul 21.
 Friedberg 309.
 Friesach 34.
 Friss H. 46.
 Fryderyk, kardynał 215, 271, 274.
 Fryderyk Bitny 46, 48, 73.
 Fryderyk de Olmierz, chirurg krakowski vide de Olmierz.
 Fylips (Phylips), mieszczanin krakowski 63.
- G.**
- Gallus 25.
 Gdańsk 153, 184—187, 190, 206, 217, 222, 229, 230.
 Gebalim 10, 22.
 Genua 177, 182, 206.
 Gerhard vel Gerhardsdorf, wójt krakowski 114, 129.
 Gerschon, Żyd lwowski 280.
 Gerschonowa, Żydówka lwowska 280, 286.
 Gerson, szkolnik krakowski 237.
 Gfrörer 24.
 Giecz 111.
 Girke Jungweyre, mieszczanin z Nissy 131.
 Glac 53.
 Gladysz Jan, mieszczanin krakowski 117.
 Głębockie wykopalisko 41.
 Gliniany 154, 239.
 Głogów 53, 57, 142.
 Głowina, Żydówka krakowska 191, 270.
 Glowisch, Żyd krakowski 295.
 Głownia Dawid, Żyd krakowski 261, 270.
 Gniewosz z Dalewic 135.
 Gniezno 29, 152, 215—216, 235, 238, 289, 307, 310.
 Goeje 8, 17.
 Golda córka Lewka 115.
 Goldberg 53, 55.
 Gołogóry 154.
 Gomółka Mikołaj, rzemieślnik kazimirski 273.
 Górnicki Ł. 275.
 Gośce (Gostin, Gostynin) 95, 108, 153, 241.
 Gosma, faktor Lewka 120.
 Goworek z Chrobrzan 125.
 Graszer Piotr, rajca krakowski 137.
 Grätz 1, 22.
 Grecya (Grecy) 19, 168.
 Gródek 154, 239, 243.
 Grodno 185.
 Grodzielec 109.
 Gromnicki T. 87, 322.

Grot z Waldowa 124.
 Grünhagen 30, 52, 53, 54, 57, 59, 98.
 Grünhut 26.
 Grzegorz, arcybiskup lwowski 305.
 Grzegorz, kupiec ze Sącza 183.
 Grzywka, Żydówka 33, 112.
 Guardia Krzysztof, kupiec z Genui 177.
 Güdeman 253.
 Gumpłowicz L. 2, 45, 47, 49, 301.
 Gumpłowicz M. 2, 6, 13, 15, 28, 43.
 Guncelinus margrabia 25.
 Gunshelinus, mieszczanin krakowski 64.

H.

Hajek 41.
 Hajnów 53, 55.
 Halicz 154, 182, 188, 239, 286, 310.
 Hangryn vide Węgry.
 Hannus neofita 33.
 Hannus, Żyd krakowski 299.
 Hanusz Link vide Link.
 Harkavy 1, 9, 11.
 Hauqual — ibn 8, 13, 16.
 Häusler 30.
 Helcel 69, 113, 114, 117—131, 146, 149, 153, 154, 168, 174, 176, 183, 191, 210, 236, 239, 242, 250, 251, 256, 261—263, 270, 271, 276, 277, 283, 284, 296, 297, 312, 319.
 Helias vide Elias.
 Helias syn Josmana 127—129.
 Henryk I, książę śląski 31, 321.
 Henryk II głogowski 53.
 Henryk III, król angielski 48.
 Henryk IV, książę głogowski 54 do 55.
 Henryk pokojowiec Jana Olbrachta 286.

Herman Władysław 25, 26, 28.
 Hestera vide Estera.
 Heyd W. 14, 20, 182.
 Heynczlinus krawiec nadworny Kazimierza Wielkiego 64.
 Heyzmann 70.
 Hirsch Teodor 153, 185.
 Hirschfeld 11, 22.
 Hiszpania 17, 19, 20, 148, 149, 250, 310.
 Hollofene, Żyd wołyński 186.
 Hosea 26.
 Hosman vide Josman.
 Hrubieszów 154, 176, 182, 183, 240—241, 244, 279, 313.
 Hryczko, wojewoda podolski 265.
 Hube Romuald 45, 50, 66, 67, 69, 70, 75, 77, 87, 90, 91, 236, 269.
 Hunu (Hunar), władca słowiański 22.
 Hyndarhar Matysz, kupiec krakowski 183.

J.

Jacob Georg 7, 14, 16, 17, 21.
 Jacostius mieszczanin krakowski 278.
 Jaczko (Yaczko) z Buska 239, 242.
 Jadwiga, królowa polska 92, 120, 121, 124, 166, 272.
 Jadźwingowie 25.
 Jagiełło Władysław, król polski 80, 92, 106, 111, 114, 120, 121, 133—135, 137, 145, 147, 158—160, 165, 166, 172—174, 236, 272, 299, 310, 312, 320.
 Jagnia Żyd lwowski 183.
 Jagnya Żydówka 33.
 Jakel, Żyd poznański 112.
 Jakób, Żyd polski 187.

- Jakób, Żyd z „Czawdemer“ 187, 262.
 Jakób, Żyd z Czech 151.
 Jakób z Chelma 240.
 Jakób, Żyd z Hrubieszowa 238.
 Jakób syn Joszka z Hrubieszowa 240.
 Jakób, Żyd z Glinian 239.
 Jakób, Żyd z Kalisza 112, 131.
 Jakób, Żyd krakowski 126, 251, 275, 310.
 Jakób, senior Żydów krakowskich 250.
 Jakób syn Abrahama Grubego, Żyd krakowski 278.
 Jakób, ważnik krakowski 178.
 Jakób z Kurdanowa, biskup płocki 103.
 Jakób, Żyd lwowski 136, 173, 280.
 Jakóbową, Żydówka lwowska 312.
 Jakób ben Eleazar z Nemec 11 22.
 Jakóbową, Żydówka poznańska 112.
 Jakób Słomkiewicz vide Słomkowiec.
 Jakób, vel Stanisław syn Smerlina 126.
 Jakób z Sochaczewa, lekarz żydowski 252.
 Jakusz 124.
 Jakut 17.
 Jan Amor z Tarnowa wojewoda krakowski 113, 146, 324.
 Jan z Chodowa 124, 130.
 Jan IV Grot, biskup krakowski 75, 83.
 Jan Jelitkowicz, mincarz krakowski 236.
 Jan z Krakowa, lekarz 251.
 Jan ze Lwowa, arcybiskup 243.
 Jan z Medzwedzia 124.
 Jan Michałek z Sącza 251.
 Jan z Myślenic, wójt 114.
 Jan z Nienczyna 278.
 Jan Sprowsky 129.
 Jan z Szczekocin vide Szczekociny.
 Jan z Tęczyna, kasztelan krakowski 92, 120.
 Jankowa, żona krawca krakowskiego 273, 274.
 Janussius, piekarz kazimirski 262.
 Janusz Wierzynek vide Wierzynek.
 Januszewski 247.
 Jarosław 34.
 Jarosław, miasto 154, 188, 189, 197, 198, 239, 267.
 Jarunthowski 105.
 Jasienica 242, 243.
 Jasło 153.
 Jaszko Piwco 84.
 Jauer 53.
 Ibrahim ibn Jakób 6, 9, 11, 20, 63.
 Iczak, Żyd krakowski 131.
 Iczchan, z Hrubieszowa 240.
 Jerozolima 23, 149, 251.
 Jeszko z Tarnowa, wojewoda krakowski i starosta ruski 124.
 Innocenty III, papież 102.
 Innocenty IV, papież 46.
 Innowrocław 153.
 Jochna Abrahamynne, macocha Schwarza Oзера 131—132, 295.
 Johann Wrieger, rzemieślnik 132.
 Jolowicz H. 63, 186, 229.
 Jonas z Jasła, Żyd 153.
 Jonas z Krakowa, Żyd 213.
 Jonas z Poznania, Żyd 112.
 Jordan z Jarosławia 239.
 Jordan z Krakowa, senior iudeorum 250.

- Jordan z Krakowa, ojciec Lewka 115—116, syn Lewka 115, 123, 126, wnuk Lewka 115, 126.
- Jordan Mojżesz, żyd ze Lwowa 240.
- Jordan, Żyd z Poznania 107, 109, 110.
- Jordanes 7.
- Jordanowa, Żydówka ze Lwowa 280.
- Jordanowa, Żydówka z Poznania 109—112.
- Jorgen Orienth vide Orienth.
- Josko, Żyd z Hrubieszowa, celnik 240, 241, 244, 279.
- Josko, Żyd ze Lwowa 184, 201.
- Josman (Hosman), Żyd krakowski 82, 95, 113, 115, 121, 125, 126, 127—130, 143, 189, 292.
- Jost 1, 141.
- Joszek syn Szachny ze Lwowa 266.
- Józef, Żyd z Buska 237.
- Józef, chagan Chazaryi 3, 9, 17, 22.
- Józef, Żyd z Konstantynopola 180.
- Józef, doktor ze Lwowa 313.
- Józef, celnik z Oleska 240.
- Józef, Żyd, właściciel wsi Sokolników 30.
- Józef mar z kraju Gebalim 10, 22.
- Israel 115.
- Israel (Asriel) syn Dawida Falken z Świdnicy 123, 124.
- Israel syn Lewka z Krakowa 115, 124, 125.
- Israel, faktor Salomona Żyda polskiego 187.
- Istarchi 8, 16.
- Italia vide Włochy.
- Itil 7, 14, 15, 16, 19, 23.
- Juda, doktor z Krakowa 312.
- Juda syn Michała, Żyda z Hrubieszowa 183.
- Judenbreter (Judentoter, Judenfeind) 100, 101.
- Judendorf 34.
- Judenowa (Judinowe, Judy, Judi) wieś w Wielkopolsce 34—45.
- Judko, Żyd z Lublina 213.
- Judyta żona Władysława Hermana 25.
- Iwaszko Mojżeszowicz 280.
- Izaczek z Halicza 239.
- Izaczek z Hiszpanii, lekarz 250 251, 310.
- Izaczek z Jerozolimy, lekarz 251.
- Izaczek ze Lwowa 280.
- Izaczko ze Lwowa 266.
- Izaczko ze Lwowa, kamcharz 267.
- Izaczko ze Lwowa, lekarz 250, 196.
- Izaczko Maior z Przemyśla 239.
- Izaczko Minor z Przemyśla 239.
- Izaczko Sokołowicz vide Sokołowicz.
- Izaczko Węgrzyn vide Węgrzyn.
- Izaczko Wójcik vide Wójcik.
- Izak syn Abrahama Grubego z Krakowa 278.
- Izak z Kazimierza 262.
- Izak z Krakowa 213.
- Izak wnuk Lewka z Krakowa 115, 125, 126, 299.
- Izak syn Marka ze Lwowa 213.
- Izak syn Salomona ze Lwowa 213.
- Izak syn Słomkowicza Jakóba 125.
- Izak z Warszawy 238.
- Izak z Włodzimierza 154, 174.

K.

- Kabaroï (Kawyary, Kawiory) 29, 32, 34—35.

- Kachma z Krakowa 296.
 Kadłubek W. 36.
 Kaffa 149, 171, 173, 176—178, 180, 182, 190, 197.
 Kahorsinowie 102.
 Kaiserling 1.
 Kalef z Kaffy 177, 178, 182.
 Kalef (Kaleph) z Tarnowa 153, 183.
 Kalisz 29, 40, 62, 63, 67, 106.
 Kamieniec podolski 155, 176, 177, 239.
 Kamionka 154, 239.
 Kanaan 26.
 Kanaan (Canaan) syn Lewka z Krakowa 89, 115, 123, 124, 125, 145.
 Kannengisser Merten, mieszczanin z Krakowa 213.
 Kapistrano, legat papieski 268—269.
 Karcz 160, 161.
 Karyntya 148.
 Kaspar, złotnik krakowski 261.
 Kaszycza, matka Lewka z Krakowa 33, 115.
 Katarzyna córka Smerlina Żyda z Krakowa 126, 127, 256.
 Katarzyna żona Weigla Melchera 275.
 Kawiorzy vide Kabaroi.
 Kazimierz pod Krakowem 155, 174, 194, 209, 250—251, 256, 270 do 277, 285—286, 297—301.
 Kazimierz Jagiellończyk 71, 88, 150, 152, 172, 179, 183, 185, 187, 243, 268, 276, 279, 283—284, 320.
 Kazimierz Sprawiedliwy 41, 234.
 Kazimierz Wielki 64—66, 70, 72, 84, 89, 115, 117, 119, 120, 141, 165, 169, 236, 301, 320.
 Keczer Heyncze, mieszczanin krakowski 116.
 Kętrzyński W. 20.
 Kijów 10, 11, 23, 38, 39, 66, 164, 173, 174, 176.
 Kirmis M. 235.
 Kleczów 241.
 Klemens z Kurowa 122—123.
 Kłodawa 153, 240, 241, 308.
 Kłose 52.
 Kmita Piotr, wojewoda krakowski 195, 232, 233.
 Kobylepole 111.
 Kołno 241.
 Kolonia 39, 148.
 Kołomyja 239, 242.
 Königsberg 68.
 Konin 152, 241.
 Konrad Frankenberg 130.
 Konstantyna 17.
 Konstantynopol 15, 40, 149, 164, 171, 175—176, 178, 180—182, 199.
 Kopaszew 63, 111, 112, 152.
 Koprzywnica 42.
 Kordadbeh ibn 19, 21, 22, 24.
 Kordowa 9, 13, 17, 22, 23.
 Korn 62.
 Korwin Maciej 149.
 Kosagowie 34.
 Kościan 63.
 Kosenza 253.
 Koslin, żyd krakowski 65.
 Kosmas vide Cosmas.
 Kowalsko 112.
 Kowel 206.
 Koza, Żyd 33.
 Kozara (Kozarze, Kozari, Kozarzow) 29, 32, 35, 162.
 Kozenyeger 132.
 Kraina 148.
 Kraków 14, 21, 63—65, 67, 69, 96

- 106—107, 113—118, 124—126, 131,
134, 137, 141, 144, 146, 152, 155,
167, 173, 177—178, 182—183, 185,
187, 189, 191—195, 204—205,
208—213, 223—226, 233, 240,
250—251, 253, 255—256, 261—
—262, 269—277, 282—286, 290—
—302, 308—309, 312—313, 323.
- Krakwa 21.
- Krasa, żona biskupa żydowskiego
w Poznaniu 112.
- Kraushar Al. 2, 45, 141, 247.
- Kreuzburg 53.
- Kromer vide Cromer.
- Krośniewiec (Croszneowycz) ko-
ło Warszawy 238.
- Krosno 150, 153, 189.
- Krym 184.
- Krystyn, kasztelan sądecki 120,
121.
- Krzemieniec na Wołyniu 222.
- Krzysztof z Genui 266.
- Krzysztof ze Lwowa 286.
- Krzysztof Kuler vide Kuler.
- Krzyżanowski St. 69, 80, 89,
104, 114, 144, 291—292, 308.
- Kujawy 53.
- Kuler Krzysztof ze Lwowa 286.
- Kunik E. 11, 22.
- z Kurdwanowa Jakób, biskup
płocki 103.
- z Kurowa Klemens 113.
- z Kurowa Mikołaj, arcybiskup
gnieźnieński 106.
- Kurowski Mikołaj, biskup wro-
clawski 102—103.
- z Kurnika Mikołaj, biskup kra-
kowski 119.
- Kutrzeba St. 3, 67, 68, 115, 122,
165, 167—171, 178—179, 182, 184,
230, 253, 293, 297.
- L.
- Lanckoroński Mikołaj, burgra-
bia krakowski 202.
- Landsberger 31.
- Lange Jorge, kupiec krakowski
296.
- Lanna, Żydówka lwowska 267.
- Łaski 47.
- Lateran 322.
- Latossek, Żyd 33.
- Lawerwice Samuel, Żyd z Trok
185.
- Lazar, Żyd czeski 151.
- Lazar z Belza 239.
- Lazar Israhel, rzemieślnik kra-
kowski 256.
- Lazar z Kamionki 239.
- Lazar z Krakowa 213, 224.
- Lazar syn Muszki z Poznania
108.
- Lazar z Ransburga wzgl. Wrocławia
150, 172, 310.
- Lebedyas, wojewoda Turków 16.
- Łęczycza 75, 85, 87, 152, 222, 236,
284, 288, 307.
- Łęczyczyna, mieszcza krakow-
ska 117.
- Lekszycki 33—34, 69, 77—83, 91,
93, 95, 107—112.
- Lelewel 25, 231, 234.
- Lelka, Żydówka 33.
- Lencze Piotr, garbarz krakowski
145.
- Leszek Biały 41, 234—235.
- Lewko, bankier krakowski 3, 80,
84, 113, 115—126, 134, 143, 210,
236—237, 256, 292.
- Lewko Mojżesz z Krakowa 275
296.
- Liba, Żydówka 42.

Liberman, Żyd z Międzyborza 205.

Libowska, Żydówka 42.

Ligęza, wojewoda łączycy 92, 113, 120,—122.

Lignica 53.

Linderer Mikołaj 175.

Link Hanusz 155.

Lion 24.

Liske 32.

Liszkus (Leszek) 42.

Litwa 150, 163, 185, 206—207, 323.

Litwos, burgrabia krakowski 144.

Łokietek Władysław 67.

Lombardowie 102.

Łomża 153, 183, 285.

z Łopatnej Derslaus 174.

Löwenberg 55, 142.

Łoziński Wł. 182, 190.

Lubaczów 153, 207, 240—241.

Lublin 154, 184, 204, 205, 208, 213, 222, 223, 240, 241, 244, 319, 320.

Lubomla 206.

Łuck 114, 125, 133, 154, 172—176, 183, 185, 238.

Ludwik, książę z Brzegu 112.

Ludwik de Erlichawsen, mistrz krzyżacki 185.

Ludwik Węgierski 92, 119, 120, 124.

Łukaszewicz J. 204, 284.

Łuszczkiewicz 298.

Lwów 66, 96, 134—135, 149, 152, 155, 165, 172—174, 177, 178, 181—183, 188, 189, 190, 193—205, 213, 219—223, 233, 238—241, 243—244, 254—255, 265—267, 279, 283, 286, 290, 304—305, 308—309, 311, 318, 321, 323.

Lyntworm Michał 295.

M.

Maciej Korwin vide Korwin.

Maciejowski 2.

Madziarzy 15, 16, 21, 22.

Magdalena, żona Jerzego Morstyna z Krakowa 212.

Magdon, Żyd wołyński 186.

Magera Hanusz, kupiec gdański 183.

Majer z Rotenburga 39, 164.

Małachowski Andrzej 266.

Małecki A. 80.

Małgorzata, mieszcza krakowska 292.

Małogoszcz 128.

Malusche 33.

Mały, Żyd 33.

Maminka 42.

Manlin, Żyd z Poznania 107, 110, 112.

Manna, Żydówka z Krakowa 237.

Marcin z Donitrowa 109.

Mardochej, Żyd krakowski, zięć Jakóba Słomkowicza 125, 134, 174,

Mardochej, Żyd z Halicza 182.

Marek, Żyd z Krakowa 250.

Marek, Żyd ze Lwowa 199.

Margareta Machniczynn (Machniczynn), mieszcza krakowska 191, 256.

Mauro Krzysztof, doża wenecki 179.

z Medzwedzia Jan 124.

Menlin, Żyd poznański 259.

Merkil, z Krakowa 296.

Merklin, mieszczanin krakowski 94.

Merklin (Merkelin) Żyd z Münterberga 55.

- Merlin, Żyd z Krakowa 131.
 Messopero Piotr z Ansaldy 266.
 Meyr, syn Daniela, Żyd lwowski 213.
 Michael, złotnik krakowski 64.
 Michael, Żydek 33.
 Michał, Żyd z Hrubieszowa 183.
 Michał, Żyd w Gdańsku 187.
 Michał, Żyd z Kłodawy 240, 274.
 Michał, Żyd krakowski 126, 296.
 Michał Baroch, Żyd krakowski 256.
 Michałowa, córka Banaszowej, Żydówka poznańska 112.
 Miczko Omszyglod ze Lwowa 81.
 Miechowita 162, 285, 286, 297.
 Mieczysław III 234.
 Mieczysław z Grodziec 109.
 Międzyborz 155, 200.
 Międzyrzecze 215, 308, 310.
 Mieszko III 36.
 Miętus, Żyd 33.
 Migne 24, 102.
 Mikołaj I 56.
 Mikołaj z Bieganowa 124.
 Mikołaj Byrwan, żupnik wielicki 124.
 Mikołaj, arcybiskup gnieźnieński 113, 122, 123.
 Mikołaj z Kurnika, biskup krakowski 119.
 Mikołaj z Miechowa mieszcza-
 nin krakowski 64.
 Mikołaj Plathēn vide Plathēn.
 Mikołaj Starogrodzki 110.
 Mikołaj, stolnik sandomierski 122.
 Mikołaj z Zagórza 124.
 Milano 141.
 Milocha, Żydówka poznańska 33,
 112.
 Miriama, Żydówka lwowska 279.
 Młodawsko 110.
 Modelski T. E. 10.
 Moguncya 148.
 Mojżesz (Moyses), Żyd 162.
 Mojżesz ojciec Chadzy, Żyda
 lwowskiego 286.
 Mojżesz z Brześcia 252.
 Mojżesz, Żyd z Kłodawy 240.
 Mojżesz syn Abrahama, Żyd
 z Krakowa 278.
 Mojżesz, Żyd z Konstantyno-
 pola 181, 199.
 Mojżesz Lewko, Żyd krakowski,
 115, 126.
 Mojżesz, lekarz z Przemyśla
 250.
 Mojżeszowa (Raszka, Rasska, żo-
 na Mojżesza), Żydówka krakow-
 ska 273, 275, 276, 299.
 Mołdawia 188.
 Morawski Szczęsny 251.
 Morawy 6, 53.
 Mordusz, Żyd z Trok 176.
 Morsztynowie 104, 132, 144, 212,
 261.
 Morsztyn Jerzy, kupiec krakow-
 ski 212.
 Morsztyn Stanisław, kupiec kra-
 kowski 295.
 Mosbach A. 187, 216.
 Mosticz ze Stiborza 84.
 Moszkowicz Ramail 206.
 Motyka, Żyd 33.
 Mściśław 34.
 Mszko (Mieszko) 21, 42.
 Müller E. 3, 116, 118.
 Munka 42.
 Münsterberg 53, 55.
 Muquadesi 8.
 Musatko, Żyd czeski 42.

- Muszek, Żyd krakowski 33, 131, 262.
 Muszko Bogacz z Pyzdr, Żyd poznański 95, 107—111.
 Muszkowa Pistrzoska vide Nechama.
 Muz 42.
 Muzułmani 21.
 Mużyło Michał, wojewoda podolski 243.
 Myetko 33.

N.

- Nachem, Żyd z Ransburga wzgl. Wrocławia 150, 172, 310.
 Nachód 53.
 Nakło 113, 128.
 Namysłów 53.
 Narew 185.
 Nathan, senior żydów krakowskich 250.
 Natko, celnik ze Lwowa 178, 183, 188, 189, 239, 242, 243, 246, 247.
 Nechama (Muszkowa Pistrzoska), żona Muszka z Pyzdr 108.
 Nemrot Veluti 179.
 Nestor 10, 23, 26, 34.
 Neukirche Piotr, garbarz krakowski 145.
 Neumann B. 8.
 z Neysse Girke Jungweyre 131.
 Nicolaus z Zagórza 89.
 Nicolaus Żid (Zidowski, Judaeus) wójt krakowski 33.
 Niczko Borktard, mieszczanin krakowski 94.
 Nieciecza 145, 291.
 Niemcy 73, 99, 100, 101, 139, 149, 164, 178.
 z Nienczyna Jan 278.
 Nieszawa 153.

Nisibin 23.

Nissa 142.

Nojewo 110.

Normanowie 13, 14 23.

Norymbergia 148.

Nowa-Wieś 110, 259, 262.

Nowe-Miasto 144.

Nowy Sącz 251.

Nowy Targ 53, 58.

Nussbaum Hilary 2, 45, 133, 141, 231, 257.

O.

- Obiezierze 110.
 Odrowąż Mikołaj 279.
 Odrowąż Piotr, wojewoda lwowski 177, 182, 243.
 Oelsner 31.
 Olbracht Jan, król Polski 195, 197, 209, 226, 250, 251, 269, 271, 273, 276, 285, 286, 300, 317.
 Olchowiec 279.
 Olesko 240.
 Oleśnicki Zbigniew, kardynał 268, 269, 320.
 de Olmincz Fryderyk, chirurg nadworny 251.
 Omar 7.
 Onoczek Bartłomiej, rajca Kazimirski 287.
 Opawa 53, 56.
 Opoczno 209, 210, 275, 277.
 Orientł Jorgen, kupiec 187, 262.
 Ormianie 168, 181, 198, 200, 219, 267, 280.
 Or-Sarua 39, 40.
 Ostróg 154, 186, 200, 266.
 Ostrogska, księżna 206.
 Ostoróg 104.
 Ostrosz, Żyd poznański 95, 112.
 Oswilowo 95.

- Oszwa, syn Samsona z Żydaczowa 242.
 Ottokar, król czeski 46.
 Otton I 10.
 Otton z Pilczy 121.
 Ozar Czolner z Opoczna, 209, 210 240, 244, 275, 277.
 Ozera Schwarza rodzina 131—132.
- P.**
- Pakosz z Żmigroda 124.
 Palermo 253.
 Paleśnica 95, 127.
 Passawa 24.
 Paszko 124.
 Paweł, neofita krakowski 177.
 Pawiński 84, 93, 103, 133, 152, 153, 184, 195, 201, 209, 240, 244, 274, 277, 308, 309, 312.
 Pazdro Z. 71, 103.
 Peczolt Piotr, garbarz krakowski 145.
 Pejsach (Pyessak), Żyd z Ostroga 266.
 Pelcer Mikołaj vide Daniel de Cracovia.
 Peregryn, kasztelan z Buina 109.
 Perles 2.
 Petachia z Regensburga 38, 39.
 Petrassius Włodconis de Charwynow 189.
 Pieczyngowie 9.
 Pieczyżyd 100.
 Piekosiński Fr. 21, 35, 85, 109, 111, 112, 134, 135, 147, 152, 173, 194, 213, 223, 225, 235, 237, 256, 272, 301.
 Pietrasz, podstoli 92, 120.
 z Pilczy Otton 121.
 Pinkasowicz, Żyd woliński 206.
 Piotr, krawiec krakowski 261.
 Piotr Odrowąż vide Odrowąż.
 Piotrków 162, 204, 218, 220, 226, 229, 269, 317.
 Pius II, papież.
 Plackowski Andrzej z Nowej wsi 259.
 Plathen Mikołaj, mieszczanin krakowski 124.
 Płock 153, 238, 285.
 Polanie 10, 11.
 Polkowski J. 41, 234.
 Poman, ziemianin z Wielkopolski 93.
 Pomorze 108.
 Ponicz 95, 108.
 Poprad 22.
 Porfirogeneta Konstantyn 14, 16, 29.
 Portugalia 149.
 Potkański Karol 11, 21.
 Potylicz 240.
 Poznań 63, 106—112, 141—142, 152, 191, 192, 195, 196, 204, 205, 207, 208, 214—216, 226, 227, 253, 254, 257, 260, 282—284, 290, 302 do 304, 308—309, 315, 323.
 Prądnik (Prennik) 89, 117.
 Praga 14—15, 21, 38—40, 149, 164.
 Preszburg 149.
 Prochaska A. 135—136, 154, 175, 176, 242, 283.
 Proccossius de Balice 90.
 Proszowice 153, 175.
 Prowancya 79.
 Prümer Rodgero 142.
 Prusacy (Prusy) 26, 68, 186.
 Przemyśl 154, 188, 197, 198, 202, 238, 239, 250, 266.
 z Przemyśla Auchim Żyd 154.
 Przędzieccy 300.
 Przyborowski 235.

Pszczółka, Żyd 33.
 Ptaśnik J. 211.
 Pychacz, Żyd 33.
 Pyszny Stanisław, kupiec krakowski 213.
 Pyzdry 63, 152.

Q.

Quaswini 17.
 Quittenberg Paweł, mieszczanin poznański 302.

R.

Rachel, Żydówka krakowska 213.
 Raciborz 262.
 Radanici 18—24, 28.
 Radscha, Żydówka 42.
 Radziszewo 241.
 Rafał, rajca kazimirski 273, 274.
 Rafał z Tarnowa, podkomorzy sandom. 117.
 Rakowski K. 158.
 Ransburg 150, 310.
 Raszka (Rasska) vide Mojżeszowa
 Rawa 240, 241, 244.
 Regensburg 38.
 Reynolt Hanco, kupiec krakowski 114.
 Roger II, król Sycylii 252.
 Rohatyn 189, 279.
 Romania 14.
 Roscher Wilhelm 139, 140.
 Rosen 21.
 Rosenberg 53.
 z Rosznowa Piotr Roszen 95.
 Roszen Piotr 95.
 Rosya 23.
 Rottenburg 39.
 z Rottenburga Majer 164.
 Roxolani 156.
 Rozha, Żydówka 42.

Rszany 125.
 Rubin Doktorowicz 206.
 Rum vide Carogród.
 Rurykowicze 23.
 Rusinowo 110.
 Rusowie 11, 12, 14, 16.
 Rybla, Żydówka 42.
 Rykaczewski E. 29, 111, 149, 199, 240, 251.
 Ryszczewski 239.
 Rytro 67.
 Rzeszów 188.
 Rzeszowski Jan, biskup krakowski 276.

S.

Saodai z Konina 133.
 Sącz Nowy 251.
 Sącz Stary 21, 67, 113, 153, 183.
 Sadlnyk Jakób, kupiec krakowski 211.
 Saklabowie 13.
 Salomon, żyd krakowski 237, 161, 295.
 Sambor 159, 190, 239.
 Samson ze Lwowa 183.
 Samson z Żydaczowa 184, 189, 190, 239, 242, 243, 278, 279.
 Samuel, syn Chaima 278.
 San 162.
 Sandomierz 34, 65, 195, 308.
 Sanguszek Teodor 206.
 Sanguszek Wasył 206.
 Sanguszkowie 114, 117, 153, 154, 206, 208, 222, 324.
 Sanko, Żyd lwowski 266.
 Saona 24.
 Sara, Żydówka lwowska 183.
 Sara (Zara), żona Michała Żyda krakowskiego 296.
 Sara, żona Samsona z Żydaczowa 239, 242, 243.

- Sara, żona Smerlina Żyda krakowskiego 126, 127, 145, 256.
 Saraceni 168, 171.
 Sarkiel, vide Itil.
 Saul mar 22.
 Savigny 115.
 Schabdai (Schabday, Szabdaj), Żyd z Lublina 213, 320, 331.
 Schabdai, Żyd z Poznania 93, 94, 109.
 Schabdai, Żyd de Russia 172.
 Schachno ze Lwowa 177, 183, 239, 243, 265, 266, 278.
 Schachnyewicz Schan z Belza względnie z Hrubieszowa 184, 240, 243, 279.
 Schaynko, domownik Natki żupnika 246, 247.
 Scherer J. 34, 46, 48, 322.
 Schönwälder 61. .
 Schorr Mojżesz 2, 154, 156, 246, 213.
 Ścibor 55.
 Ściborze 84.
 Seczenbaum Hannus, rzemieślnik krakowski 294.
 Sędziwój, wojewoda kaliski 124, 259.
 Sędziwój, wojewoda poznański 111, 113.
 Semender 16.
 Seyfridt von Feuchtwangen mistrz krzyżacki 68.
 Sieradz 152.
 Siewierzanie 10.
 Simcha, garbarz lwowski 254, 255.
 Sirniki 111.
 Skarbimierz 116.
 Ślask 53, 57, 98, 112, 114, 131, 141, 142, 148, 149, 172, 178, 187, 189, 210, 216, 234.
 Slávička, Żydówka czeska 42.
 Sławna, wieś 196.
 Sławuta 114, 206, 324.
 Sloma, Żyd z Grodna 185.
 Sloma, Żyd z Krakowa 275.
 Sloma (Szloma) Żyd lwowski 81, 135, 173, 196.
 Sloma Maron, Żyd ze Lwowa 196.
 Sloma, Żyd z Wołynia 186.
 Słomkowiez Jakób, Żyd z Łucka 114, 125, 133, 134, 238, 173—175.
 Slotha (Złata) Żydówka krakowska 237.
 Smerlin, Żyd krakowski 115, 121, 125—127, 256.
 Sinil (Smoil, Smyl), Żyd krakowski 174, 299.
 Smoil, ojciec Smerlina, biskup żydowski w Krakowie 126.
 Smoyl, syn Josmana, Żyd krakowski 127, 129, 145.
 Sochaczew 240, 241.
 Sokolniki, wieś 30.
 Sokołowicz Izaczek, Żyd z Hrubieszowa 33, 163, 182, 239, 242, 243, 266.
 Soyka, Żydówka 33.
 Spira 86, 148.
 Sprowski Jan 129.
 Spytko 30.
 Spytko z Melsztyna 267.
 Sroczo 95.
 Srzednie Nowe 278.
 Srzednie Stare 278.
 Stadnicki A. 158.
 Stanisław z Bochni, wójt 114, 127.
 Stanisław z Krakowa, kupiec 183.
 Stanisław vel Jakób, syn Smerlina z Krakowa, neofita 33, 126, 127, 256.

- Stanisław, krewny księcia Świ-
drygielly 266.
 Stanisław z Szczepanowa 181, 182.
 Starogrodzki Mikołaj 110.
 Staszeg Sydofka 33.
 Steinschneider 1.
 Stenzel G. A. 31, 54, 55, 60, 322.
 Stepkowicz Jakusz, wójt z Tar-
nowa 114, 117.
 Sternberg 2, 45, 61, 141.
 Stesłowicz W. 253.
 Stężyca 241.
 Stobbe 37, 54.
 Strehlen 53.
 Strojczow 262.
 Stronczyński 41, 235.
 Strzałków 111.
 Strzępina 111.
 Sulko z Zabawy 83.
 Swarz (Schwarz) Ozer, rabin
w Krakowie 131—132.
 Swenka (Zwonka, Swonka), żona
Lewka z Krakowa 33, 115, 116,
121, 125.
 Swenka (Swonka), ciotka Lewka
z Krakowa 115.
 Świdnica 55, 60, 62, 123, 132.
 Świdrygiello 265, 266.
 Świętosław, pleban z Bochni 296.
 Świętosław, kasztelan kaliski 107.
 Sygański 251.
 Symchay z Łucka, syn Josmana
z Krakowa 127, 174.
 Symeonowicz Mytko, książę 135.
 Szafraniec, podstoli krakowski
120.
 Szamotuły 29, 30, 106, 111, 152.
 Szana, żyd lwowski 136.
 Szano (Szania) z Belza vide Schach-
nyewicz.
 Szascyćów 111.
 z Szczekocin Jan, starosta 135.
 z Szczepanowa Stanisław 181,
182.
 Szidowka Stanisław, podkomo-
rzy 33.
 Szłoma vide Sloma.
 Szoldry 111.
 Szycz Hannus, kupiec krakow-
ski 183.
 Szymon ze Lwowa, lekarz 251.
- T.**
- Tana 176, 190.
 Tarnów 153, 183, 208, 267, 324.
 z Tarnowa Jan Amor, wojewoda
krakowski 113, 124, 146, 194,
z Tarnowa Kalef, Żyd 153, 183.
 z Tarnowa Rafał, vide Rafał.
 Tarnowski Jan Amor videz Tar-
nowa Jan Amor.
 Tatarzy 157, 171, 245, 310, 320.
 Tauryda 8.
 z Tęczyna Andrzej, vide An-
drzej.
 z Tęczyna Jan, kasztelan kra-
kowski 92, 120.
 Theschner Michał z Krakowa
132, 295.
 Thietmar 25.
 Thomina, mieszcza z Poznania
260.
 Tilman Szultis, tkacz krakow-
ski 145.
 Tobiasz, Żyd lwowski 286.
 Toma, córka Benjamina, Żyda kra-
kowskiego 278.
 Tomasz z Akwinu 253.
 Tomasz z Krakowa, rajca 269,
283.
 Tomasz, Ormianin 280.
 Tomasz z Rusina 110.

Tomasz ze Skarbimierza 116.
 Tomasz II, wrocławski biskup 54.
 Tomek 42, 94.
 Tomkowicz S. 301.
 Toruń 247.
 Trąba Mikołaj 102, 138, 289, 322.
 Trani 253.
 Trewir 249.
 Trojan ze Zdzara 110.
 Troki 176, 185, 323.
 z Trop Chebda 124.
 Trschkin al 9, 12.
 Tschoppe 60.
 Tudela 26, 38, 41, 252.
 Turcy (Turcyja) 149, 168, 180, 238.
 Turzon, kupiec krakowski 212.
 Tyniec Mały 30.
 Tyrnawa 149.

U.

Ulanowski B. 32, 69, 95, 103, 104, 108, 109, 113, 114, 120, 122, 124, 127—131, 153, 172, 188, 189, 226, 285, 289, 303.
 Urbanowo 110.

V.

Veluti Nembrot, kupiec włoski 176.
 Verdun 24.
 Vico, syn Spytka 29.
 Villani Matteo 65, 141.
 Vnger vide Węgrzyn.
 Volkow (Volkowa) 161.
 Voyczyk vide Wójcik.
 Vrk Johann, mieszczanin krakowski 273.

W.

z Wadowa Grot 124.
 Waldów 55.

Warcik Jakóbowicz, Ormianin 280.

Warego-Rusy 13.

Warschauer 76, 79, 93, 104, 112, 131, 208, 216, 238, 253, 259, 274, 283, 284, 302—304, 312.

Warszawa 133, 152, 228, 238, 257.

Wasyl ze Lwowa 280.

Wattenbach W. 24.

Wawrzyniec, biskup wrocł. 53.

Wawrzyniec Łódzki 110.

Weczal Jan z Krakowa 295.

Węgry (Węgrzy) 9, 21—23, 41, 67, 68, 143, 149, 165, 189.

Węgrzyn, Żyd krakowski 274.

Węgrzyn Izaczko, Żyd lwowski 196.

Weigel Melcher z Krakowa 275, 277.

Weinert 133.

Welk, pflager gdański 185.

Wenecya 20, 150, 179, 224.

Werbeża 159.

Werbiż 159, 161.

Westberg Fr. 9, 14, 15, 20, 21, 23.

Wettstein 248, 278.

Wętycze 10.

Wezemborg Bartossius 109.

Wiedeń 249.

Wieliczka 118.

Wieluń 75.

Wienieckie wykopalisko 41.

Wierzbowski T. 133, 149, 154, 177, 179, 184, 239, 240, 242, 245, 251, 275, 276, 299, 307, 308, 310, 313, 319, 321.

Wierzynek Andrzej 116.

Wierzynek Jan 122, 130.

Wierzynek Janusz 76, 114, 129.

Wierzynek Tomasz 92, 114, 121, 122.

- Wierzyńkowie 261.
 Wilhelm, wójt z Bochni 261.
 Wincenty Radziński, wojewoda gniewkowski 110
 Wiktor, syn Głowni, Żyd krakowski 261, 270.
 Winiarz A. 297.
 Winniki 266.
 Wiślanie 11.
 Wiślica 113, 114.
 z Wiśnicza Jan, kasztelan lwowski 246.
 Wisu 14.
 Witold, książę Litwy 185.
 Witosława, siostra Merlina, Żyda krakowskiego 33, 131.
 Władysław Jagiełło, vide Jagiełło.
 Władysław Łokietek 67.
 Władysław Odonicz 30.
 Władysław Warneńczyk 265.
 Włast Piotr 30.
 Włochy (Włosi) 20, 149, 178—180, 253.
 Włocław 315.
 Włocławek 153.
 Włodek z Charwina 124.
 Włodko, kasztelan poznański 110.
 Włodzimierz 38, 39, 66, 154, 172, 174, 176.
 św. Wojciech 25.
 Wójcik Izaczko, Żyd lwowski 196.
 Wojsławice 154.
 Wojtko, mieszczanin poznański 93.
 Wola 125.
 Wolański T. 234, 235.
 Wołczko Czolner, Żyd lwowski 133—135, 158—161, 175, 190, 238, 265.
 Wołczkow (Wołczkowce) 161.
 Wrocław 30, 52, 56—62, 65, 112, 113, 141, 148, 150, 172, 187, 194, 216, 236, 253, 254, 288, 322.
 Würzburg 148.
 Wuttke H. 109, 141, 215, 283, 308.
 de Wymuthow Petrus 312.
 Wyworski Stanisław z Krakowa 270.

 Z.
 Zabawa 83.
 Zaborowski Stanisław 87.
 Zacharyasz, Żyd krakowski 131, 237.
 Zacharyasz, syn Głowni, Żyd krakowski 191, 270.
 Zaczęśław Michał 280.
 Zagórze 90.
 z Zagórze Mikołaj 124.
 Zaklika, kanclerz 92, 113, 120, 121.
 Zakrzewski St. 6, 26.
 Zara, vide Sara.
 Zator 153.
 Zbigniew Oleśnicki, vide Oleśnicki.
 Zborów 111.
 Zdzary 110.
 Zidco 33.
 Ziemowit, książę mazowiecki 92, 121, 123, 133.
 Złata (Slottha), Żydówka krakowska 283.
 z Żmigroda Pakosz 124.
 Zoepfl 91.
 Żołandek, kupiec z Łomży 183.
 Zub, Żyd 187.
 Zubrzycki 283.
 Züntag Jan, rajca Kazimirski 287.
 Zunz 31.
 Zwierzyniec 127.
 Zwonka vide Swenka.

Żyd (Zzyd), domownik wojewody lwowskiego 33.	Zygmunt I, król Polski 151, 201—203, 210, 211, 213, 214, 216, 218, 219, 221, 222, 226, 228, 230, 257, 276, 301, 303, 309, 311, 314, 317, 324.
Żydaczów 154, 183, 184, 188, 189, 190, 239, 242, 243.	
Zydow (Sidowo, Zydowo, Zydowska Wolya, Zydatycze) 29, 30, 32—35, 162.	Zygmuntowicz, kupiec krakowski 280.
Zydowski Nicolaus, vide Nicolaus.	

INDEKS DO MATERIAŁÓW.

(Liczby oznaczają stronicę).

A.

Abraham Armenus 343.
Abraham Bohemus 349.
Abraham z Konstantynopola 342
do 345.
Agopscha 344.
Apelczer Adam 331.
Appoff Furtat Armenus 348.
de Arena Johannes Balmator
330.
Atabey Armenus 347.
Augustinus Italicus 339, 341.
Ax Jorge (Jurgin) 329, 331.
Ax Petir 329—331.
Axant Armenus 342.

B.

Balinsky Petrus 335—336.
Balmator Johannes de Arena
330.
Balmatore Nicolaus Vranwin-
stat 330.
Barbirer Martin 331.
Bartossius 332.
Baruch, iudaeus leopoliensis 349.
Benir Niclos 328.
Beyer Gerne 331.
Beyer, perator 331.
Bicz 329.
Blaze 344.

Bogener Hannus 328, 329.
Bolczey Nicolaus 328.
Bolgisser 330.
Bremer Franczko 328, 331.
Brendinreich Bemignis 329.
Broder Micolay 331.
de Bruch Augustinus 339.
Bucher, iudaeus leopoliensis 349.
Burcardus, consul 338.
Burcha Thoma 337.

C.

Cadenor Petir 327, 329.
Caffa vide Kaffa.
Camenecz vide Kamieniec.
Caspar Armenus 342.
Caspar, aurifaber 336.
Ces Johann 332.
Chanaan, filius Lewconis 333.
Chanczyni (Chęciny) 328.
Chaschel, iudaeus leopoliensis 345.
Chusil, filius Josmanni 335.
Chotin 340.
Chrzanowsky Andrzej 331.
de Chodecz Stanislaus, palatinus
Russiae 345—346.
Clauso, aurifaber 335.
Cleyner Valentinus 338.
Coneczpole vide Konieczpole.
Contor Michael, advocatus 337.

Cracovia, vide Kraków.
 Crauss, pellifex 332.
 Crowdrze Jekil 331.
 Czarnberg 346.
 Czauser Hannus 327.
 Czerabey Nicolaus 341.
 Czindal 327.
 Czirla Michael 333.
 Czornberg Nicolaus 339.
 Czuczawa vide Suczawa.

D.

Danko, filius Hoczbis 343.
 Dawid de Constantinopoli
 339—342.
 Daynko Armenus, Vslubey filius
 342.
 Dominicus, medicus 333.
 Domyunik Gottsloser 330.
 Doring Johannes 329.
 Drogoschawicz Nicolaus 336.
 Dytmar 332.

E.

Elias, filius Josmanni 333, 335.
 Esriel, iudaeus leopoliensis 349.

F.

Falkinberg, cerdo 329.
 Falko, cultellifaber 330.
 Feychbas Johannes 328.
 Feyczgerne 328.
 Fischel Moyses, iudaeus casimi-
 riensis 334.
 Follnisteyn, cultellifaber 332.
 Folmos Michil 330.
 Freynsteter Hannus 327.
 Friczcze Niclos 323, 330.

G.

Gemlich 327.

Georgius, iudaeus baptisatus 346,
 347.
 Gerschon, iudaeus leopol. 345, 346.
 Gerschonowa, iudaea leopolien-
 sis 345, 346, 349.
 Geyer Paul 331.
 Glogaze Michael 337.
 Glova, iudaea de Casimira 337.
 Glowin Victor, iudaeus de Casi-
 mirla 337.
 Goran Johannes iudex Hebre-
 orum 339.
 Gottloser Domyunik 330.
 Gratkow Lorencz 330.
 Gregorius Armenus 344.

H.

Hannussek 344.
 Hannussius 344.
 Helias, vide Elias.
 Hellaczem Nicolaus 339, 341.
 Helmsmet Stenczlaw 330.
 Hermannwfsky Jacobus 349.
 Hoczbis 343.
 Hunyr Petir 330.

I.

Jacob der Jude 348.
 Jacobus, pater Lazari, iudaeus
 343.
 Jacop, aurifaber 330.
 Jan, carnifex 331.
 Janussius, 328.
 Janussius, Johannis, carnificis
 frater 331.
 Jarosław 345, 346.
 Ilia Armenus 342.
 Ilia, iudaeus teloneator 347.
 Johannes Faber 329.
 Jonashowicz Israel, minornatu,
 iudaeus leopoliensis 349.

Jordanowa, iudaea de Leopoli 347, 348.
 Jorgin Magdalena 337, 338.
 Joseph, iudaeus, famulus Davidis de Constantinopoli 339—341.
 Josman, iudaeus de Cracovia 338.
 Isaac, iudaeus de Leopoli 349.
 Israel senior natu, senior iudaeorum leopolienstium 349.
 Juda, iudaeus de Leopoli 345, 349.
 Iwaschko Armenus 343.
 Iwaschko Moyszeszowicz 348.
 Izaczek, iudaeus de Leopoli 345.

K.

Kaffa 339, 341.
 Kamieniec 340, 341.
 Kazimierz pod Krakowem 334.
 Kempe Niclos 329, 331.
 Keppil, monetarius 331.
 Kesinger Claus 328, 329.
 Kithlicz Nicolaus 338.
 Kle Andris 329, 331.
 Kleszczicza Andrea 331.
 Kleynsmet Lorencz 328.
 Kmitha Petrus, palatinus Cracoviensis 334, 338.
 Kobelauch, Smit 332.
 Kolomyczine Dorothea 343.
 de Koniecpole (Coneczpole) Przedborius, castellanus Sandomiriensis 336.
 Konig Niclos 330.
 Konstantynopol 339—344.
 Kopper Niclos 331.
 Kraków 327, 332, 334, 338, 345.
 Krebs Hannus 331.
 Krzmosand Andreas 331.
 Kuler Cristoff 349.
 Kuncze, clrotecarius 331.
 Kyebler Mathias 338.

L.

Lacowski Symon 328.
 Lang Kuncze 331.
 Lang Seydil 327.
 Langk Johannes, carnifex 338.
 Lasotta 335.
 Lazar, Jacobi filius, iudaeus 343.
 Lemberg Petir 329.
 Lemburger 331.
 Lencze 328.
 Lichter Michil 331.
 Lublin 344.
 Lucas Armenus 347.
 Ludusch Lenhard 328.
 Łukaszewicz J. 351.
 Lwów 339—351.

M.

Magdalena Jorgin 337, 338.
 Mapeza Armenus 342.
 Marcus, iudaeus de Leopoli 342.
 Margareta, Johannis Schultis soror 331.
 Martin, famulus Mertini Barbirer 331.
 Masscha, piscatrix 331.
 Merczin 330.
 Meriama Judynne 337, 338.
 Meroschse, institor 329.
 Mertin Barbirer 331.
 Mertzin, aurifaber 329.
 Meysner Hannos 330.
 Meysner Petir 329.
 Miclasch, consul et mercator de Leopoli 339—341.
 Mischko 343.
 Morrinsteyn Niclos 329.
 Moyses de Constantinopoli 444—345.

Moyseschowicz Iwaszko Armenus 348.

N.

de Neuwindorff Petir Voyt 332.

de Neuwinstat Joan Ces 332.

Newkirche Petrus 328.

Nicolaus von Becz 329.

Nieciecza 327.

O.

Obirczan Niclos 329.

Oblung Stanislaus 334.

Ohanko Michno 343.

Ole Johannes 330.

Onoczek Bartholomeus 334.

Osmanus, vide Josman.

Owrehti Niclos 331.

P.

Passko, cultellifaber 331.

Paul, Jude 336.

Pechna, Wirtynn des Jurgin Ax 329.

Peczolt Petrus 328.

Pera 337.

Petrus, Czolschreiber 331.

Petrus, sartor 337.

Piekosiński Fr. 338.

Pirczina 340.

Plathen Nicolaus 333.

Plesner Johannes 329.

Pogrel 330.

Polner Hannus 331.

Poznań 350, 351.

Przedburius de Coneczpole,

Castellanus sandomiriensis 336.

Pndlo Moyses, iudaeus de Casimiria 338.

R.

Raphael de Jaroslaw, succamerarius premisiensis 345, 346.

Rattinhoubt Peter 333.

Rebinstejn Petrus 330.

Reddusch Petir 330, 331.

Reich Johannes filius Georgii, iudaei baptisati 346.

Reneler Pasko 331.

Richter Petir 331.

Rote Niclos 331.

S.

de Sale Johannes 329.

de Sale Niczko 333.

Salomon, iudaeus 336.

Salomon, iudaeus de Leopoli 341.

Salomon Sloma, senior iudaeorum 338.

Schandowski Stanislaus, iudex iudaeorum 346.

Schanyko de Leopoli, senior iudaeorum 349.

Scharff Petir 331.

Schaufpetir Paschko 329.

Scherer Mathis 331.

Schmippe Petir 330.

Schniczter Niclos 329, 332.

Schop Martin 328.

Schrettil Haunus 331.

Schubort Jan Rusko 329.

Schultis Jan 331.

Schye Hermann 328.

Schymek Armenus 332.

Sebir Heynrich 331.

Segmund, aurifaber 330.

Selczter Janusch 333.

Sigmunthowicz Stano, mercator cracoviensis 345, 346.

Simon, cirotecarius 331.

Slasser Martin 330, 331.
 Sloma, iudaeus 334.
 Smer Rusko 331.
 Smerlin, iudaeus cracoviensis 333.
 Smerlini, relicta 333.
 Smuel, iudaeus de Leopoli 349.
 Smuel (Smoel) filius Josmani, iudaeus crac. 333.
 Sonnyworm Kuncze 330.
 Sparer Steffan 328.
 Spilberg Ipolit 336.
 Sporer Schpenno 330.
 Sprowsky Jan 333.
 Staschko, sartor reginae 335.
 Steczko, sartor 343,
 Steynbach Paul 327, 329.
 Storch Niclos 330.
 Suchapolewka Nicolaus 346, 347.
 Suczawa (Czuczawa) 345.
 Summirfelt Heynrich 329.
 Swancho 331.
 Swenste (Swente) der vorredir 337, 338.
 Szidko Andreas 327.
 Szwartawfsky Petrus 349.

T.

Tarkoscha, Armenus 344.
 Taschner Lorencz 331.
 Tendeler Stanislaus 331.
 Tilman Schultis 328.
 Tischer Czech 329.
 Tispscher Tomas 329.
 Tisscher Michael 330.
 Tisscher Thoma 330.
 Thomas, sartor 343.
 Thomas, Armenus 347
 Tobias, iudaeus 348, 349
 Tochtirlin Niclos 332.

Totey. Armenus 343.
 Trage Pyotr 331.
 Trębowia 340.
 Tulmacz Izaczko 348.

V.

Varthik Jacobowicz, Armenus 348.
 Veylsbas Hannus 330.
 Vngaricalis Michael, Polak 333.
 Vochs Hannus 327, 330.
 Voyt Hannos 329.
 Voyt (Foyt) Niclos, sartor 330.
 Voyt Petir 332.
 Vranwistat Nicolaus Balmatore 330.
 Vreydinreich 327.
 Vreyen Antonius 332.
 Vsluba Armena 348.
 Vyerzbantha Martinus 334.
 Vynkeler Michel 332.

W.

Walach Petir 330.
 Wallachia 345.
 Wenying Merlin 327.
 Weydnlich, piscator 329.
 Weysgerber Niclos 330.
 Weynsmet Lorencz 330.
 Winkeler Michil 329.
 Winpfling Schen 330.
 Wirczan Niclos 331.
 Wiślica 332.
 Władysław Jagiełło 332.
 Włodkiewicz Bartossy 333.
 Włodkowsky 333.
 Wolkowsky Schimek 344.

Z.

- | | |
|---|---|
| <p>Zacharia de Constantinopoli,
iudaeus 344.</p> <p>Zacharia de Cracovia, iudaeus
335, 336.</p> <p>Zacheler Jorge 329, 332.</p> | <p>Zacheler Matis 329, 332.</p> <p>Zachelerknecht Antonin 329.</p> <p>Zaczceslaus Michael 345.</p> <p>Züler Jorge 332.</p> <p>Züntag Johann 334.</p> <p>Zygmuntowicz Stanisław, vide
Sigmunthowicz.</p> |
|---|---|

Biblioteka Główna UMK



300047022314

W.02742



Wydawnictwa Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

STANISŁAW BRZOSOWSKI

KULTURA I ŻYCIE

Treść: I. Zagadnienia sztuki i twórczości: Medyceusze. W odpowiedzi na protest. Miriam. Czechow. Staff. Norwid. Nad grobem Ibsena. Koniec legendy. — II. W walce o światopogląd: Katarakty. Kant. Etyka Spencera. Monistyczne pojmowanie dziejów. Zagadnienia i drogi nowoczesnej filozofii. Zagadnienia wartości i psychologia. — Cena koron 4.—

Legenda Młodej Polski

Studyja o strukturze duszy kulturalnej.

Wydanie drugie z portretem autora, zdołił Jan Bukowski.

Treść: I. Nasze „ja“ i historia. II. Kryzys romantyzmu. III. Polska zdziecinniała. IV. Mity i legendy. V. Duszy nie potrzeba. VI. Wyprowadź starych zabawek. VII. Polskie Oberammergau. VIII. Rozbrojenie duszy. IX. Nieboska dni naszych. X. Naturalizm, dekadentyzm, symbolizm. XI. Humor i prawo. XII. Dusza samotna. XIII. Czyciele tajemnic. XIV. Sam na sam z klęską. XV. Stanisław Wyspiański. Cena koron 7.—, w oprawie koron 8.20.

I D E E

Wstęp do filozofii dojrzałości dziejowej.

Treść: Materyalizm dziejowy jako filozofia kultury. — Filozofia czynu. — Filozofia czystego doświadczenia (Ryszard Avenarius). Powstawanie prawa. — Epigenetyczna teoria historii. — Przyroda i poznanie. — Pragmatyzm i materyalizm dziejowy. — Prolegomena filozofii pracy. — Bergson i Sorel. — Anti-Engels. Etapy sentymentalizmu. — Złudzenia racjonalizmu. — Alfred Loisy i zagadnienia modernizmu katolickiego. — Stron 503.

Cena kor. 7.—, w ozdobnej oprawie koron 8.20.

Wydawnictwa Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

PROF. DR. JÓZEF NUSBAUM

SZLAKAMI WIEDZY

Szkice i odczyty dla wykształconego ogółu o zagadnieniach biologii współczesnej. Z portretem autora i licznymi rycinami w tekście. Wydanie drugie, znacznie rozszerzone, zawiera str. 556. Kor. 8, w oprawie K. 9'50. Treść rozdziałów: I. Rozwój biologii w ostatnich stu latach. II. Mechanika rozwoju, jako nowa gałąź biologii. III. Kilka myśli o życiu i śmierci. IV. Życie w otchłaniach morskich. V. Istota i znaczenie zapłodnienia. VI. Z dziejów nauki o dziedziczności. VII. Przyczyny powstania płci w świetle nowszych badań. VIII. Zasadnicze prawo rozwoju (prawo biogenetyczne). IX. Choroba w świetle teorii ewolucji. X. Odradzanie się (regeneracja) w świecie zwierzęcym. XI. Nowa teoria powstawania gatunków. XII. Światło i barwy w przyrodzie organicznej. XIII. Narządy zmysłowe u roślin. XIV. Wyraz twarzy i mowa oczu.

Maurycy Mochnacki: PISMA

Po raz pierwszy edycją książkową objęte, wydał ARTUR ŚLIWIŃSKI. Z wizerunkiem według rzeźby Wł. Oleszczyńskiego. Treść: Literatura. Teatr. Muzyka. Varia. Cena k. 6, wozd. opr. k. 7'20.

ARTUR ŚLIWIŃSKI.

MAURYCY MOCHNACKI ŻYWOT I DZIEŁA

A. (leksy) K. (urczysz).

STUDYA SOCYOLOGICZNE

Cena kor. 1'50. — Treść: Przedmowa. Ujednostajnienie poglądu na zadania socjologii. Istota zjawisk narodowościowych. Istota zjawisk moralnych. Uogólnienie biologiczne na usługach socjologii. Biopsychika. Istota zjawisk prawnych i państwowych. Rola sugestji w życiu społecznym. Znaczenie płciowości w życiu społecznym.